

Diem. C. VII. 4(a)

Punk
zbożny

Quia
tracine
Chw
fiaty, ze
da, nako
wym.
iit Exh
dara f
bladara
i. nazai

Świętych
 leysze,
 lko i w drugiey, ktorey Tytuł,
 DUCHA S. zamkniętych.

Niedziela pierwsza Adwentu.

timore: Gay słońca ludzie będą od boiaźni.

ie Ewangelia s. żny Sad Bożki, na którym słońca ludzie będą
 ; ale im ta Boiaźn już nic nie pomoże. Więc teraz poki żyje-
 mamy Páná Bogá, á iáko mowi Apostoł z bo áźnia i ze drze-
 sprawować zbáwienie náše. Może tedy być Kazánie o Boiá-
 orey iest w Namowách Duchá S. exhortácyá ábo Lekcyá vv Namor
 ázie się pokázuie § 1. iáko nám Duch S. záleca Boiaźn Bo- Duchá S.
 ná pożytki sprawuie. § 2. Ze osobliwie przy smier- pag. 46.
 otuchę zbáwienia. § 3. ktore sá przyczyny Boiaźni
 iest dwoiáka Boiaźn Boża, niewolniczá i synowska, i
 §. Ze Boiaźn Boża iest wszystkim poirzebna, náwet i
 náłym. § 6. Do czego nas má prowadzić Boiaźn Boża.
 áz dźisieysza Ewangelia iest o Sadzie Bożym, może się ná Ka-
 od Boży opisać. O tym iest Meditácyá 2. dnia trzeciego w
 Duchá S. gdzie w punkcie 1. opisuie się, z czego nas Pan Bog vv Ambon.
 e sadził. W Punkcie 2. opisuie się, iák strážny Sędzia iest Bog. pag. 47.
 Punkcie 3. opisuie się dekret iego ná ludzi sprawiedliwych, i ná nie-
 zbożnych.

Niedziela wtora Adwentu.

Quid existis videre? arundinem vento agitatam? Coście wyszli widzieć? czy
 trzcinę od wiatru chwiciacą się. Mat. 11.

Chwali tu Pan trwáłość státeczná Janá S. w cnoćie, w ktorey tak byt
 stáły, że nie dáł się ná drugá stronę náklonić, áni łaska krolewska Hero-
 dá, iáko wiatrem łagodnym, áni pogroźká smierci, iáko wichrem burzli-
 wym. O tey tedy trwáłości w dobrym może się mowić ná Kazániu. O niey
 iest Exhortácyá ábo Lekcyá 4. dnia dźiesiatego w Namowách, Gdzie §
 1. dáá się pochwały tey cnoćie z písmá, i z Oycow Świętych. § 2. wy-
 kładáá się o tey cnoćie one słowá Pańskie: Zaden kto sciága rękę do plu-
 gá, názáá się ogládááć, nie iest sposobny do krolestwá niebieskiego. § 3. ore

Materie Ka.

Przeszkody do trwałości w cnotcie?
Przykłady ludzi statecznych i karania nie-
właściwego Bogu możemy otrzymać dar dozwolenia aż
ciężać gnusność, gdy nas odwołuje od trwałości
zwyciężać iestkność pochodząca z długości cza-
sów miłość rzeczy doczesnych, gdy nam przes-
cnotcie.

Niedziela trzecia Adwentu

Opisuje Ewangelia wielką pokorę Jan S. z
z Messyaszem, on iednak o sobie mówi: że nie iestem
ciem, ale iestem głosem wołającego na puszczy. Joan 1. Dla ktorey
iest wywyższony od Chrystusa, że o nim powiedzial: iż nie bylo wiek-
go nad niego miedzy synami ludzkimi. Moze sie dzis mowic o pokorze, i-
ako ta cnota iest mila Panu Bogu. O czym iest druga część Lekcyi, ktora iest
w Namowach druga dnia szostego. Tam § 5. pokazuje się różnemi z pi-
mą przykładami, iako iest pokora mila Panu Bogu. § 6. pokazuje się,
że iest znakiem przeznaczenia do nieba. § 7. że ta cnota funduje się
na tym, aby człowiek znał to do siebie, że nic nie iest z siebie, iako
dzis zna do siebie Jan S.

Niedziela czwarta Adwentu.

*Parate viam Domini rectas facite semitas ejus. Gotujcie drogę pa-
noscie scieszki iego. Luc. 3.*

Drogi, albo scieszki ktoremi dusza nasza chodzi, sa sprawy nasze
przez nie iako przez drogi idzie dusza albo do nieba, albo do piekła.
drogi albo scieszki sa proste, kiedy dusza przez sprawy swoje ciągnie
Boga, iako do końca i celu ostatniego: życia naszego, szukając chwały
upodobania iego: sa zaś krzywe: kiedy przez sprawy swoje dusza zmie-
rza albo do stworzenia innego, albo do samej siebie, szukając chwały
własnej, albo uciechy, albo pożytku. Więc te sprawy krzywe prostuje
dobra intencya, co nam każe czynić tu Kaznodzieja Chrystusow Jan S. a-
byśmy tak gotowali drogę Panu do nas idacemu. Mowić się tedy m. że o in-
tencji dobrej spraw naszych. O niej iest Exhortacya albo Lekcyja w Nam-
wach pierwsza dnia pierwszego. Gdzie pokazuje się § 1. co iest inten-
cya. § 2. iako złe sa sprawy, gdy złe intencya. § 3. ktore sa złe, ktore
dobre intencye. § 4. Co iest chwala Boska, do ktorej wszystkie sprawy
kierować mamy. § 5. że trojakim sposobem czyni się dobra intencya.

*Bożego Narodzenia albo Niedziela pierwsza
po nim.*

*multitudo militum caelestium: Pokazała się
ieskiego. Luc. 2. Abo w Niedzieli
ni iest ten nadatek. Luc. 2.*

Mátery Kazañ.

Przychodzi ná swiát dnia dzisiejszego Syn Boży w ciełe ludzkim, iáko Hetman wypráwuiący się ná wojnę, áby wojował z Książęciem swiáta tego; to iest z Czártem, który pánował ná swiecie, i áby tego ruinował. Dla tego przy Národzeniu dzisiejszym Chrystusowym pokazuje się woysko Aniołów SS. I S. Leo dziś mowi w Kazaniu swoim: O- Amboná pag. 72.
impotens Dominus cum sarissimo hoste, non in sua maiestate, sed in nostra congr-
diur humilitate. Wszechmocny Pan nie w swoim miéscie z nieprzyacielem, á-
le w nászej wojnie podłości. Trzy zaś są k áiny ábo prowincye swiáta, we-
dług nauki Iana S. Pierwsza iest prowincya; požadliwosc ciáta, gdzie są
ucieczy: Druga prowincya iest požadliwosc oczu, gdzie są dostáiki o-
czom nie podobájące, á trzecia prowincja iest pycha życia gdzie są hono-
ry i sława ludzka. W tych tedy trzech królestwach. Ch. ytus národzony dziś
swiát i Książę tego wojnie i ruinie. O tym się może mowić ná Kazaniu. O
tym iest Mediácyá druga dnia piątego w Ambonie. Tým się pokazuje w
punkcie 1. iáko Chrystus przy národzeniu swoim ruinie požadliwosc
ciáta, ábo uciechy swiátowe. W punkcie 2. iáko ruinie požadliwosc o-
czu, ábo dostáiki. W punk. 3. iáko ruinie pychę swiátową.

W dzień Nowego Látá.

Consummati sunt dies. Spelnily się dni Luc. 2. Przy záczytym dziś
roku, mamy zredney itrony uważać, iáko są krotkie, i iáko prętko ucho-
dzą látá życia nášzego, á z drugiej itrony mamy pámiétać ná wieczność, Namovv. pag. 44.
która się zbliża. Z tej uwagi co za p żynek ma byc; o tym się mowi w Lekcyi
pierwszey dnia trzeciego. § 7. w Namowách.

Niedziela pierwsza po trzech Krolách.

Descendit cum illis, & erat subditus illis. Stąpił z nimi do náza-
poddanym. Luc. 2. Moze się dziś mowić o życiu ráciennym Chrystusowym prze-
lat 18, w którym pokazał wielką swoją pokorę i posłuszeństwo. O tym iest Me-
diácyá trzecia dnia piątego w Ambonie. W ktorey pokazuje się w pun-
kcie 1. iáko w ten czas on był *Deus absconditus*, Bogiem zatáionym, iáciac Amboná pag. 76.
swoją wszechmocność, mądrość, swiátobliwosc i ciwotę. W punk. 2.
iáko tam podte usługi odprawował. W punk. 3. iáko był posłuszny.

Niedziela wtora po trzech Krolách.

Vinum non habent. Winá nie mają Ioan. 2.

Dzis pokazuje swiát, iáko obłudnie i zdrádl wie slugi swoje częstu-
ie: kiedy zaprosilwszy gości ná uczyę, i ná słamych godach winá mu nie
stało. Bo tak bywa że te pociechy i dobra ktoremi swiát częstuje, prę-
tko ustają. Mamy tedy gárdzić swiátem tak obłudnym. Moze się mowić
o wzgárdzie swiáta. O czym iest w Namowách Lekcyá 3 dnia siódmego. Namovv. pag. 13.
Tam náprzód dáia się przyczyny, dla czego gárdzić mamy swiátem, i do-
brámi tego, to iest, że swiát iest głupi § 1. opioez tego że iest obłudny. i
zdraycá

Materie Kazan.

zdrayca. § 2. Do tego ze jest nieprzyjazny Chrystusowi. § 3. A pot-
dla się sposoby iako mamy światem gardzić. § 4. 5. 6. 7. Náostatek przy-
kłady wzgardy światá § 8.

Niedziela trzecia po trzech Krolách.

*Sum sub potestate constitutus, habens sub me milites: Iesem pod władzą po-
stawiony, mając pod sobą żołnierze. Mat. 8.*

Wielka pochwała tego Retmistrza; że umiał pod władzą swoją
trzymać żołnierze, i im rozkazywać, a sam oraz był podległy swemu
Hermanowi. Takim sposobem i rozum nasz ma być Retmistrz, aby
miał pod władzą swoją namiętności, które mu są dane od natury iako żoł-
nierze na obronę życia ludzkiego, a oraz ma być rozum pod władzą Bo-
ską, i Bogu podległy. Może się mówić o namiętnościach naszych, iako mają
być rozumowi poddane, a rozum Bogu. O tym jest w Ambonie Reflexya dnia
piątego. Tam się pokazuje co są te namiętności, wiele ich jest, iako
szkodzą gdy są nieumiarkowane, i rozumowi nieposłuszne. Także o
każdey z osobną mówi się, i sposób się podaje, iako każdą usmierzać,
gdy przeciwko rozumowi powstaje.

Amboná
pag. 74.

Niedziela 4. po trzech Krolách.

Quid timidi estis modice fidei? Czemuście bojaźliwi małej wiary? Mat. 8.

Gani tu Pan bojaźń Apostołom, że w nawałności morskiej nie mie-
li ufności w Panu Bogu. Może się mówić o tej ufności. O niej jest Lekcyja z
dnia 6. w Namowách. Tam się pokazuje § 1. co jest ufność w Bogu, i
że się osadza na Boskiej wszechmocności, mądrości, dobroci, i wierno-
ści. § 2. Iako się też osadza na zasługách Chrystusowych, i po nim na
przyczynie Mátki Boskiej, i Świętych. § 3. których się dobr od Bogá
żewać mamy. § 4. o pożytkách z tej ufności, z których pierwszy
jest, pociecha w utrapieniu, i który jest frásunek zły. § 5. Iako z tej u-
fności pochodzi wzgarda dobr doczesnych. § 6. Iako ufność dodaje
nam serca w trudnościach. § 7. Iako ufaiac Panu Bogu, przecie mamy
żazywać roztropności, ale na nie się nie spuszczać. § 8. Które są kon-
dycye doskonałej ufności, § 9. Przykłady tej cnoty.

Namovv.
pag. 108.

Niedziela 5. po trzech Krolách.

*Colligate zizania infasculos ad comburendum: Zwiążcie kłosał w snopki na
spalenie. Mat. 13.*

Przez ten zwiążany w snopki kłosał, znaczą się ludzie potępieni,
którzy za ręce i nogi zwiążani, tak, że ani z piekła wynieść, ani się tam
ratować nie mogą, palą się w ogniu wiecznym. Mówić się może o mę-
kách piekielnych. O czym też jest Meduacya trzecia dná trzeciego w Am-
bonie. Tam się opisuia męki piekielne wszystkich złyków punktu 1. Po-
tym karanie szkody niezmierney, które jest w piekle, punkt 2. Náostá-
tek wieczność mak piekielnych, punkt 3.

Amboná
pag. 50.

Nie-

Mátery Kazan.

Niedziela 6. po trzech Krotkach.

*Simile est regnum celorum grano sinapi: Podobne jest krolestwo niebieskie
ziarnu gorczycznemu. Mat. 13.*

Przez to ziarno gorczyczne znaczy się nauka Chrystusowa, zwłaszcza o zaprzeniu siebie samego, która jest iako ziarno gorczyczne, po wierzchu nie pozorna i gorzka, ale iako ziarno gorczyczne, wewnątrz jest zdrowa, grzeje serce, i smaczne nam czyni potrawy niestrawne, to jest wszystkie przykrości. A iako z drobnego ziarna gorczycznego staie się drzewo, iak z zachowania tej nauki Chrystusowej rodzi się wysoka doskonałość. Może być Materja Kazania, ta nauka Chrystusowa o zaprzeniu siebie samego. O tym jest Mediacya trzecia dnia szóstego w Ambonie. Gdzie pokazuje się w punk. 1. co jest zaprzenie siebie samego. W punk. 2. że to zaprzenie siebie samego jest dobra i pożyteczna nienawiść siebie samego, i co nas ma do niej pobudzić. W punk. 3. że do tego zaprzenia należy gwałt sobie czynić, albo troiaki umartwienie siebie samego.

Ambon
pag. 82.

Niedziela Siedmdziesiątnica albo Stározapustna.

Voca operarios, & redde illis mercedem: Zwołay robotników, i day im zapłatę. Mat. 10.

W dzisiejszey Ewangelii gospodarz woła prożnujących do winnicy swojej na robotę, i za nią płaci im w wieczor, według ich roboty. I po nas chce P. Bog abyśmy nie próżnowali, ale chce abyśmy w winnicy jego, to jest w Kościele jego zostali, robili, to jest abyśmy doskonale odprawowali sprawy nasze, za które nam przy śmierci płacić będzie. Mówić się może, czego potrzeba aby sprawy nasze były doskonałe. O czym jest Lekcyja wtóra dnia dziewiątego w Namow. Tam się dowodzi § 1. że doskonałość naszą i miłość ku Bogu osobliwie wydaie się w doskonałym Namow § 176
spraw naszych odprawowaniu. Ta zaś doskonałość spraw należy nam naprzód aby były odprawione w łasce Boskiej § 2. Do tego należy nam zwyciężeniu trudności przeciwney. § 3. Nad to należy nam intencyi wysokiej. § 4. Ieszcze nam żywym i usilnym przykładaniu się § 5. Oprócz tego nam rozszerzaniu żądzy i affektu nad to co czynimy § 6. Do tego nam wykonaniu spraw nam powinność nasze § 7. Naostatek nam wykonaniu wielu spraw dobrych § 8.

Quid hic statim tota die otiosi? Czego tu stoicie cały dzien prożnuacy?

Mat. 20.

Może się mówić na kazaniu, iako trzeba się strzec próżnowania. O tym się mówi i tamże § 8.

Niedziela Sześćdziesiątnica.

Semen est Verbum Dei. Cecidit in terram bonam & ortum setit fructum. Nasienie jest słowo Boże, które upadło na rolę dobrą, i uczyniło pożytek. Luc. 8.

To słowo Boże iako nasienie swoje sieie Pan bog na łoniach naszych iako

Máteryje Kazañ.

Ambona
pag. 86

iáko ná roli, gdy go słuchamy ná kazaniách, ábo czytamy w ksiázkách duchownych. Može się mowić iáko słuchać mamy kazania, i iáko czytać ksiáżki duchowne, áby to słowo Boże pożytek uczyniło w sercu naszym. O tym się dáń náuki w Reflexyi dnia szóstego w Ambonie

Namovv
pag. 133.

2. W tey Ewángelii mowi Pan: *ze ludzie Fructum afferunt in patientia*, Pożytek przynoszą w cierpliwości. Z tad się pokázuie iáko nam jest pożyteczna cierpliwość, gdy tey cności, nie inšzym cnošom Pan przypisuje pożytki, które Bogu czyniemy i sobie. Záczy mowić się moze o cierpliwości. O niey jest Lekcyja pierwsza dnia ósmego w Namowách. Gdzie § 1. pokázuie się, co jest cierpliwość. § 2. Które są Akty cierpliwości. § 3. Które są pobudki do cierpliwości. § 5. że w cierpliwości znajduia się wszystkie dobra, á naprzód *bonum honestum*, dobro poczciwości. § 6. że cierpliwość ma w sobie *bonum delectabile*, dobro ušcihy. § 7. że w sobie ma *bonum utile*, wielkie pożytki. § 8. Przykłády cierpliwości.

Niedziela Mięsopestna.

Namovv
pag. 30.

Cecus quidam sedebat. Respice. Słepy ieden siedział. Przeyrzyj. Luc. 18. Káždy grzeszacy jest ślępy, bo nie widzi niezmiernych škod, które mu grzech przynosi: dla czego o grzeszacych mowi Duch S. Sap. 2: *Excacavit eos malitia eorum*: Osłepiłá ich złošć ich. Więć że w mięsopesty naywięcey się nayduie takich ślępych, trzeba im oczy otworzyć, i ná káżdego z nich z Chrystusem wołać: *Respice*, Przeyrzyj, ábo z Prorokiem *Scito & vide, quám amarum est reliquisse te Dominum Deum tuum*: Wiedz i patrz, iáko gorzko jest opuszczać Páná Bogá twego, co ty masz sobie za smáczny mięsopest. O tym się moze mowić. I ná te słowá prorockie jest Exhortacya, ábo Lekcyja druga dnia 2. w Namowách. W której się wyliczają niezmiernie škody pochodzące z grzechu smierelnego. A naprzód § 1. 2. 3. wyliczają się dobra nieoszacowane które nam grzech odbiera. A po tym § 4. 5. 6. 7. wyliczają się zlé skutki, które grzech sprawuje.

Domine ut videam, Pánie ábym przeyrzał.

Ambona
pag. 25.

Proši ten ślępy Páná áby widział: á drugim trzeba prosić z Psálmistá, zwłaszcza teraz w mięsopesty Páná Bogá: *Averte oculos meos, ne videant vanitatem*: Odwroć oczy moje, áby nie widziały próżności: ponieważ wiele grzechow wchođzi do dusze nášzey przez oczy. Mowić się moze, które są te grzechy, i które są sposoby ná uštrzezenie się ich. O tym się mowi w Reflexyi dnia wtorego num. 1. w Ambonie.

Niedziela pierwsza postu.

Accedens ad eum tentator dixit: Przystápiwszy do niego kusiciel. Mat. 4.

Chrystus Pan iáko Herman náš, dziś z czártem wojnie, i iego zwycięża, áby nam żołnierzom swoim dáł przykład, iáko z czártem wojować mamy. O tey wojnie nášzey z czártem mowić się moze. Jest o tym w Namowách Lekcyja pierwsza dnia piątego. Gdzie naprzód pokázuie się

§ 1.

Materje Kazan.

§ 1. że życie nasze Chrześciańskie jest żołnierstwem. § 2. że nieprzy-
ciół z którym wojować mamy jest czart i iaka jest jego potęga, zdrá-
wy, zaiádłość. § 3. że czart uczynił kolligacya z światem i z ciátem.
§ 4. która jest broń naszą ábo oręż, ná zwyciężenie tych nieprzy-
ciół. § 5. íák mężnie i usilnie wojować mamy z temi nieprzyaciółami, Namor-
w Bogu máac nadzieię, że on ich známi zwycięży. § 6. Przykłády po- pag. 79.
kus zwyciężonych.

Niedziela wtora pośtu.

Transfiguratus est ante eos Przemienił się przed nimi. Mat. 17.

Tego pośtu świętego nástąpiły dni pokuty, íákó nam to głośi Ko-
ściół S. *Advenrunt nobis dies penitentia:* bo według przykazania Kosciel-
nego mamy czynić spowiedź Wielkonocną, i pokutować zá grzechy, á
zártym mamy się przemienić, ábo życie náze' z'e' w lepsze odmienić.
Dla tego dziś przed námi przemienia się Pan IEZUS abyśmy się też ie-
raz przemienili przez pokutę, przez którą grzesznik z szpeznego stáie się
pięknym w oczách Boskich, i wychodzi z ciemności g zechowey, á Bog
go łaska swoją oświeca, íák íákó dziś száty Chrytstofowe stáły się białe
íákó śnieg, i íákó roz ásmáta iwarz jego íák stóńce. A íákó dziś Chry-
stus przyodżał się w szatę białą, íák grzesznik przez pokutę nábywa
biały száty, to jest czystości sumienia. íákó Chrystusa dziś Bog Ociec
og alza Synem swoim, íák Bog i rzez pokutę grzeszniká czyni synem
swoim przyś osobionym. O tej tedy pokucie mówić się może. Oniey jest Le-
kcyá druga dnia czwartego w Namowách. Gdzie § 1. pokázuie się co
jest pokutá, i które są do niey kondycye. Potym opisuia się własności
szczerey pokuty, á rapzod że nie ná być odwleczona do śmierci § 2.
Ze ná być w dośrúczynieniu równa grzechom. § 3. Ze má być ustáwi-
czna § 4. Ze pokutniacy ná się chronić okázyi grzechowey, áby nie
było recydywy, i które są przyczyny upacku nášego § 5. Ze po po-
kucie trzeba diáblu nie dáwać przystępu do seicá, trzegac się próżno-
wánia, i máiac stráž nád sobá § 6.

Namow
pag. 61.

Niedziela trzecia pośtu.

Erat IESVS eiiciens demonum mutum: Wyrzucił Pan IEZVS diabelstwo
nieme. Luc 11.

Diabli wo nieme pánuie w tych ludzách, ktorzy ábo nie hea się
często są w ádác, íakoby im czart ustá do spowiedzi zámykał: áto się
że są owiádaia, íák grzechow: ábo się spowiádaia niedok ádné
liczáac liczby grzechow ciężkich, i nie wyrażáac okoliczności, á
grzechy różnemu czynia. Może się tedy mówić o tym, która i st zia spowiedzi,
ac) się ludzie umieli na spowiedzi. W wykonocną gotowac. O tym jest Renexya
dla czwartego w Ambonie.

mbon
pag. 61.

Nie-

Materje Kazań.

W Święto Zwiastowania Bogarodzicy Panny.

Ave gratia plena: Witaj łaski pełna.

Tak dziś wita Anioł Gábryel Najsświętszą Pannę. Może się mówić iako była zupełność łaski Boskiej na

Namow. niey. Co się opisać w Lekcyi trzeciej w Namowach dnia dzisiejszego
pag. 207 § 4.

Niedziela czwarta poſtu.

IESVS autem cum cognovisset, quia venturi essent, ut raperent eum, & facerent eum regem, fugit. Ioan. 6. IESVS tedy gdy poznał że mieli przyſc, aby go by. i po-
twali, i uczynili Krolew, uciekł.

Ucieka dziś P. IEZUS przed koroną, bo iako potym powiedział na sadzie u Piłarą, krolestwo tego nie jest z tego świata. Inſze tedy jest iego krolestwo, a to duchowne, w którym iako my poddani tego Krola, iemu służyć mamy, mówić się może. O tym krolestwie Chrytuſowym jest Amboná Meditacya pierwsza w Ambonie dnia piątego. W ktorej pokazuje się pag. 69. w punkcie 1, że Chrytuſ Pan jest Krolew od Boga Oycą poſtawionym, a że na świat przyſzedł z nieba na wojnę, aby świat pod moc ſwoje podbił, i z niego czarta, ktory nad światem panował, wyrzucił. Na tę wojnę wszystkich nas pod Chorągiew ſwoję zaciąga. Czego zaś od nas poddanych na tej wojnie słuſzających żąda ten Krol, pokazuje się w punkcie 2. to jest żada, abyśmy go w pracach; i w niewczafach śla-
dowali. Do tego żada, abyśmy z nas, iako upomina S. Páweł, labo-
ret ſicut bonus miles Chriſti: Pracował iako dobry żołnierz Chrytuſowy. Co iakim ſposobem być ma pokazuje się w punkcie 3.

W tej Ewangelii Pan dzisiejszy lud ołzczędnie i miernie częſtuje, bo tylko chlebem ięzmiennym i dobnymi rybami, aby nas nauczył iako w pokarmie wſtrzymieźliwość chować mamy. Może się tedy mówić o tej wſtrzymieźliwości. O tym się mówi w Ambonie w Reflexyi dnia wtore-
go num. 4. gdzie pokazuje się iako zbytki w potrawach, w napoiu, wiel-
kie ſzkody przynoszą: które ſa w tej mierze defekty: i ktore ſposoby na
Amboná pag. 30. uſtrzeżenie się tych defektów.

Niedziela Męki Pańskiej.

W dziſieyſzey Ewangelii wydać się niezmierna cichość i łaská-
wość Zbawiciela naſzego; bo gdy go Zydzi łżę, i opętany zowią,
mowiac: *Demonium habes*, nie tylko się nie mści, mogąc na nich pioruny
rzucić, albo ziemię na pożarcie ich otworzyć. ale ich ani ſłowy nie gro-
mi, ani gniewu żadnego za tę zniewagę nie pokazuje, ale tak łagodnie
mowi: *Ia czarta nie mam, ale czcę Oycę mego, a wyſcie mię nie uczcili.* Mo-
że się tedy mówić o łaskawości Chrytuſowej, ktorej nam dał przykła-
Amboná pag. 61. d. O czym jest Meditacya 1. dnia ſiódemego w Ambonie. Tam w pun-
kcie 1. opisać się wielka łagodność Chrytuſowa na ſercu, na twarzy,
w uſtach, na zawſtydzenie gniewu naſzego. W drugim punkcie poká-
zuje

Milerye Kazań.

zuie się, iako cichość i łaskawość wydawał po sobie Chrystus, osobliwie gdy go lżono i przesładowano. W trzecim punkcie pokazuje się, iako on tę cnotę nam zaleca w Ewangelii.

Niedziela Kwietnia, albo Wielki piątek.

Kazanie o Męce Páńskiej. O tey są w Ambonie trzy Medytacye dnia osmego; w pierwszej opisuje się, co Chrystus cierpiał na dobrach powierchownych punkt 1. iakie boleści na ciele, punkt 2. iakie smutki na duszy, punkt 3.

W drugiej Medytacyi opisuje się, iakie cierpiał zniewagi na honorze, punkt 1. iakie potwarzy na sławie, punkt 2. iak cierpliwie to znosił punkt 3.

W trzeciej Medytacyi Chrystus z Krzyża (który według S. Augustyna, est Cathedra Christi docentis) czyni exhortację do duszy. W punkcie 1. mówi: *Terra ne operias sanguinem meum*: Ziemię nie pokrywaj krwi mojej: W drugim punkcie mówi: *Pone me ut signaculum super cor tuum*: Połóż mię iako pieczęć w sercu twoim. W punkcie trzecim mówi: *Gratiam fidejussorum non obliviscaris &c.* Łaski rekoymy nie zapominaj. Może się też Namowyy mówić o nabożeństwie do Męki Páńskiej, o czym jest w Namowách na dzień osmy w Lekcyi 3. § 6. Amboná pag. 103.

Niedziela Wielkonocna.

Upomina dziś nas S. Páwel Rom. 6: *Quomodo surrexit Christus à mortuis per gloriam Patris: ita & nos in novitate vite ambulemus*: Iako zmartwychwstał Chrystus przez chwałę Ojca: tak i my nowe życie prowadzmy. Mamy tedy od tych Swiat Wielkonocnych, kiedyśmy się przez spowiedź i komuniją wielkonocną Pánu Bogu usprawiedliwili, i z grzechow z Chrystusem zmartwychwstali, nowe życie zacząć, iako ie dziś zaczyna Chrystus przy zmartwychwstaniu swoim. To zaś nowe życie nasze na tym nateży, abyśmy już nie sobie żyli, ale Chrystusowi, który za nas umarł. Bo tak mówi tenże Apostoł 2. Cor. 5: *Pro omnibus mortuus est Christus, ut qui vivunt, non sibi vivant, sed eis qui pro eis mortuus est*: Za wszystkich umarł Chrystus, aby ci którzy żyją, nie sobie żyli, ale temu, który za nich umarł. O tym tedy nowym życiu naszym może być Kazanie. O czym na te słowa S. Páwła jest w Namowách Lekcyja wtóra dnia osmego, w ktorej pokazuje się § 1. że nie możemy lepiej odwdzieczyc mękę i śmierć Chrystusowi, iako żyjąc iemu samemu na sobie. Iako zaś żyć mamy Chrystusowi, nie sobie, daie się pierwszy sposób tego § 2. Drugi sposób § 3. Trzeci sposób § 4. iako mamy nie tylko żyć, ale i umrzeć Chrystusowi § 5. Namovvy pag. 163.

Poniedziałek Wielkonocny.

Nonne oportuit Christum pati, & ita intrare in gloriam suam: Aza nie było trzeba aby był Chrystus cierpiał, i tak wszedł do chwały swojej.

Chrystus Pan wielką sobie zjednał u ludzi chwałę, z tad, że nam

Wtorek Kazań.

Namovvy pag. 153 wielkie pożytki męka swoją sprawił. O tych pożytkach jest w Namowach na dzień 8. Lekcja 2. wyliczają się § 1. Jakim sposobem ie Chrystus sprawił § 4. Czego trzeba aby nam Męka Pańska była pożyteczna § 6.

Wtorek Wielkonocny.

Ostendit eis manus & pedes.

Gdy po Zmartwychwstaniu Pan pokazuje rany swoje, mogą się dawać pochwały tych ran iego, które się wyliczają w teyże Lekcyi 2. na dzień osmy § 3.

Niedziela pierwsza po Wielkieynocy.

Pax vobis: Pokoy nam. Ioan. 20.

Namovvy
pag. 193.

Jako niegdy po wálnym swiata potopie, gośbicą Noemu przyniosła roszczkę oliwną, na znak pokoiu ludzi z Bogiem: tak Pan IEZUS po wylaney za nas krwi swojej potopie, po Zmartwychwstaniu swoim, przynosi uczniom swoim pokoy, dając znać, że go nam Męka swoją dostał. O tym tedy pokoiu może być Kazanie. O nim jest w Namowach Lekcja wtora dnia dziesiątego. Gdzie pokazuje się § 1. co jest pokoy. Jak się podoba Panu Bogu § 2. Jako nam jest pożyteczny § 3. Ktore są frzodki albo pomocy do zachowania pokoiu § 4. Jako ludzie doskonałi wielkiego zażywają pokoiu, i w życiu, i przy śmierci, dopieroż w niebie § 5.

Niedziela druga po Wielkieynocy.

Ego sum Pastor bonus, bonus pastor animam suam ponit pro ovibus suis: Iam jest Pasterz dobry, dobry pasterz kładzie duszę swoją za owce swoje. Ioan. 10.

Ambona
pag. 129.

Opisuje tu Pan niezmierną swoją około zbawienia ludzkiego żarliwość, ktorego jako dobry Pasterz szukał z takimi swemi niewczasami i trudami, aż na koniec za nie położył na Krzyżu duszę swoją. Może się mówić o tey żarliwości Chrystusowej, i jako iej naśladować mamy. O czym jest Meditacya trzecia dnia dziewiątego w Ambonie. Tam w punkcie 1. pokazuje się, że Chrystus tak łaknął zbawienia naszego jako głodny łaknie potrawy. W punkcie drugim, jako i żarliwość zbawienia naszego Chrystusa na kłosał ognia żarła i strawił. W punkcie trzecim, jako i my według stanu i kondycyi naszej mamy się pilnie starać o zbawienie bliźnich naszych.

Namovvy
pag. 90.

2. *Ego sum Pastor bonus: Iam jest Pasterz dobry.* O dobrym Pasterzu powiedział Pan w tymże rozdziale wyżej, że *ante oves vadit, & oves eum sequuntur: Przed owcami idzie, i owce za nim idą.* Tak i P. IEZUS przed nami idzie jako Pasterz, dając nam przykłady cnot swoich, a my też jako owieczki iego mamy iść za nim naśladować go. O czym S. Piotr w dzisiejszey Epistole mówi, że Chrystus ucierpiał, nam przykład dając, abyście szli za śladami iego. O tym naśladowaniu Chrystusa mówić się może. O czym jest Lekcja 2. w Namowach dnia 5. W niej § 1. pokazuje się, że przy:

Mátery

przyczyną Wcielenia Syna Bożego, było to naśladowanie jego. § 2. 5. Jakże ma być to naśladowanie, i w czym. § 4. 5. 6. 7. 8. Pobudki do tego naśladowania.

Niedziela trzecia po Wielkieynocy.

Vos verò contristabimini, sed tristitia vestra vertetur in gaudium. A wy smućcie się będziecie, ale smutek wasz w radość się odmieni. Ioan. 16.

Powadała że Alchimia ma taki sposób, że rzecz jakąs która zowią melancholia, w złoto obrocić może. Coś podobnego sprawnie na woli naszej zgadzanie się z wola Boską, bo ta cnota smutki naszą i melancholie w złota radość obraca, iako tu dziś Pan obiecuje. O tej tedy cnotcie mówić się może. O niej jest Medytacya z. dnia 9. w Ambonie. Tam w punkcie 3 pokazuje się, iako zgadzanie się z wola Boską przynosi nam pokoy i wesele. Ziad idzie, co jest w punkcie wtóym, że wszystko co nam się trąfi, choć przykrego i gorzkiego, mamy to mieć sobie za pokarm ocukrowany wola Boską, którego iaknać, i nim się nasycać mamy, iako o sobie mówił Chrystus: *Moy pokarm jest czynić wola tigo, który mię posłał.* Do tej cnoty ma też i to nas zachęcać co jest w punkcie pierwszym, że wola Boska jest wszechmocna, najmędrsza, najlepiey nam zyczaca, a naszą wola jest ślaba, ślepa, często nam szkodzaca; zacychym wola naszą woli Boskiej poddawać mamy. A ziad idzie wielka godność człowieka, kiedy żyje wola Boską, i gdy wola ludzka złączona z wola Boską itaie się cos iednego.

Ambon.
pag. 122.

Niedziela czwarta po Wielkieynocy.

Vado ad eum qui me misit. Idę do tego który mię posłał. Ioan. 16.

Chrystus Pan zawsze szedł do Boga Oycy, bo wszystkiemi swemi zmyśłami, sprawami, pracami, trudami, męką i śmiercią swoją zmierzał do niego, iako do ostatniego końca i kresu, stając się iedynie o chwałę jego, i o ukontentowanie woli jego, iako o sobie powiedział: *Ego que placita sunt ei facio semper.* Ia co się podoba Oycu, to zawsze czynię. Tak i my zawsze ciągnąć do Boga mamy wszystkiemi zmyśłami, i sprawami naszymi, iako do ostatniego końca i celu życia naszego. O tym się mówić może. I o tym jest w Ambonie Medytacya wtóra dnia pierwszego. Gdzie pokazuje się, że Pan Bog jest końcem i celem ostatnim życia naszego punktu 1. Ze ciągniemy do tego końca, kiedy go chwalemy, miłujemy, i jego upodobania szukamy punktu 2. Oprócz tego, kiedy mu wiernie służemy. punkt 3.

Ambon.
pag. 7.

Niedziela piata po Wielkieynocy.

Petite & accipietis. Proście a weźmiecie. Ioan. 16.

Przykazuje nam dziś Pan IEZUS abyśmy się często modlili, i o. biecznie, że o cokolw ek go prosić będziemy, to nam da. Zacychym przez te dni trzy następujące, które się zowią *Dies rogationum*, Dni prosby, abo

Namowyy
pag. 1.

Máteryę Kazañ.
modlitwy. Kościół S. to rozkazanie Páńskie pełni czyniac processyę z
Izántami i z modlitwami. Mowić się tedy może o Modlitwie. O czym w
Namowách jest Lekcyja 1. dnia pierwszego. Gdzie się pokázuie § 1. Co
jest Modlitwa § 2. dáia się różne przyczyny, które nas máia zachę-
cać do częstej modlitwy. § 3. wyliczáia się różne kondycye dobrej i
skuteczney modlitwy.

W Święto Wniebowstąpienia Páńskiego.

Assumptus est in cælum. Wzięty jest do niebá.

Wstępując dziś do niebá Chrystus, ten który, iáko mowi Ian S. A-
poc 3: *Habet clavem, & aperit, & nemo claudit.* Ma klucz, i otwiera, á żaden
nie zamyka: dziś mowię naprzód nam otworzył niebo, które do tych czas
było zamknięte. I owszem dziś leci do niebá, iáko mowi S. Łukasz:
Ferebatur in cælum, áby nas uczył wzbíać się z soba do niebá; iáko o
nim dawno było przepowiedziano Deut. 32: *Sicut Aquila provocans pullos
suos, & super eos volitans, expandit alas suas.* Iáko Orzeł pobudzáiać orlęta
swoje, i nád nimi lataiac, rościogwał skrzydła swoje. Lećmyż tedy teraz zá
nim do niebá, i gdy dziś otwarte niebo przypatrzymy się chwale niebie-
skiej. Oniey jest w Ambonie Mediácyja 4. ná dzień 9. gdzie w pun-
kcie 1. pokázuie się ná czym należy istota chwały niebieskiej. W pun-
kcie 2. iáka jest chwałá w niebie przypadkowa. W punkcie 3. dáie się
spósob iáko mamy dostąpić tej chwały niebieskiej.

Amboná
pag. 132.

Niedziela po Wniebowstąpieniu Páńskim

Przepowiada w Ewángelii Pan Apostołom różne utrapienia przy-
szłe, áby ná nie gotowi byli. Z tej okázy mowić się może o *Aktách* cier-
pliwości, które czynić mamy w utrapieniách nászych, także i o *poimócách* do cier-
pliwości. O tym jest Reflexyja dnia ósmego w Ambonie.

Amboná
pag. 108.

Niedziela Świąteczna.

W te Święta gdy Kościół obchodzi zestánie Duchá S. Naprzód mo-
że być kazanie o nabożeństwie do Duchá S. O tym jest w Ambonie Mediá-
cyja pierwsza dnia 10. w ktorey pokázuie się w punkcie 1. iáko potrze-
bne jest nabożeństwo do Duchá S. W drugim punkcie pokázuie się iá-
ko Duch S. potrzebuie wielkiej ciáły i duszy nászej czystości. W pun-
kcie 3. pokázuie się że nabożeństwo gruniozne do Duchá S. należy ná
tym áby go nie zasmucáć, gárdzac iego nátnieniem.

Amboná
pag. 138.

2. Może być Kazanie o skutkach, które w nas spráwuię Duch S. O tym jest
w Namowách Lekcyja pierwsza dnia 10. Tám § 1. opisuie się iáko Duch
S. ná oświadczenie swoich skutkow pokazał się w postáci wiátru, o-
gnia i gołębicy. § 2. 3. 4. 5. pokázuie się iáko Duch S. spráwuię skutki
podobne tym które wiátr spráwuię. § 6. iáko spráwuię skutki do ognia
podobne. § 7. iáko skutki spráwuię gołębicy podobne.

Namowyy
pag. 188.

3. Może być Kazanie so tym, które sa dyspozycye do nábywania i do zách-
chopá-

chowania w
Lucy § 8.

Ni

Bog w
cánáiz, i w
ga za dobrod
wła dnia 1.
iáko Oycá k
w nim miec
braz Troycy
áni szpecie
mamy woli
punkci 3.

Ná Ewáng
punkcie 1. w
kie 2. wyk
w nim. w p
zstąpił.

Ni

Homo g
wółka, Luc.

Tá w e
ktorego iáko
zása wiecz
niekonczon
lat 1700, i c
wielu, iák w
bo częste p
szego nie má
do tego redy
nie, leci z
przygotowá

Hic pecc
Kazanie
czym jest n
się naprzód
§ 2. iáko t
mowi: Oto
wieczerał, á
Ezechielá c

Mátery Kazañ,

chowania w sercu naszym Duchá S. Te dyspozycye wyliczają się w tejże Lekcyi § 8.

Támże
pag. 192.

Niedziela Trojcy S. po Świątkách pierwsza.

Bog w Trojcy jedyny, ktorego dziś Święto obchodzimy, jest Stworcą nasz, i wszystkich rzeczy. Zaczynamy więc mówić, cośmy winni temu Bogu za dobrodziejstwo stworzenia. O czym jest w Ambonie Mediacya pierwsza dnia 1. Naprzód tedy winniśmy mówić Bogá Stworcę naszego, iako Oycá ktory nas uczynił, i piastuje na rękách swoich: iakże mamy w nim mieć ufność synowska. O czym jest punkt 1. Do tego mamy Obojczy Trojcy S. na duszy naszej wyrażony zachować, nie płować go, ani szpeciwać; o czym punkt 2. Należytek zaśmy od Bogá z gliny ulepieni, mamy woli jego iak być podlegli, iako itátek gármczarzowi: O czym punkt 3.

Amboná
pag. 2.

Święto Bożego Ciała.

Ná Ewángelíu tego Świętá jest w Ambonie Mediacya wtóra dnia 10. w punkcie 1. wykládają się te słowa: *Ciało moje jest prawdziwy pokarm.* w punkcie 2. wykládają się te słowa: *Kto pożywa Ciało mego we mnie mieszka, a ja w nim.* w punkcie 3. wykládają się te słowa: *Ten jest chleb który z nieba zstąpił.*

Amboná
pag. 141.

Niedziela po Bożym Ciele, po Świątkách wtóra.

Homo quidam fecit cinam magnum: Człowiek niektoż uczynił wieczerza wielką. Luc. 14.

Tá w eczerza wielka, jest używanie Najświętszego Sakramentu, ktorego iako wieczerzy, w wieczor p zy pochodni wiary żązywamy. Jest zaś tá wieczerza wielka, Lo iá sprawuje Krol nád Krolm: bo nakładem nieskonczonych zasług Chrystusowych; bo częstuje iak długo, iuż przez lat 1700, i częstować będzie aż do skonczenia świata: bo częstuje iak wielu, iak wiele będzie, i było, i jest wszystkich po świecie wiernych; bo częstuje potrawa nád ktora nic d oższego, nic zdrowiejszego, nic słodsze go nie mász, to jest Bosstwem swoim, wszystkie smaki w sobie máiacym. Do tego tedy stołu krolowskiego iako się gotować mamy, o tym może być Kazanie. Jest zaś Reflexya i w niej náuki dnia dzisiejszego w Ambonie o przygotowaniu do S. Kommunii,

Amboná
pag. 146.

Niedziela po Świątkách 3.

Hic peccatores recipit: Ten grzesznikom przyjmuje. Lucz 15.

Kazanie byc może o tym, iak łaskawie Chrystus przyjmuje grzesznikom. O czym jest ná te słowa Lekcyja pierwsza dnia 4. w Namowách. Gdzie się naprzód § 1. pokázuja przykłady tego w Piśmie Świętym. Potym § 2. iako tę łaskawość świadczy P. IEZUS grzesznikom Apoc. 19 gdzie mówi: *Oto stoje u drzwi i kółące, kto mi otworzy wdrę do niego, i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.* § 3. iako tę łaskawość świadczy Pan Bog przez Ezechielá cap. 16.

Namowyy
pag. 155.

Máterye Kazán.

Amboná
pag. 54.

2. O téyże máteryi iest w Ambonie Meditácyja pierwsza dnia 4. Tám w punkcie 1. opisuie się, iáko Chrystus z Krzyża ná synow márnotr-
wnych, przez wnętrzne náchnienia miłosćiwie wola, áby się wrocili do
niego. W punkcie 2. iáko nas prowadzi do pokuty, łagodnie grzechy
nam wyrzućaiac, to iáko Oćiec, to iáko Odkupiciel, to iáko Dobrodziej,
to iáko Przewodnik do niebá &c. W punkcie 3. iáko pokutuiących
mle przyimuie z synem márnotrawnym, obłapia, odziewa, karmi.

Niedziela po Swiátkách 4

*Ascendit in navim simonu, & rogabat eum à terra reducere pusillum, & sedes
docebat de navicula turbas:* Wstąpił w łódkę Simoná, i prosił go, áby iá troche
odbił od ziemi, i siedząc w łódce náuczał. Luc. 5.

Amboná
pag. 79.

Co to iest, że Pan nie siedząc ábo itoiąc ná ziemi, ále oddaliwszy
się od ziemi náucza? Dáie znác że iego náuka nie iest ziemská, ále wyso-
ká i od ziemi oddalona. Može się mowić o zacności náuki Chrystusowej. O
czym iest w Ambonie Meditácyja druga dnia szóstego. Gdzie pokázuie
się w punkcie 1. zacność náuki Chrystusowej z zacności Náuczyciela,
ktory iest sámá Madrosć Boska nieomylna. W punkcie 2. pokázuie się
że náuka Chrystusowá iest niebieská, przeciwna náuce ziemskiej, by-
dłeczy diabelskiej, ktore madrosći wspomina S. Iákub w liście swoim.
W trzecim punkcie opisuia się sposoby iáko mamy się obchozić z náuka
Chrystusowá.

Namovv.
pag. 181

2. *Tota nocte laborantes, nihil capimus:* Cáła noc pracuiac, nicemy nie uło-
wili. Zadnego z robory pożytku. Apostołowie nie otrzymáli, bo robili
w nocy, kiedy im nie świećto słońce spráwiedliwości Chrystus, kiegy ná
niego nie pátrzáli, kiedy byli bez obecności iego: ále iáko skoro on im
przybył, kiedy pátrzáli ná iego obecność, zaraz zágárneli wiele ryb,
iák i my bez pámięci ná obecność Pána Boga nie wiele ábo nic zasług nie
ułowimy, iáko przeciwnym sposobem z pámięci ná obecność Boską wiel-
kie pożytki mamy. O tym može być Kazanie. O czym iest w Namowách
Lekcyja 3. dnia dziewiatego. Tám § 1. 2. 3. 4. 5. wylczáia się różne po-
żytki z téy pámięci ná obecność Boską. A potym § 6. podáia się sposoby
iáko pámięć možeme ná Boga obecnego.

Niedziela po Swiátkách 5.

Si quis irascitur fratri suo, reus erit iudicio: Kto się gniewa ná brátá swego,
winien będzie sadu. Mat. 5.

Namovv.
pag. 116.

Zákázuie Pan w Ewángelii gniewu, dáleko bárżey słow uszczy-
pliwych, i znieważájących, ktore grzechy sa przeciwko iáskáwosci
Chrześciáńskiej. Može się tedy mowić o téy cności. O niej iest w Nam-
owách Lekcyja pierwsza dnia siódmego. Tám się pokázuie § 1. Co iest iá-
skáwosc, á że czásem dobry iest gniew. § 2. iáko nam Chrystus zálecił
iáskáwosc, i dał iey przyklad. § 3. Co spáwuie iáskáwosc ábo ćichosc,
á że naprzód spáwuie to, że iest znakiem przeznáczenia do niebá § 4
że iá

że iá cności od-
trzymuie osobi-
duszy. § 7. sp-
mamy, i iáko

W Sm

Swiadczy

gdy się iey un-
iá Boga moieg-
kiedy w żywo-
gárodzicy Pán-
szow wszéłáki-
słwie do Najswo-
Tám się pokáz-
niebá. § 2. Pr-
być to naboże-

Miserere su-
niá rzęsz, bo

Pokázuie
dzi ubogich z
słwie i cud-
słwie, iáko iest
dnia piátogo
mm ie zálecił
przyczynę wś-
iáko iest mák-
cza fama, á d-

Omnis arbor
tri mei, ipse in-
ogien wrzucone.
Mat. 7.

Dwoiáka
w ogniu wiecz-
wieki goreć b-
tym ná wieki
dwoiákiej wiecz-
dnia trzeciego
pokázuie się §
to to iest wie-
przylili do z-
lány przyz-

Materje Kazan.

że ta cnota oddać należyty honor ábo część duszy nászej. § 5. że o-
trzymuje osobliwe fawory u Bogá. § 6. że sprawuje wielki pokoy ná
duszy. § 7. sposób według S. Iákubá Apostoła, iáko tę cnotę zachować
mamy, i iáko strzec się gniewu. § 8. Przykłady cierpliwości.

W Święto Nawiedzenia Najświętszey Panny.

Swiadczy dziś nabożeństwo swoje do Mátki Boskiej S. Elżbiety,
gdy się iley unia, gdy ia błogostáwi, gdy mowi: *A żądam ci to, że Má-
tká Boga mojego przychodzi do mnie.* Swiadczy toż nabożeństwo i Ian S.
kiedy w żywocie mátki swojej wykákuje od radosci ná przyscie Bo-
gárodzicy Panny. A przez to nabożeństwo nápełnia się dom Zachárya-
szow wszelákim błogostáwienstwem Boskim. Moze się mowic o nabożeń-
stwie do Najświętszey Panny. O czym jest w Namowách Lekcyá 3. dnia 10. Namovv.
Tám się pokazuje § 1. że to nabożeństwo jest znakiem przeznáczenia do pap. 198.
niebá. § 2. Przyczyny do tego nabożeństwa pobudzające. Iákie ma
być to nabożeństwo § 4. 5. 6.

Niedziela po Świątkach 6

Misereor super turbam, quia non habent quod manducant. Mam politowanie
nad rzęsą, bo nie máia co iść. Mar 8.

Pokazuje się dziś Pan IEZUS być miłośnikiem ubóstwa, gdy tych lu-
dzi ubogich z sobą ciągnie, i niemájących co iść, ná puszczy iák miło-
ściwie i cudownie opáruie i karmi. Mowic się moze o dobrowolnym ubo-
stwie, iáko jest zainne i nam pożyteczne. O tym jest w Namowách Lekcyá 1.
dnia piątego. Tám § 2. pokazuje się, iáko Syn Boży przyiał ubóstwo, i Namovv.
nam ie zalecił. § 3. iáko nam jest z tad pożyteczne, że od nas oddala pag. 95.
przyczynę wszystkich grzechow, to jest chciwość dobr doczesnych. § 4.
iáko jest mátką wszystkich enot. § 5. że moze być ubóstwo iedno rze-
cza sama, á drugie áffektem.

Niedziela po Świątkach 7.

*Omnis arbor mala excidetur, & in ignem mittetur. Qui facit voluntatem Pa-
tris mei, ipse intrabit in regnum celorum.* Każde złe drzewo wycięte będzie, i w
ogien wrzucone. Kto czyni wolá Oycá mego, ten wnidzie do krolestwa niebieskiego.
Mat. 7.

Dwoiáka nam wieczność wystawia Ewángelia: iedną niezcześnie-
liwą w ogniu wiecznym, w którym człowiek niezbożny iáko złe drzewo ná
wieki goreć będzie, á druga szczęśliwą w krolestwie niebieskim, w kio-
rym ná wieki krolowác będzie ten który pełni wolá Boská. O tej tedy
dwoiákéy wieczności mowic się moze. O niej jest w Namowách Lekcyá 1.
dnia trzeciego, ná owe słowá: *Ibit homo in domum aternitatis sua.* Gdzie
pokazuje się § 2. że dom wieczności nászej jest niebo, ábo piekło. § 3.
Co to jest wieczność. § 4. że w nászej nocy Pan Bóg zostáwił, ábysmy
przyšli do złey, ábo przy łasce iego do dobrej wieczności. § 5. że z-
byśmy przyšli do szczęśliwey wieczności mamy chowác przykazania

Boskie

Máteryé Kazán.

Božkie, ábo iáko tu džíš Pan mowi, mamy czynić wola Božka. § 6. že bespieczniejša drogá do tey wieczności jest chować rády Chrystušowe.

Niedziela po Swiátkách 8.

Redde rationem villicationis tuae: Odday ráchunek šzafarštvá twoege. Luc. 16.

Swiát ten wšystek jest to iáko wies ů Páná Bogá, w ktorey on káždego z nas uczynil šzafárzem dobr swoich: bo dał nam wšyſtkie rzeczy ſtworzone, ábyſmy ich zážywáli wedlug woli Božey; inaczeý roſprašzamy dobrá Pánžkie z tym šzafárzem džíšejšym. I dla tego przyšmierci oddawác budžemy ráchunek Pánu Bogu, iák n špofoben užíwáliſmy rzeczy ſtworzonych. *Momíc ſię tedy može, iáko užíwác mamy rzeczy ſtworzonych.* O tym jeſt w Namowách Lekcyá trzecia dñá pierwfšego, gđže pokážnie ſię § 1. 2. iák wiele dobr nam Pan Bog dał do ižáfównia iák przyrođzonych, iáko náđprzyrođzonych, žeby nam pomagáły iáko ſrzođki do koncá oſtátnego, do ktorego ſtwo zeni ieſteſmy. § 3. že wšyſtkie te rzeczy ſtworzone dał nam Pan Bog dla tego, ábyſmy mu z nich chwaťe oddawáli, á z nich ſobie pożytek odbieráli. § 4. ktore jeſt złe užíwání ſtworzenia. § 5. ktore dobre.

Namovvy
pag. 14.

Niedziela po Swiátkách 9.

Videns civitatem flevit super eam: Widzac miáſto plákał náđ nim. Luc. 19.

Pláče Pan náđ Ierozolímą, widzac ciężkie karánie ktore náđ nia wiſiálo dla grzechów ieý. *Može ſię mowíc iáko P. Bog ciężko karze grzechy.* O tym jeſt w Ambonie Meditácya pierwfša dñá 2. gđže w punkcie 1. opiſuie ſię ciężkie karánie grzechu Lucyperá. W punkcie 2. ciężkie karánie pierwfšych Rodžicow nášzych. W punkcie 3. iáko Pan Bog ciężko ſkarał potopem wálnym grzechy nieczyſte. Inſže przyklády tego karánia Božkiego ſa w Namowách Duchá Š. w Lekcyách ná tenže džen wtory pag. 31.

Amboná
pag. 18.

Niedziela po Swiátkách 10.

Omni qui se exaltat humiliabitur, & qui se humiliat exaltabitur. Káždy kto ſię wynoſi budžie upokorzoný á kto ſię upokarza wynyžšon budžie. Luc. 18.

Tá prawdá pokazála ſię w Ewángeliu ná pokorným Celníku, i ná pyšným Páryzeuſzu. *Može ſię mowíc o Pokorze.* Onieý jeſt w Namowách Lekcyá 2. dñá ſlodnego. Tam § 1. opiſuie ſię, co jeſt pokorá, i ná czym náležý; § 2. opiſuie ſię náuki Oycow Swiętych róžne ſtopně pokory. § 3. iáko pokorá jeſt naywíekšza cnota i fundámen-tem inſžých, á pycha jeſt naywíekšým grzechem, i počatkem inſžých. § 4. že Pan Bog naywíceý ſię brzyđil pyšnými, i im ſię ſprze-čiwiá, á že naywíceý ſię kocha w pokorných, i ich láškám ſwemi ná-dáie. Inſže parágrafy náleža do inſžego Kazánia ná Niedžielę trzecia Adwentu.

Namovvy
pag. 124.

W Swię-

Mátery Kazañ.

W Święto Wniebowzięcia Bogarodzicy Panny.

Służnie się dziś cieszymy z tego iey Wniebowzięcia, bo wstępuje do niebá Mátká nášzá, áby tam większe o nas Máćierzynskie m á tá stárání, skuteczniey ráruiac nas w potrzebách naszych modlitwą swojá. Može się mowić iáko Bogarodzicá Pánná iest Mátká nášzá, która wszystkie powinności Mátki kochájącey nam pokázuie, á które synowskie powinności my też iey świadczyć mamy. O tym iest Meditácia 3. dnia 10. w Ambonie,

Amboná
pag. 156

Niedziela po Świątkách 11.

Ingenuit & dixit Adaperire: Westchnał i rzekł: Otworz się. Mar. 7.

Wzdycha Pan gdy ma otwierac usta i uszy głuchemu; bo widział że przez te zmysły, iáko przez bramy iákie wżytkim występcom do dusze nášzey przytęp iest, iáko mowi S. Hieronim. Trzeba nam tedy się dłu reflektować, które grzechy przez usta i uszy wchodzą do duszy nášzey, ábyśmy tych bram pilnie strzegli. O tym iest w Ambonie Reflexya dnia wtórego num. 2. & 3.

Amboná
pag. 27.

Niedziela po Świątkách 12

Diliges Dominum Deum tuum. Bądźiesz miłował Páná Bogá twego. Luc. 10
Kazanie može być o miłości Páná Bogá. O niey iest w Namowách ná tę słowá Lekcyja pierwsza dnia 9. Tam § 1. pokázuia się przyczyny tey miłości, że Bog iest Pánem Bogiem naszym. § 2. dáie się sposób miłowania Páná Bogá, iáko go miłowac mamy ze wżytkiego serca, ze wżytkiey dusze, ze wżytkich sił, i ze wżytkiey myśli. § 3. kładá się ákty tey miłości. § 4. opisúia się własności tey miłości Bożkiey, á naprzód że oná przekłada Bogá nádewszytko. § 5. że odłącza serce od wżytkiego stworzenia. § 6. że nas jednoczy z Bogiem. § 7. że nas w Bogá przemienia. § 8. że iest podobna do ognia. § 9. iáko się podoba Pánu Bogu nádewsze cnoty. § 10. Przykłády miłości ku Bogu.

Namovv.
pag. 168.

Niedziela po Świątkách 13.

Occurrerunt ei decem viri leprosi: Zábiciáto mu dziúsić mężow trędowá-nych. Luc. 17.

Przez tych trędowátych rozumieia się ludzie grzechámi powszednimi zaráżeni: bo iáko trędowáty iest żywy, i nie choruie śmiertelnie, ále tylko ma plámy ná cieło, dla których iest omierzły pátrzacym: tak duszá w grzechách powszednich zółtájąca żyć oná w prawdzie Bogu przez iáskę poświęcájącá, ále iest mu i Świętym iego omierzła. Mowić się može o grzechách powszednich, o których iest w Ambonie Meditácia 3. dnia wtórego. Gdzie się pokázuia przyczyny, dla których nas grzechy powszednie czynia Bogu omierzłemi punkt 1. iáko, i dla czego nas dysponuia, ábo przysposabiaia do grzechow śmiertelnych, i do zguby wieczney: punkt 2. iáko ie Bog ciężko karał, i karze. punkt 3.

Amboná
pag. 32

(§)

Nic-

Niedziela po Świątkach 14.

Nolite solliciti esse: ne frasturietur se. Ibid.

Ambonā
pag. 14.

Namovv.
pag. 14.

Nie każe się Pan starać frasobliwie o iedzenie, o odzienie, i inſze rzeczy doczełne, ani się w nich zbytecznie kochać: bo nie są końcem oſtānim do ktorego stworzeni ieſtemy, ale są tylko ſrzodkami do tego końca, który ieſt, abyśmy Boga chwaliłi, i iemu ſłużąc zbawieni byli, o co się naybárziej starać mamy. Może się mowić iakie ma być używanie rzeczy stworzonych. O tym ieſt w Ambonie Meditacya 3, dnia 1. Tam pokazuje się punkt 1. że mamy mieć rzeczy stworzone pod nogami, a ſamego Boga nad głową. Punkt 2. że nie mamy ich zażywać dla dobrości im właſney, ale dla chwały Boſkiej. Punkt 3. że niektórych rzeczy stworzonych mamy zażywać obojstronnie, to ieſt, nie nakłaniaiac ſercá na iedną ſtronę bárziej niż na drugą przeciwną. O teyże materii w Namowách dnia 1, Lekcyi 3.

Niedziela po Świątkach 15.

Surrexit qui erat mortuus, & cepit loqui. Powstał który był umarły, i począł mowić. Luc. 7.

v Ambon
pag. 38.

Niebyłoby lepszego do ludzi káznodziei, iako gdyby umarły miał kazanie. Niechże tedy ten, ktorego dziś w náim mieſcie wſkrzeſił Chryſtus, ma do nas Kazanie o śmierci. Jeſt o niey w Ambonie Meditacyi piérwſza dnia trzeciego. Naprzód tedy o śmierci powiada nam ten umarły, że po niey nic z ſobą nie weźmiemy tylko łaskę Boſką, cnoſty, i zaſługi; za tym o to się starać teraz naywięcey mamy. punkt 1. Poiym naucza nas ten umarły, iako zła śmierć złych ludzi bywa, a iako dobrá ſpráwiedliwych. punkt 2. Dotego naucza nas ten umarły, że lubo on przez cud ożył, przecie iednak poſpolicie, na którą ſtronę człowiek po śmierci pádnie, tam na wieki zoſtawać będzie. punkt 3.

Niedziela po Świątkach 16.

Et ipſi observabant eum: A oni go podſtrzegali. Luc. 14.

Ambonā
pag. 98.

W tey Ewángeli z iedney ſtrony pokazuje się nienawiść Faryzeuſzów, ktorzy záproſiwszy na obiad Chryſtusa, podſtrzegali go, i źle o nim rozumieli, iakoby Świętá gwałcił, uzdrawiaiac chorych: a z drugiey ſtrony wydaie się wielka w Chryſtusie bliźniego miłość, gdy tego opuchłego iak mile tam przyimuie, i zdrowie mu dáie: gdy u ſtołu ſiedzacych naucza; gdy i w Święto każe bliźniego ratować. Z tey okázy może się mowić o miłości bliźniego, na czym záwiſła. Jeſt o tym w Ambonie Reflexyi drugą dnia ſiódemego, gdzie się wyliczają Atky miłości bliźniego.

Niedziela po Świątkach 17.

Diliges Dominum Deum tuum: Będiesz miłował Pana Boga twego. Mat. 22
Może

Może się
dnia dziew
mamy Pana
się przyczyn
W punkt, 3. i

Remittunt
twie; Nies to

Goy Pa
każe mu dż
że lubo on g
ſwego prze
re iako cięża
wiedliwieniu
ſkney ſpráwi
dosc czynić Pa
czwartego v
tego dożył
kcie 2. ſpoł
przepuſzcz
za grzechy

Vidit hom
lu proprie cu
i rzekł: Zwia

Z kad t
bänkiet, o to
zumie się ká
ny egdác ná
chy pokazyw
ćinó grzech
wách. Tam
zás czemu g

Incipiebat
Przyczy
od złego pow
dzkich nie ſt
tecznego na

Máteryje Kazañ.

Może się mówić o miłości ku Bogu. O niey iest w Ambonie Meditacya 4. dnia dziewiątego. Tam w punkcie 1. dają się przyczyny, dla których mamy Páná Bogá miłować, że sam w sobie dobry iest. W punk. 2. dają się przyczyny, dla których mamy Páná Bogá miłować, że nam dobry iest. W punk. 3. iakie ma być serce, aby było sposobne do miłości Páná Bogá.

Ambonia
pag. 118.

Niedziela po Świątkách 18.

Remittuntur tibi peccata tua; tolle lectum tuum. Odpuszczone są tobie grzechy twoje; nies łóżko twoje. Mat. 9.

Gdy Pan odpuszcza grzechy temu Paralitykowi, á przecież potym każe mu dzwigać łóżo, ná którym przedtym leżał; tym samym dając znać, że lubo on grzechy nam odpuszcza co do winy należy, to iest do gniewu swego, przecież iednak nie odpuszcza karania doczesnego zá grzechy, które iáko ciężar, i łóżo ná którym w grzechu człowiek leżał, ma po usprawniedliwieniu swoim dzwigać, pokutować zá grzechy, i doścczyniac Boskiey sprawiedliwości. Może się tedy o tym mówić, iákim sposobem możemy dość czynić Pánu Bogu zá grzechy nasze. O czym iest Meditacya trzecia dnia czwartego w Ambonie. Gdzie w punkcie 1. podaje się pierwszy sposób tego doścczynienia przez umartwienie ciała z náuki Páwła S. W punkcie 2. sposób drugi w Ewángelii przez cierpliwość tego, co Bog ná nas przepuszcza. W punkcie 3. trzeci sposób ofiaruiac zaślugi Chrystusa zá grzechy nasze, iáko náucza S. Augustyn.

Ambonia
pag. 66.

Niedziela po Świątkách 19.

Vidit hominem non habentem vestem nuptialem, & dixit: ligatis manibus ac pedibus projicite eum in tenebras. Obaczył człowieka nie mającego sukni godowej, i rzekł: Związawszy ręce i nogi, wrzucicie go do ciemności. Mat. 22.

Z kad iák wielki gniew tego Krolá, ná człowieka zaproszonego ná bankiet, o to że nie miał szaty godowej? Bo przez tego człowieka rozumie się káždy w Kościele Chrystusowym grzesznik, który zaproszony będąc ná gody Baránká, nie ma miłości Boskiey, która iáko szatá grzechy pokrywa. Z tej okázyi mówić się może, iák wielka Bog ma nienawisc przeciwko grzechom i grzesznikom. O czym iest Lekcyja 1. dnia 2. w Namowách. Tam tá nienawisc Boska pokázuie się § 2. 3. 4. 5. Przyczyny zaś czemu grzech śmiertelny iest omierzły Bogu, dają się § 6. 7. 8. 9.

Namow
pag. 22.

Niedziela po Świątkách 20.

Incipiebat mori; Poczynał umierać. Ioan. 4.

Przyczyny śmierci ludzkiey te bywają pospolicie: ábo zaráżenie od złego powietrza, ábo wnetrzna gorączka, ábo gdy dla respektów ludzkich nie strzeżemy się czego szkodliwego zdrowiu, náprzykład zbytecznego napoju. Iák iez przyczyny śmierci naszej przez grzech du-

(§ 2)

cho:

Mátery Kazañ.

chowney, że poczynamy Bogu umieiać, trzy pospolicie podobne bywają. I o tym może być Kazanie. O czym jest w Ambonie Mediacya druga dnia czwartego: Gdzie pokazuje się, że pierwsza przyczyna grzechow są okazy powierchowne grzechow, zarażające człowieka iako powietrze punktu. Druga przyczyna jest pożadliwość, albo zbyteczna miłość iakiey rzeczy stworzoney, iako gorączka. punkt 2. Trzecia przyczyna jest bojaźń respektow ludzkich. punkt 3. Oraz tam dają się sposoby iako mamy od siebie oddalać te grzechow przyczyny.

Ambona
pag. 58.

Niedziela po Swiátkách 11.

Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miec cierpliwość nádemna, a wszystko oddam tobie. Mat. 18.

Ná te słowá Ewángelii jest cała Lekcyja wtóra dnia czwartego w Namowách, w ktorey dowodzi się, że możemy się Pánu Bogu wypłacić zá grzechy troiáka cierpliwością, gdy iá Bog nád námi mieć będzie. I o tym może być kazanie. Naprzod tedy tam § 1. pokazuje się, iak wielki dług záciaga ná się człowiek przez grzech każdy smiertelny. § 1. że ten dług záplácić możemy naprzod aplikuiac sobie cierpliwość albo Mękę Syná Božego, gdy iá Bog kładzie ná nas. § 3, 4, 5. pokazuje się że též ten dług wypłacić możemy nászá cierpliwością, znoszac cierpliwie przykrości i przeciwności przypadające, gdy nam dá Pan Bog tę w nich cierpliwość; bo ona znosi grzechy ná kształt męczentwa. § 6. Ze ten dług możemy též wypłacić przez drugá cierpliwość nászę, to jest przez dobrowolne umartwienie, ktore się též równa męczentwu. Iako w tey mierze są szczęśliwi Zakonnicy ná wypłacenie grzechow swoich § 7.

Namow.
pag. 71.

Niedziela po Swiátkách 22.

Cujus est hac imago? Czyi to obraz? Mat. 22.

Obraz Boski jest duszá nászá; bo ná obraz Boski stworzona. Ten záś obraz Troycy Świętey wydáie się ná pamięci nászey, ná rozumie, i ná woli. Bo iako Ociec przedwieczny poznawáiac siebie, wydáie ná rozumie swoim rozumienie siebie sámego, ktore jest słowo przedwieczne, i z tym słowem oraz miuiac siebie, wydáie ná woli swoiey miłość siebie, ktora jest Duchem Świętym: iak též pamięć nászá i rozum gdy myslac o Bogu wydáie ná rozumie znáíomosc Pána Bogá, a z té znáíomostí miuiac Pána Bogá, gdy wydáie ná woli miłość iego, tym samym wyraża ná sobie podobienstwo Troycy Świętey. Záczyt stárac się mamy o dokonáíosc tych trzech síl duszy nászey, abyśmy ná nich mieli obraz Troycy S. Ktora dokonáíosc ná czym náleży, o tym się mowic może, i o tym jest w Ambonie Reflexya dnia dziewiątego.

Ambona
pag. 126.

Nic.

Niedziela po Swiátkách 23.

Fides tua te salvam fecit. Wiara twoja ciebie uzdrowiła. Mat. 9.

Tak w tey Ewangelii, i w inſzey wierze przypisuje Pan uzdrowienie, ábo zbáwienie, ktore iej też przypisuje Páweł S. bo lubo miłość iest więkſza nád wiarę, przecię iednak wiara iest początkiem zbáwienia. *Może być Kazanie o pochwałách wiary prawdziwey.* Oniey iest w Namowách Lekcyja pierwsza dnia szóstego. Gdzie § 1. pokázuie się że wiara zwyciężamy czária i pokusy iego, á zarym i zbáwienie náſze zachowuiemy. § 2. że iáſz wiara zwycięża świat, iáko náucza Ian S. § 3. że to nie káſza wiara ſpráwue, ále tylko prawdziwa, á do tego żywa, ktora przez miłość robi. § 4. Z tad według Páwła S. ſpráwiedliwy z wiary życie, i dla tego się zbáwienie wierze przypisuje. § 5. że się pilnie ſtarać mamy, ábyſmy wiarę chowali. § 6. Náſtátek ſtarać się mamy, ábyſmy z wiary żyli, rzadzac się w ſpráwách náſzych náuka wiary.

Namowyy
pag. 103.

Niedziela oſtátnia po Swiátkách.

Cum videritis abominationem deſolationis. Gdy obaczycie brzydkość ſpuſtoſzenia Mat. 24.

Tá brzydliwość ſpuſtoſzenia był báłwan od Pogánów w koſciele Sálomon ówym poſtáwiony. Więkſza brzydkość iest grzech ná dúſzy náſzey, ktora má być Koſciołem Duchá S. *Może być Kazanie o tej brzydkości grzechu.* Tá się opisuie w Ambonie w Mediácii drugiey dnia drugiego. Iest bowiem káſzdy grzech ſmiertelny odwrocenie od bogá, z zodiá wſze lákies dobroci, i pięknoſci; iest zuchwáta rebellia ná Páná, cudzoſtoſtwo dúſzy, báłwochwálſtwo: punkt 1. Do tego iest przesládowanie Bogá, ukrzyżowanie Chryſtusa, Bożoboyſtwo: punkt 2. Náſtátek złoſć grzechu roſnie i ſzpemnoſć z niewdzięcznoſci człowieká zá dobiódzieyſtwá Boſkie: punkt 3.

Amboná
pag. 22.

Et hæ ſunt materia Concionum pro Dominicis & pro feſtis principalibus tum in hoc libro, tum in alio, cuius eſt titulus, Namowy Duchá Świętego *contenta. Materias Concionum pro Feſtis per totum annum, qui deſiderat, poteſt eas habere in libello à nobis edito, cui Titulus Faſti Sanctorum; ubi ponuntur puncta Meditationum pro omnibus feſtis, vel ſupra Evangelium feſti vel ſupra vitam Sancti: ex quibus ſimiliter formari poſſunt piæ Conciones.*



FACULTAS
R.P. VALENTINI QUECK
Soc: JESU Præpositi Provincialis
per Poloniam.

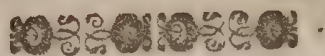
Cum Opus, quod inscribitur AMBONA DUCHA S. nâ cwi-
Czeniâch duchownych do sê cá mowiacego, à P Ioanne Mo-
râwski Societatis nostræ Sacerdote, polonico idiomate compo-
situm, aliquot ejusdem Societatis Theologi recognoverint, &
in lucem edi posse probaverint, potestate mihi factâ ab Ad-
modum R. P. N. Thyrso Gonzalez Societatis præfatæ Præ-
posito Generali, facultatem concedo ut typis mandetur, si ijs
ad quos pertinet ita videbitur Cujus rei gratiâ has literas
manu meâ firmatas, Sigilloq; munitas dedi Iaroslavia 21.
Martij 1700.

VALENTINVS QUECK

mpp.

Præpositi Provincialis Societatis Jesu

PRZED-



PRZEDMOWA.

W ktorey się daie nauka iako się maiz odpráwować
Duchowne Cwiczenia.

§ I. Co są te Cwiczenia Duchowne!

[illegible]

Te czterech tygodniow ćwiczenia S. Ignácego, przebrwvży z nich potrzebniejszye, zámknjemy vv dziefiaciu dniách. W pierrvvszych czterech dnách, będą ćwiczenia ktore S. Ignácy dáje vv pierrvvszym tygodniu; vv piątym dniu, vv szóstym i vv siódmy m będą ćwiczenia, ktore dáje S. Ignácy vv drugim tygodniu; vv ósmym dniu będą ćwiczenia trzeciego tygodniá: Naostátek vv dziewiatym i dziefiatym dniu, będą ćwiczenia należące do czwartego u S. Ignácego tygodniá. Akomoduiąc się zás słabosci zdrowia niektórych, położymy tylko trzy rá každý dzień Meditacyu to iest, ráno dwie, jednę przede Mszą, druga przed obiádem, á trzecią przed wieczorem: á miásto czwartey Meditacyi położymy po obiedzie Reflexyá ná práwvy náuze, to iest przypátrowanie się spráwkom nászym, iáko ie do tych czas odpráwuiemy, i iáko doskonále nápotem odpráwovváć mamy. Będzie zás olobo na Kńászká, ktorey tytuł *Namofy Ducha S.* vv ktorey położymy ná každý ózien dwie ábo trzy Lekcye, ábo czytánie Kńászek duchowney, ná kštatek exhortácy, ctey máteryj, o ktorey tego dná będą Meditácy. Do tego przydáć będzie trzebá rozbióráné dvoie sumnienia, i infze modlitwy ústne, iáko czas pozwoili.) (\$ 2.

§ 2. Ktore są sposoby rozmyślenia.

Różne sposoby rozmyślenia podaje S. Ignacy w tych swoich ćwiczeniach duchownych, które sposoby opisałem w Theologii Duchowney, w Części 3, w Rozd. 9. § 4. Tu je znowu krótko przypomnę, dla wygody Czytelnika.

Pierwszy sposób rozmyślenia bierzemy z zwyczajny jest przez używanie trzech sił duszy rozumnej, to jest pamięci, rozumu, i woli. Pamięć naprzód ma przypomnieć krótko tę historię albo sentencyę, o której masz rozmyślać. Potym Rozum to samo ma dobrze rozstrząsać, i zrozumieć, uważając okoliczności, gdzie, kiedy się to stało, dla czego, i co za osobą to czynił, albo to cierpiał, albo mówił. A z tego uważania ma sobie rozum wnieść jaką naukę duchowną, do naprawy obyczajów służących, sądząc czego się masz wystrzegać napotym, bo co masz napotym czynić; a oraz ma też rozum reflexyę uczynić na życie przeszłe, patrząc iako tę naukę zachowywał: także i na życie przyszłe, patrząc iako masz napotym sprawować się. Toż dopiero Wola ma różne wzbudzać w sobie affekty, według tego iako materia rozmyślenia wyciąga; to jest, albo dziękować za jakie dobrodziejstwo: albo cieszyć się z czego, albo smuć się, albo bać się czego, albo wystrzegać się, albo żałować, albo miłować, albo ośmiarować się. Ale osobliwie wola ma czynić przedsięwzięcia w szczególności strzedz się tego albo owego grzechu, albo ćwiczyć się w tej albo w owey cności. A naostatek ma prosić Pana Boga o pomoc do wykonania przedsięwzięcia. Takim sposobem żążyć mamy tych trzech sił duszy w każdym punkcie rozmyślenia: których punktów na godzinę bywa po polu trzy, albo cztery. I ten jest pierwszy sposób Rozmyślenia bierzemy z zwyczajny.

Drugi sposób rozmyślenia u S. Ignacego jest, żążyć około jakiey tajemnicy pięciu zmysłów wewnętrznych, które są na fantazji namiętności, (iako się to we śnie wydziać,) to jest widzenia, słyszenia, powonienia, kosztowania, dotykania. Iako na przykład rozmyślając o piekle, przez imaginacyę patrzeć możesz co się w piekle dzieje; słuchać iako tam potępieni narzekają; wyczuć fetor który tam jest, kosztować żółci smoczey którą piją; dotykać się ręką ognia, w którym goreją.

Trzeci sposób Rozmyślenia jest ten. W pierwszym punkcie rozmyślenia na przykład o Narodzeniu Pańskim, przypatrywać się przez imaginacyę osobom, które się w historii, o której rozmyślasz, znajdują, patrząc iako ich jest postać, iako ozdoba na ciele, albo na duszy; i jakie affekty mają na sercu. A z tego przypatrowania się, wzięć iaki pożytek, albo naukę duchowną; i affekty przyzwyczoić w sobie wzbudzać. W drugim punkcie, słuchać co te osoby mówią do siebie. I z tego także wzięć iaką naukę, i wzbudzać w sobie affekty przyzwyczoić. W trzecim punkcie przypatrywać się sprawom ich, to jest co czynią pomienione osoby, biorąc z tad także naukę duchowną, i czyniąc affekty.

Czwarty sposób jest przez samę reflexyę, albo wzgląd na moje sprawy przeszłe. Iako na przykład wzięwszy na rozmyślenie przykazania Boskie, każde z osobną przykazanie uważywszy, będę się rąchował iako nie zachowywał, i żałować będę za przestępstwo tego. I tak postąpię do drugiego przykazania; tak potym do trzeciego. Tymże sposobem mogę wzięć na uwagę siedm grzechów głównych, albo pięć zmysłów ciała, albo trzy siły duszy rozumnej: uważając w nich z osobną moje niedoskonałości, i za nie żałować.

Piąty sposób Ociec S. daje, który może służyć na rozmyślenie jakiey modlitwy uśney, albo słow Pisma S. taki: Wzięć każde z osobną słowo tej modlitwy, na przykład w Paćterzu Oycze, i tak długo się bawić będę uważając to słowo, poki mi będą przychodziły różne tego słow rozumienia, podobieństwa, i przyczyny dla czego Bog się zowie Oycem, i poki będę miał smak, i affekty w uważeniu tego słow. Toż dopiero tymże sposobem postąpię do uważania drugiego słow, a potym do trzeciego słow. Co mówię o Paćterzu, toż się może rozumieć o Psalmie jakim, albo o jakiey modlitwie Kościelney.

Naostatek szósty sposób podaje rozmyślenia Ociec S. mafo co różny od przeszłego, a na tym należy. Wzięć sobie na rozmyślenie Paćterz, albo inną modlitwę uśną, i za każdym z osobną odetchnieniem, inną a inną słow paćterza brać przed się, uważając tym czasem nim oderchnę, rozumienie tego słow, albo uważając podobieństwo moie, albo godność osoby do ktorey się modlę, i wzbudzać w sobie affekt iaki pobożny: i tak potym do drugiego słow postąpić, a potym do trzeciego. tymże sposobem bawić się nad każdym słowem.

Te nauki dają
lania, które małz

1. Ockna w
ano czynić. A dla
według medacy
słabe zwinowacy,
rozmyślać o naje
masz rozmyślać o d

3. Przypomni
do drugim krokiem
cier, podnies mys
i ośmiar. y ma na c
czony i 66syfko 66
tu 166ego Boskiego
sby, 66 niey czyn
wzię być polpoita

4. Potym wvp
i; ktore krótko m
gowanie jest, prz
masz rozmyślać, a
rozmyślać o Najo
zacz na niego w
zobys był na go
sich tajemnicach

postarę się przez im
myslania. Dru
podobna a do jak
masz rozmyślać o
pros o affekt polito
różne według różn
sby historii, najrz
dreniu Pan kim, ma
przed ielcze prze
historia o ktorey m

§ 4. Ia

Pomienione
bo kłęcząc, lubo l
rzym punkcie tak
gdy nie stanie, post
masz wzięć, poydzi
Przy koncu m
bogiem, albo z Bogą
iac za jakie dobrod
być ta rozmow
lichem S, to z Ma
Skonczywszy
aż będzie iakoc

§ 3. Co czynić przed Meditacją.

Te nauki dał S. Ignacy. Naprzód idąc spać, przeczytawszy sobie punkt, albo częśći rozmyślania, które masz naziutrz uważać, przypomnij sobie krótko przed spaniem.

2. Ocknaawszy się, nie przypuszczaj inżey myśli, ale zaraz myśl o Meditacyi, która masz ráno czynić. A dla większego nabożenstwa, idąc na meditację, bierz na się osobę tę albo owę, według mediacji rozmyślenia. Iako náprzykład gdy masz rozmyślać o grzechach, wweź na się osobę winowaycy, który związany, w kaidanach, ze wstydem idzie przed Sędziego. Gdy masz rozmyślać o nauce Chrystusowej, wweź na się osobę ucznia idącego do swego Nauczyciela. Gdy masz rozmyślać o dobrodziejstwach Boskich, wweź na się osobę syna idącego do Ojca.

3. Przypomniawszy sobie punkt mediacji, wprzód nim klękniysz na modlitwę, iednym albo drugim krokiem oddalivszy od miejsca modlitwy, przez krótki czas, náprzykład przez Paćierz, podnies myśl tvoię do Boga obecnego, i na cię patrzącego; toż dopiero pokłon mu oddaj i ofiaruj mu na chwale jego tę meditację, prosząc go o pomoc, a mów tak myśl: *Boże ty obecny i wszytko widzający, tobie pokłon oddaję, i na większą chwałę twoją, a na uraczenie smutku twojego Boskiego tę meditację ofiaruję.* *Daś łaskę taką, aby wszystkie moje siły i spráwy, by niey ciągnęły na chwałę twoją.* I tá modlitwa przygotująca, albo tej podobna, ma zawsze być pospolita przed każdą meditacją.

4. Potym wprzód ieszcze nim zacząniesz meditację, uczynisz dwie albo trzy przygotowania; które krótko mają być odprawione, to jest tak długo iako się mówi Paćierz. Pierwsze przygotowanie jest, przywiązać imaginacya do pewnego miejsca, gdzie się tá rzecz dzieła, o które masz rozmyślać, aby się tak imaginacya pod czas mediacji nie blakła. Iako náprzykład gdy masz rozmyślać o Narodzeniu Pániskim, myśl iakobys był w stajence gdzie się narodził Pan IEZUS, pátrzając na niego w żłobie leżącego. Gdy masz rozmyślać o ukrzyżowaniu Chrystusowym, myśl iakobys był na gorze Kalwaryi przed Chrystusem ukrzyżowanym; i tak podobnie mówiac o innych takich tajemnicach. Gdy zaś nie rozmyślasz o jakiej historyi, ale o jakiej cności, albo o grzechach postaw się przez imaginacya na jakim miejscu przed Pánem Bogiem, ktoreby służyło materji rozmyślenia. Drugie przygotowanie ma być, krótko prosić Páná Boga o łaskę oświecającą, pobudzając do iakiego affektu, ktorego się spodziewałeś w tej Meditacyi. Iako náprzykład gdy masz rozmyślać o grzechach, pros o żal serdeczny za nie. Gdy masz rozmyślać o mecie Pániskiej, pros o affekt politowania; gdy o piekle, pros o affekt bożni. I te przygotowania mają być różne według różności materji rozmyślenia: a mają być dwie tylko, gdy jest meditacja nie o jakiej historyi, náprzykład o cności iakiej; gdy zaś jest rozmyślenie o historyi, náprzykład o Narodzeniu Pániskim, mają być trzy przygotowania; bo oprócz tych dwóch przerzeczonych, ma przed ieszcze przed niem być przygotowanie takie, żebyś sobie wprzód krótko przypomniał historya o ktorej masz rozmyślać.

§ 4. Iako odprawować Meditację, i co po niej czynić.

Pomienione przygotowanie krótko odprawivszy, zacząniesz pierwszy punkt Mediacji, lubo klęcząc, lubo leżąc na ziemi, lubo stojąc, według nabożenstwa własnego: a w tym pierwszym punkcie rák się długo bawić będziesz, pókić będzie stawało dyskursu i affektu, ktorego gdy nie stanie, postąpisz do drugiego punktu, tymże sposobem w nim trwając; a potym iezeli czas będzie, poydziesz do trzeciego punktu.

Przy koncu mediacji uczynisz Rozmowę wewnętrzną, to jest myślą i sercem, albo z Pánem Bogiem, albo z Bogarodzicą Panną, albo z iakim Sviętym Patronem, w tej rozmowie, albo dziękując za iakie dobrodziejstwo, albo przeprasząc, albo ofiarując się, albo prosząc o iaką łaskę. I mo że być tá rozmowa nie iedną, ale dwoiaką, albo trojaką, to z Bogiem Ojcem, to z Synem, to z Duchem S, to z Matką Boską.

Skonczywszy meditację, uczynisz na nie reflexy, to jest siedząc albo przechodząc się, uważać będziesz iakoć się powviodła meditacja. Coś miał za światło, co za smák, i nabożenstvo v

Nauka o ćwiczeniach duchownych.

pięrczym punkcie, co w drugim, co w trzecim? kores uczynił przedsięwzięcia? czy były rozważania myśli, albo ośchłości? i zkąd to poszło? Jeżeli co złego było, żatować będziez z postępowaniem poprawcy: jeżeli zaś dobrze się powiodła Meditacya, dziękować będziez Pánu Bogu chcąc tenże sposób rozmyślenia napotym zachować.

Może też sobie dla pamięci napisać swiáttá albo oświecenia rozumu ośobliwé, i postánovienia, kores uczynił, ábyś ie sobie potym czytając przypomniał, i pobudzał się do ich státecznego zachowania.

Náosátek, obierzysz sobie z meditacyi iáka krotká modlitevkę strzelistá, albo wstchnienie do Pána Bogá, korego często przez dzień będziez zázywáł, čásť sobie do tego náznacząc; ná przykład gdy zegar godzinę wybiáć będzie, albo gdy nowá spráwę będziez záczynáł.

§ 5. Iáka mieć ma dyspozycyá ten, ktery te ćwiczenia chce odpráwować.

Naprzód ma w sobie wzbudzić wielką chęć i ochotę, áby pilnie, mężnie, i státecznie, i świętą zabávę oderáwował: uvážáć wielkie pożytki, korych z tąd może dostąpić, i że wwie le łask Boskich nábrać ná popráwę życia swego może.

2. Ma się oddalić całé od zabáv inszych i spráw, komu inszemu ie przez ten czas zlecić wśy, nie przypuszczáć przez ten czas rozmóv z przyaciółmi, listóv, áni myśli o inszych spráwách, áby się tym bázyley z Bogiem swoim myślá i áńskiem złączył.

3. Ma mieć wielką nádzieję i ufność w dobroci Boskiej, że go do siebie udávcego się mile przyjmie i obłápi, ktery i wćká aych od siebie szuka; i że mu óżyczy łaski do poznánie i wykonánie woli swoiey świętey: poniewáz wola Boská iest poświęcenie náse. O co ma, często i áná Bogá prosić.

4. Ma mieć szczerá intencyá, że nie szuka póciechy, i smáku swego w tey świętey zabávie, ále tylko tego, áby poznać czego Pan Bog chce od niego, á żeby wśytek swoy áńtekt oderwał od rzeczy stworzonych, i ón z Stworcą swoim ziednoczył. Ma też mieć intencyá, áby dostąpił odpustu zupełnego, ktery pozvólił Páweł V. i Alexándér VII, tym kory te ćwiczenia. 5. Ignácego czynia przez óm, albo przez dzieńce dni.

5. Nie ma być ták skapy przeciwko Pánu Bogu, żeby náznaczał kres dárom iego, chcąc áby do perynego tylko stopniá doskonałosci był oświecony, i wśpomózony, ále ma rozszerzáć serce swoje, zádájąc áby iáko naywięcey dárami Boskimi był ubogácony, i żeby się iák naybázyley Pánem Bogiem złączył.

6. Nie dúfáć swoiey mądrosći, z pokorą i prostotą ma się dáć rzadzić Oycu duchownemu, ktery mu te ćwiczenia dávváć będzie; wśdług iego dyrekcyi odprávvując rozmyślenia, tákże zachóvvując ich čásć, i porządek, i ónemu óznáymájąc ich povvodenia, to iest póciechy wnétrzne, albo ośchłosci, oświecenia, postánovienia, áby był od niego wśpomózony. Poniewáz tá pokorá i prostotá podoba się Pánu Bogu, korego zprośtemi iest rozmóvvá.

7. Mieysce rozmyśláia ma być cióbne, i od hrdzi oddalone. I ówśzem rádži S. Oćiec w ten czas gdy się rozmyśláia o grzechách, i o mece Pánskiej, áby było mieysce ciémne, i bez swiáttá, óprocz czáśu czytánie i písánie. Tegoż czáśu nie trzebá przypuszczáć myśli wśsołych, poniewáz w ten czas plákáć trzebá zá grzechy.

8. Pod czas tey świętey zabávvy, pożyteczná rzecz iest przydáć pokuty, albo umárvvienia w jedzeniu, w pićiu, w spániu, i insze utrapienia ótá przez dyscypliny, wśosiennice, áby ták człowiek stáł się sposobniejszy do wśiększych dárov Boskich dostápienia.

6 Rozporządzenie czáśu ná tych Kollekyách.

O godzinie czwartej wstávśzy, návviedzić Nayśvvietśzy Sakráment w Kóściele; ábo jeżeli być nie może, óbróćivśzy się ku temu mieyscu, gdzie ón blisko przebyvvá, i óczynić intencyá ná správvę całego dnia. Potym nástepeie przygotóvvánie się ná pierrvístá Meditacyá. Od pierrwego godziny ná godzinę piátá, do pierrgodziny ná szóstá, Meditacyá i.

Od

Nauka o ćwiczeniach duchownych.

Od puł godziny na szósta do puł godziny na siódma, Reflexya na Meditacya, i słuchanie

Młzy świętey.

Od puł godziny na siódma do puł godziny na osma, czytanie ksiądzki duchowney albo Lekcy.

Od puł godziny na osma aż do puł godziny na dziewiąta, ręczna robotą, návvedzenie Nay-

świętszego Sakramentu, Godzinki Nayświętszey Panny.

Od puł godziny na dziewiąta do dziesiątey, gotowanie się na Meditacya wtora.

Od dziesiątey do jedenastej, Meditacya wtora.

Od jedenastej do puł godziny na jedenaśta, Reflexya na Meditacya. Czas wolny.

Od puł godziny na jedenaśta, do puł godziny na piąty Rozbieranie sumnienia. Obiad.

Návvedzenie Nayświętszego Sakramentu. Modlitwy uśne.

Od puł godziny na piąty, konferencye albo rozmowa z Oycem duchownym.

Od piątey do wtorey, Reflexya.

Od wtorey do trzeciej, ręczne roboty, Návvedzenie Nayświętszego Sakramentu, Nieszpor,

i Komplet z Godzinek Nayświętszey Panny.

Od trzeciej do czwartej Lekcy albo czytanie Książki duchowney.

Od czwartej do puł godziny na piąta Koronka.

Od puł godziny na piąta do piątey, gotowanie się na Meditacya.

Od piątey do szóstey Meditacya.

Od szóstey do puł godziny na siódma, Reflexya na Meditacya. Czas wolny.

Od puł godziny na siódma do osmej, Wieczera, Návvedzenie Nayświętszego Sakramentu,

uśne modlitwy.

Od osmej do dziewiątey, Litanie, Gotowanie się na intrzyśta modlitwę. Rozbieranie,

sumnienia, Návvedzenie Nayświętszego Sakramentu. Czas spania.

§ 7. Ktore intencye, i ktorzy Patronowie Święci, mogą być na każdy dzień Tygodnia obrani.

Niedziela ofiarować możesz na uczenie Trójcy SS. i Patronów, Zakonu albo stanu twego, albo od ciebie szczególnie obranych. Na podziękowanie za porwanie do wiały świętey, albo do Zakonu twego. Na dosyćczynienie za grzechy ofoblivie prz żywko wverze, nądziei, i mtości, albo twemu powołaniu. Na uproszenie dotrwanie w Kościele, albo w Zakonie, aż do końca. Ćwiczyć się będziesz przez ten dzień w Aktach wiały, nądziei, i mtości, modlić się za Kościoł Boży, albo za twój Zakon.

Poniedziałek ofiarować możesz na uczenie SS. Aniołów, mianowicie S. Michała, Patrona umierających, i Anioła Stozą. Na podziękowanie za dobrodziejstwo stworzenia i zachowania do tych czas, także za straż Anielska. Na dosyćczynienie za grzechy duży w Czyściu będących. Na uproszenie sobie i drugim dobrej śmierci. Ćwiczyć się będziesz w pamięci na śmierć, na sąd Boski, i na piekło, prozaco śmierć świętą sobie, i blisko umierającym.

Wtorek ofiarować możesz na uczenie SS. Pátryarchów, mianowicie S. Jozefą, S. Iana Chrzciciela, S. Ioachimá i Anny. Na podziękowanie za grzechy ofoblivie pychy. Na uproszenie sobie pokory, w ktorej Aktach ćwiczyć się będziesz. Możesz się też modlić za Rodzice, krewnie twego.

Srzedę ofiarować możesz na uczenie SS. Apostołów mianowicie S. Piotra, Pávła, Iana. Na podziękowanie za naukę Chrystusową, i za takie Bo kie tak ut návvedliwá acc, iako i za oświecące i pobudzające do cnót, a odvodzace od grzechów. Na dosyćczynienie za nieposłuszeństwá przykazaniom i nátcnieniom Boskim. Na uproszenie łask skutecznych do návvro enia niewiernym i grzesznikom, za ktorych modlić się będziesz, a ćwiczyć się w Aktach pokuty, to jest, żalu za grzechy.

Czwartek ofiarować możesz na uczenie Nayświętszego Sakramentu, i na część SS. Męczenników, mianowicie S. Stefana, Wawrzyná. Na podziękowanie za ośtanovienie i używanie Sakramentów Świętych, a ofoblivie Nayświętszego Sakramentu. Na dosyćczynienie za złe ich używanie. Na uproszenie pożytecznego ich, zwłaszcza przy śmierci, używania. Modlić

się będzie

Nauka o ćwiczeniach duchownych.

ędziesz za Dobrodzieie tvoie, a ćwiczyc się w affektach ku Najswiętszemu Sakramentu.

Piątek ofiarować będziesz na uczczenie męki Pánskiej, i Świętych Wyznawców, między S. Fránciszka Xávviera w piątek zmarłego. Na podziękowanie za dobrodziejstwo odkupienia, i dosyćczynienie za niecierpliwości tvoie i nieumartwienia. Na uproszenie sobie cnót przeciwnych, to jest cierpliwości i umartwienia, w których się ćwiczyc będziesz, a modlić się będziesz za nieprzyjaciół tvoie.

Sobotę ofiarować masz na uczczenie Bogarodźicy Pánny, także SS. Dziewvic, S. Káárzy, Bábáry, Terezy, także i SS. Wdow. Na podziękowanie za protekcya i zachowanie od wielu złego, zwłaszcza od większych grzechów. Na dosyćczynienie za grzechy przeciwko czystości. Na uproszenie sobie teyże cnoty. Ćwiczyc się będziesz w nabożeństwie ku Márc Boskiej. Modlić się też możesz za ludźie sprawiedliwe, aby w łasce Boskiej, i w cnotach popowáli, i dotrwáli do końca.



PUSTYNIA BOGOMYSLNA,

A B O

CWICZENIA DUCHOWNE,

Ná wzor tych, które podał S. Ociec Ignácius,
Fundator Societatis IESU.

Pr. Exemilarum contemplationum in nomine Regalis Virginis
D Z I E N I.

O końcu do którego Człowiek stworzony jest, i o szro-
d- kách do tego końca.



Ten fundament ábo początek, naprzód zakłada Święty
gnący tych Medytacyi: Stworzony jest człowiek do te-
go końca, áby Páná Bogá swego chwalił, z bożázná-czył,
i temu słužąc, náoslátek zbáwion był. Inše zaś rzeczy,
które są ná ziemi, stworzone są dla człowieka, áby mu
do dosłapienia końca stwózenia iego, pomagaly. Zkąd idzie, że ich zá-
zwáć, ábo od nich się hámováć mamy tyle, ile do dosłapienia końca ná-
tego pomagáia, ábo przeszkadzáia. Zaczynamy się mieć obojętnie
o to wšyjskich rzeczy stworzonych, (gdý nie są zákázane, ále są swo-
bodney woli naszey podległe:) tak zebysmy ile z nas jest, nie szukáli bar-
żiej zdrowia niż choroby; ani bogactw ná ubóstwo; honorow ábo czci
życia dlugiego nad krotkie, nie przekládáli. Ale przy-
wšytskich rzeczy, te obieráć, tych prágnáć, które nas do
Te są słowá S. Oycá. I słuszná ten początek á-
bo fundament życia swiatobliwego zakłada: bo najpierwšia ká-
ždey rzeczy przyczyná jest koniec, dla którego rzecz uczyniona jest:
hinc est prima causarum, iáko ucza Filozofowie. Wiéć iáko gdy kto
w drogę pułczy, naprzód má sobie postánowić termin ábo ko-
niec drogi, á zkąd má rádzić sobie, i obieráć szrodki ábo sposoby,
któremi má przyść do terminu ábo do końca, i uvažáć, czy má
lekkytá płynáć, czy konno, czy wozem tám poiáchić: tak w dro-
chowney, gdy myslamy prowadzić życie swiatobliwe. naprzód

nam wiedzieć trzebá, co zá koniec iest, dla ktorego stworzeni od Boga iestemy, i co zá srzodki nam Pan Bog dał ná otrzymanie tego końca: á to dla tego, ábyśmy wszystkiemi nászemi myślami, żądzeniami, áffektami, sprawami, do tego końca iáko do celu zmierzáli, á żbyśmy dobrze srzodkow nam do tego końca dánych záżywali. Ib ná tych dwóch rzeczách, wszystká swiatobliwość człowieka záwiła. Jáko przeciwnym sposobem wszystkie grzechy z tad pochodzą, że kto ábo sprawami swemi nie zmierza do końca, do ktorego iest stworzony; ábo że niedbale zmierza; ábo że nie záżywa stworzenia, ktore mu być ma srzodkiem do tego końca. Naprzód tedy dón tego pierwszego, Meditacya pierwsza będzie o dobrodziejstwie pierwszego stworzenia. W drugiey obaczyć trzebá, ktory iest koniec, dla ktorego stworzeni iestemy, i ten koniec trzebá sobie záłożyć á cel życia nášego, i wszystkich spraw naszych. W trzeciey zaś Meditacyi obaczemy, ktore srzodki nam Pan Bog dał do otrzymania tego końca, i iáko ich záżywać mamy.

MEDITACYA I.

O Stworzeniu Człowieka.

Modlitwa przygotuiaca, ktora záwżé iedná ma być ná poczatku rozmyślania káždego. *Boże tu obecny, wszystko widzący, i z mną wszystkie sprawy dobre spot robiający, upadam przed maiestatem twoim: i tobie ná większą chwałę, tę moję meditacya ofiaruję: day Panie łaskę, áby wszystkie moje siły i sprawy, ku większey chwale twoiey ciągnęły.*

Przygotowanie 1. Staw się przez imáginacya, ná tym miejscu gdzieś się urodził; i patrz iáko tam Pan Bog ciało twoie, twarz, oczy, ręce uformował, i stworzyłszy z niczego duszę twoię, wlał iá w ciało twoie.

Przygotowanie 2. Proś krotko Pána Bogá o łaskę pobudzić cię do wdzięczności, zá to dobrodziejstwo stworzenia.

PUNKT 1. Słuchay co do ciebie mowi P. Bog Stworca twoj przez Izaiaszá w Rozdz: 46: *Ego feci, et ego feram: ego portabo salvabo. Iam cię uczyniłem, i ja cię nosić będę: ja cię ná rękách piąć będę, i zbawię.* I uważ, iáko przed lat kilkádzieśiat goys nie był, Bog stworzył cię: to iest iáko ciało twoie w żywocie matki twoiey ukształtował, i iáko z niczego stworzyłszy duszę twoię, iá w ciało twoie, i z nim złączył. A stworzył cię nie dla zá

*Jáko Bog
nas stworzył,*

Meditacya 1. o stworzeniu.

iąkich twoich: boś żadnych nie miał przed tym, gdyś nie nie był;
owżem widział P. Bog przed wieki twoię niegodność, twoie grze-
cny, twoię przyszłą niewdzięczność, a przecię stworzył cię, z samey
dobroci, i z miłosierdzia swego. Stworzył cię, opuszcwszy tak wie-
le tyłęcy, i tak wiele millionow ludzi, daleko lepszych nad ciebie, i
godniejszych, których nie stworzył. Stworzył cię nie dla pożytku
swego, którego nie potrzebuie, sam z siebie samego mając wszystko
szczęcie swoje; ale stworzył cię dla pożytku twoiego, abyś dobrze
czynał, i na tym świecie, i na drugim. Stworzył cię człowiekiem
rozumnym, a do tego nie ślepym; nie chromym, nie kaleką; dał ci
zarowie, dał dowcip, dał skłonność do dobrego &c, &c. czego wie-
lom po obno lepszym nie dał. Jednym słowem, dał ci to wszystko
cokolwiek ie teś. cokolwiek możesz czynić, cokolwiek masz dobre-
go. A tak stworzwszy cię, noś cię, i piastuje przez tak wiele lat
co moment na rękach swoich, iako matka dziecko; zachowując do
tęch czas życie twoie, któreby wniwecz się było obrociło, gdyby cię
Bog nie piastował. I chce cię daley piastować, żywić, i naostatek
do nieba do szczęścia wiecznego zanieść. Wicę *Nunquid non ipse*
est Pater tuus, qui possedit & fecit & creavit te? mowi Moyzesz De-
ut: 32: *A czy Bog nie jest Oycem twoim, który cię uczynił i stworzył,*
i tak otrzymał cię, iako rzecz własną, która uczynił? A iakożes mu
wdzięczny za to dobrodziejstwo stworzenia? Jakoś się kochał do
tęch czas w tak d. brotliwym Oycu twoim? iakoś w nim miał
ufność synowska? iakoś go szanował? iakoś mu był posłuszny?
Zawstydz się, i te uczyni affekty. *Dobroci nieskończona Boże moy,* u-
znawam dobroć i miłosierdzie twoie, żeś przed wieki na mię weyrzeć,
i w czasie z niczego mię stworzyć, i do tego czasu życie moje piastować
raczył. Niech będzie pochwalona ta dobroć twoja. Błogosław duszo
moja Pana który cię stworzył, i wszystkie dobra, które mi on dał, niech
błogosławia imię iego święte. *Uznawam cię Boże moy za Oycę mo-*
iego, i za najmięjszego Dobrodziecia; bo od ciebie mam, i cokolwiek
mogę i cokolwiek jestem. Wicę miłuję cię iako Oycę tak dobrotliwego,
i w tobie ufność synowska pokladam: a iako wiem że nie masz w niena-
wisci cos uczynił, tak sp. dziwiam się że i mna dziełem rąk twoich
nie wzgardził. *Zaluję aobrotliwy Oycze, i przepraszam cię.* Żem ci
żył do tęg czas niewdzięcznym synem: żem cię nie czcił tak godnego
Oycę: żem cię nie miłował: żem ci nie był posłuszny. *Zaluję żem złe*
zaczynał tęg dobr, którem wziął od ciebie przez stworzenie, wż ro-
zumu, ey woli moiej, tęg oczu, tęg uś, tęg zarowia, domum &c.

4 Pułtyni Bogomysłney Dzień 1.

Chcę nápotym przy łasce twoiey czcić cię iáko Oycá, chcę wola twoię we
wszystkim petnić &c. chcę zmysłów, i sił wszystkich od ciebie wziętych,
ná chwałę tylko twoię, i według upodobania twego záżywać, nie ná o-
brázę twoię, nie ná upodobanie moje. *Dopomoż miłościwą łaską two-
ią Pánie i Boże mój. Operi manuum tuarum porrige dexteram: Job*
14. *Poday rękę dziełu twemu.*

Jáko nas
Bog błę-
rzył ná o-
brat śbóy.

PUNKT 2. Słuchay co do ciebie mowi Pan JEZUS, przypá-
rruiac się duszy twoiey, od Bogá stworzoney ná Obraz Boski, *Cujus
est hac imago?* Czyi to obraz? *Mat: 22.* Bez wątpienia duszá ná-
szá miałaby być obrazem Bogá w Troycy iedyneho; b'ó dla tego iá
Bog stworzył ná obraz i podobieństwo swoje. A to takim sposo-
bem być ma: że iáko Bog Oćiec rozumem swoim poznawaiac do-
skonale siebie i istotę swoją Boską, wydaie w sobie słowo wewnętrzne,
to iest, poznawanie siebie doskonałe, które słowo iest Syn Boży: i
tenże Oćiec oraz z tym słowem swoim miłuiac się wzajemnie, wy-
dawa w sobie oraz z Synem, miłość doskonałą Oycá i Syná, która
miłość iest Duch S: tak też duszá nászá rozumem swoim ma często
i doskonale poznawać Páná Bogá, i z tym poznawaniem Páná Bo-
gá, ma go doskonale i często miłować. I takim sposobem oná
stáie się obrazem i podobieństwem Troycy S. Ale często bywa, że
ludzie grzeszac, mázá ná duszy swojej ten obraz Boski, zácierá-
iac go miłością rzeczy ziemskich, iáko błotem; ábo więc wyrażáiac
ná sobie obraz różnych bydlat: iáko náprzykład człowiek gniewli-
wy, wyraża ná sobie obraz niedźwiedzia: człowiek pyśzny obraz
Lwá, człowiek nieczysty obraz wieprzá w błocie leżacego, i tak o
inzych grzesznikách rozumieiac, o których mowi Páweł S. *Rom:*
*1. Mutaverunt gloriam incorruptibilis Dei in similitudinem imaginis
corruptibilis hominis, volucrum, quadrupedum & serpentium. Odmię-
nili chwałę Bogá nieskázitelnego, w podobieństwo człowieka skázitel-
nego, i ptástwá, i bydlat, i gádziny.* A przynamniey często bywa, że
ten obraz Boski ná duszy nászej bywa przykurzony prochem ro-
żnych defektów, które pochodzá z zbytecznego stáránia się o rzeczy
ziemskie, dla czego rzadko myślemy o Bogu, i rzadko go miłue-
my. Uwáž tedy iáko się ná duszy twoiey ten obraz Boski, ná kto-
ry iest stworzona, wydaie. Czy nie iest zámazány? czy nie przy-
kurzony? Jeżeli tak iest, záwstydz się, záłuy: pros Páná Jezusa á-
być krwią swoją ten obraz Boski odnowił, żeby siebie ná duszy two-
iey wyraził ten który iest *Candor lucis aeternae, Speculum sine macula
majestatis Dei, & imago bonitatis illius: Glanc swiátłosci nieczney,*
zawier-

Meditacya 1. o Stworzeniu.

zwierciadło majątku Bogá, i obraz dobroci jego. Sap: 7: ábo iáko mowi S. Páweł Colof. 1: Ten który iest *Imago Dei invisibilis*, O. obraz Bogá niewidomego. A stáray się ábys często o Pánu Bogu myślił, i częste ákty miłości ku niemu czynił, wyrażáiąc takim sposobem ná duszy twoiey obraz Troycy S. *Vznawam to glupstwo moje Pánie, i wstydę się tego, i żáluję żem zmázał ná duszy moiey obraz twoy.* Odnów Pánie IEZV ná duszy moiey krwią twoią ten obraz Troycy S. Wyraż go ná duszy moiey, ty który iestes żywym obrazem Boskim doskonałym. A ia stánowię przy łasce twoiey, záwsze mieć ná duszy moiey obraz Troycy S: często o Bogu myśláć, i jego miłuić.

PUNKT 3. Słuchay Bogá Stworzyciela twego do ciebie mowiacego Jeremi: 18: *Sicut lutum in manu figuli, sic vos in manu meá. Iáko gliná w ręku garnczarzá: tak wy w ręce moiey.* I tu uważ, że Bog z tad że cię stworzył, tym samym nábył ná ciebie práwá własności, i ná wszystkie dobra twoie, iáko garnczarz, tym samym że státek iáki z gliny ulepá, nábywa náń práwá. Więc iáko wolno garnczarzowi czynić co mu się podoba z státkiem który zrobił: wolno mu go w błoto wrzucić, wolno też ná stole postáwić: wolno do używánia uczciwego, ábo wzgárdzonego obrocić, i ná wszystko státek ma być garnczarzowi podległy: tak też wolno Bogu z toba czynić co mu się podoba: wolno mu cię poniżyć, ábo wywyżżyć; wolno zdrowię dáć ábo chorobę; wolno w szczęściu ábo w niełczęściu chowác: á ty masz być powolny Pánu Bogu do wszelákiey jego o tobie dispozycyi, z wszelką obostronnością tak do sławy, iáko do niesławy, tak do czci, iáko do wzgárdy; tak do zdrowia, iáko do choroby: nie wzbrániáć się, nie frásuić się, nie szemrzac, w żádnym przypadku woli twoiey przeciwnym, ále záwsze mowiac, co mowił Heli káptan 1. Reg: 3. *Dominus est, quod bonum est in oculis suis faciat.* Pan iest, co dobrego iest w oczách jego, to niech ze mna czyni. Bo iáko mowi Prorok Isá: 45, *Nunquid dicit lutum figulo suo, quid facis? Czy mowi gliná garnczarzowi, co ze mna tak czynisz?* Co też wyráził S. Páweł Rom: 12. gdy mowi: *O homo, tu quis es ut respondeas Deo? nunquid dicit figmentum ei qui se finxit quid me fecisti sic? An non habet potestatem figulus luti, ex eadem massa facere aliud quidem vas in honorem, aliud in contumeliam.* O człowiecze cos ty iest, ábys się umawiał z Pánem Bogiem? czy mowi státek garnczarzowi, czemuś mię tak uczynił? A za nie wolno garnczarzowi, z iedney gliny uczynić ieden státek ná uczczenie, á drugi ná wzgárdę? Uczyn tedy ná się reflexya, iákoś w przy:

*Jákiego Bog
práwá ná-
był do nas
przez stwó-
rzenie.*

przypadkach nieszczęśliwych poddany woli Bożej? uznay prawo Boskie nad toba, i iemu się poddaj we wszelakich jego ordinacyach i robie. *Vznamam Stworco i Boże moje twoje najniższe nade mną prawo, i iemu się całe poddać we wszelakich przypadkach, iako stworzenie twoje. We mnie, o mnie, około mnie, około wszystkich do mnie moich niech się dzieje wola twoja. Cokolwiek chcesz; iako chcesz, kiedy chcesz; i tak też chcę, dla tego że ty chcesz. Dajże mi Panie łaskę, abym w każdej okazyi poznał, i doskonale wykonał wola twoje święte.*

Rozmowa być może używając słow Joba cap: 10. *Ręce twoje Panie uczyniły mnie i ulpily mnie całego w koło; niechciej mnie zepchnąć do piekła. Pamiętaj proszę, żeś mnie iako błoto uczynił, i w pr. ch. moją obróciłeś. Aza nie iako mleko ugłaskales mnie, i iako ser utworzyłeś mnie? skoro i ciałem odziales mnie, kośćmi i zębami zpoiliłeś mnie; i życie i miłosierdzie dales mi: niechże nawiedzenie twoje strzeże duszę moją na żywot wieczny. Abo więc zażywać słow mądrości cap: 11. Mitniej Panie wszystkie rzeczy które są, i nie masz w nienawiści tych rzeczy któreś uczynił; boś nic z nienawiści nie uczynił: więc i nade mną zmiłuj się któregoś stworzył. Nie gardź dziełami rąk twoich. Psal. 134. Może i służyć tu modlitwa S. Augustyna Med: cap. 39. Ojcze i Panie lub jestem grzesznik, nie mogę jednak być synem swoim, boś ty mnie uczynił. Aza może zapomnieć matka niemowlęcia żywota swego? a choćby ona zapomniata, ty Ojcze obiecales nie zapomnieć stworzenia swego. Paćierz, i Zdrowas Marya.*

S. Patron, i Modlitwy strzelił na ten dzień.

Ponieważ tego dnia przednieważa Medytacya jest o koncu stworzenia naszego, który jest chwałą Boską; tey zaś chwały Boskiej o sobliwie szukał i o nią się starał S. Ignacy, często mowiac: *Najwięksha chwała Boska; dla tego on Patronem być może na ten dzień, którego też będziesz prosił o błogosławieństwo na te Kolekcye, Modlitwy zaś strzelił których tego dnia często zażywać możesz, te być mogą:*

Wszystko życie moje, i wszystkie sprawy moje. niech będą na największa chwałę Boską. We wszystkich sprawach moich, Boże moje chcę wynieść godność twoją, i uraczyć smak twój. Niech dusza moja tobie, i dla ciebie żyje, cierpi, i pracuje Stworco moje.

Po tey Medytacyi następuje

LEKCIA O MODLITWIE.

Jest w Księdze Namow Duchów S. na ten dzień pierwsza.

MEDI-

MEDITACYA II.

O Koncu ostatecznym naszym; dla ktorego człowiek stworzony jest.

Modlitwa przygotowująca, iako w przeşley Meditacyi.

Przygotowanie 1. Wystaw sobie Paná Bogá przez imáginacyá w niebie, iako centrum serc ludzkich, do ktorego sercá ogniste S. Augustyná, S. Ignácego, S. Teresy, i inszych, wzbliáia się wzgóř.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę, áby ná serce twoie do siebie Pan Bog pociagnáł.

PUNKT 1. Słuchay że Chryşlus do duszy twoiey mowi o ne słowá, ktore mowił do Marty Luca 10: *Solicita es, et turbaris erga plurima; porro unum est necessarium: Maria optimam partem elegit: Frásujesz się i turbuiesz o wiele rzeczy; á jedno jest potrzebne: Márya naylepsza cząstkę sobie obrała.* Gdzie uwaź, że to iedyne potrzebne i naylepsze dobro, jest koniec náš ostateczny, do ktorego nas Bog stworzył, w którym samym duszá naszą iako w centrum uspokoić się może, i tym samym dobrem może się náścić i ukontentować. Bo gdyby to dobro nie było iedyne, ále wielorákie, toby miłościá swojá serce rozdzielało, á zátym i trapiłoby: gdyby zaś nie było dobro naylepsze, toby sercá nie náśyciło. To zaś iedyne, potrzebne, i naylepsze dobro, jest sam P. Bog, ktory jest przepásć wszelkiey dobroci, piękności, słodkości, zacności; dobro nie-
skoncone, i nigdy nieustájące. Záczy sam Pan Bog jest ostatecznym koncem i centrum sercá naszego, w którym samym może ono być uspokojone, i náścone. Insze zaś dobrá stworzone, áni bogáctwá, áni uciechy, áni honory, áni sławá, áni żadna stworzona piękność, i słodkość, nie są ostatecznym koncem życia naszego; bo że są te dobrá wielorákie, ciągnac do siebie serce naše, tym samym je rozdzielaia, i trapia. Ze są przeciwné sobie dobrá, czynia też przeciwné w sercu áffekty, á zátym pokoy w sercu psuia. Ze są dobrá ruchome, i płynące, to też i serce ruszáia, i niespokoyne czynia: Ze są dobrá pomieszáne z różnemi niedoskonáłościami, dla tego serce i swojá dobroćia do siebie ciągná, i niedoskonáłośćiá swojá o-
pychaia, á tak niespokoyne czynia. Ze nie są dobrá wszelaká dobroć w sobie máiające, dla tego sercá naszego nie náśycia. Ze są dobrá odmienne i ustawiające, dla tego czynia serce troskliwe i frá-
blive. Uczyni tedy na się reflexiá, cóś zá koniec miał do tych czas-
życia

Sam Bog
jest koncem
ostátnim
życia ná-
szego.

Pustyni Bogomyślny Dzień 1.

życia swego? dokąd serce twoje w myślach, w áffektách, w sprawách twoich zmierzáło? Czy do samego Pána Boga? czy też do iakiego stworzenia? á ztąd obaczysz, co zá przyczyną była twoich smutkow, siálunkow, boiáźni, niepokoju serdecznego. Oderwy tedy serce twoje od wszelákiego dobrá stworzonego. Obroć ie do samego Pána Boga, i do niego iáko do centrum ná kieruy wszystko twoje życie, wszystkie siły, wszystkie myśli, intencye, áffekty, usiłowania, sprawy.

O Boże sercé moiego i czaśtko moiá ná wieki, coż ia mam inşego miłować, czego prágnać, oprócz ciebie, któryś ieś szczere dobro, nie- skończone dobro, wszelákie dobro? Biáda mi żem cię tak nierychło poznat i umiłował o piękności niezmierna. Odrzywam serce moje od wszelákiego stworzenia, do ciebie ie obracam iáko do ostatniego kresu, i w tobie zatapiam iáko w bezdennym morzu wszelakiey dobroci. Ty od tych czas sam będziesz celem wśystkiego życia mego wśystkich sił moich, wśystkich zamystow, áffektow, prac i spraw moich; bo ty ieś ieś iedyne, potrzebne, najlepsze dobro moje. O auşzo, moiá, mówię do ciebie z S. Anzelmem: *Quid vagaris per multa? quare unum bonum, quod est omne bonum, & sufficit tibi:* Czemu się biakasz po wielu dobrách? szukay iednego dobrá, które ieś wszystko dobro, á dość ná nim: O Boże moy, i wszystko dobro moje. opuszczam, odrzucam wśystkie inşze dobrá, dosyc mi ná tobie; bo w tobie sa wszystkie dobrá doskonałe, wiecznie, niekończenie, nieustánnie, nieodmiennie, bez żadney niedoskonałości; á ty sam ieś *Deus meus, & omnia aequivalenter, omnia excedenter, omnia eminenter.*

PUNKT 2. Słuchay co mówi Pan Bog przez Prořoká Jřai.

Tenże koniec 43: Omnem, qui invocat nomen meum, in gloriam meam creavi eum, formavi eum, & feci eum: Kaźdego który wzywa imienia mego, ná kształc moię stworzyłem go według duszy ukształtowałem go, uczyniłem go według ciała. Z kad poznać, że cel i koniec stworzenia ná szego ieś Pan Bog tym sposobem, ábyśmy go chwalili, czćili, miłowáli, sercu iego ukontentowanie dawali, tak tu żyiac ná świecie, iáko potym doskonałe w niebie. Jednym słowem, koniec ostatni życia ná szego ieś chwałá Boska, nie chwałá ná szá, nie dogodzenie zmyślności ná szey, nie ukontentowanie woli ná szey. O iák zacny to koniec, dla ktorego mię Pan Bog stworzył! poniewaź tenże koniec ieś samego Pána Boga, który dla tego ieś, áby się sam doskonale poznawał, i miłował: tenże też koniec ieś, dla ktorego P. Bog stworzył Aniołow: nie tak iáko bydłétá, których życia koniec ieś

Tenże koniec 43: Omnem, qui invocat nomen meum, in gloriam meam creavi eum, formavi eum, & feci eum: Kaźdego który wzywa imienia mego, ná kształc moię stworzyłem go według duszy ukształtowałem go, uczyniłem go według ciała. Z kad poznać, że cel i koniec stworzenia ná szego ieś Pan Bog tym sposobem, ábyśmy go chwalili, czćili, miłowáli, sercu iego ukontentowanie dawali, tak tu żyiac ná świecie, iáko potym doskonałe w niebie. Jednym słowem, koniec ostatni życia ná szego ieś chwałá Boska, nie chwałá ná szá, nie dogodzenie zmyślności ná szey, nie ukontentowanie woli ná szey. O iák zacny to koniec, dla ktorego mię Pan Bog stworzył! poniewaź tenże koniec ieś samego Pána Boga, który dla tego ieś, áby się sam doskonale poznawał, i miłował: tenże też koniec ieś, dla ktorego P. Bog stworzył Aniołow: nie tak iáko bydłétá, których życia koniec ieś

żeby

Meditacya 2. o końcu stworzenia

9

zeby tylko iść, pić, spać, i zmysłności swojej dogadzać. Z drugiej strony mam wielką obligacya, abyć nic nie szukał w życiu, i we wszystkich moich sprawach, cierpieniach, i opuszczeniach, tylko samey chwały Pána Boga, i smaku serca jego: bo ná to mię P. Bog stworzył: iáko każdy rzemieślnik ná to robi dzieła rzemieślná swego, aby miał z niego chwałę, i upodobanie. Więc dla tego mi dał P. Bog przez stworzenie rozum, abyć go chwalił, rozumem o nim tylko myślać, albo o tym tylko, co mu się podoba: dla tego mi dał pamięć, abyć na chwalił Pána Boga, o nim często pamiętając: dla tego dał mi wola, abyć jego samego miłował, i to tylko co mu się podoba: dla tego dał uśta, abyć go niemi chwalił dla tego oczy, ręce, uży &c, zebyćm tego zażywał ná chwałę, i dla upodobania Boskiego: I gdy śl tych i zmysłów nie zażywam ná chwałę Boską, i nie dla smaku Boskiego, ále ná chwałę swoją, i dla smaku swojego własnego, czynię krzywdę Pánu Bogu; bo tego com wziął od Pána Boga, zażywam nie według jego woli. *Dziękuję Boże moy żeś mię do tak wysokiego końca podniósł, i stworzył. Vznawam powinność moję, że wszystko moje staranie ma być, wywyższać godność twoję tak we mnie iáko i w bliźnich moich, i dawać smak woli twojej. Żałuję żeś do tego końca intencyami, i sprawami memi nie zmierzał. Stánowią napotym ciebie chwalić, i pamięcią moia i rozumem, i wola, i uśtami, w tych okazyach i w tych &c. Dopomoż łaska twoja miłosciwy Boże, bo bez ciebie nic nie mogę.*

PUNKT 3. Sluchay co ieszcze do ciebie mowi Pan Bog:

*Formans te ex utero servum sibi. Kształtując cię od żywota macie-
rzynskiego sługą swoim. Servus meus es tu, in te gloriabor: Słu-
żąc moim iestę, z ciebie będę miał chwałę. Isai. 49. Z kad dacie się
znać, że koniec dla ktorego nas Bog stworzył, iáko iest ten abyśmy
go chwalili, tak też iest i ten, abyśmy mu służyli; ponieważ chwa-
ła Pána należy ná usługach wiernych sług; i ná to Pan ma sługi, á-
by z nich miał chwałę. Jáko zaś mamy służyć Pánu Bogu, uczyć
się mamy od sług Pánów ziemskich. Ich usługi ná tym należą: na-
przód czynić częsta asystencya Pánu, także i ukłony: druga, być za-
wsze gotowym ná każde skinięcie woli Pánskiej, i onę ochotnie i
zupełnie, choć z niewczasem, i z pracą wykonać: trzecia, zaślawać
się zá honor pánki, choćby i do gárdła: zá co biera od Pána za-
płać. To tak i my powinniśmy Pánu Bogu służyć. Naprzód czę-
sto ślawić się przed jego obecnością, z ukłonem, i z wszelką uczci-
wością: do tego pełnić dołkonale wola jego, która nam oznámu-*

*Do tego koń-
ca też nale-
ży służyć
Pánu Bogu.*

B

ie to,

ie, to przez przykazania twoie, to przez natchnienia wewnętrzne, to przez rozkazania przełożonych: Naoftátek mamy rozmnażać chwałę jego wszędzie według możności naszej. O iáko z tad wielki honor nasz, służyć tak wielkiemu Pánu, któremu służyć, jest krolować; Jak wielka zapłata za usługi od tego Pána, który sługom swoim pláci krolestwem niebieskim! A ia, iákom mu wiernie do tych czas służył? com dla niego do tych czas czynił? com cierpiał? za co się spodziewam nagrody krolestwa wiecznego? *Wstydzę się Pánie moy, że mię dworzenie krolow ziemskich w usługach swoich zwyciężają, a to dla iedney doczesney zapłaty.* O Domine ego servus tuus. O Pánie znam się być sluga twoim: od tych czas chcę lepiej służyć w tey, i w tey okázy *Sc. Ne repellas me à mandatis tuis:* Nie odrzucaj mię od przykazań, od usług twoich.

Rozmowa. Stworzyłeś nas Pánie do ciebie, i niespokoyne jest serce nasze, aż odpocznie w tobie, iáko kámiień nigdy nie jest spokojny, aż przyjdzie do centrum swego. A możesz być lepsze i zacniejsze centrum sercá mego; iáko ty Boże moy, naywyższe, nie-iskoncone, wszelákie dobro? Czemuż do ciebie nie ciągnę, nie lecę wszystkimi myślami, wszystkimi áffektami, wszystkimi sprawami moimi. W czym się kocham, że się w tobie nie kocham o dobro naylepsze? Biáda czasowi temu, któremu do ciebie nie ciągnął. Biáda ślepoście moiej, że nie pamiętam ustáwicznie ná ostatni koniec życia mego: Z tad wszystkie szpetności duszy moiej, iáko mowi Prorok: *Sordes ejus in pedibus ejus non est recordata finis sui.* Thr. 1. Rzeki ustáwicznie do morza płyną z kad wyłyły: a ia z ciebie wypłynąwszy do ciebie nie idę Boże moy. Jestem iáko qwe bydłétá, które żoładź zbierájac, nie pátrza w zgórę, z kad spada: tak i ia odbierájac ustáwicznie dobrodziejstwá od ciebie, nie pátrzę ná ciebie, od którego je odbieram. O centrum sercá mego poćiągnij mię wszystkiego do ciebie, iáko mágnes ciągnie do siebie żelázo, iáko burztyń siómkę. Day láskę ábym nic nie prágnał, nic nie szukał, tylko ciebie lámeo Boże moy, wszystko dobro moje. *Patierz y Závás Márya.*

Wstępnienia przez dzień.

Bog moy i wszystko dobro moje.

Czego ia chcę, ábo czego chcieć mam krom ciebie Boże moy.

Bog sercá mego, i część moia Bog ná wieki.

Boże moy dla ciebie, dla chwały i dla smáku twóiego wszystko chcę zázwsze czynić, cierpieć.

Boże

Boże ser
bądź siódka z

Tu n
u

Na codzi

Przez mo
ca ostatnie
i temu służyć
te codzienne

zone w nich o

Náprzod

szeza poważn

sko widzące

bys ia pożyte

bie pokon od

go coie te m

porzeczanie o

1. Jezeli

obracasz do P

oddawizy mu

dnia sprawy tw

cierpienia, i o

tez ná obcién

dnosci i ukon

brodziejstwá B

sluzeme iáko

u Pána Boga.

twoich bez za

tobie sposob iá

2. Uwaz

się w sprawach

plna, a sprawy

lách ciála, iáko

intencya zu

złych, iáko to

*Boże serc uciecho, bądź celem serc naszych, bądź we łzách weselem,
bądź siódka życia ochłoda.*

Tu nał. zy LEKCJA DUCHOWNA o INTENCYI,
jest druga na ten dzień w Namowách Duchá S.

REFLEXYA

Na codzienne Modlitwy, i na Intencye spraw naszych.

Przez modlitwy nasze, i przez dobre intencye ciągniemy do końca ostatniego, to jest do Bogá, ktorego tym sposobem chwalemy, i iemu służyemy: dla tego dziś pożyteczna jest, uczynić reflexya na te codzienne modlitwy, i na intencye spraw naszych, abyśmy postrzeżone w nich defekty, poprawili, i nápotym lepiej je odpráwowali.

Náprzod tedy, (co trzeba zachować przed każdą sprawą, zwłaszcza poważniejszą,) postaw się przed obecnością Pána Bogá wszystko widzacego. Osiárny mu tę Reflexya twoię, i pros o łaskę, abyś ją pożytecznie odpráwił: *Boże tu obecny, i wszystko widzący, tobie pokłon oddaę, i na większą chwałę twoię, na uraźenie smáku twego, tobie tę moję reflexya osiáruię. Wspomóż mię łaska twoja, abym ją pożytecznie odpráwił.* To uczyniwszy, czyni reflexya.

1. Jeżeli zaraz wstáiac, przeżegnawszy się, myśl twoię, i áffekt obracaśz do Pána Bogá, iáko do ostatniego końca życia twego? i oddawszy mu pokłon? jeżeli czynisz intencya na wszystkie całego dnia sprawy twoie, to jest na wszystkie myśli, áffekty, słowa, uczynki, cierpienia, i opuszczenia, nie tylko te ktore przez się są dobre, ale też ná obojętne. Trzeba zaś je osiárować 1. ná wywyższenie godności i ukontentowania woli Boskiej. 2. ná podźękowanie zá dobrodziejstwa Boskie. 3. ná dosyćuczynienie zá grzechy. 4. ná wyśłużenie łaski Boskiej, i chwały wieczney. 5. ná uproszenie czego u Pána Bogá. Bo jeżeli intencyi dobrej nie uczynisz, to wiele spraw twoich bez zasługi twoiey ginie z wielką twoją škoda. Węc opisz sobie sposób iáko, i ktorego czasu, z rana, masz czynić tę intencya.

2. Uważ ktore, i w ktorych okázyách przez dzień wkradała się w sprawách twoich złe intencye, i poránniejsza intencya twoię psuła, á sprawy twoie zaráżała? Pospolicie te bywáia. Przy wygodách ciała, iáko to przy iedzeniu, przy pićiu, przy spániu, wkrada się intencya zmysłności, ábo zmysłney uciechy. Przy sprawách okazyáły, iáko to przy posćie, przy iáwney modlitwie, w dysputacyách,

*Jáko i kiedy
czyń
Intencya.*

*Kiedy się
psuie inten
cya.*

w kazaniach, wkrada się intencya próżney chwały ludzkiej. Przy rozmowach, w czytaniu ksiąg, wkrada się intencya dworności. Maszże pilną straż w tych okazyach, abyś tych złych intencyj nie przypuszczał?

Kiedy ja
odnawiać.

3. Jak często przez dzień odnawiasz krótko intencya? ponieważ wiele Theologów, między którymi jest Suarez, i Vasquez, naucza, że do zasługi trzeba aby była intencya *virtualis vel actualis*; a ztym porówniejsza nie wszystkie sprawy podnosi do zasługi; zwłaszcza, że bywa często przeciwna intencya przerywana, albo odwołana. Naznacz tedy sobie czasy, kiedy masz odnawiać intencya. Najprzyskład, gdy godziną bnie, iako czynił S. Jgnacy: albo też przed sprawami większemi, albo przed temi sprawami, w których wkrada się opaczne i przeciwnie intencye. W te czasy możesz tak krótko odnawiać intencya: *Boże mój dla ciebie to czynię! Panie na chwałę twoją, dla smaku twego. Panie dla tego, że tak chcesz, żeć się to podoba. Ponawiam przeszłą intencya.*

Jako żąży-
śśać modli-
śśy śśng-
trzeny.

4. Co należy do modlitwy, refleksuy się, Czy też żążywaś wnętrzeny modlitwy, to jest rozmyślania na Ewangelia, na życie Najswiętszej Panny, i Świętych Bożych. Ta modlitwa jest barzo potrzebna: bo na niej nabywamy na rozumie światła od Pana Bogá, a na woli zapalenia do miłości Boskiej, i zachęcenia się do dobrego. A gdy tak będzie, to i wszystkie nasze sprawy będą dobre: bo rozum oświecony od Bogá, dobrze wola nasze kieruje, i prowadzi, a wola gdy ia rozum dobrze prowadzi, i gdy jest zachęcona do dobrego, to też iako Pani dobrze rozkazuje, i oczom, i ustom, i rękóm, a zgola wszystkim duszy siłom, które iej zawsze słuchają, aby swoje sprawy odprawowały. Więc przynamniej w święto, jeżeliś sposobny, day cokolwiek czasu tej modlitwie. Jeżeliś zaś zwykł odprawować tę modlitwę rozmyślania, refleksuy się, czy zachowujesz nauki, które się dały o rozmyślaniu wyżej w przemowie. To jest iako się gotujesz przed rozmyślaniem? iako przykładasz usilnie pamięci, rozumowi, i woli, przy rozmyślania? iako czynisz mocne i w iśczejgulności przedsięwzięcia &c.

Postanowić
sobie modli-
śśy uśne.

5. Stanow sobie utne modlitwy, które na każdy dzień według zabaw twoich małz Panu Bogu, iako trybut, także Najswiętszej Pannie i SS. Patronom, oddawać. Takie są, Litania o Imieniu JEZUS, na która pozwolony odpust dni 300. Litania o Najswiętszej Pannie, na która pozwolony odpust dni 200. Litania o Wszystkich Świętych. Koronka albo Rożaniec. Godzinki o niepokalanym poczęciu

częściu Najs-
znaczyć czas, m-
nych.

6. Z jak

zmawiasz na
oim obecny
mianu? C
bezpiecznie?

7. Czy na
Zkąd pochodz
czam, nie wzb
zmowy z Bog

8. Co za
wie? Jeżeli
na początku n
obecności Pár
kolo ipraw po
modlitwa, i n
wiecej po mo
nia? to m
nie na ołt
dzie, że to b
Oratio ius fia

9. Czy nie
iako to mowie
mowie s. Paci
w Kościołach
o drogiej smi

10. Jako c
pon. mianac sob
ktow strzelit
mnie, i kolo
chwałę, ciebie
stworzenia na
wykonać wola
Wspomóż mię

11. Pozyc
me, czas, i m
ba nie ich ustr
l jich nie op

częściu Najswiętszey Panny, ábo infze. Obierz ie tedy sobie, i náznáz czas, miejsce, sposób odprawowánia tych modlitw ustáwionych.

6. Z iáką uczé wością ták wnétrzna, iákó i powierzchowna rozmawiaasz na modlitwie z Pánem Bogiem? Czy w ten czas myslisz o nim obecnym, uważaiac podłość twoię względem ták wielkiego máieřtatu? Czy klęczysz spókoynie? czy w ten czas nie pógładaasz bezpiecznie? czy klęczysz rozwáliwřzy się, ábo wřparřzy się ná ławce?

Jáką ma być uczéřność na modlitwie.

7. Czy ná modlitwach bywa ożiębłość, oschłość, tęskność? Zkad pochodzi? czy nie ztąd że idziesz ná modlitwę z samego zwyczáiu, nie wzbudźwřzy wprzód w sobie prágnienia goracego do rozmowy z Bogiem, nie uważywřzy do kogo idziesz ná rozmowę?

Z kad bywa ożiębłość.

8. Co zá przyczyná distrákcyi, ábo rozerwánia myřli ná modlitwie? Jeżeli pľochosć i nieřtátek imáginácy? To iá przywiazáć ná pocztaku modlitwy do táiemnicy, o ktorey rozmyřlaasz, ábo do obecności Páná Bogá, z ktorym rozmawiaasz. Jeżeli z troskliwořci kóło spraw powierzchownych? to tę troskliwość uprzatnáć przed modlitwá, i mówić zabáwom infzym: zosťańcie tu, až się do was wrocę po modlitwie. Jeżeli z wolnego pod czas modlitwy pátrzánia? to mieć oczy spuszczone. Jeżeli z tad, że modlitwá się czyni nie ná osobności? to obieráć do mery osobne miejsce. A ták będzie, że tobie nie będzie sľużyło to, co o niedbáłym mówi Přalm 111: *Oratio ejus fiat in peccatum. Modlitwá iego sľáie mu się grzechem.*

Z kad rozerřbanie ná modlitwie.

9. Czy nie opuszczasz tych modlitw, ktorym są nadáne odpusty, iákó to mówić: *Aniol Páński etc.* gdy dzwonia ná Páćierze: tákże mówić *s. Páćierzy i s. Zdrowář Mária.* przynamniey pewnych dni w Kořciółách Zakonu nášzego, o czym się powiedźiało w Křiaszce o drogiey řmierci w Rozdziale 12.

Modlitwy z odpustámi.

10. Jáko często przez dzień podnořisz myřl do Páná Bogá, przypomináiac sobie obecność iego wřzyřko widácego, i záżywáiac áktow řtrzelistych, ábo wřřchnienia do Páná Bogá: iáké są: *Boże we mnie, i kóło mnie obecny. i wřzyřko widzacy, ciebie řzánuię, ciebie chwalgę, ciebie miľuię ná wieki.* Bóże bądź pochwalon od wřzyřkiego řtworzenia ná demřzyřko. Chęć Pánie we wřzyřkich řpřach moich wykonać wola twoię. Czego iá chęć oprócz ciebie Bóże řercá mego. *Wřpomoz mię Bóże moźnośći moia.*

Modlitwy řtrzeliste.

11. Pozyteczna rzecz iest z ráná po modlitwie przeyrzeć okázye, czas, i mielcyce defektow, w ktore tego dnia wpaść moźesz, ábyř się ich uřtrzeęł; tákże i okázye czas, miejsce cnot, i zářlug, ábyř ich nie opusćł.

Przeyrzenie okazyi defektów.

Náosta-

Naoſtátek zářny z defekty ktoreš w ſobie upátrzył ná tey Reflexy, poſtánow popráwę, proš o láskę do niey wſpomagáiącá.

Náſtępie LEKCJA o Używaniu ſrzodkow do końcá oſtátniego, ktora ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dzień trzeciá.

MEDYTACYA III.

O używaniu ſrzodkow do końcá ſtworzenia naſzego.

Modlitwá przygotowania iáko záwſze.

Przygotowanie 1. Staw ſię przed Bogiem iáko ſyn przed Oycem, ktoryš do używania hoynie wſzystko dáć ſtworzenie, ábyš używáć go, przyſzedł do końcá, do ktorego ſtworzony ieſteš: tak iáko oćieć opátrnie prowiant ſynowi, gdy go w drogę wyſyła dáleka, áby ſię do niego wczęſnie wrocił.

Przygotowanie 2. Proš o ſwiátło, ábyš poznał iáko maſz záżywáć rzeczy ſtworzonych.

PUNKT 1. Słuchay co P. Bog mówi do ludzi przy ich ſtworzeniu. 1. Gen. 1. *Ecce dedi vobis omnem herbam & universa ligna, ut sint vobis in escam. Dominamini piscibus maris, & volatilibus caeli, & universis animantibus, quae moventur super terram.* Oto dalem wam wſzystkie žiotá, i drzewá rodzące owoce, áby wam ſłużyły ná pokarm. Pánuyćie nád rybámi morſkimi, i nád ptáſtwem powietrznym, i nád wſzystkimi zwierzętámi, ktore chodzą po ziemi. A tu uważ niezmierna dobroć Páná Bogá twoiego, że cie panem uczynił wſzytkiego ſwiátá, i iáko Pſalm 8. mówi: *Wſzystkie rzeczy ſtworzone pod nogi twoie porzucił, i niebo, i ſłońce, i gwiazdy, i ziemię z owocami ſwemi, i ptáſtwp, i zwierzęta, i ryby, żebyš tego záżywał ná pożytek ſwoy, i nád tym wſzystkum pánował, á ſam Pan Bog nád toba áby pánował. I táki Pan Bog ná ſwiećcie uczynił porządek: pod nogámi twemi chciał żeby były wſzystkie rzeczy ſtworzone nierozumne, i tobie ſłużyły, á ſam P. Bog żeby był nád toba, ábyš mu ſłużył. Pſuiešz tedy ten porządek, gdy iáka rzecz ſtworzona przeciwko woli Bożej maſz nie pod nogámi, ále przy ſercu, kocháiąc cie w niey zbytecznie: ábo przy głowie, częſto o niey myſlać, á dáleko báržiey gdy iá maſz nád głowę, to ieſt przekłádáć iá nád ſiebie ſá nego, i ná zbáwienie twoie, czyniac iá oſtátnim końcem życia twego; á ieſzcze báržiey, gdy iá przekłádáſz nád ſamego Páná Bogá, więcey iá powážíáć i miłniáć niź przyiaźn Boſka, i wóla tego: i tak klá-*

Wſzystkie
ſtworzenia
ſa ná ſrzod
kám do koń
cá oſtátnie-
go.

41 Synowie lu
dziej prócz no
cis miłna pro
rzeniu takim,
nie ſłuſznie do
żakim ſtworze
ga do chwały
ſrzodkiem do
ſtemy, ktory
dnie za tym, z
dla róſzechy
mu dobroć k
nie tę ktora ſr
ieſt właſná ko
broć zmyſłona
kláſtwa: i d
Przyiaźni pod
raz y záwſze
łudkiem do

dac pod nogami Pana Bogá, i przykazanie iego. W czym uważ iá-
ka to jest krzywdá Boska, i że to jest bálwochwálstwo w rzeczy sámey.
Reflektuy się tedy, czy nie tak záżywasz stworzenia. Jeżeli
tak: Závstydz się. żałuy, przepros Stworcę twego, postanow poprą-
wć: *Vznawam Boże moy i potysiaczkó chwałę nieskończona twoię
dobroć, hojność, i miłość, żeś mi dał wśyskie do używania rzeczy stwo-
rzone, które dla pożytku mego zachowujesz, i w nich, i z niemi dla mnie
robisz, i nieiako mi służysz z niemi: i tak mię z ziemia dźwigasz, z o-
gniem ogrzewasz, z wodą chłodziś, z słońcem oświecasz, z kwiatami
uweselasz, z potrawami karmisz: á to dla tego, żebym ci Bogu moiemu
służył. O iak drogo tę służbę u mnie kupieś sobie! A ia o iakom
niewdzięczny za te twoie dobrodziejstwa; gdy za nie tobie nie tylko nie
służę, ale mięśiác porządek od ciebie postanowiony, siebie samego rze-
czom stworzonym poddać, i onśem one nad ciebie przekładam. O ia-
ka to miał niewdzięczność! Záluić za nie, i nápetym chcę Pánie wśy-
sko stworzenie nierozumne mieć pod nogami, á ciebie nad wśyskie rze-
czy stworzone sobie považać. Elevabunt nos si fuerint infra i os. mowi
S. Augustyn: Wyrzysza nas, i podniosá do ostatniego życia nášego kre-
su, gdy będą pod nami. Spraw to Pánie táśka twoia.*

PUNKT 2. Słuchay Páná Bogá strofującego ludzi w Písmie
4: Synowie ludzcy á długoż będziecie mieli serce obciążone? ná co mi-
luiecie próżność, i szukacie kłamstwa? A tu uważ, że ludzie w ten
czas miluie próżność, i kłamstwa szuká, kiedy kocháia się w stwo-
rzeniu takim, dla samey uciechy, ábo dla pożytku swego, który się
nie stosuje do chwały Boskiej; ábo dla samey dobroci która jest w
iákim stworzeniu; używáiac stworzenia, nie dla tego że nam poma-
ga do chwały Bożej. Bo ponieważ stworzenie tylko nam być ma
szkodkiem do dostąpienia końca ostatniego, do którego stworzeni ie-
stemy, który koniec, jest Bog, i chwałá iego, á zbáwienie nasze: i-
dźie za tym, że kto záżywa stworzenia dla tego samey dobroci, ábo
dla uciechy tylko i zysku swego własnego, ten przypisuje stworze-
niu dobroć ktorey nie ma stworzenie; to mu przypisuje dobroć,
nie tę która szkodkom należy, do końca prowadzacy. áże tę która
jest własná koncă ostatniego: á zátym ten w stworzeniu miluie do-
broć zmyślona i chimeryczna; á zátym miluie próżność, i szuka
kłamstwa: I dla tego mowi Páweł S: *Vanitati creatura subiecta est:*
Próżności podleżie jest stworzenie w ten czas. Ráczey tedy záżywać
mamy zawsze stworzenia, dla tego tylko, i tyle tylko, ile jest nam
szkodkiem do końca życia nášego, to jest dla tego, że nam pomaga

używá-

Jako záży-
wać po-
rzenia.

używaniem swoim do chwalenia Paná Bogá tu ná ziemi, i do ofiagnienia iego w niebie. Pomagáia zaś nam do tego koncá wszystkie stworzenia temi sposobámi. Naprzód że zachowúia zdrowie i siły nasze ná to ábyśmy Pánu Bogu służyli, i iego chwalili, á ná zbáwienie nasze robili: iáko to sprawúia potráwy, napoie. Powtore pomagáia nam do tego, że nam reprezentúia i wystawíia przed oczy iáka doskonałość Boska im udzielona, ábyśmy w nich Bogá uznawali, chwalili, i miłowali: iáko to kwiatki pokázúia nam udzielona im piękność Boska, słońce rásność, miód słodkość. Potrzebie, pomagáia nam do tego stworzenia, że nam dáia okázýa, ábyśmy się dobrowolnie czásem wstrzymywáiac od ich używania dla Paná Bogá, iemu tym sposobem miłość naszą oświadczáli. Ták tedy używáć mamy stworzenia. A ia do tych czas iákom záżywať? *Wštydź się Panie głupstwa mego, zem miłowať w stworzeniu próżność, i szukaťem kłamstwa, pokládáiac w nim fałszywie dobroć własná koncá, á nie záżywáiac stworzenia iáko srzokow do koncá mego oštátniego, to jest dla samey chwały twoiey, i dla zbáwienia mego. A długož będę ták obciążonego sercá, i do rzeczy stworzonych naklonionego, á nie do ciebie podniesionego? Oto Pánie odrywam serce i wszystkie affekt moy od stworzenia, nie chcę go ináczey miłowať, i záżywať, tylko ciebie samego miłúiać we wszystkich rzeczách stworzonych, bez wszystkich náde-
wszystkie. Bo tá jest godność twojá nieskończona. Dopomož táśka twojá dobry IEZU.*

PUNKT 3. Słuchay Páwlá S. kažacego 2. Cor: 6. *Exhibeamus nos sicut Dei ministros, per arma iustitie à dextris & à sinistris; per gloriam & ignobilitatem, per ignominiam & bonam famam. Pokázúmy się iáko słužebnicy Boscy, przez broń sprawiedliwosci, po prawey ręce, i po lewey, przez chwałę i podłość, przez, nieślawę, i przez dobra sławę. Gdziež uwaz, że niektóre rzeczy stworzone ile z nich jest; nam do oštátniego koncá pomagáia, to jest do chwały Božey, i do zbáwienia nášzego, iáko náprzykład potráwy zachowúiac życie nasze, także odzienie potrzebne: i tákich rzeczy záżywáć mamy, ile nam pomagáia do tego koncá, i dla tego że pomagáia. Drugie rzeczy są, które nam do tego koncá przeszkadzáia, iáko náprzykład uciechy, i zyski od Bogá zakázane, i od tych rzeczy mamy się hámo-
wáć. A insze rzeczy są obojętne ábo obostronne, które nie mniemy nam pomagáia do tegož koncá nášzego oštátniego, iáko rzeczy im przeciwné; iáko náprzykład bogáctwa, ábo ubóstwo; zdrowie ábo choroby; sławá i część u ludzi, ábo i nieślawá i wzgárdá; długie życie, ábo*

Obojętność
potrzebna
do używania
nich rzeczy
stworzonych

cie ábo krotkie: bo tak moze kto chwalić Pána Bogá, i otrzymać zbawienie w bogactwach, iáko i w uboſtwie; tak przez zdrowie, iáko przez chorobę; tak przez ſławę u ludzi, iáko przez wzgardę; tak przez długie, iáko i przez krotkie życie. Za tym idzie, że do takowych rzeczy ſtworzonych ma ny mieć áffekt obojętny i oboſtronny, mieć ſerce ná rowney wadze, i nieſklamáiac ie bárziej do jedney przeciwney ſtrony, á niżeli do drugiej: ále tego tylko prágnać, i to ſobie obierać mamy z tych rzeczy przeciwnych, co widzimy, że nam pomaga do końca oſtátniego. I to ieſt do czego nas tu upomina Apoſtoł, ábyſmy byli umyſłu rownie gotowego, ieſć do niebá i do Bogá, *lubo po práwey, lubo po lewey ſtronie; lubo przez chwałę, lubo przez podłoſć, ábo wzgardę; lubo przez nieſławę, lubo przez ſławę.* Ta zaś obojętność áffektu do tych rzeczy ſtworzonych ieſt mátká pokoiu ſerdecznego we wſzelákich przypadkach; ktorey obojętnoſci że kto nie ma, dla tego ſię turbuje i fráſuje, gdy przypáde uboſtwa, choroby, nieſlawá: i tym ſámy pokázuie, że niechce záżywać rzeczy ſtworzonych iáko ſzkodkow do oſtátniego końca ſobie od Bogá dánych. Uczyni tedy ná ſię reflexya, czy czuieſz w ſobie tę obojętnoſć: i ieżeli czuieſz náchylone ſerce do iedney ſtrony, náproſtuy ie, i połoź ie ná rowney wadze, oſiaruiac Pánu Bogu gotowe ná wſzelka iego wola. O Boże moy, czego *ia* prágneć oprotz ciebie? áza mi nie doſć ná tobie, ktoryſ ieſt wſelákie dobro moje? czemuż tady wzdrigam ſię uboſtwa? czemu ſię boię choroby? czemu ſię fráſuję o nieſławę u ludzi? Áza nie mogę ciebie chwalić i doſłápic zbawienia i w tym uboſtwie, i w tej chorobie, i z ta moia nieſlawá? O Pánie, coć w kazaym przypadku wykonać wola twoię. czyń ze mna iáko ſię poaoba. Chceſz mię w uboſtwie trzymać? chceſz ábym. byi wzgardzony? Chceſz ábym cierpiać bole i choroby? ábo teź chceſz. ábym záżywał doſtátkow, zdrowia, i chwały? niech ſię wola twojá dzie. Gotowe ná wzyſſiko ſerce moje Boże, gotowe ſerce moje.

W Rozmowie. Dziękuy opatrznoſci Boſkiej zá te ſzkodki, ktoreć dáła do końca oſtátniego. Oſłakuy żeſ ich źle záżywał. Czyń w ſzczegulnoſci przedięwzięcia iáko maſz záżywać ſtworzenia w tych, i w tych okolicznoſciach. Proſ Pána Bogá, *ut ſic tranſeamus per bona temporalia, ut non amittamus aterna.* Ábyſmy tak przechodzili przez te dobrá doczeſne, żebyſmy dobr wiecznych nie utrácili. iáko proſi Koſciół S. *Pacierz i Zdrowáſ Márya.*

D Z I E N II.

O Grzechách.

GRzechy są przeszkodą do otrzymania końca ostatniego, do którego nas Bog stworzył; bo nam przeszkadza do tego, abyśmy Páná Bogá chwalili, czcili, i iemu służyć zbawieni byli. Dla tego po Meditacyách o końcu ostatnim życia nášzego, nástępuia dziś według porządku opisánego od S. Jgnácego, Meditacye o grzechách, z których Meditacyi ten ma być pożytek. abyśmy sobie iák naywięcey obrzydzili grzechy, i żółowali za przeszłe, a przyszłych pilnie się strzegli. Dla tego ná ten dzień może być Pátron S. Fránciszek Xáwier, náwracájący grzeszników. Modlitwy zaś przez dzień strzeżyste, ábo westchnienia, te być máia: *Zgrzeszyłem Pánie, zmiłuj się nademną, zmasz nieprawość moję. Boże moy, o gdybym Cię był nigdy nie obraził. Biada temu czasowi, któregom Cię obraził. Ojczye zgrzeszyłem przed niebem i toba, nie jestem godny być synem twoim. Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. Niechęć Cię Boże moy żadnym grzechem obrazić. Vmrzeć ráczey wolę, niż zgrzeszyć. Te zaś Meditacye, które będą przez te trzy dni przyłże, náleža do tych, które S. Jgnácy dáie w pierwszym tygodniu.*

M E D I T A C Y A I.

O karaniu grzechow.

Przygotowanie 1. Które dáie S. Jgnácy: krotko przez imáginacya wytaw sobie duszę ludzką, dla grzechow, w ciełe iák w iákim więzieniu zostájąca; a człowieka sámeego, ná tym pádole płaczu miedzy bydlęty, iákoby ná wygnanie skazánego.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę pobudzającą do zawstyżenia się, i do żalu za grzechy serdecznego.

PUNKT 1. O skaraniu grzechu pierwszego Luciperá. Słuchay Páná Bogá mowiącego do Luciperá, Jsa. 14: *Quomodo cecidisti de caelo Lucifer, qui mane oriebaris? Qui dicebas in corde tuo: In caelum conscendam, supra astra Dei exaltabo solium meum --- similis ero Altissimo. Verumtamen ad infernum detraheris in profundum laci.* C iákos z niebá spadł Luciperze, któryś ráno wschodził: któryś mówił w sercu twoim: *Wstąpię w niebo, nád gwiazdy wywyżsę thron moy, będę podobny*

Iákó Bog u-
karał grzech
Lucyperá.

podobny Najwyższemu. A ty zciągniony będziesz do piekła, w głębokość jeziora. Co słysząc uważ, naprzód, iakżacne to było stworzenie Boskie Lucifer: Miał naturę duchowną, nieśmiertelną, bystro i dowcipnie rozumną. Stworzył go był w niebie Pan Bog, w łasce swej i w niewinności, ozdobił wielkimi darami swoimi, iako drogiemi kleynotami, to jest, ná rozumie w elka mądrości i umiejętności, ná woli miłości Boskiej, i inszemi cnotami nádprzyrodzonymi; ále iako skoro on w pychę się podniósł, i chciał być Bogu podobny, lubo to mieć upodobanie w zacności swej, lubo áffektu iak Boską, lubo niechcąc się klaniać Chrystusowi przyszłemu, (o czym dysputują Theologowie:) tak záraz Pan Bog w tymże momencie, nie dawszy mu i naynniejszego do pokuty czasu, odarł go ze wszystkich dórow nádprzyrodzonych, i z niebá do piekła, z iego wszystkich Adherentami ztracił go. I tak ono takżacne, takżadobne stworzenie, stało się tak brzydka poczwara, i z Anioła stał się czart, który już to 6000 lat siedzi w więzieniu, i pali się w ognjach piekielnych, i palić będzie ná wieki, ustawicznie przeklinając i bluźniąc Pána Boga. A któż to sprawił? ieden tylko grzech śmiertelny, i to nie uczynkiem, ále myślą tylko popełniony. O iak się P. Bog grzechem brzydzi, w którym być łatego Anioła nie mógł i ná ieden moment w oczach swoich é erpieć. O iak strážnie grzech karze! Cobys mowil, gdybys widział, że krol bárzo łaskawy, kazałby w iednej godzinie obiesć sto tysięcy Książat zacnych, Senatorow, Wojewodow? czybys nie mowil, że cos wielkiego zrobili, czego Krol bárzo nienáwdzi. A oto Bog zá ieden grzech zgubił tak wiele milionow Aniołow, względe n których, Książęta i Krolowie są iak dzieć wiesniaków. O iak tedy Bog się grzechem brzydzi! To uważać, wzbudź w sobie áffekt bólaźni Boskiej, obrzydzenia grzechow, i záwstyżenia się, żeś nie raz Boga obraził, á on cie do piekła nie posłał, ále trzyma ná świecie dla pokuty. O iako wielka ku mnie dobroć twoja Boże mój? A czemu ja tak podłe stworzenie twoje względem Aniołow? á przecię isz dla iednego grzechu, w tymże momencie wtraciłś w piekło: á ja nie raz obróciłem cie nie iedną tylko myślą, ále tak wiele złych uczynków dla których mogłś mnie być tak wiele razy wrzucić do piekła, á przecię do tych czas folgujesz mi, i dajesz czas do pokuty. Misericordia domini me, quia non sum consumptus. Młóśierdzie Boskie, że n nie zgubiłś. Th. 3. Brzydzę się niemi, ponieważ ty tak się niemi brzydzisz. Chcę się każdego wyrzucić grzechu; bo się boję, że byś mnie tak nie skarał, iakoś skarał odstępcę Anioła. Nie odrzucayże mnie od twarzy twojej, iakoś izgo odrzucił.

PUNKT

O skaraniu
grzechu A-
dama.

PUNKT 2. O karaniu drugiego na świecie grzechu pierwszych Rodziców naszych. O tym słuchaj Pana Boga mówiącego do Adama po jego grzechu: *Adam ubi es?* Adámie gdzieś teraz jesteś? grzechu? Gen: 3. I uważ w iak szczęśliwym stanie był Adam i Ewa przed grzechem. Byli stworzeni w Raju, na miyciu wszelakiej rośliny: byli stworzeni nie tylko włanie Boskiej, ale i w stanie niewinności, w którym ciało i zmysłność była posłuszną rozumowi, a rozum woli Boskiej, z wielkim pokojem na duszy, bez frásunku, bez boiaźni, bez gniewu, i bez inszych námiętności niepomiarkowanych. Byli nieśmiertelnymi tak, że żyjąc bez chorób bez bólów i nie umierając, mieli być przeniesieni do niebá. Mieli wielką umiętność, i wielką skłonność do dobrego. Mieli wszystkie zwierzęta, ryby, ptactwo, sobie powolne i posłuszne. A z drugiey strony uważ, gdzie, i w iak nieszczęśliwy stan po grzechu wpadł pierwszy Rodzic nasz: abowiem zaraz po grzechu odiał Pan Bog łaskę swoją, odiał niewinność, umiętność, i nieśmiertelność. Wygnał ich z raju na ten padoł płaczu, gdzie przez lat 930 żył Adam w uściwicznym smutku i płaczu, w wielkiej nędzy, w pracach, i bolesciach. A nie tylko ich samych Pan Bog za ten grzech skarał, ale i nas wszystkich potomków karze za ten ich grzech; bo nie wszyscy dla tego rodziemy synami gniewu Boskiego, bez łaski Bożej, bez niewinności, podlegli chorobom, nędzom, i różnym utrapieniom. I cokolwiek jest złego na świecie, wszystkie bolesci, głód, powietrze, wojny, choroby, zeldżywości, nieszczęścia, błędy, szajenstwa, grzechy, wszystko to jest karanie grzechu pierwszych Rodziców naszych. A coż to był za grzech? oto iedno pożywanie iabłką przeciwko zakazaniu Boskiemu. Zadziewuy się tedy temu, i wzbudź w sobie boiaźń spráwiedliwości Boskiej, stosując większe twoie grzechy z tym grzechem: Záluy za nie, pokutuy, a strzeż się każdego grzechu, który się tak Panu Bogu niepodoba. Boię się Panie strasznych sadow twoich: bo ieżeliś tak ciężsko skarał ieden tylko grzech pierwszych Rodziców naszych, iedno tylko skosetowanie przeciwko woli twojej iabłką, coż będzie zemna, którym cię tak wielkimi, tak wiele razy obraził grzechami, że iako mowi Dawid liczba piasek morski, i wtośy głowy moiey przechodzą? Boże nie karz mię według wielkości grzechow moich, ale według wielkiego miłosierdzia twego zmiłuy się nademna.

PUNKT 3. Słuchaj Pana Boga gdy chciał potopem wszystkie świat dla grzechow nieczystych zatopić. że *omnis caro corrupta erat viam suam*, że każde ciało zepsowało drogę swoją. Abowiem *tactus dolore*

dolore cordis intrinsecus, ból serca wewnątrz dotknięty: tak mówi Gen: 6. *Delebo hominem quem creavi à facie terra. ab homine usq. ad animantia: penitet enim me fecisse hominem.* Zgładzę człowieka, którego stworzył, z tego świata, i krom człowieka, wszystkie rzeczy żyjące; bo żal mi żem człowieka stworzył. Uważ iaki to jest iad grzechu śmiertelnego, że serce Boskie, (po ludzku mówiac,) nie iako za em, iako rana iaka przeżę, i nieiako jest trucizna serca Boskiego, tak że gdyby Bog mógł cierpieć, albo umierać, (co jest niepodobna,) tedyby od żalu i serdecznego umarł, widząc grzechy ludzkie. Uważ oraz i nienawisć wielką którą ma Bog przeciwko grzechom, dla których świat wżyltek potopem zalał, i zatopił wszystkie ludzkie, oprocz osna ludzi, wżyltek także zgubił zwierzęta, ptactwo, gądzinę, oprocz tych które na rozmnożenie w korabiu Noego zostawił. Co smutnie P. Bog uczynił; bo ponieważ rzeczy stworzonych człowiek zażywał nie iako trzodkowi sobie danych do ostatniego swego końca, ale na obraz Boski, dla tego też mu wszystko stworzenie odebrał. To uważ, wżyltek uczyni na tę reflexyę, czyś też i ty żany nie zadał sercu Boskiemu grzechami twemi? czy nie zasłużyłeś aby był Bog karał dla grzechów twoich całe to królestwo głodne, powietrzem, wojnami, chorobami, i inżemi klęskami. Obrzydź sobie grzechy, i żałuj za nie. *Vznawam Boże moy, że ile ze mnie nie raz grzechami moimi zaśmuciłem serce twoie, i zadatem mu rancę; tak właśnie iako gdy kto strzeli do kogo, tym samym ile z niego jest, wola zabija go, lubo nie rzecz samą.* O iaka to złość grzechów moich! Zasłużyłem nie raz Panie, abys na wżyltek świat dla mnie wżyltek gniewu twego karania wylał, i wżyltek co się na świecie złego dzieie grzechom moim przypisać. Żal mi serdecznie, żem serce twoie Boże moy boleścią przeraził. Przepraszam cię serce Boskie. Już więcej niechcę cię nigdy, nigdy, żadnym zaśmucić grzechem. Zátóp Panie grzechy moje potopem krwi Syna twego dla mnie wylaney.

Skaranie
grzechów
przez potop
wólany.

Rozmowa z Chrystusem ukrzyżowanym. Coż cię Panie na tym Krzyżu tak okrutnie przybiło! nie co inżego tylko grzechy moje. Te Oćciec przedwieczny ze mnie na ciebie, co do karania przeniosł: na tobie grzechy moje ukarał. Zraniony jesteś dla nieprawości moich, ztarty jesteś dla zbrodni moich. Bądź pochwalon na wieki za tę miłość ku mnie niezmierną. Ofiaruj tę męki twoie Trojcy SS. na dosyćczynienie za karanie grzechom moim należyte. A day skuteczna łaskę, abym żadnym grzechem na karanie sobie u ciebie nie zasłużył,

Tu

Tu należy LEKCJA O Złości grzechu, która jest w
Namowách pierwsza na ten dzień.

MEDITACJA II.

O Złości grzechu śmiertelnego.

Modlitwa przygotowująca Szwyczyna.

Przygotowanie 1. Staw się przed Bogiem jako przed Sędzią, w o-
sobie złoczyńcy w kайдánách, łańcuchami związanego, i ze wty-
dem stojącego.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę Boską pobudzającą do żalu za
grzechy.

Złość ma
grzech zrod-
zić jest od-
wrocenie się
człowieka
od Boga.

PUNKT 1. Naprzód przebież lata twoje, zabawy, i miey-
sca gdzieś mieszkaj, i krótko przypomni sobie grzechy całego ży-
cia twego. Toż dopiero słuchaj Duchá S. straszącego cię przez
Moyzészá. Deut: 32: *Deum qui te genuit dereliquisti, & oblitus es Do-
mini Creatoris tui.* Boga który cię urodził opuścił, i zapomniał
Pana Stworzyciela twego. Gdzie uważ, że największa złość grzechu
śmiertelnego na tym należy, że jako Theologowie mówią, jest od-
wrocenie się od Stworzyciela, a obrocenie się do stworzenia: ponie-
waż kto ciężko grzeszy, tym łatwiej od dobroci B. skłony jest do od-
czoney odstępniac, szuka dobroci między wiakim stworzeniu, to jest, albo
u ciechy, albo pożytku, albo sławy: i gárdzać wolá Bożą, która mu co
przykazuje, albo zakazuje, udaje się do zakázanej iakiej rzeczy stwo-
rzoney. I tak każdy grzech śmiertelny jest owá niewdzięczność ty-
nowska, która Oyci dobrotliwego syna nienawidzi, i tył mu pokazu-
jąc, od niego odchodzi. Jest nieposłuszeństwo i rebelia flagi, kto-
ra flagá Pánu przyrodzonemu służbę wypowiada, iako o to narze-
ka Pan Bog na grzesznika Jer: 2: *Polamates iármu, i rzekles, nie
będę służył.* Jest duchowne cudzołóstwo, przez które dusza ná
chrście zaslubiona Pánu Bogu, zakochawszy się w stworzeniu, przy-
iáźni Boską porzuca, aby záżywała uciechy w stworzeniu. Jest
zniewagá, która poddány, najwyższy mąciat krolewici znieważa,
pokazując mu w oczy, że gárdzi przykazaniem iego. Jest nástá-
tek nieiákíe bałwochwálstwo: przez które człowiek, koniec nástátni,
która jest doskonałość Bogu włádna, przypisuje iakiemu stworzeniu,
w nim się więcej kochájąc niż w Bogu. Z tad widzac iaka jest złość
i sprosność grzechu śmiertelnego, wzbudź w sobie wielkie iego obrzy-
dzenie

żenie, i żal serdeczny za grzechy, z tych przyczyn pomienionych, ktore złość grzechu i szpetność tak wielką pokazuia. *Ah niestetyż mi Boże mój, żem się kiedykolwiek na tę złość odważył! A iakom śmiał niewdzięczny syn, wzgardziwszy toba tak dobrotliwym Ojcem, od ciebie oddalić się! iakom śmiał tobie Panu memu przyrodzonemu służbę zuchwale wypowiedzieć &c. Czemużem był tak szalony? Biada ślepeństwu memu. Zatuć za to serdecznie. Opuść Panie głupstwo i złość moję.*

PUNKT 2. Słuchay Páná Jezusa, to do ciebie mowiacego, co niegdy mówił do Szawła. *Act. 9: Saule, Saule, quid me persequeris? Quis es Domine? Ego sum IESVS, quem tu persequeris. Czemu mię przesładujesz? A etos ty jest Panie? Iam jest IESVS, ktorego ty przesładujesz.* Uważ, że każdy który grzeszy ciężko, Bogą przesładuje: bo iako się w Lekcyi pokazuje, gardzi wola Boską, i znieważa doskonałości Boskie, to jest, znieważa dobroć Boską, wszechmocność, mądrość, niezmierność, najwyższe jego prawo i państwo. I owszem *affectivè*, to jest złą wolą swoją, zabija Páná Bogá, chcąc aby nie był. Do tego, depce Chrystusa, i krzyżuje go. Uważże daley co to Bog, ktorego przesładujesz grzechami twemi? iako jest nieskończenie mądry, dobry, wszechmocny, sprawiedliwy, &c. Uważ co jest Chrystus, ktorego przesładujesz? że jest Odkupiciel twój, Ojciec, Nauczyciel, Wódz, Pasterz. Coż ci winien Bog, że go przesładujesz? co złego uczynił? czego chcesz, żebyś w Bogu mieć nie mógł? A czemuż go przesładujesz? Do tego uważ co ty jest który się na Bogá rzucasz, i jego przesładujesz? iakoś podły, iakoś niemocny, iakoś na rozumie ciemny, iakoś na woli do złego skłonny, iakoś na ciebie szpetny, że iesteś iako wrzód iaki z ktorego ustawicznie ropą tak wielu grzechów i niedoskonałości wypływa. I tak się zawstydzisz, i leba gardzić, dziwuy się dobroci Boskiej że cię tak długo trzyma na świecie. *O Panie, iakoś mię na rękach twoich piastował, gdym ja grzeszył, i na ciebie następował? Iakoś mię do piekła w ten czas nie wrzucił? Iakoś mię stworzenia twoje do tych czas zachowały na świecie żywego? Czemu mię Aniołowie SS. ktorzy miecz sprawiedliwości twojej noszą, nie strócili, ale się jeszcze za mną przyczyniali, gdym ja ciebie obrażał? Czemu mi słońce, miesiąc, gwiazdy, niebo, żywioły, zwierzęta, i owoce ziemi służyły, nie mścić się krzywdy twiej? Czemu mię ziemia nie pożarła, i do piekła nie przesłała. Vznawam niezmierną dobroć twoją Boże mój, która tak długo czeka poprawy i pokuty moiej. Twoie to miłosierdzie sprawiło, żem nie zginął*

Co jest Bog?
co człowiek
który się na
Bogá rzuca?

zginął: które niech będzie na wieki błogosławione. *Misericordiae Domini, quia non sum consumptus.* Thr: 3. *A długoż będę gładził tę dobrocią twoją, i do karania nieskwąpliwością? długoż będę skąbił sobie gniew na dzień gniewu twego? Od tych czas Panie, już więcej niechcę cię prześladować. Chcę szczerze za grzechy pokutować, chcę to; i to czynić za grzechy moje. Dopomoż łaska twoja.*

PUNKT 3. *Stuchay Páná Bogá mowiacego Jerem 11. Quid est, quod dilectus meus in domo mea fecit scelera multa? A co to jest, że ukochany mój, w domu moim wiele zbrodni popełnił? Z tad uważ, że ta niektóre okoliczności, które większa złość grzechów naszych czynia. Pierwsza okoliczność jest, kiedy kochanek Boski grzeszy, to jest, kiedy grzeszy ten, któremu Pan Bog ofobliwe łaski pokazał, że mu dąe większe oświecenia i náctchnienia do dobrego, że go oddalił od okázey grzechowych, że mu dał wielką skłonność do cnoty, że często używa Sakramentow. Więc taki gdy grzeszy, tá iego niewdzięczność bárzo boli Bogá: ná co nárzeka Jsaia 1. *Filios exaltavi & enutriví, ipsi verò spreverunt me. Wywyższyłem i wytuczyłem syny moje, a oni wzgardzili mna.* Pada tá przymowka ná Chrześciani, o których mowi Jan S. 3. *Joan: 1. Pátrście iáka nam miłość uczynił Oćiec, że się zowiemy, i iesteśmy synami Bożymi* Ci gdy gładza Bogiem, czyniac to czego on zakázue pod utráą łaski twojej, więcej to boli Páná Bogá, niż grzechy pogánow, i niż boláły wstárym testámenće grzechy Zydow; ponieważ on nas karmi Ciątem i krwią swoją, i wywyżzył nas do takiey godności synów Boskich, że mamy práwo bliżkie do krolestwá niebieskiego; czego nie czyni Bog pogánom, a Zydow tylko mánną karmił, i tylko im dał był práwo dálekie do krolestwá niebieskiego, którego i Święci ludzie długo czekać musieli po śmierci swojej w O chiáni, *usq. ad prafinitum tempus. a Patre.* Gal. 4. *aż do czasu naznaczonego od Ojca, iáko synowie niedorośli, nie máiac ieszcze lat zupełnych do dziedzictwá.* Druga okoliczność grzechy więkze czyni gdy kto w domu Bożym grzeszy, *in domo mea*, náprzykład będąc w zakonie, gdzie ma więkze pomocy do światobliwości, więkze náuki, więkze przykłady do cnoty. I dla tego mowi o takich Pan Bog, *Ita x 26. In terra Sanctorum iniqua gessit, non videbit gloriam Domini: W ziemi Świętych nieprawości uczynił, nie będzie widział chwały Páńskiej.* Uczyni tedy ná się reflexya, czy i ty nie jestes takim niewdzięcznikiem; a i z tej miary będziesz miał pobudkę do oplákánia grzechów twoich. *O Pánie iáka wielka niewdzięczność moia. Przyjales mię za syna na two.**

Insze okoliczności które większą złość grzechu czynia.

na twojego prz
n ebiejskiego, ka
trni tworej prz
mi twemi; czyn
istaw twego?
o iaco mię zawi
czności mojej, z
Rozmowę

na, prozacz iey
orzędzenie grz
czwizy sobie z
upodobania Bo
iary.

Druga roz
tego u Ojca,
mł: Duszo C
Trzecia R
A ná koncu pr

M
Dobrze nápis
iáko przez p
jest. Przy Medit
zámknąć, czyni
oza przez oczy
zjwać many ná
i. Naprzód
wzlytko widza
użecóna, i refle
przez oczy: a o
Grzechy przez o
wornosć. Tak
tego; ale tę dw
Dugi grzech jest
zaw Rau iábk
práwko zakáz
siebie i narod w

ná twoiego przysposobionego ná chrzcie, dałeś mi práwo do krolestwa niebieskiego, karmiś mić ták wiele rázy ciałem twoim, kapięś mić we krwi twoiej przy spowiedziach, obsypałeś mić zewsząd dobrodziejstwami twemi; czymżeć to odwdzięczam, tylko wzgárda i zniewaga má-iestatu twego? Gdybyś te láski dał pogánom, o iákobyć lepiej służyli! o iáko mić zawnstydza ná sádzie twoim! Przepuść Boże moy niewdzięczności moiej, zá która żáluieć &c.

Rozmowę czynić káże S. Ignácy, pierwsza z Najswiętsza Pán-
na, prosiac iey o przyczynę do Syná swego, ábyśmy poznánie i o-
brzydzenie grzechow nászych uczuli, i ábyśmy poznawszy i obrzy-
dziwszy sobie złe uczynki násze, popráwuiac ie, życie násze według
upodobánia Boskiego prowadzili. A ná koncu zmówić *Zdrowás
Márya.*

Druga rozmowa do Chrystusa Páná, iáko do Pośredniká ná-
szego u Oycá, áby nam toż u niego uprosił. A ná koncu zmo-
wić: *Duszo Chrystusowá zbaw mić.*

Trzecia Rozmowa do Boga Oycá, áby nam téż láskę dárował.
A ná koncu przydáć: *Oycze náś.*

REFLEXYA.

Ná pięć zmysłów powierzchownych.

Dobrze nápiśał S. Hieronim, że przez pięć zmysłów ciała nászego;
iáko przez pięć bram, wszystkim grzechom do dusze násey przystęp
iést. Przy Meditacyach tedy o grzechach, trzeba te bramy grzechom
zámknąć, czyniac reflexya, które grzechy do dusze násey wcho-
dzą przez oczy, przez uszy, przez usta &c. i których szkodkow zá-
żywać mamy ná umartwienie, ábo zámknienie zmysłów nászych.

1. Naprzód tedy postánowiwszy się przed Bogiem obecnym, i
wszystko widzącym, pros go o láskę oświecáiacá do tey reflexyi po-
trebna, i reflektuy się ná grzechy które do dusze twoiej wchodzą Reflexya ná
wzidzenie.
przez oczy: á oraz myśl o sposobách, iáko masz pilnie strzec oczu.
Grzechy przez oczy pospolicie te wchodzą: Pierwszy grzech iést
dwornosc. Ták Dyná wyszła, áby była ogladila niewiásty kráiu o-
nego; ále tę dwornosc przypłaciła utratá czystości, i sławy Gen: 34.
Drugi grzech iést chciwość rzeczy niepotrzebnych. Ták Ewá widząc,
że w Ráiu iábłko zázakázane, było dobre do iedzenia, požádala go
przeciwko zázakázaniu Boskiemu, urwała, meżá nim częstowała, zátym
tebie, i narod wszystkim ludzki nim strula. Gen: 3. Trzeci grzech by-

wa nieczystość, do ktorey pobudza weyrzenie ná urodę cudza. Ták Sámson *Vidit mulierem de filiabus Philistiim*: Obaczył niewiastę Filistynską. Jud: 14. Z weyrzenia w niey się zakochał wziął za żonę, ale przez nią stracił siły, wolność, i życie. Ták Dawid z weyrzenia ná Betfabeg, wpadł w cudzołóstwo. Ták Stárcy owi Sędziowie *Dan: 18*, widząc Sufannę przechodzącą się po łądź, *exarserunt in concupiscentiam ejus*. Zapálili się nieczystością. Do tego grzechu należy czytanie ksiáżek nieprzyzwoitych, ábo dwornych; pátrzenia ná Komedyę, ábo ná obrázy nie piękne. Te są grzechy i tym podobne, ktore pochodzą z nieostrożnego weyrzenia, dla ktorych Jeremiaśz *Thr: 3*. Oko zowie rozboynikiem duszy nášzey: *Oculus meus depradatus est animam meam*: Oko moje złupilo duszę moję. Przeto trzeba mieć pilną straż oczu nášzych. Spósob tey straży dáie Job *cap: 31*. mówiac o sobie: *Pepigi fœdus cum oculis meis, ut ne cogitarem quidem de Virgine*: Uczynilem przymierze z oczemá memi, ábym ani pomyślił o pánnie. To przymierze, iest mocne przedsięwzięcie, i częste, nie zápatrować się ná urodę zwłaszcza infzey płci, áby nie miały myśli nieczyste przez oko przytępu do fercá. Jzaiasz rádzi zaraz oczy zámykáć, ábo ie spuszczać, gdy zábieży iáké *objectum* niebezpieczne: *Qui claudit oculos suos, ne videat malum: iste in excelsis habitabit*: Kto zámyka oczy swoje, áby nie widział złego, ten ná wysokościach mieszkać będzie, to iest, nie spádnie z wysokiey światobliwości: A Chrystus Pan *Mat: 18*. kaže i wylúpić sobie oko, kiedy nas gorzy, to iest, kiedy pátrzenie iest nam okázya do grzechu: *Si oculus tuus scandalizat te, erue eum, & projice abs te*: nie żebyśmy rzęcza sama wylúpić sobie oczy mieli, ále ie mamy ták martwić, i nie záżywać ich w tákiey okázyi, iákobyśmy ich nie mieli, choćby nam to umartwienie ták było ciężkie, iákó ciężko iest, gdy kto sobie oko wylúpi. W czym znaczny przykład powiáda Márulus o jedney Xięni, ktora przez 60 lat mieszkáiac nád rzeką, nie weyrzała ná óną rzekę płynącą, ani ná łąkę bliską. Nášz też Alphonfus Rodriquez, będąc Jánitorem przez lat 40, ná żadną białagłowę nie weyrzał. Náostátek dobry spósob ná uchronienie się niebezpiecznego weyrzenia, iest kárąć oczy, gdy się w nich pokaże iáká nieskromność. Ták Eusebius pustelnik, że raz czytáiac Ewángelia, dystrákeya sobie uczynił, weyrzawszy ná ludźie ktorzy w polu orali, ták się skarał, że ná szyję włożył sobie zelázny kołnierz, i ták przez 40 lat schyliwszy się chodził, że ani ná ono pole, ani ná niebo nie weyrzał. Obierz sobie tedy iáké z tych lekárstwo ná bystre oczy: Zá-

luy zá zle używanie oczu: omył ie we krwi która záwrzały były o-
czy Zbawiciela twoiego przy mecie iego: á dla miłości iego záśloni-
ła ona szmátá, która były oczy iego u Kaifazá záślonione.

2. Liczyn reflexya na grzechy przez uszy wchodzące, i myśl o
sposobách iáko tię ich máłz strzec. Grzechy takowe są. 1. Słu-
chác mow ábo pieśni mniey przystoynych, które w sercu wzbudzá-
iá nieporządne áffekty, iáko mowi Mędrzec Eccl. 37: *Verbum ne-
quam immutabit cor: Słowo zle odmieni serce.* 2. Słuchác szemrá-
nia ábo obmowisk, gdy druczy o cudzych gadáia grzechách. Bo
iáko mowi S. Bernard: obmowcá jedná strzáła, to iest jednym sze-
mraniem, trzech oraz zábiia; siebie, i słucháiacego zábiia ná duszy,
á tego ktorego obmawia, zábiia ná sławie. Dla tego upomina Duch
S. Prov. 24. *Cum detractoribus non commiscearis, quoniam repente co-
surget perditio eorum: Z obmowcami nie mieszáj się, bo nagle powstanie
zgubá ich.* 3. Słuchác namow do grzechu, złego kompaná, iáko A-
dám słucháiac Ewy náawiáiacey do zakázanego iábika, zárobił ná
owo przekłéstwo Boskie 1. Gen. 3. *Quia audisti vocem uxoris tuae,
maledicta terra in opere tuo: Zes usłuchał głosu żony twoiej, przekłé-
ta ziemia w robocie twoiej.* Tak i Sálomon słucháiac namowy żon
swoich, wpadł w bálwochwálstwo, iáko mowi S. August: 14 Civit. 11:
Blanditijs famineis ad sacrilegia fuit compulsus. 4. Słuchác chętnie
pochlebstwa, to iest, gdy nas drudzy chwala. Czego zakázanie Duch
S. Prov. 1. *Cum te laetaverint peccatores, ne acquiescas eis: Gdy cię
mlekiem słow pochlebnych karmić będą grzesznicy, nie cieś się z tego, i
nie przestáj ná tym.* I Dawid o pochlebcy mowi Psal. 54: *Molliti
sunt sermones ejus, et ipsi sunt jacula: Miękkie ábo pieszczone są mo-
wy iego, á one są postrzały, które serce słucháiacego próżná chwala
ránia.* 5. Nie przystoi teź, zwłaszcza miłośnikowi doskonałości,
słuchác słow błazenskich i szyderskich, które iáko mowi S. Bernard:
w ustách światowych ludzi są takie, ále w ustách zakonniká są blu-
źnierstwá: *Nuga in ore secularis sunt nuga, in ore religiosi sunt blas-
phemia.* A S. Paweł o nich mowi: *Stultiloquium aut scurrilitas, nec
nominetur in vobis sicut decet Sanctis: Głupie mowy i do smiechu po-
budzáiające, niech ani wspomniane nie będą między wámi, iáko przystoi
ná Święte.* 6. Nie trzeba ieszcze słuchác nowin niepotrzebnych,
które serce inieszają, i do złączenia się z Pánem Bogiem przeszká-
dzáia. Bo iezeli to zá występki poczyta pismo Acl. 17 w Athen-
czykách niewiernych: *Dicere aut audire aliquid novi. Chętnie gadác
i słuchác co nowego: dáleko bárdziey rzecz nagány godná iest w iu-
dziejách*

dziach doskonałość miłuiących. Tych tedy defektów strzec się potrzeba. Ná co sposoby te są: chronić się konwertacyi z tymi, którzy uszy twoje takimi napełniają defektami. Gdy co takowego słyszysz, co może zranić sumnienie twoje, nie przyswladczay, ale pokaz żeć się to nie podoba znakiem iakim, ná przykład oczy spuścić. Upomniy, ieżeli pożytecznie uczynić możesz, źle mowiącego, albo wtrać inſzą materya rozmowy: á ieżeli inaczey nie możesz, przynamniey we wnatrz brzydź się zła mowa. A tak będzie, że wypełniſz radę Duchá S. Eccl: 28. *Sepi aures tuas spinis, linguam nequam noli audire.* Ozrodź uszy twoje cierniem, złego ięzyka nie słuchay: ktorymże cierniem? Cierniem ostrożności iurowey. Záluy zá te defekty, ieżeli się w uszach twoich nayduia: omyi ie we krwi Chryſtusowey płynacey z uszu iego, cierniem zranionych: zát kay tym iego cierniem uszy ſwoie, dla miłości iego pilna stráž máiac uszu twoich; á otwieray ie ráczey chętnie ná słuchanie ſłowá Bożego, i ná rozmowy pobożne.

Ná movvie-
nie.

3. Reflektuy się ná grzechy ust twoich, i ná sposoby iako się ich strzec masz. Te grzechy są dwoiakie, w ustach: iedne należą do mowy złey, á drugie do ſmákowánia. Co do mow złych należą, tych ieſt co niemiára; bo iako mowi S. JákuB Apoſtoł: *Lingua est universitas iniquitatis.* Ięzyk náš ieſt powſechność nieprawości. O tych grzechách ięzyka nápiſał cała kſiażkę Drexelius náš, ktorey tytuł *Phaeton*. Takowe są. 1. Obmowy, albo ſłowá ſzczypiace ſławę bliźniego, ktore poſpolicie pochodzą albo z pychy, albo z zazdrości, á ſa cięższym niż kradzież grzechem: iako drożſza ieſt ſława, niż pieniądze. Dla tego Bog się bárzo brzydźi tym grzechem, iako mowi S. Páweł Rom: 1. *Detractores Deo odibiles.* Obmowcy Bogu omierzli. I Mędrzec mowi Eccl: 10. *Regi ne detrahas, & ne maledixeris diviti, quia & aves celi portabunt vocem tuam, & qui habet pennas annuntiabit sententiam.* Krolá, to ieſt człowieká iſprawiedliwego, ktory ſámy ſobá dobrze rządzí, nie obmawiaj, i bogátemu to ieſt w cnoty i zaſługi, nie złorzecz: bo ptacy niebieſcy, to ieſt Aniołowie SS. zánioſá ſłowá twoie do Boga; á on ktory ma ſkrzydła, to ieſt Bog, przed ktorym żaden ućiec nie może, ogłoſi ná cię wyrok. 2. Są też grzechy w ustách ſłowá zelżywe, i znieważaiace kogo w oczy. O takich mowi Duch S. Prov: 10. *Qui profert contumeliam, inſpiens est.* Kto mowa lży, ten głupi ieſt. A Pan w Ewángeliu mowi: *Kto brátu rzecze głupcze, godzien ieſt ognia piekielnego.* 3. Słowá niezgodę ſieiacie miedzy bráćia: ktorych iurowie zakazuie P. Bog

Lev. 19:

Lev. 19: *Non eris criminator nec susurro in populo.* Nie będziesz potwórca ani podszuwaczem między ludem. I Duch S. Eccl. 28 mówi: *Susurro est bilingua, maledictus: Podszuwacz i dwa języki umiejący, przeklęty.* 4. Słowa nasmiewające się z cudzych mów albo postępków, których zakazuje także Duch S. Eccl. 7: *Ne irrideas hominem in amaritudine animae: Nie nasmiewaj się z człowieka w gorzkości duszy.* 5. Słowa swarliwe, albo sprzeczące się, o których mówi S. Paweł 1. Tim. 2: *Noli contendere verbis, ad nihilum enim utile est, nisi ad subversionem audientium: Nie sprzeczasz się słowy, bo to na nic się nie przyda, tylko na wywrocenie, to jest na zgorżenie słuchających.* 6. Słowa, sekret cudzy albo własny, temu do kogo nie należy, wyjawiające, przeciwko przykazaniu Duchá S. Prov. 25: *Secretum extraneo ne reveles: Sekretu obcemu nie wyjawiaj.* 7. Słowa na krzywdy, albo na dolegliwości własne uskarżające się, co jest przeciwko cierpliwości; ktorey dał nam przykład Chrystus, kiedy iako baránek gdy go strzyżono, milczał. I Dawid o sobie mówi Psał: 38: *Obmutui, et humiliatus sum, et siliui. Zamilczałem będąc upokorzony, i nic nie mówiłem.* 8. Słowa chwalące się, albo chwalące sprawy swoje, czego też zakazuje Duch S. Prov. 27: *Laudet te alienus et non os tuum, extraneus et non labia tua: Niech cię chwali cudzy, a nie usłá twoje, obcy, a nie wargi twoje.* 9. Słowa kłamliwe, albo nieszczerre, o których mówi Salomon Prov. 12: *Abominatio Domino verba mendacia: Brzydkość Panu słowa kłamliwe.* I gdzie indziej Eccl. 20: *Potior fur, quam assiduitas viri mendacis; perditionem autem ambo hereditabunt. Lepszy złodziej niż obecność człowieka kłamliwego, obadwá zaś zgubę odziedziczą.* Náostátek że insze minę grzechy, tu należą słowa żartobliwe, albo do śmiechu pobudzające, ktore nie przystoia człowiekowi ślátecznemu, albo doskonałóść mólucemu. Mowi bowiem Dawid Psał. 138: *Vir lingvofus non dirigitur in terra, Człowiek ięzyczny, to jest, który słowa szyderskie rad mowi, nie będzie kierowany ná ziemi,* od Duchá S. przez iego osobliwą dyckcyá. S. Chrystóft: *hom. 17 ad Eph:* dáie nam przykład ná żołnierzach, którym, gdy następuie nieprzyaciél, nie chce się żartować: tak i nam nie máia smákováć żarty, gdy koło nas nieprzyaciél iako lew krąży, áby nas pożarł.

Ná te i insze słowa sposób iest dwoiáki, naprzód záchowanie milczenia, strzegac się konwersacyi, i rozmów, kiedy ich miłóść bliźniego albo posłuszeństwo nie wyciąga. A kiedy mówić potrzebá, záżywać trzeba wielkiej ostrożności w mowieniu; o ktorey mowi

Mędrzec

strzec się po-
z ty ni, kto-
to takowego
leczay, ále po-
oczy spusci-
le mowiace.
nie mozeż,
gdzie, że wy-
lingvam ne-
zjęk nie flu-
rey. Záluy
i ie we krwi
ch: zát kay
stráz máiac
fłowá Bo-

by iáko się
adne należa-
z tych nale-
ol: *Lingva*
niepráwosci.
asf, ktorey
ypiace flá-
o z zazdro-
ieft flawá,
echem, iáko
mowcy Bogu
ne mále-
qui habet
spráwiedli-
bogátemu to
o iest Anio-
krzydla, to
á cie wyrok.
ace kogo w
ontumeliam,
angelii mo-
o. 3. Sło-
znie P. Bog
Lev. 19:

Mędrzec Eccl: 28. *Ori tuo facito ostia & seras, & verbis tuis facito stateram, & frenos ori tuo rectos, & attende ne forte labar in lingua: Vstom twoim uczyn drzwi i klotki, abyś ustá czásem otwerał, á czásem zamykał: i słowom twoim uczyn śalę, abyś wprzód zważył słowá niż ie wymowisz; i uczyn wędzidła ustom twoim, abyś ustá powściągał w mowieniu, áżebyś nie západł w záżywaniu ięzyká.* Pátrz tedy ktore są twoie defekty w mowie; żałuy zá nie, ofiatuy zá nie Pánu Bogu ustá Chrystusowe od policzkow spuchłe; postánow strzec ust od złey mowy.

Ná uku-
fzenie.

4. Reflektuy się ná zmysł ukuszenia ábo smákovánia, ktory tákże do ust náleży, i złe używanie iego wielkie szkody nam przynosi. To bowiem złe używanie Noego fromotnie obrázyło. *Gen. 9.* To Lotá do kážírodstwá przywiodło. *Gen. 19.* To Esáemu práwo pierworodne odigło. *Gen. 25.* To wielu Izráelitow ná puszczy naglá śmiercią umorzyło. *Num. 11.* To synow Helego kápláná mieczem Filiistynskim stráciło. *1. Reg. 4.* To głowę Holoferneta mieczem niewiásty ucięło. *Jud. 13.* To Symoná Máhábeczyká, syny, i sługi iego ná bántkiecie zábilo. *1. Matb. 16.* To Báłtházara Krolá Perskiego reyże nocy po bántkiecie od nieprzyziácielá zábilo. *Dan. 5.* Defekty tego zmysłu te są. 1. Jesć i pić nád potrebę, zwlászczá z uymá zdrowia, ábo z niesposobností do odpráwovánia spraw nászczyh. 2. Záżywáć pokármu i napoiu do sytosći, nie ták, žebyś od stołu wstáwšy nieco láknał. 3. Záżywáć potraw i napoiu drogich, delikáckich, korzennych, krew zápalájących, nie pospolitych. 4. Záżywáć potraw i napoiu dla samey ućiechy, i dogodzenia zmyslností, nie dla záchowánia zdrowia i sił ná słužbę Boská, i według woli iego. 5. Jesć ábo pić nie swego czásu, ábo nie ná swoim mieyscu. 6. Przy iedzeniu ták się wylewáć ná potráwy, žebyś nie w ten czás pobožnego nie myślił, áni słučáł. Sposoby záś ná utržezenie się tych defektow, te być moga. Uwáž naprzód żeś záproszony do niebá ná bántket z Aniołámi: więc się tu nie obtykay potráwami bydlęcemi, ále choway się do niebá ná lepszá ucztę: bo sytosć psuie áppetit do lepszych potraw. Bóy się, žebyś z bogaczem, ktory co dzień się bántkietowál, nie był odrzucony od bántketu niebieskiego, gdzie przypuszczoney Łázarz, ktory áni odrobin spadájących z stołu bogaczá, nie kosztowál. Uwáž že z Pánem Jezusem tiedziłt u stołu; więc się z nim rozdziel tá smaczná potráwa, iákobyś go poczęstowál. Wšzák go do stołu swego zápraszáli Fáryzeuszowie i Celnicy. Uwáž iákoby ubogi był wikt Apostołow, gdy nie máiac co iesć, kłóski

kłóski zboża
iedząc posćili
Krzyžu; iákoby
śmiesz lepiey
pánienkum ká
aby nim-karm
życie naypodl
nieczuacym
zmysły, čmi r
zumnych. C
čáło náleże wy
ićiołem Duch
czynisz ráczey
To uwážáiac,
ny Troycy S.
zółcia twoie p
mowiac: Reco
ubóstwo moie,
5. Reflek
xy tu się zn
opuścza mie
ábo więźniow
swoim chowa
ićiuchow, i nie
o lobie mowi
głanamom
A S. Chryzost
lmitur unguen
& perditum.
Nihil immuno
Zalnierz drach
uwichtanych ni
wonnym, ale c
wydanie zapach
nadny S. Mágo
Chrystusowe v
ye, smrodem
pow ná Kálwán
zátwoie delik

kłofki zboża kruszyl; iáko Pan twoy przez czterdzieści dni nie iedząc pościł; iáko prosił o napoy Sámárytanki; iáko prágnał ná Krzyżu; iáko żółcia i ociem był nápoiony. A iáko ty sługá iego śmiesz lepiej używać? Uwóź iáko go Nayswiętsza Pánná mlekiem pánienskim karmiła; day tedy zá iáłmużnę iey ten smáczny kásek, áby nim karmiła Syná swego. Uwáž że karmić się potráwami, iest życie naypodleyse, i własne nie tylko bydłom, ále ráczey drzewom nieczuiącym. Dla tego obciążony żóładek potráwami, zátyka zmysły, émi rozum, i człowieka niesposobnym czyni do zabaw rozumnych. Czemuż ná tak podłym życiu prześiącz? Uwáž że ciało násze wywyższone iest do kondycyi Anielskiey, że ma być Kościołem Duchá S, że w nim ma być krolestwo Boże: czemuż brzuch czynisz ráczey grobem bydlat zábitych, ktorých chćiwie pożywasz? To uwážájac, wstydź się twoiey nieumartwionej zmysłności. Ofiaruy Troycy S. żółć Chrystusowa zá twoie przysmáki. Zápráwuy tá żółcia twoie potráwy i napoie: do czego upomina Cię Pan JEZUS mowiac: *Recordare paupertatis meae, absinthii & fellis*: Pámiećtay ná ubóstwo moje, ná piotun gorzki, i żółć. Thren: 3.

5. Reflektuy się ná zmysł powonienia. Dwá pospolicie defekty tu się znaydują. Pierwszy, gdy kto się bázro brzydzac fetorámi, opuszcza miłosierne uczynki, iáko náprzykład náwiedzać chorych, ábo więźniów. Drugi, gdy kto przy sobie nośi, ábo w mieszkaniu swoim chowa perfumy, i delikáckie zapáchy, co znak iest niewieściuchow, i nie przystoi ná człowieka statecznego. Bo nierzadnicá o tobie mowi u Sálomoná. Prov. 7: *Aspersi cubile meum myrrha, aloë, & cinamomo*: Pokropiłam łóże moje myrrhá, aloësem, i cynámonem. A S. Chryzostom mowi hom: 4. de Lazaro: *Miles spiritalis non oblitur unguentis; nam ista cura est meretricis amoribus implicatorum, & perditorum. Te non oportet olere unguentum, sed spirare virtutem. Nihil immundius animam, quoties corpus talem habet fragrantiam: Żołnierz duchowny nie máści się olejkámi wonnemi, bo to staranie iest uwiechlanych nierzadnem; affektámi: nie trzebá ábyś pachnął olejkiem wonnym, ale cnotá. Nic spetnieyszego nád tę duszę, ktorej ciało wonny wydaie zapách. Jeżeli się w tobie defekt iáki w tym znayduie, náśladuy S. Mágdáleny, ktora przyniosła oleiek wonny, i pod nogi Chrystusowe wylała. Przypomniy sobie ná powonienie Chrystusowe, smrodem plwoćin ná twarz iego wyrzuconych, i fetorámi trupow ná Kálwáryi pochowanych, utrapione. Ofiaruy ie Troycy S. zá twoie delikáckie powonienie. Stáray się ábys z Apostółem mo-*

Ná Powonienie.

wiś 2. Cor. 2: *Christi bonus odor sumus Deo*: Chrystusow dobry zapach iestem Bogu, dla przykładney cnoty, i dobrej u ludzi sławy. Niech się o tobie mówić może, co o Chrystusowey Oblubienicy: Cant: 4. *Odor vestimentorum tuorum, sicut odor thuris*: Zapach szat twoich, to iest uczynkow i spraw twoich, iako zapach kádzenia, to iest ustáwiczney modlitwy, iako rozumie S. Grzegorz.

Ná zmysł
dotknienia.

6. Reflektuy się ná zmysł dotknienia. Ten iako mówi S. Bazyli lib: de Virg: Jest *sensus omnium perniciosissimus, savissimè blandiens, sensusq; reliquos in sua ad voluptatis illecebras pelliciens, toto corpore diffusus*: Zmysł nád wszystkie insze nayškodliwszy, okrutnie pochlebiający, i insze zmysły ná swoię stronę do uciechy przewabiający, á po całym cie-le rozlany. I tak zła straż inszych zmysłów tak szkodzi duszy, iako szkodzi miástu bramy otwarte; á zła straż tego zmysłu tak szkodzi, iako szkodzi miástu mur koło niego rozwałony. Nie wśpominájac grzechow nieprzystoynych, doskonałość miłuiacemu rádza Oycowie duchowni, naprzód żeby bez potrzeby áni siebie, áni kogo inszego twarzy, głowy, ręki nie dotykał. Tak rádzi S. Bonáwenturá, Calsianus, Páchomius w swoiey regule. Strzec się też trzebá, żeby nie gła-skáć plá, ptaká, i inszych bydlat. Náostátek nie záżywać miékkich szat, ábo pościeli, ále ráczey przykrość ciátu zádawác włosiennica, dyscyplina. Jeżeli są w tobie w tey mierze defekty, pátrzy ná ręce Chrystusowe gwoździ do Krzyża okrutnie przybite, i skrwáwione. Omyj ręce twoie w tey drogicy krwi iego. Przybiy ie do Krzyża Chrystusowego temi iego gwoździ, dla miłości iego.

O defektách tych zmysłów, obszerniey piśze P. Jacobus Alvarez, P. Nicolaus Lancicius *tomo 1. opusc. 2. c. 2. 3. 4. 5. 11. & sequ.*

Nástepnie LEKCJA o Szkodách, ktore grzechy śmiertelne sprawuia.
Iest w Namowách Duchá S. ná ten dzień wtora.

MEDITACJA III.

O Grzechách powszednich.

Modlitwa przygotująca zwyczajna.

Przygotowanie 1. Staw się przed Pánem Bogiem w osobie człowieka schorzałego, słabego, krostami osypanego; bo takiemu podobny iest człowiek grzechom powszednim podległy, według S. Augustyna, ktory o tych grzechách tak mówi *serm: 41. de Sanctis: Quibus peccatis licet occidi animā non credamus, ita tamen eam veluti qui-*
busdam

basdam pustulis, & quasi horrenda scabie replentes, deformem faciunt, ut eam ad amplexus ipsius Sponsi celestis, aut vix, aut cum grandi confusione venire permittant: Te grzechy lubo rozumiemy, że duszę nie zabiłai, przecięż ia tak iakoby krostami iakiemi, i prochem napełniaiac, szpetna czynia, że ledwie dopuszczaią aby do oblapienia Oblubieńcá niebieskiego przysła, ábo żeby z wielkim zawstyżeniem przysła.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę, abyś poznawszy sprostność grzechow powszednich, obrzydził ie sobie.

PUNKT 1. Na obrzydzenie sobie grzechow powszednich; Słuchay Páná Jezufá tak mowiacego do człowieká w grzechy powszednie często wpadaiacego. Apoc: 3. *Bodaybys był zimny, ábo ciepły, ale żeś ostrygły, i áni zimny áni ciepły, pocznę cię wyrzucac z ust moich.* Przez tego ostrygłego człowieká, rozumie się człowiek grzechom powszednim podległy, który mać ieszcze coś ciepłá miłości ku Bogu, i ieszcze cále nie oziabł, bo iest w łasce Bożey, i nie ma ná sobie grzechu śmiertelnego; ále iest ostrygły, bo sprawy swoje nie z goracá miłościá ku Bogu odprawuie; i dla tego w różne grzechy powszednie wpada; ktoremi czyni cikliwość i omierzliwość Pánu Bogu, iáko ia czyni potráwá iáka nie smáczna i ostryglá; Záczym lubo Pan Bog ma ieszcze takiego człowieká przy sercu swoim, nie oddala ac od niego łáski sweoy, przecięż iednák iuż poczyňa go wyrzucac od sercá swego, iáko potráwę ob nierzła sobie, dopuszczaiac ná niego pokusy, i umykaiac obfitych łask, z kad człowiek wpada powoli w grzech śmiertelny; i tak bywa cále od Bozá wyrzucony. A zkałże Bog ma tak wielkie obrzydzenie grzechu powszedniego? Naprzod dla tego, że grzech powszedni będac szpetnością przeciwko rozumowi, czyni duszę w oczách Boskich szpetną, i iakoby párszywa, iáko mowi S. Augustyn, wyzey wspomniony. A potym dla tego, że grzech powszedni iest przeciwko przykazaniu Boskiemu, lubo nie pod rozerwaniem przyiázi Boskiey, i nie pod karaniem wiecznym, zákázuiace mu: á zátym iest przecięż nieuszánowanie, nieposluszeństwo, i wzgárdá, lubo nie śmiertelna máiestatu, i woli Bożey. Przeto Bog tak się brzydzi grzechom powszednim, że niechce żeby kto náprzykład skła náł, choćby d a náwrocenia całego swiátá; i więcey mu się nie podoba iedno słowo kłamiwe, á niżeli się podoba náwrocenie całego swiátá. Z tad też pochodzi, że Bog do widzenia twárzy sweoy, żadnego do niebá nie przypuszcza w grzechu powszednim będacego, poki się z niego nie oczysci; i gdyby teraz, (co niepodobna,) widział i w łascey Najdosłowniejszey Máłce sweoy

iáko się Bog
brzydzi
grzechem
powsze-
dnim.

ieden grzech powszedni, tedyby ia z niebá zepchnął do czyszcá. Uczyniże tedy reflexya ná się, w które grzechy powszednie wpadasz, á patrzyć iáka jest brzydka dla nich w oczách Boskich duszá twojá. Ztąd też uważ. czy też szczerze miłujesz Bogá, gdy go tak często grzechámi-powszedniemi obrażasz. Bo coby to byłá zá miłosć tyná ku Oycu, gdyby on go nie zabił, nie ranił śmiertelnie, ále żeby mu często przykrość i dysgust czynił, żeby go często tracał, często szpilkał, często rzecz mu iáka brzydka przed oczy wystawiał? Toż rozumiey o twoiey ku Bogu miłosći. A przeto zawstydź się, żaluy, obiecu poprawę w szczegulności. O biednaś mojá ku tobie miłosći Boże moy, który cię ustáwicznie práwie grzesząc powszednie, tak częstemi karmi dysgustámi! Cożes mi winien naywyższe dobro moje żć tak częste czynić przykrości? Ustáwicznie się sobie sprzeciwiamy: ty czyniac mi ustáwicznie dobrodziejstwa, á ia ledwo nie co moment ciebie obrażaiac. I już mię dla tego podobno poczynaś wyrzuć z wnętrzości twoich: iákoż godzienem tego: ále poczekay ieścze miłosćiwu Boże: á ia zá pomocá twojá, od tad chcę się pilnie wyrzegać osobliwie tego grzechu, w tych okazyách, i tego, i tego. Dopomoż miłosćiwie łaská twojá, bez ktorey nic nie mogę.

Szkody ktore czyni grzech powszedni ná duszy.

PUNKT 2. Jeszcze ná obrzydzenie sobie grzechow powszednich, uważ szkody ktore duszy twoeý przyniá, i słachay o tym mowiacego Duchá S. Prov. 17: *In pigritiis humiliabitur contignatio, et stillicidia ejiciunt hominem de domo sua. W gnuśnościach nákloni się strop ábo dach, i krople kápiące z dachu, wyganiaia człowieka z domu swego.* Gdzie uważ, że iáko w porządku przyrodzonym nie tylko siekieri zboycow obaláia do n, ále też i niedbáłstwo w záprawowániu rospádlin i dziur máłych; i iáko nie tylko powodź nástępniaca wygania ludzi z domu, ále też i to, kiedy przez dách dziuráwy krople wody pádaiá; bo od tych kropli, powoli dom gnie, i obala się: tak też w porządku náprzyrodzonym, nie tylko przez grzech śmiertelny obala się stan łaski Boskiej, i światłości, w którym człowiek spráwiedliwy przebywa, ále też i przez máłe grzechy, iáko przez dziurki, kiedy kto ie z niedbáłstwá nie záprawuie, i przez nie dopuszcza, áby krople deszczu kápały: powoli pśnie się ten dom dośko. áłosći, że z niego potym człowiek, wpadłszy w grzechy ciężkie, ustępuie, á czasem i przez Apostázy, idzie ná zgubę wieczną. Dla tego gdzie indziey mowi tenże Duch S. Eccl. 19: *Qui spernit modica, paulatim decidet: Kto gárdzi rzeczámí máłemi, to jest grzechámí, powoli upádnie, to jest wpádnie w grzechy ciężkie, i odpá-*
dnie

dnie od stanu łaski Bożkiej, od pobożności, od doskonałości. Wszak
 okręt nie tylko zatapiają fale morskie, ale i małe krople, które po-
 woli w okręt przez dziurki wchodzi. Wszak zgubą Judaszową, i
 grzechy tak wielkie zaczęły się od małych grzechów, to jest od af-
 fektu do pieniędzy, od izemrania na Magdalenę, które grzechy
 przyprowadziły go do przedania Chrystusa, do zdradliwego wydania,
 do rozpączy. Wszak i Piotra S. zaprzęcie się Chrystusa, zaczęło się
 od śpiania na modlitwie, i od tego że zdaleką szedł za Panem; od
 rozmowy z służebnicą. Przyczyną tego jest ta, że grzechy powsze-
 dnie się ponura dają, i przypodobią do grzechów ciężkich, iako
 choroba disponuje do śmierci; a to bywa z strony samego człowie-
 ká, z strony czartá, i z strony Pána Bogá. Z strony człowieka to
 sprawia grzechy powszednie; bo kto grzeszy często powszednie,
 na przykład, kto często kradnie małe rzeczy, ten powoli traci bojaźń
 do kradzieży wielkiej rzeczy, i nabywa zwyczaj i skłonności do
 kradzieży, i żarzy w sobie co raz większą do niego pożydlivość, kto-
 ra się potym nie będzie kontentowała małą kradzieżą, aż go do
 wielkiej przywiedzie: iako ogień, gdy kto go małą siomą wznieci,
 iak się rozpalí, już się nie kontentuje siomą, ale się na drwá wielkie
 rzuci. Z strony zaś czartá toż się dzieje: bo czárt nie zaraz pobu-
 dza człowieka do wielkich zbrodni, nie zaraz do zaboystwa, ábo do
 cudzołóstwá; boby się zaraz wydał, i byłby odrzucony; ale naprzód
 pobudza do wolnego weyrzenia, ábo do gniewu máłego; á gdy to
 otrzyma, iako waz wcześnie się do serca przez te małe śpary, i tam
 wielki wznieca ogień pożydlivości, zapalczywości &c, któremu się
 trudno sprzećwić. Dla czego upomina Apostoł Eph. 4: *Nolite lo-*
cum dare diabolo: Nie dawajcie miejsca czártu: iako nie dajcie za-
 dnego przystępu do domu waszego śnokom iádowitym, ábo wil-
 kom drapieżnym. Náostátek pochodzi też to i z strony Pána Bo-
 gá, który widząc że człowiek często grzeszy powszednie, gárdząc ie-
 go wola, i odrzucając náchnienia Duchá S, sprawiedliwym sadem
 swoim, nie odbierać za nie od człowieka łaski poświęcającej, ale nie
 dodaje łask uczynkowych obfitych, i pośitków skutecznych, umyka
 żywego i osobliwego oświecenia rozumu, i zapalenia na woli do
 dobrego, i owszem przepuszcza większe pokusy; á zátym przepu-
 szcza grzechy śmiertelne; według tego co mówi w Psal. 80: *Non audi-*
vit populus vocem meam: dimisi eos secundum desideria cordis eorum,
ibunt in adinventionibus suis: Nie słuchał lud mój głosu mego; za-
czym puścilem ich według żądzy serca ich, poyda według wyśalczeń
swych

*swoich; a gdzież poyda, od Bogá, z grzechu w grzech, aż ná zgubę wieczną. To uważájac, wzbudź w sobie boiaźń grzechow powszednich. O iáka to ślepotá moia Pánie, że sobie lekce ważę grzechy powszednie, które mię prowadzą do grzechow śmiertelnych, i ná zgubę wieczną. Pada ná mnie orwo Biádá, o którym mówi Prorok Jsa. 5: Vx qui trahitis iniquitatem in funiculis vanitatis, & quasi vinculum plaustrum peccatum: bo temi powrozkámi moiey próżności, dworności, nienabożeństwą, ciągnę woz wielu grzechow ciężkich i woz karánia twoiego ná się zaciągám, a oraz wielkie Biádá. Boię się Pánie, abys tych powszednich grzechow moich nie skaral grzechem ciężkim, i od-
rzuceniem od siebie. Oddal odemnie prośbę tak ciężkie karanie.*

PUNKT 3. Słuchay S. Páwła mowiacego o grzechách powszednich 1. Cor. 3: *Si quis superedificat supra fundamentum, aurum, argentum, lapides pretiosos, ligna, fenum, stipulam, --- uniuscuiusque opus quale sit, ignis probabit: Ieżeli kto ná fundamencie, to jest ná Chrystusie, (o którym tam jest mowa,) buduje złoto, srebro, drogie kámenie, drwá, siáno, źdźbłá, --- káżdego dzieło, iákie jest, ogień doznawác będzie. Gdzie uważ, że wedle Apostoła, ná fundamencie wiary w Chrystusa, ludzie święci budują cnoty, i dobre uczynki iáko złoto, srebro, i drogie kámenie, zá które sobie niebo kupują: a ludzie niedoskonáli ná tym fundamencie budują grzechy powszednie, iáko czcze źdźbłá, iáko drwá, i siáno. Te zaś uczynki nasze będzie Pan Bog przez ogień gniewu i karánia swego doznawał: który ogień nie będzie szkodził złotu, srebru i kámeniom drogim; i tak ludzi świętych sprawy które budowali ná Chrystusie, całe zostána, i zá nie wezmą zapłátę. Cuius opus manserit, mercedem accipiet: ále siáno, drwá, źdźbłá, ogień karánia i gniewu Bożkiego, to jest, lubo ná tym świecie utrapienia, lubo ná drugim ogień czyścowy, palić będzie; i tak ludzie niedoskonáli szkodę cierpieć będą, gdy ich uczynki palić się będą: Cuius opus arserit, detrimentum patietur, ipse autem salvus erit, sic tamen quasi per ignem: i będąc oni zbawieni, ále przez ten ogień pomieniony. O iáko to ciężki ogień gniewu Bożego, którym Bog karze grzechy powszednie ieszcze ná tym świecie. Przypomniy sobie przykłady. 1. Zoná Lothowá dla dwornego obeyrzania się ná Sodomę, umárła nagle, i w ślup soli obrociła się. 2. Achán zá máła kradzież, z żoną, z dziećmi, i z całym domem strácony. 3. Márya siostrá Moyzefzowá, że szemrała ná Moyzefzá, tradem skarána. 4. Moyzefz i Aáron, że trochę niedowierzáli, aby Pan Bog wodę miał z opoki wyprowadzić, nie weszli do ziemie obiecanej. 5.*

Prorok

Iáko Bog su-
rovie ka-
rze grzechy
powszednie.

Prorok że zwi-
ażyl przeciwi
Piotr że się wz-
lezi cię nie o-
Sińrą zá kłam-
liczył lud, po-
Káptan, że z n-
i nagle umárł.
Arkę, zá to z-
Bog karze po-
kíze sa węki,
nicy, ábo zło-
sne sady twoie
oawazam się n-
mać przez kul-
będzie smázo-
iniego bęnie p-
rze moiey bua-

Rozmow-
ani najmniey
Bozka tego szcz-
i najmnieyszy
ia tak szpeczy p-
uprosi mi ich o-
i Zdrowas Má-
O grzech-
us, Tomo 2. O-
v. Peccatum v-
rat, l. 2. c. 13.

O skutk

Ako drzewo
poznawác n-
i Piekło: zá-
brydzenie ich

Prorok że zwiedziony od drugiego Proroka, trochę chleba wody
zżył przeciwko zakazaniu Boskiemu, ode Lwá rozszarpány. 6. S
Piotr że się wzbraniał aby mu był Pan JEZUS nogi umył, usłyszał:
leżeli cię nie omyję, nie będziesz miał części ze mną. 7. Ananiasz i
Sáfirá zá kłamstwo, nagle umarli. 8. Krol Dawid że z próżności
liczył lud, powietrzem utrácił ludzi siedmdziesiąt tysięcy. 9. Ozá
Káplán, że z málym uszanowaniem dotknął się Arki Pánskiej, pádl,
i nagle umárl. 10. Bethsamitowie, że weyrzeli z dwornosci ná též
Arkę, zá to zginelo ich pięćdziesiąt tysięcy. Tak ná tym świecie
Bog karze powszednie grzechy: á dopierož w Czyscu; gdzie wię-
ksze sa męki, niż męki tego swiárá ktorekolwiek cierpieli Męczen-
nicy, ábo złoczyńce, iáko náucza S. Augustyn. *O Boże iáko sa strá-
šne sady twoie! A kto się ciebie bać nie będzie? A czemuž tak lácono
odważam się ná grzechy powszednie? Cięšsko mi w ogniu ręčę trzy-
mac przez kilká minut: á zá grzechy powszednie w czyšcu, o iáko cięšsko
będzie smažyc się przez lat kilkanašcie, ábo kilkadziesiąt! Co bowiem
inšego będzie palił on ogień, tylko zdžblá, tylko te plewy, ktore ná wie-
rze moiej budzi.*

Rozmowá być moze z Mátká Boská bezgrzeszna, ktora žadnym
áni najmnieyšzym grzechem nie byla zmázána. *Wišuić Mátko
Boská tego šczęšcia, žeš wišyšká záwsze byla piękna w oczách Boskich,
i najmnieyšey zmázy grzechowey w tobie nie bylo. Wišydzę się žem
iá tak špetny przed Bogiem, dla moich tak wielu grzechow, Prošę
upróš mi ich obrzydzenie, i odpušczenie u Syná twego. Oycze náš,
i Zdrowáš Márya.*

O grzechach powszednich piše obszernie P. Nicolaus Lancici-
us, Tomo 2. Opusc. 16. Š Tomo 1. Opusc. 3. c. 1. 2. Buxius in Panario
v. Peccatum veniale. P. Tylkowski Soliloq. 24. Niremberg: de Ado-
rat. l. 2. c. 13. Vincent: Carafa in Peregrino Terra l. 2. c. 8. Š sequ.

D Z I E N III.

O skutkách grzechu, to ieš o Smierci, Sadzie Božym,
i o Piekle.

Jako drzewo z owocow swoich, tak złošć grzechu ziego skutkow
poznawác mamy. Te záš skutki grzechu sa, Smierć, Sad Boží,
i Piekło: záczy po Meditacyách o grzechách, abyšmy większe o-
brzydzenie ich w nas wzbudžili, te grzechu skutki dziś uważác bę-
dziemy.

dziemy: zwłaszcza że pamięć tych rzeczy ostatnich bardzo nas od-
raża od grzechów, iako Duch S. mówi Eccl. 7: *Pamiętaj na osta-*
tnie rzeczy, a na wieki nie zgrzeszysz.

Patron na ten dzień może być albo S. Franciszek Borgiasz, kto-
ry z uważania śmierci Cesarzowej Izabeli, został wielkim Świętym;
albo S. Michał Archanioł, który przyładzie naszym szczególnym by-
wa, iako Surrogator Chrystusów. Modlitwy zaś strzebił przez
dzień, albo westchnienia te być mogą. *IEZU za mnie umierający,*
day mi szczęśliwą śmierć. Śmierć moją złączam z twoją śmiercią.
Poświęć, i podobną uczyn śmierć moją śmierci twojej. *Panie gdy*
przysiesz na sąd, niechciej mnie potępić. Nie wchodź w sąd z sługami
moimi, bo żaden żyjący nie będzie usprawiedliwiony przed obliczem
moim. Nie odrzucaj mnie od twarzy twojej, i Ducha twego Świętego
nie odwracaj ode mnie

MEDITACJA I.

O Śmierci.

Modlitwa uprzedzająca zwyczajna.

Przygotowanie 1. Staw sobie przed oczy siebie, albo kogo in-
szego konającego, a Chrystusa na sąd przychodzącego.

Przygotowanie 2. Proś z Psalmita: *Notum fac mihi finem meum,*
ut sciam quid desit mihi: Uczyn mi Panie wiadomy koniec życia mego,
abym poznał czego mi nie dostaje, i tak żeby bym był na śmierć gotowy.

PUNKT 1. Słuchaj co o śmierci mówi Duch S. Psal: 48: *Ho-*
mo cum interierit, non sumet omnia secum, neq. descendet cum illo glo-
ria ejus. Człowiek gdy zginie, nie weźmie wszystkiego z sobą, i nie
zstąpi z nim chwala jego. Gdzie uważ, że śmierć nic innego nie
jest, tylko pozbycie życia tego doczesnego, a ztym też jest pozby-
cie wszystkich dobr doczesnych; to jest wszystkich bogactw, wygód,
uśmiech, czci, sławy, przyjaźni u ludzi. Przeto po śmierci człowiek
tych wszystkich dobr z sobą nie bierze, ale je tu zostawia. Dla te-
go w inszym Psalmie 75 mówi Prorok: Dormierunt somnum suum, &
nihil invenerunt omnes viri divitiarum in manibus suis: Zasnęli snem
swoim, (to jest pomarli,) i nic nie znaleźli w rękach swoich wżyscy lu-
dzie bogaci. Jest tedy śmierć, pozbycie wszystkich dobr doczesnych,
ale nie jest pozbycie dobr wiecznych, iakie są, łaska Boska, cnoty,
zasługi bo to wszystko duszą ludzi sprawiedliwych z sobą niesie po
śmierci na inny świat, iako mówi Pan JEZUS Apoc. 14: Błogosła-

Śmierć co
nam odbie-
ra.

wieni

wieni ktorzy w Bogu umierają, uczynki bowiem ich idą z nimi. Co że tak jest, toć się nie mamy chęćwie i zbytecznie o te dobrą doczesne stárąć, które nie długo tu koniecznie zostawimy; ale rączy z wczásu dobrowolnie, i z náleža zasluga mamy je opuszczać, ieżeli nie rzecz sáma, przynamniey áffektem, nie przykładając do nich sercá: á przeciwnym sposobem pilnie stárąć się mamy o dobrą wieczne, które z námi ná wieki zostawác w niebie będa: iáko nas Pan upomina Mat. 5. Nie skarbcie sobie skárbow ná ziemi gdzie rdzá i mol psunie, i gdzie złodziejie wykopuá i krádu; ale skarbcie sobie skarb w niebie, gdzie ani rdzá, ani mol nie psunie, ani złodziejie nie wykopuá. áni krádu. A zwłaszcza, że po śmierci już czátu nie będzie zbierać te skarby. Uczynże na się refleksya, czy tę náukę zachowujesz? O iákie dobrą więcej, i pilniej się stárasz? O iákie głupstwo moje, że tak bárzo kocham, i zbieram te znikome dobrá. które tu w krotce komu inszemu zostawię. Podobno mi nie długo niespodzianie rzeka: Głupcze, tey nocy dużej od ciebie odbiora, á to cos zgromádź ł, komu się inszemu d stánie. Luc. 12: Oswieć Pánie cięmności moje, ábym gárdził doczesnościá á skarbil sobie dobrá wieczne. Niechcę nápotym tak ospale żyć, ábym odknawszy się przy śmierci nic w ręku nie nálażł.

PUNKT 2. Sluchay Duchá S. iáko opisuje śmierć grzesznikow w Psálmie 33. *Mors peccatorum pessima: Śmierć grzesznikow bárzo zła.* A o śmierci ludzi świętych mówi w Psálmie 115: *Droga przed Bogiem śmierć Świętych jego.* Przypátrż się tedy umierającemu grzesznikowi. Ná ciebie ciepi choroby, boleści, ále nie cierpliwie, nie mysląc o zbawieniu, nie zgadzając się z wola Bożá. Ná duszy zaś cierpi tęsknice dla obecney choroby. Cierpi bórażń dla następuiacey śmierci, sádu Bożego, i piekła. Cierpi smutek z utraty zdrowia, dostátkow, przyjaćół, ućech; i nárzeka mówiąc: iáko mówił Agág Krol 1. Reg. 15: *I takli rozłączasz o gorzka śmierci!* Takli rozłączasz mię od tych mądrości? od tych godności? od tych przyjaćiół? á rozłączasz tak pię ko, ná poczatku fortuny? á rozłączasz ná wieki? Trwogá też trapi serce jego dla grzechow, które mu sumnienie przypomina, i o nie strosfuie, że ieszcze zá nie pokuty nie uczynił dostáteczney. I tak gdziekolwiek się obroci, wszędzie ma przyczynę trwogi. Ná sobá widzi Sędzięgo stráśznego, który z gniewem ná sádu przychodzi; á do tego widzi niebo dla siebie zawarte. Pod sobá widzi grob i piekło otwarte. Około siebie widzi woyská czártow ná dolżę jego czuwających. *O mors quàm amara est memoria tua homini pacem habenti in substantijs suis: O śmierci iáko gorzka*

Taka by-
wa śmierć
złych, iáko
spráwiedli-
wych.

gorzka jest i sama pamięć, dopieroż przytomność twoją, człowiekowi pokoy mającemu w substancyach, albo majątnościach swoich Eccl: 41. Z drugiey strony przypatrz się człowiekowi świętemu umierającemu. Cierpi choroby i boleści, ale mu są słodkie; bo mu się w zasługę obracają. Na duszy zaś pełen jest uspokojenia sumnienia, pełen nadziei żywora wiecznego, a za tym pełen uciechy. Nie smuci się że opuszcza życie, przyjaćioły, dostatki, uciechy; bo już to przed tym opuścił, jeżeli nie rzecz samą, przynamnięć affektem. Nie boi się sadu Bożego, ani piekła; bo mu dobra czyni otuchę świadectwo dobrego sumnienia. I tak widzi nad sobą Sędziego, który go do korony wzywa, i niebo mu otwarte pokazuje. Pod sobą widzi piekło zawarte; około siebie Aniołów tak wielu, i SS. Patronów, na obronę swoją obecnych. O iak to droga śmierć! Obierayże sobie z tych śmierć którą chcesz. Patrz na którą zarabiasz. A jeżeli nie chcesz mieć śmierci gorzkiej, staray się naprzód, abyś miał zawsze dobre sumnienie, i od grzechu ciężkiego wolne. Do tego staray się abyś nie miał *pokoju w substancyach swoich*. to jest, żebyś na dobrach doczesnych nie polegał tak affektem, żebyś bez nich ostać się nie mógł: ale raczey oładzay wszystkie affekty swoje na Pańu Bogu. On sam niech będzie zyskiem twoim, on chwałą twoją. on twoją pociechą: a tak będzie, że śmierć gdy przyjdzie, nie będzie cię strasowała; bo nie będzie miała co odebrać; boś za wczasu dał wszystkę Pańu Bogu substancyę swoją, mówiac: *Substantia mea apud te est*. Psal. 38. *Substancya moia u ciebie jest*. I to to jest przed śmiercią uinrzeć duchownie w Pańu Bogu, po ktorej śmierci następnie śmierć błogosławiona, iako mówi Jan S. Apoc: 14: *Błogosławieni umarli, którzy w Pańu umierają*. Zycz sobie takiey śmierci, i proś o nią. *Boże moy, Moriatur anima mea morte iustorum*: Niechże dusza moia umrze śmiercią sprawiedliwych. Num: 23. *ale też niech żyje życiem ich*. Starać się będę abym zawczasu odciął od siebie affekt do rzeczy doczesnych, aby ie ode mnie śmierć z bolem nie oddzierwała. Będę się też starał, abym na sumnieniu żadnego nigdy nie cierpiał grzechu ciężkiego, któryby mi trwogę czynił przy sumnieniu. Niechże będę teraz umartym sobie i światu, a życie moje niech będzie w tobie Boże moy zakryte z Chrystusem. Colof. 3. a tak będzie, że non moriar sed vivam, & narrabo opera Domini. Psal: 117. Nie umrę ale żyć będę, i będę opowiadał dzieła Pańskie.

PUNKT 3. Co z tobą po śmierci zaraz będzie: Słuchay Duchá S. o tym tak mówiącego Eccl: 11: *Si ceciderit lignum ad Austrum*

strum, aut ad
padoie drzewo
beazie. To dr
kiera zetnie, ie
pale dusze wid
Cant: 1, zawze
onu błogosław
wyszysto zle wy
zawze na wiek
mienisz, ale be
kiem w kąd d
aco zawze w
gustyn: Aut cu
est medij. Trz
o z czartem w
poprowadza A
prsto do rieb
ca na wieczne
raz uczyn na
pals? A ch
stronę, na kio
nakloniony aff
nietielkich, to
kloniony na p
przez zw; czai
ię staray, abyś
chu. Ktoż wie
polutnie pādne
twoiey Boże, cz
nie w tym uspr
dzic. Ziedney
bosc i oamien
strony patrzac
zawze przewyż
dając się woli n
spuszczam się c
im wyszłkie z
mę do piek
miejerny Boze

strum, aut ad Aquilonem: in quocunq; loco ceciderit, ibi erit: - Jeżeli
pádnie drzewo ná południe, ábo ná pułnoc: gdziekolwiek pádnie, tám
będzie. To drzewo ty jesteś; gdy Cię tedy smierć iáko drzewo sie-
kiera zetnie, jeżeli pádniesz ná południe, gdzie Oblubieniec niebieski
pásie dusze widzeniem siebie błogosławionym, i miłością ku sobie.
Cant: 1, ząwsze po wszystkie wieki będzieś zostawał w tym połu-
dniu błogosławieństwa. Jeżeli zaś upádniesz ná pułnoc, z kad
wszystko złe wychodzi Jerem: 1, tám ná tey nieszczęśliwey pułnocy
zawsze ná wieki zostawać będziesz. Jużysz mieyscá nigdy nie od-
mienisz, ále będzieś ábo ząwsze krolew ná thronie, ábo niewolni-
kiem w káydánách: ábo ząwsze chwalebny, ábo ząwsze niesławny:
ábo ząwsze weselacy się, ábo ząwsze smutny. Bo iáko nápiśał S.Au-
gustyn: Aut cum Christo, aut cum diabolo nos esse oportet, nec locus
est medij. Trzeba żebyśmy ząwsze żyli, ábo z Chrystusem w niebie, á-
bo z czártem w piekle. I iák w tym momencie gdy umrzesz, ábo Cię
poprowadzą Aniołowie SS. z tryumfem ná uciechy wieczne, lubo
prostó do niebá, lubo przez czysćciec: ábo Cię czárci do piekła wrzu-
ca ná wieczne męki. Wbiy sobie dobrze w głowę tę prawdę. O-
raz uczyni ná się reflexya: gdybys teraz umarł, gdzieby duszá twojá
pádlá? A chcesz wiedzieć gdzie? Jáko drzewo ścięte pada ná tę
stronę, ná którą się było nákloniło przedtym: ták i ty, jeżeliś teraz
nákloniony áffektem i zwyczajem ná południe, to jest do rzeczy
niebieskich, to po śmierci upádniesz ná południe. Jeżeliś teraz ná-
kloniony ná pułnoc piekielna przez skłonności nie umartwione, i
przez zwyczaj do grzechu: to upádniesz ná piekielna pułnoc. Więc
się stáray, abys od siebie oddalił złe skłonności, i zwyczaj do grze-
chu. Ktoż wie, co się ze mną po śmierci dziać będzie: niewiem czy ná
południe pádnę czy ná pułnoc. Niewiem bowiem czym godzien miłości
twojej Boże, czy nienawisti. A choć do siebie gczechu nie czuię, ále
nie w tym usprawiedliwiony jestm: bo Pan jest, który mię sádzić bę-
dzie. Z iedney tedy strony, patrząc ná grzechy moje prześle, i ná stá-
bość i odmiennosc w dobrym mo.ę cale nie dufam sobie: ále z drugiej
strony patrząc ná dobroć twoją, i ná miłosierdzie nieskończone, które
ząwsze przewyżsa, mam nádz.ię o zbawieniu moim. W ástátku pod-
dając się woli twojej Panie, która wiem, że mi krzywdy nie uczyni, i
spuszczam się cał: ná twoją oáczerność. Oto się tylko stáráć będę, á-
bym wszystkie złe moje skłonności i zwyczaj do grzechu wykarzeniał,
aby mię do piekła przy śmierci nie pogrążyły. Dopomoż ląska twoja
miłosierny Boże.

Po śmierci
 nástepnie
 wieczność
 zła ábo do-
 bra.

Rozmowa z Pánem Jezusem konającym. *Wczyniłeś Pánie dekret przed wieki że mam umrzeć. Pochwalam ten dekret twój, i temu się ciele poddać. Chcę umrzeć iako się tobie podoba i dla tego że się tak podoba. A żeś takie chciał i ty umrzeć, abyś śmierć moją śmiercią twoją poświęcił, i osłodził: chcę i ja dla tego umrzeć, abym tobie umierającemu był podobny. Złączam tedy śmierć moją z twoją śmiercią, i tobie ja ofiaruję, na wypełnienie woli twojej, i na wypłacenie grzechów moich. Dajże mi śmierć dobrą. LEZV dla mnie umierający, przez gorzką i bolesną śmierć twoją.*

Rozmowa 2. do Marki Boskiej bolesnej. *Matko Święta, któraś przy konającym Synu twoim stała: nie odstępuy i mnie syna twego przy sposobionego przy śmierci mojej. Wyrzyj na mnie konającego tym okiem którymś patrzyłaś na Páná Jezusa konającego: przymiły duszę moją w ten czas na te ręce, na któreś przyjęła z krzyża złożonego Syna twego.*

Druga Medytacja o śmierci może być z tego co się powiedziało w Książce o drogiej śmierci Świętych, w Rozdziale 14, uważając one słowa: *Błogosławieni którzy w Pánu umierają.* O śmierci jest cała Książka Vincen: Carafa ktorey tytuł *linier*: Piśze też o niej P. Gaspar Drużbicki *Tomo 1. Exerc. par. 16.*

Tu czytać się może LEKCJA o Wieczności, która po śmierci następuje. Jest w Namowach Duchá S. na ten dzień pierwszą.

MEDITACJA II.

O Sadzie Bożym.

Przygotowanie 1. Staw się na Trybunale Bogá Sędziego, iako złoczyńcę w kądánach grzechów twoich.

Przygotowanie 2. Proś abyś uczuł boiaźni sądów Boskich, mówiac z Psalmistą: Przeraż Pánie boiaźnią twoją ciało moje, abym się bał sądów twoich. Psal. 118.

PUNKT 1. Co za mąteřia sądu tego będzie, słuchay Bogá Sędziego do Ciebie mówiącego: *Oddaj rachunek włodarstwu twego. Luc. 16.* I uważ że Cię Pan Bog na tym świecie postawił na wszystkich darami Boskimi tobie użyżonymi, i nad wszystkimi rzeczami widomemi, iakoby Włodarzem, abo rączy Arendarzem we wsi twojej, abyś tak zmyślowił, i dąrow tobie danych, iako i wszystkich tych rzeczy widomych zażywał według woli Boskiej, to jest na chwałę Boską, i na pożytek twój, który jest zbawienie twoje.

Będziesz

Z czego nas
Bog iadzić
buz.e.

Będziesz się też
zażywał. Będ
zumu, woli, in
du zany flow.
roznych pr
skich tych rze
jezo moment
czko mnie cz
rodzonych to
b. ych uczynko
nych wianych
Świętych, zaś
w. ych. 7. J
ktoreś miał w
ze wzytkich
ktow naytáem
kow zlych pop
rachunek ze
będzie Pan Bo
tempus, iustit
bge. To jest
umartwienia, i
kich okoliczno
grzechem, co
za także spráw
roznemi def
f. zja i zawny
fiste grzechy
iako w kryzyl
abo niedaleko
Ete ego ad z.
nam: O
nagóść twoją.
mowi Jerem al
qua vid. rant
na bo obaczyli
roznych. Oia
bregi summen
ym re. przyst

Będziesz się tedy rachował ná sędzie Bożym, iakoś tego wszystkiego zażywał. Będziesz się rachował naprzód iakoś zażywał pamięci, rozumu, woli, imaginatywy, siły pożadliwej, i gniewliwej, także piąću zmysłów. 2. Jakoś zażywał dowcipu, zdrowia, i inszych przyrodzonych przymiotów tobie danych. 3. Jakoś zażywał wszystkich tych rzeczy widomych. 4. Jakoś zażywał czasu i najmniejszego momentu jego. *Vocabit adversum me tempus*: Przyswie przeciwko mnie czasu. *Thr: 1.* 5. Jakoś zażywał łask Boskich nadprzyrodzonych tobie danych, pobudzających i pomagających do dobrych uczynków, odwodzących od złych: iako cnot nádprzyrodzonych wlaných ná duszę twoię. 6. Jakoś zażywał Sakramentów Świętych, zasług Chrystusowych, odpustów, kazań, książek duchowych. 7. Jakoś zażywał inszych okazyi i pomocy do dobrego, któreś miał w zakonie. I tak dasz rachunek od rozumu wzięcia, ze wszystkich twoich myśli złych nayskrytszych, ze wszystkich affektów naytaємniejszych, ze wszystkich słów, ze wszystkich uczynków złych popełnionych, a dobrych opuszczonych. I owszem dasz rachunek ze wszystkich dobrych uczynków odprawionych, które będzie Pan Bog roztrząsał, iako on mowi Psal. 74: *Ego cum accepero tempus, iustitias iudicabo*: Ja gdy czas wezmę, sprawiedliwości sędzieć będę. To iest, będzie sędził owe nasze modlitwy, komunie, posty, umartwienia, iak nużny, iaka intencya, z iakim usiłowaniem, wiákich okolicznościach odprawione były. O iako się tam pokaże być grzechem, cośmy sobie za grzech nie mieli. O iako się tam pokaże nasze sprawiedliwości obłudne, wlarwę tylko cnoty przybrane, różnemi defektami zmázane. A zátym iaka tam nasza będzie konfuzya i zawitydzenie! zwłaszcza ná wálnym sędzie, gdy P. Bog wszystkie grzechy nasze całemu światu obiawi; że każdy z nas w drugim iako w kryształ przy słońcu, widzieć będzie najmniejszy makule, ábo niedokonałóci. O czym mowi on przez Proroka Nahum 3: *Ece ego ad te, & revelabo pudenda tua, & ostendam gentibus nuditatem tuam*: Oto ja do ciebie, i odkryję sromotę twoię, i pokażę narodom nagość twoię. Tán bowiem się sprawdzi nie ná iedney duszy, co mowi Jeremiasz *Thr: 1.* *Omnes qui glorificabant eam, spreverunt eam, quia viderunt ignominiam eius*: Wszyscy ktorzy ja chwalili, pogardzili nią, bo obaczyli zelżywość iey. Wzbudź w sobie bojaźń tych sądów Bożych. O iak wiele się grzechów moich całemu pokaże światu, gdy księgi sumnienia otworzą. Pokażę się w ten czas złym száfárzem, ktorym rosproszył dobrá twoie Pánie; pokażę się onym slugą dłużnikiem,

który Pánu swemu winien był dziesięć tysięcy talentów. Abowiem u-
stawnicznie skąrbieć sobie gniew twój na dzień gniewu, i sprawniedliwego
sadu twoiego, tak że grzechy moje rozmnożyły się nād włosy głowy mo-
iej, i nād piasek morski. Coż uczynię? Teraz Pánie z sluga dłużni-
kiem, upadam przed toba i żebrzę miłosierazia mówiąc: Miec cierpli-
wość nade mna. Cierpliwosć mówię i mękę Syná twoiego, chćiey mi ia
skutecznie aplikowác; á ia wszystko zapłacę tobie, nie z zasług moich,
ale z zasług Odkupiciela mego.

Jak straszny
Sędzia Bog?

PUNKT 2. Co do samey osoby Sędziego należy, słuchay co
mowi S. Páweł Hebr. 10: Stráśna rzecz iest wpásć w ręce Bogá żyja-
cego. Naprzód bowiem ten Sędzia iest włzechmocny, który nie tyl-
ko ciało, ale i duszę strácić wiecznie może; á temu żaden się nie
może sprzeciwić. Jest najmędrszy, i wszystko wiedzący, ktorego
żaden oszukać nie może: bo wszystkie rzeczy odkryte i otwarte sa o-
czom iego. Hebr. 4. Jest naysprawniedliwszy, który na ten czas żadne-
mi upominkami przedatowany, żadnemi prósbami od prawá spráwie-
dliwosći náchylony nie będzie: żadnemu się też nie da uwiesć respe-
ktami. Jest Sędzia w swoich wyrokách nieodmienny; á zátym de-
kret wyda nie odwołány. Náostátek iest Sędzia naywyższy, od kto-
rego nie poydzie do wyższego sadu áppelácy. Mówże z Jobem c.
31: *Quid faciam cum surrexerit ad iudicandum Deus & cum quaeserit, quid respondebo illi: Co uczynię gdy poństanie na sad Bog. i gdy spyta co mu odpowiem? Verè scio quod ita sit, & quod non iustificetur homo compositus Deo, si voluerit contendere cum eo, non poterit respondere unū pro mille: Sapiens corde est & fortis robore: quis restitit ei? Wiem zá-
pewne że tak iest, i że nie bęażie usprawniedliwiony człowiek postáwiony przed Bogiem. Ieżeli będzie chciał się z nim sprzeczać, nie będzie mu mógł dáć odpowiedzi iedney ná tyśiac pytania. Maąry iest w umy-
śle, i mężny w siłach: á kto mu się sprzeciwił. Job 9. Coż tedy u-
czynię? Etiam si habuero quidpiam iustum, non respondebo, sed meum iudicem deprecabor: Choćbym też miał co słusznego, nie odpowiem, ale tylko mego Sędzieda przepraśać będę. Ibid. Teraz tedy poki
czas iest, uciekam się do thronu miłosierdzia twoiego, to iest do Krzyża twego JEZU moy, ábyin dostąpił miłosierdzia. Od ciebie áppeluję do ciebie; od ciebie sprawniedliwego, do ciebie miłosierne-
go, od ciebie zagniewanego, do ciebie dla mnie zranionego; i pro-
szę cię przez dobroć twoię nieskonczona: *Dum veneris iudicare, noli me condemnare: Gdy przyjdiesz na sad twój, niechćiey mię potępić.* Job 10. A że teraz ieszcze czas iest ubłagania, tak sobie postąpię z
Bogiem*

Bogiem Sędzią
zagniewanym:
forstian propitia
im nabożent
ym go obaczę

PUNKT

sprawniedliwy. M
go sławieni Oyc
nowienia in iat
pracy do odpow
od bitwy do k
teraz przy bod
za mna do chw
dy. Mat. 15.

Bowem tylko,
mym wam wla
Eph. 1. Benedi
dixit nos omni
go sławiony Bog
go sławil w s
skib w Chryst
niego prawo, i
niego: nie iest
iestwo; będzie
rzawę i ośiádl
nie, będziecie
honory, i będ
mi, nād przesła
ciechę mieć b

A przeć
da Sędzia: Id
straszny kázd
od mne Pána
dlem wszelákie
kiegokolwiek
nie tam, gdzie
ignis, ale i w
am i miecze
owie ognisć,

Bogiem Sędzia moim, iako niegdy Jákob z Ezaem brátem swoim zagniewánym: Gen: 32. *Placabo illum muneribus, & postea videbo illū, forsitan propitiabitur mihi:* Błagac go będą upominkami, to jest moim nabożenstwem, umartwieniem, miłosierdnemi uczynkami: a pozym go obaczę, podobno będzie mi miłościwym.

PUNKT 3. Słuchay iaki dekret ná tym sadzie uczyni Sędzia sprawiedliwy. Ná ludzie sprawiedliwe taki dekret uczyni: Podźcie błogosławieni Oycá mego: a osiągniecie zgromadzone wam królestwo od postanowienia synu iáta. Mat: 25. Rostrząśniy wszystkie słowá. Podźcie od pracy do odpoczynku, od ubóstwa do bogactw, od płaczu do uciech, od bitwy do korony. Idac szliście i płakaliście, sieiac nasienia swoje, teraz przychodźcie z weselem niosac snopki wásze. Psál: 125. Podźcie za mna do chwały: boście szli za mna niosac krzyż swoy, do wzgardy. Mat: 15. Podźcie błogosławieni Oycá mego. Błogosławieni nie słowem tylko, ale rzeczą samą: Bo błogosławiac wam Bog, tym samym wam wlał łaski swoje, dary, i cnoty, tak że możecie mówić Eph: 1. *Benedictus Deus & Pater Domini nostri IESU Christi qui benedixit nos omni benedictione spiritali in caelestibus, in Christo:* Błogosławiony Bog i Ociec Páná nášego Iezusa Chrystusa, który nam pobłogosławił wszelakim błogosławieństwem duchownym, w dárach niebieskich, w Chrystusie. Osadaycie królestwo, bo wásze jest, macie do niego prawo, iako krol gdy pánuje w królestwie swoim, ma prawo do niego: nie jest wam pożyczone, nie nájęte, ale własne wásze to królestwo; będziecie w nim ná wieki mieli spokoyna, i bezpieczna dzierzawę i osiadłość. Tá chwałá wászá jest królestwo; bo iako Królowie, będziecie ná wieki obfitowali we wszelakie bogactwá, uciechy, honory, i będziecie pánowali nád Luciperem, i nád iego członkami, nád przesládowcami i nieprzyjaciółami wászymi. O iaka uciechę mieć będą wybrańi Bołcy, słuchaiac tego dekretu!

A przeciwnym sposobem ná ludzie niebożne taki dekret wyda Sędzia: Idźcie ode mnie przekłci ná ogień wieczny. Mat. 25. Rostrząśniy każde słowo. Idźcie ode mnie, ode mnie Oycá wászego, ode mnie Páná wászego przyrodzonego, ode mnie który jestem źródłem wszelakiego dobrá. Idźcie, nie ná iakie wygnanie, nie do iakiegokolwiek więzienia, ale idźcie w ogień, a w ogień wieczny. Idźcie rámy, gdzie nie tylko samá kátuszá jest, *Caminus ignis, jest piec ognisty*, ale i wszystkie instrumenta mak wászych będą ogniste, będą tam i miecze ogniste, i strzały ogniste, i węże i pádálce ogniste, i kátowie ognisći, náwet i samo odetchnienie wásze będzie ogniste: *spiritus*

Liki dekret
będzie ná
dobrych i
ná złych.

ritus vester, ut ignis vorabit vos: Odetchnienie wasze iako ogień zrzec was będzie. Jsa. 33. Odwroćiliście się byli ode mnie przez grzech, i obroćiliście się byli do stworzenia; za to macie dwoiakié káranie; káranie szkody, że mnie naywyższe dobro utracacie ná wieki, i káranie zmysłow, to jest męki w ogniu wiecznym. Idźcie przekłęci: nie mowi przekłęci od Oycá moiego; bo nie od Oycá moiego, ale z was jest zgubá waszá. Osef 13. Káždy z was: Dilexit maledictionem, & venit ei, & noluit benedictionem, & elongabitur ab eo. Pl. 108. Vmitował przekłęctwo, i przyidzie mu: niechórat błogosławieństwá, i dáleko oddali się od niego. O iaki w ten czas žal będzie potępionych, iáka zazdrość, wsćiekanie się, zgrzytanie zębów, iáko mowi Prorok Psal: III: Peccator videbit & irascetur, dentibus suis fremet, & tabescet, desiderium peccatorum peribit: Grzesznik pátrząc będzie ná u-wielbienie wybranych, i gniwać się będzie, zgrzytać zębami będzie, i schnąć; prágnienie grzesznikow zginie. Ty który to uważasz, wiec zá pewne, że ieden z tych dwuch ná cię dekret pádnie. Obierayże ktorego sobie życzysz. Wszak przy ławce Boskiej w mocy twoiej jest, teraz ná iáki chcesz dekret sobie zárobić.

W Rozmowie, záżyć może owych słów Psálmu 142: Nie wchodź w sąd twój z sługą twoim Pánie, bo nie będzie przed obliczem twoim uspráwiedliwiony żaden żyjący. Abo z Psálmu 6. Pánie w zapálczy-wości twoiej nie winny mię, ani w gniewie twoim nie karz mię. Abo z Prozy Kościelney mowić możesz:

Królu thronu stráśzliwego
Co z łáski zbawiasz káżdego,
Z mióliedzia zbaw mię swego.
Wspomniy o moy JEZU drogi,
Zem przyczyna twoiej drogi,
Nie trać mię w dzień on ták firogi.
Mnie szukałeś sprácowány,
Odkupiłeś krzyżowány.
Niech nie gina twoie rány.
Sędzia pomsty spráwiedliwy,
Uczyni wyrok mióściwy,
Nóž nástąpi sąd stráśzliwy.

Wzdycham iáko obwinony, (ny
Wityd mię za grzech popełnio-
Odpusc Boże nieskończony.
Tyś Mágdalenie odpuscił,
Łotraś do łáski przypuscił,
I mnieś ufność z niebá spuscił.
Znam się w prosbách niegodnego,
A toż cię proszę dobrego,
Zbaw mię od ognia wiecznego
Day mi mieysce z owieczkámí,
Nie odłączay mię z kozłámí,
Ná práwicy sław z sługámí.

O Sądzie Bożym szeroko pisze Vincen: Carafa in Peregr: Ter: lib: 4. c. 6. & sequ: & l. 5. 6. Et in Itinerar: Itin. 8. O naboż. ntwie do Bogá Sędziego P. Gaspar Drużbicki Tomo 1. Exer: par. 9.

REFLE-

R E F L E X Y A

Ná ráchunek sumnienia dwoiáki.

Nie mášz lepszego sposobu ná učińnienie sobie řadu Božego, iáko pilne á česte rozbieránie sumnienia. Nápisál bowiem S. Páweł 1. Cor: 11: *Gdybysmy się sami sadzili. wzdbylmy nie byli sadzeni:* gdy zaś czytiemy ráchunek sumnienia, w ten czas nas sami ładziemy.

Ten ráchunek sumnienia dwoiáki podáie Očiec S. Jgnácy. Pierwszy jest powszechny ná wszystkie defekty naše, który czyniemy koło południá, i ná noc gdy spáć idziemy: á ma pięć punktów, ábo części. 1. Punkt iego jest; podziękować Pánu Bogu zá wzięte przez ten dzień dobrodziejstwá. 2. Punkt: prosić Paná Bogá o światło, ábym poznál, i zgládził grzechy, które tego dniá popełniłem. 3. Punkt: przypomnieć sobie grzechy tego dniá popełnione, przebiegáiac wszystkie godziny od wstánia, á naprzod uvažáiac myśli moje, potym słowa, náostátek uczynki. 4. Punkt: žalować zá grzechy, i prosić o ich odpuszczenie. 5. Punkt: postanowić popráwę.

Ten jest ráchunek sumnienia powszechny: Szczegulny zaś ráchunek ná tym náleży. Obráć sobie ieden szczegulny defekt, w który częściey w padam; i ábym go wykorzenił, ná káždy dzień trzy czásy obterwować. Naprzod ráno wstávšy postanowić, že się pilnie będę strzegł tego defektu. Potym koło południá, przypomínáć sobie wiele rázy przez ten čas od wstánia wpadłem w ten występpek, przebiegáiac wszystkie od wstánia godziny; i tyle kresiek ná linii pierwszej w książeczce ná to zgotowáney, nápisáć, á znówu postanowić, že się będę pilniey strzegł tego występku. Znówu po wieczery tož czynić, to jest przypomnieć sobie, wiele rázy wpadłem w ten występpek, poczáwšy od południá, i tyle kresiek nápišáć ná linii nižšey; á znówu odnowić przedsięwzięcie, že się nápotym będę pilniey wystrzegáł tego występku. Te zaś kreski ná to się pišáć máia, ábym w wieczor pierwizego ráchunku kreski ráchuiac, i stóšuiac z tym drugim ráchunkiem, obaczył czy jest iáka popráwá; co też nám czynić stóšuiac dzień ze dniem przeszlym, tydzień z przeszlym tygodniem, ráchuiac czy tych kresiek ubywa. I ták długo mam ten ráchunek czynić, až obaczę že iuž w ten występpek nie wpadam. Pożyteczna też rzecz jest, ábym gdy wpádnę w ten defekt, zaráz sobie tájemná náznaczał pokutę, náprzykład uderzyć się w pierśi, ábo ziemię pocałować, ábo dáć almužnę &c. Tá jest náuka S. Jgnácego

Co jest roz-
bieránie
sumnienia.

o tym.

o tym dwojakim sumnienia rachunku. Taka tedy teraz na ten dwojaki rachunek, uczynisz Reflexya.

Trzeba ten
rachunek
pilnie co
dzień czy-
nić.

1. Przypomniawszy sobie Boga obecnego, i na cie patrzącego, a wezwawszy jego pomocy: uważ czy co dzień zazywasz pilnie, czy niedbale tego rachunku dwojakięgo; i naznacz sobie czas według zabaw twoich, ktorego masz czynić tenże rachunek tak potrzebny do poprawy i uchronienia się grzechow. Dla czego masz go wielce sobie poważać, iako skuteczny doskonałości instrument albo frzodek, od Oycow duchownych zalecony. P. Petrus Faber pierwszy towarzyszy S. Jgnacego, rachunek sumnienia zwał spowiedzią duchowną. I Psalmista zdá się że o nim napisał Psal: 105: *Beati qui faciūt iudiciū, & iustitiam omni tempore: Błogosławieni ktorzy czynią sad i sprawiedliwość káždego czasu.* Jakoby to z tym, że kto sadzi siebie samego codziennie, chodziło sprawiedliwe i światobliwe życie káždego czasu.

Sposoby te-
go rachun-
ku.

2. Dla uchronienia się tesknicy, uważ, czyby nie pomogło nie zawsze jednym sposobem ten rachunek sumnienia odprawować, ale odmieniać te sposoby. Naprzod tedy przerzeczone pięć punktá tego rachunku możesz odprawować u pięci rań Chrystusowych. To jest, możesz dziękować za dobrodzieystwá u rany prawey ręki, iako u rzrodła wszystkich dobrodzieystw, ktore z tad wypływały, gdy nam Chrystus ta ręką błogosławi. Prosić o światło na poznanie grzechow możesz u rany lewey ręki, iako u słońca nas oświecającego. Rozbierać sumnienie i przypominać sobie grzechy możesz, u rany prawey nogi, iako u zwierciadła sumnienia twęgo. Zalować za grzechy możesz u rany boku przebitego, omywając w tym zrodle duszę twoię. Stánowiąć poprawę możesz u rany lewey nogi, chcąc postępować w drodze duchowney, idac za śladem nog Chrystusowych. Też punktá możesz odprawować przy Boskich doskonałościach. To jest, Dziękczynienie, patrząc na dobroczynność Boska: Proszenie o poznanie grzechow, patrząc na mądrość i umiętność Boska: Rozbieranie sumnienia, patrząc na wola Boska, ktora jest prawidłem obyczaiow naszych: Zal za grzechy, patrząc na czystość Boska i piękność: Postánowienie mocne poprawy, patrząc na Boska w dobrym nieodmienność. Jeszcze rozbieranie sumnienia może być takim sposobem, iakobym się grzechow moich spowiadał Pánu Jezusowi: albo takim sposobem, iakoby mi ie na oczy wyrzucał, i o nie strofował Chrystus ukrzyżowany, iako Sądziá moy: albo takim sposobem, iakobym się przeglądał w sercu Najswiętszey Pá-
ny kto:

ny, ktora jest
tych sposobow,

3. Jako w
czy tylko w p
mnąć sobie i
iákie sa: oświe
od cięższych g
nie w sprawach

4. W drug
grzechow, z k
spowiedziach;
mnienia, i z o

5: W trzeci
grzechy? Nie

ym affekty, po
dobrych uczyn
od wstania, po
klad, iakom r

wła mysl do
tym czyn się
żenitwem odpr
&c, &c. Obie
staray się, abyś
ale kážda dobr

go, a potym do

6. Podobn
ryi. Azaby ni
go defektu by
ten się defekt tr
bowiem sposob
ich przyczyny

7. Wiele cz
grzechow, tak
i iák skuteczne
też przełożyw
tego z
moż to iest, iá
część tego rach

ny, która jest *Zwierciadłem sprawiedliwości*. Obierz tedy sobie z tych sposobow, któryć się podoba.

3. Jako w pierwszym punkcie dziękujesz zá dobrodzieystwá? czy tylko w pospolitości? á zaby nie lepiej w szczególności przypominąć sobie i wyliczać dobrodzieystwá Boskie, tego dnia odebrane? iákie są: oświecenia rozumu, używanie Sakramentow, zachowanie od cięższych grzechow, pomoc do dobrych uczynkow, powodzenie w sprawách, przepuszczenie iákiego krzyżyka &c.

Jáko dziękować zá dobrodziey. stwá.

4. W drugim punkcie podobno niedbale prosisz o poznánie grzechow, z kád ich nie znasz do siebie, i ná tym rozbieraniu, i przy spowiedziách; á potym się pokażą przy śmierci, z gryzieniem sumnienia, i z obligácyá powtarzać przeszłe spowiedzi.

Jáko prosić o swniáto.

5. W trzecim punkcie którym porządkiem przypominasz sobie grzechy? Niektorzy wprzod sobie przypomináá myśli złe, potym áffekty, potym słowá, potym złe uczynki, potym opuszczenia dobrych uczynkow. Drudzy według porzadku spraw, poczáwszy od wstánia, postępujá, i uwažíáá wszystkie swoje sprawy. Náprzyklad, iákom z łózká wstał, czym się zaráz przeżegnał? czym pierwszá mysl do Páná Bogá obrocił? Jákom się przystoynie ubierał? Potym czym się prętko udał do modlitwy? z iáką uczciwością i nabożeństwem odprawił ja? Potym Mszy ś. iákom nabożnie słuchał? &c, &c. Obierz sobie iáki chcesz przypominánia porzadek; ále staray się, ábys káždá sprawę twoię nie prętko, śpieszac się przebieżał, ále káždá dobrze roztrząsał; bo z tąd idzie poznánie siebie sá. nego, á potym doskonała spowiedź.

Jáko przypomináć sobie grzechy.

6. Podobno tylko przypominasz sobie defekty ná kształt historyi. Azaby nie lepiej, żebyś zaráz upátrował, co zá przyczyná tego defektu bylá, i z iákiey okázyi, i w ktorych okolicznościách ten się defekt trafia, zwiászczá gdy są defekty znáczniejsze. Tákim bowiem sposobem skutecznie oddalisz od siebie defekty, oddalwizy ich przyczyny i okázye, á oraz powoli nábywád będziesz więcej roztropności w odprawowaniu spraw twoich.

7. Wiele czásu dáiesz ná wzbudzenie w sobie żalu i obrzydzenia grzechow, także ná uczynienie przedsięwzięcia chronić się grzechow? i iáak skuteczne te ákty czynisz? czy tylko z zwyczáiu i słownie, czy też przełożywizy sobie rózne do tego pobudki? Bo bez skutecznego tego żalu i przedsięwzięcia czynić ráchunek sá. nienia, iednoż to iest, iákomby go też nie czynić; poniewaz ná przedmiesza część tego ráchunku, są przetreczone ákty skuteczne.

Jáki má być žal i przedsięwzięcie

8. Pod czas rachunku sumnienia, nie zawadzi pomyśleć o lekarstwach na ustrzeżenie się defektów. Także naznaczyć sobie pokutę za defekty, zwłaszcza jeżeli się trafiły cięższe. Tak bowiem karząc się za nie, prędzej się ich oduczemy.

Jako czynić
rachunek
szczegulny.

9. Co należy do rachunku szczegulnego, czy masz naznaczone czasy, kiedy go masz odprawować? Teraz ie sobie naznacz; a jeżeli nie może być inaczej, złacz ie z czasem rachunku powszechnego.

10. Czy wszystko zachowujesz co S. Ignacy opisał o tym rachunku szczegulnym? zwłaszcza czy pisał kreski wiele razy wpadłeś w defekt? i czy te kreski iednego dnia i miesiąca z kreskami drugiego dnia i miesiąca stosujesz?

Nakoniec żałuy za wszystkie niedbálstwa twoie w odprawowaniu tego dwoiákiego rachunku, i postanow poprawę.

O Rachunku sumnienia pisze Lancicius *Tomo 1. Opuśc. 5. r. 6.*
Gaspar Druzbecki *Tomo 1. Tribun. Conf. Gaud: par: 5. sect. 5.*

Tu może być LEKCJA o Boiaźni Bożej. Jest w Namowách Duchá S. na ten dzień wtora.

MEDITACJA III.

O Piekło.

Modlitwa przygotująca zwyczajna.

Przygotowanie 1. Staw się przed piekłem, to jest nád iedna straszna studnia ognista; płomień śiarczysty, z siebie wybuchająca, gdzie wiele tysięcy ludzi gore.

Przygotowanie 2. Proś ábyś uczuł boiaźni Bożej.

Jakie męki
piekielne.

PUNKT 1. Słuchay wyroku Boskiego, który wydać na każdego potępiencá. Apoc: 18. *Quantum se glorificavit, & in delicijs fuit, tantum date illi tormentum & luctum: Iak wiele się uwielbił i w uciechách żył, tak wiele mu dacie męki, i smutku.* Tu uważ, że iako w każdym grzechu są dwie rzeczy, to jest odwołenie się od Pána Bogá, i obrocenie się do stworzenia: tak też za każdy grzech w piekle jest dwoiákie karanie: za odwołenie się od Bogá, jest *pæna damni*, karanie utraty, to jest utratá Pána Bogá, zkąd następnie niewypowiedziany smutek: za obrocenie się do stworzenia, jest *pæna sensus*, karanie zmysłu, to jest, cierpienie mak niecznośnych. W tym tedy punkcie uważ, iákie karanie zmysłu, ábo iákie męki cierpią potępieni w piekle, zázywáiac ná to według náuki S. Ignácego, piáciu

piáciu zmysłow
náyá iákie to
gnile, gdzie i
Do tego iáko
jako pali: iáki
w którym tak
w becze. Pát
mieszkać będa
smokami, żmii
náyá one wrza
bow zgrzytania
synow, przyáci
3. Kószny prz
rozpalony, sm
lo mowi pismo
nabile. Deut.
iny fetor, częś
potępiencow,
iákiey kloáki
Dzanaway pr
gdzie ogien tá
wany, będzie p
chu ciáło, ále i
pi ignis ardebit
grzał; gdzie o
ow, głowy, b
gdzie czárci og
będa ich kloá,
gác: gdzie ich
A za toż te m
tkie, tak nizez
tormentum. O
ni ludzie o ktor
puncto ad infer
lák, ále dni kro
bez przysły sm
to piekli, gáz
czartowskiemi:
dnego ratunku;

piaci u zmysłow twoiey imaginacyi. A naprzód patrz przez imagi-
 nacya iakie to więzienie w którym są potępieni: iako wszystko o-
 gniście, gdzie i pawiment ogień, i ściány ogień, i przykrycie ogień.
 Do tego iako to więzienie ciemne; bo tam ogień nie świeci, ale
 tylko pali: iako to więzienie pełne dymu śiarczyściego: iako ciśnie,
 w którym tak wiele milionów ciał potępionych będzie, iako śledzi
 w becze. Patrz też iakie tam towarzystwo potępionych, gdzie
 mieszkać będą z tak brzydkimi poczwarami, iacy są czarci, między
 smokami, żmiiami, pądalcami ognistemi. 2. *Sluchay przez imagi-*
nacya one wrzaski przerażające potępionych, one ięczenia, one zę-
 bow zgrzytania; iako nárzekają synowie ná rodziców, rodzicy ná
 synów, przyjaciele ná przyjacioły: iako bluźnią i przeklinają Bogá.
 3. *Kosztuy przez imaginacya*, co tam iedzą, co piją? iedzą ołów
 rozpalony, smołę wrzającą piłą, *Smocza żółć, iad i truciznę żmij, iako*
mowi pismo: Fel draconum vinum eorum, venenum aspidum insa-
nabile. Deut. 32. 4. *Wachay przez imaginacya*, iaki tam niezno-
 śny fetor, częścią z dymu śiarczyściego, częścią z ciał smrodliwych
 potępieńców, częścią z tego, że po sadnym dniu do piekła iako do
 iakiey kloaki wszystkie smrody ze wszystkiego świata zplyną. 5.
Doznaway przez dotknięcie, iakie tam bole będą ná ciebie nieznośne,
 gdzie ogień tak iadowity, względem którego ogień nasz iak mało-
 wany, będzie palił nie tylko oczy, usta, uszy, głowę, i całe z wierz-
 chu ciała, ale i same wnętrzności, iako mowi pismo: *In ventre im-*
pīi ignis ardebit: Eccl. 40: W wnętrznościach niebożnego ogień będzie
gorzał; gdzie oprócz tego będą bole, podągry, chirągry, bolenie zę-
 bow, głowy, bole od kámienia, od wrzodów, od skurczenia żył:
 gdzie czarci ognistemi instrumentami, mieczami, hakami, toporami
 będą ich kłóć, rąbać, szarpać, w kóło wplatać, kości od kości odcią-
 gąć: gdzie ich będą kasać i żreć ogniste żaby, iatczurki, smocy.
 A za coż te męki cierpia potępieni? za delicye i uciechy tak kro-
 tkie, tak nikczemne: *Quantum in delicijs fuerunt, tantum eis date*
tormentum. O przeklęte uciechy czy się tego stróicie! O iako to sale-
 ni ludzie o których mowi Iob 21: *Ducunt in bonis dies suos, & in*
puncto ad inferna descendunt: Prowadzą w dobrach dni swoje, nie
 latą, ale dni krotkie, i to ledwo ktorzy dzień cały przez rok cieszą się,
 bez przysady smutku i utrapienia, a w iełnym momencie zstępają
 do piekła, gdzie za pychę będą ná wieki w kładnách niewolnikami
 czartowskiemi: Za bogactwá będą cierpieli wieczne ubóstwo, bez żad-
 nego ratunku: Za nieczyste uciechy, będą się ciała ich smążyły i skwa-
 rzyły

rzęły w ogniu piekielnym, będą drapanie, śarpanie pazurami diabelskimi, będą kasane od żab, od iaszczurek ognistych: Za obżartość będą cierpieli głód wieczny i pragnienie, że im i krople wody w onych pożarach nie dadzą. Biada mi żem był tak szalony, odważając się na takie męki dla momentowej uciechy. Żal mi tego Boże mój: już więcej tego nie będzie. Wyrysuj na sercu moim to: że momentaneum quod delictat, æternum quod cruciat: momentowa rokosz, męka po niej wieczna.

Jaka utrata
i szkoda w
piekle.

PUNKT 2. Słuchaj jeszcze tychże słów Pánskich: *Iak wiele się uwielbił i w delicyách optywał, tyle mu dąyćie smutku, i uważ drugie karanie w piekle, to jest karanie utraty, że potępiency utracili wiecznie Bogá, i wieczne błogosławieństwo, z kad następie niewypowiedziány smutek.* O iaka to szkoda utracić uá wieki Bogá najwyższe dobro, nieskonczone dobro, zródło wszelákiego dobrá, á z nim utracić krolestwo niebieskie, utracić towarzysztwo Aniółów Świętych, utracić stan zgromádeniem wszystkich dobr doskonály: á utracić to ná wiéki; bez żadney nádziei odyskánia tego wszystkiego. Kiedy utracisz máietność, ábo honor, o iako się strásuiesz i trąpisz! A cóż będzie w piekle z utraty dobr tak wielkich? O iako się tám wysforuá ná utrapienie potępiencá wszystkie pássye i námiętności, gniew, smutek, teskność, zazdrość, boiaźń, desperácyá, záiadłość, nienawisć, i iako wściekłe bestye zrzec go będą! Do tego pámiéć będzie go trąpiłá przypomináiac czas, ktorego miał snádo usć tey szkody. Rozum będzie go trąpił záćmiony i pomieszány, bluźniac i upornie rozumieciac, że Bog niespráwiedliwy, nie chętny, i záwzięty. Wola w złym zácięta będzie go trąpiłá nienáwizdac Pá ná Bogá, i tych ktorzy go chwala i miłuiá. *O duszo moia, czemuż teraz tak máło sobie powázasz Bogá i wieczne błogosławieństwo, że to nýstko opuszczasz dla nędznego zysku, dla momentowej uciechy, dla punktu honoru.* Czemu nie pámiéć ná to: Co z tego przydzie człowiekowi, gdyby cały świat pozyskał, á duszy swojej szkodę popádlł: Mat. 16: *Oświeć Pánie cięmności moie, i spraw to, ábysmy ná tę prawdę pámiéćáiac, ná onę nieoszácowána w piekle szkodę nie przychodzili.*

Wieczność
mak piekiel-
nych i utra-
ta wieczna.

PUNKT 3. Słuchaj Chrystusa o potępionych mowiacego Mar. 9: *Vermis eorum non moritur, & ignis non extinguitur:* Robak ich, to jest gryzienie sumienia i smutek nie umiera, i ogień ich nie gaśnie, to jest męka nie ustáie. Uważże wieczność dwójakiego tego karánia piekielnego: i pytaj się Kaimá, ábo Judaszá, ábo owego Boga-

Bogaczá w piek-
lugo cierpieć
iák długo sta-
tak wiele ty-
le liścia ná dr-
pół w morzu?
dobno prze-
być będą, wie-
Ah choć te lát-
czności, i po ty-
poki Bog Bogie
nie pámiéćam?
przez wiéki nie-
tílnie habitare
będzieńsze mo-
iacy, á nie st-
mu tu niechies-
byi uszá mak-
przepuść. W-
potępieniec,
i ia Vivam, ut-
świat był z pie-
mawiał ieden z
W Rozmon-
mine s pauci su-
l słuchay co n-
máło wybrány-
vit infernu an-
rzyło piekło d-
styzac, o iák-
izet męki!
pienia bezpiec-
szkoły Chrystu-
ukochány, po-
czas czynił, że
ze Luc. 13: C-
wilnie, ábyscie
vitz Mat. 7:
trácenie, i z

Bogacza w piekło, iak długo cierpia? czy im co męki ubywa? iak długo cierpieć będa. To podobno tak długo cierpieć będa, iak długo stać ten świat będzie? daley. To podobno przez tak wiele tysięcy lat, iak wiele jest gwiazd na niebie, iak wiele liścia na drzewie, iak wiele proszkow na ziemi, iak wiele kropel w morzu? Ah dłużey trwać będa męki piekielne. To podobno przez tyle millionow lat w ogniu onym palić się i smażyc będa, wieleby Anioł liczy lat, po wszystkim popisał niebie? Ah choć te lata wszystkie miną, nic nie ubędzie nieszczęśliwey wieczności, i po tych latach nie skończy się. A pokiż trwać będzie? poki Bog Bogiem będzie. O wieczności nieskończona, czemuż na cie nie pamiętam? czemuż a moment uciechy odważam się cierpieć męki przez wieki nieskończone? O dušo moia pyta cie Bog Jsaia 33. Poterisne habitare cum igne devorante, cum ardoribus sempiternis? A bądźesz mogła mieszkać w ogniu wiecznym ustawicznie pożerającym, a nie strawiacym, w pożarach nigdy nie ustawaiających? Czemu tu niechcesz przez krotki czas tak mały ponosić przykrości, abyś uszła mak wiecznych? O Panie tu pal, tu rab, tylko na wieki przepuść. Wolę tu cierpieć niż w piekło. O czegoby tu nie cierpieć potępieniec, gdyby go z piekła na pokutę tu wyprowadzono: więc i ja Vivam, ut eductus ex inferno, tak będę żył, iakobym na ten świat był z piekła, krorem nie raz zasłużył, wyprowadzony, iako mawiał ieden Zakonnik S. I.

W Rozmowie pyta Páná Jezusa, iako go ktoś pytał Luc: 13. Domine si pauci sunt qui salvantur. Czy mało tych ktorzy zbawieni będa. I słuchay co mowi Pan: Multi vocati pauci electi: Wiele wezwanych mało wybranych: Mat: 20. 22. I przez Proroka mowi Jsa: 5. Dilatavit infernus animam suam, & aperuit os suum absq. termino: Rozszerzyło piekło dusę swoię, i otworzyło paszczekę swoię bez końca. Co słyzac, o iako się bać nie mam, żebym i ja na wieczne nie przyszedł męki! ponieważ w żadnym stanie nie miał zupełney od potępienia bezpieczeństwa, gdy i z niebá Aniołowie spadli do piekła, i z szkoły Chrystusowey Judasz Apostoł potępiony, i Saul Krol niegdy ukochany, potym odrzucony. Coż ze mna będzie? com do tych czas czynił, żebym utzedł piekła? Oto mi Panie dajesz naukę tamże Luc: 13: Contendite intrare per angustam portam: Staraycie się utilnie, abyście przeszli przez fortę ciasną; bo tako gdzieindziey mowilz Mat: 7: Szeroka brama i nulla droga iest koja prowadzi na zatracenie, i wiele iest tych ktorzy iaa przez nie. O iak ciasna iest for-
ta, i

tá, i ściśła drogá, która prowadzi do żywotá, á málo tych którzy ia najduia. O Pánie niechże ia naydę, niech nie idę szeroka brama ná zátrocenie. Będę się starał ábym był z liczby tych, których iest máło wybranych; będę się strzegł mieć szerokie sumnienie; nie poydę zá przykładem i náuka ludzi wolnie żyjących. Dopomoż miłości-wa láska twoja.

O Piekło pisze szeroko Vinc: Carafa in Peregr: Terr: lib. 6. c. 8. 3 sequ.

D Z I E N I V.

O Pokucie zá grzechy.

UWażywšy złość i sprosność grzechu, á potym skutki iego złe; ten dzień dany ná pokutę zá grzechy; starać się o to, ábysmy się szczerze nawrócili do Pána Bogá, grzechy nasze oplakiwali, przy-czyny ich precz od siebie oddáli, i myśleli iáko zá nie dosyć uczy-nić Pánu Bogu, iáko myślił pokutuiący Dawid, gdy mówił: *Cogita-bo pro peccato meo: Będę myślił zá grzech moy, iáko mam rana Bogá ubłagać.* Záczyń Patronem tego dnia może być S. Mária Magdalená, ábo S. Piotr pokutuiący, áby uprosili prawdziwa skru-chę, i odpuszczenie grzechow. Modlitwy zaś przez dzień strzelište, będą ákty żalu zá grzechy, też ktore są wyžey dnia wtorego. Oy-cze zgrzeszyłem przeciwko niebu, i przed toba, niegodzienem być synem twoim. Zmituy się náde mna Boże, á według wielkości miłosierdzia twego zmaż nieprawość moię. Zgrzeszyłem Pánie, zmituy się náde mna. Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. Więcej omyi mię z nieprawości moiey, i z grzechu mego oczyść mię.

M E D I T A C Y A I.

O Nawroceniu się grzesznika do Pána Bogá.

Modlitwa uprzedzająca zwyczajna.

Przygotowanie 1. Myśl że idziesz do Chrystusa ukrzyżowanego z synem nárotnym, z dalekiej kráiny, z wielkim wštydem, iáko odárty, głodny, ošpecony.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę, ábys uczuł prawdziwa skru-chę. Niech Pánie zplynie iedná kroplá z ran twoich; áby wydrożyła kámiennę serce moie.

PUNKT 1. Słuchay Pána Jezusa, który z Krzyża wyciąga-wiży

wszy ręce na obląpienie Ciebie, czeka Cię, wyglada, i mowi: *Revertere, revertere; ut intueamur te: Wroć się, wroć się, abyćm Cię z Oycem, i z Duchem S. ogladał, i obląpił.* Cant: 6. Abo więc mowi do Ciebie Jsaia 44: *Revertere ad me, quoniam redemi te: Wroć się do mnie, bom Cię odkupił.* I przypomniawszy sobie przypowieść o synu marnotrawnym, która jest opisała *Luca 15*, rozumiey żeś ty jest ten syn marnotrawny. Dał Ci Ociec twoy Bog, substancya swoię przy Chrście, to jest łaskę poświęcającą, która jest uczestnictwo przyrodzenia Boskiego: a ty oddaliwszy się przez grzech od Oycá twego tak dobrotliwego, odszedłś od niego w daleką krainę, to jest w krainę różności obyczajów, i w krainę zapomnienia Pána Boga; i tam przemarnowałeś tak drogą substancya, żyjąc w nieczystości. Tam cierpiałeś głód, nie mogąc się nasyćić młotem, to jest dobrámi doczesnemi: odarłś się z szat cnot świętych: oddałeś się za usługę panu światá tego; czartu, któryć kazał pasc wieprze, to jest zmysły twoie nieczyste; i chciałeś napełnić żołądek twoy młotem, słodzinami, które iadły wieprze, a i tego mieć nie mogłeś. Więc obaczywszy Cię kiedykolwiek, i przyszedłszy do rozumu, od koregoś był odszedł, zawstydź się głupstwa twego i nędzy, i mow sobie: *O iak wiele naiemników w domu Oycá mego ma się dobrze, i ma z głębę chleba, a ja tu od głodu zdycham. Wstań i poydę do Oycá mego, i rzekę: Oycze zgrzeszyłem przeciwko niebu, i przed tobą, nie jestem godzien być synem twoim, uczyn mię iednym z naiemników twoich.* I tak idz do Chrystusa ukrzyżowanego, iako do Oycá; wielkim żalem i wstydem twoim, patrząc na niego, iako Cię z krzyża wyglada, i pragnąc powroccenia twego, aby Cię obląpił, wyciąga na Krzyżu ręce swoje, i aby Cię pocałował, twarz swoię nakłania, iako uważa Augustyn S. *Ne tardes converti ad Dominum, et non differas de die in diem: subitò enim veniet ira ejus, et in tempore vindictæ disperdet te: Nie omieszkay nawrócić się do Pána, i nie odkładay ode dnia do dnia; bo nagle przyidzie gniew jego, i czasu pomysł zgubi Cię:* Eccl. 5. Bo ktoż to wie, czy Cię Pan Bog do łaski przyimie, gdy więcej przyczynisz grzechów. Już podobno dobieraz miarki grzechów tobie przed wieki náznaczonych: iuż podobno te ostatnie twoie Kollekye, i ostatnia wczesność do pokuty. A ktoć obiecał łaskę potym skuteczną do powstania, która teraz gárdziś? Czemu bład postrzegsz, chcesz daley błądzić? czemu widzac chorobę niebezpieczną, odkładasz lekarstwo? A choćbyś był pewien że się potym nawrócisz do Boga, czemu drożdże stárości dla Boga chował, a wino.

Chrystus
wzywá
grzesznika
do pokuty.

á wino młodości świata ofiarujesz? Czemu czis do zaślugi i do zysku łaski Boskiej darmo trawić chcesz? Jeżeli chcesz Bogá w wieczności miłować, czemu go teraz miłować nie zaczynasz? czemu zatwardzasz serce twoje, gdy dziś słyszysz głos iego ciebie do pokuty wzywający? Affekt zawstyżenia, skłuchy, i odwagi. Znam się być dobrotliwy Oycze synem twoim marnotrawnym. Wstydę się głupstwa mego, że się od ciebie oddalił, któryś jest źródło wszystkiego dobra. Wstydę się tej nędzy moiej, do której przyszedłem. A długoż będę się karmił tym zwieprzami młotem? długoż będę tak odarty z cnot? tak głodny? Oto już idę do ciebie, i z żalem serdecznym mówię: Oycze zgrzeszyłem przeciwko niebu i tobie, nie jestem godzien być synem twoim: ále żeś ty Ociec miłosierdzia, przyjmij mię, i przytul do siebie, iákos przyjął syná marnotrawnego, &c.

PUNKT 2. Porzućwszy się z Mágdaleną do nog Chrystusa ukrzyżowanego, iáko miłosierdnego Oycá, słuchaj iáko cię łaskawie strofuje o grzechy twoje, áby cię zá nie rozrzewnił. Mowi tedy naprzód do ciebie iáko Ociec i Stwórca twoy Deut. 32: *Az am ja nie Ociec twoy którym cię stworzył? Czemużes opuścił Boga który cię zrodził, i zapomniátes Pána Stworzyciela twego? Także Jsaia 1: Iam ciebie iáko syná wychował i wytuczył, á tyś mna wzgardził, tám tego czasu, w tych okolicznościach.* 2. Mowi do ciebie iáko Páa do slugi Malach. 1: *Syn słauie Oycá swego, i slugá Pána swego: Ieżeli ja jestem Oycem, gdzie było posłanowanie moie? i ieżeli ja jestem Pánem, gdzie była boiaźn moia? Także Jer. 2: Potamał's iárazmo moie, potargaleś zwiáski moie, i rzekles: nie będę służył. A godziło się to?* 3. Mowi do ciebie iáko największy twoy Dobrodziey Deut 32: *I takżeś mi to oddał głupi i nierozumny, zá dobrodziejstwa moie? Także Jsaia 5: Com ci miał więcej uczynić winnicy moia, á nie uczynilem? czekałem ábyś była wydátá iągody, á wydałaś agrest.* 4. Mowi do ciebie iáko Odkupiciel Jerem. 12: *Dla ciebie opuściłem dom moy niebieski, zostawiłem dziedzictwo moie, dałem ukochána dusę moię w ręce nieprzyjaciół. A ty dziedzictwo moie stałes mi się iáko Lew w lesie: wydałes głos przeciwko mnie.* 5. Mowi Po noćnik i Wódz twoy do ciebie Prov. 1: *Wotałem cię do siebie, á wzbraniałes się; wyciągałem ręce moie, á nie pátrzyłes, wzgardziłes wszelaká ráda moia, i nie dbałaś ná strofowanie moie: póżyway tedy owocow drogi twoiej, i rádami tweimi nasyc się, to jest zawstyżeniem i żalem.* Ná te strofowania obławszy się żalem z wielką konfuzją twoją, odpowiedz cóś affektu po da Oycu twemu, Pánu twemu, Dobrodziejowi twemu, Odkupicielowi, i

Chrystus łaskawie strofuje nąwraćającego się grzesznika.

wi, i twemu do
ie wylewają pot
O krobey mi dat
mi dal tzy Mág
tego kámienn
gdy wyprowadzi
i słyknie tzy i s
oparwie z i grze
PUNKT
skiwie t n dub
laie. Słuchaj
Póćko przynosi
ręć iego, prz
moy umiart był
lania miłości Bo
nelkość liczby
chó S. zádatek
scien, gdzie á
ciel em, ále B
nego, i każe
z nawrocenia t
pátrz ábyś go u
W Rozmo
iácy ciebie!
ne bez ciebie
zostánawiam, n
mie odernie o
czy nágosć: czy
wienem tego, z
rzeczy, ámi przy
zadne stworzen
ra jest w Chrystu
tas we mnie spr
O Skrusze
par. 15. Thoma
Potym czytá
niacy. Iest w
Aho więc m

wi, i twemu do zbawienia Pomocnikowi. O Boże mój, niech oczy moje wylewają potoki łez, że nie chowały przykazania twego. Psal 118. O koby mi dał on serdeczny żal za grzechy Piotra pokutniacego! koby mi dał trzy Miągdałeny! żebyśm oplakiwał złości moje. Wyprowadź ie z tego kámiennego serca mego miłościwy Boże, któryś z opoki wody niegdy wyprowadził. A że tego mieć nie mogę, przynamniemy przyimiy wssykie trzy i serca skruszone ludzi pokutniacych, ktore ia tobie teraz ofiaruję za grzechy moje.

PUNKT 3. Tak pokutniacego pátrzy iáko cię przyimuie iá-
skáwie ten dobrotliwy Ociec, iáko pada ná szyję twoję; iáko cię cá-
luie. Słuchay co mowi do flag swoich, do Aniołow Świętych: Prętko przynoscie pierwsza suknią, i obłeczcie go, dajcie pierscień ná
ręce jego, przynwiedzcie i zabijcie cielcá, i bántkietujemy się, bo ten syn
mój umarł był, i ożył, zginął i nálażył się. Luc. 15. I tak dáieć su-
knią miłości Boskiej przy uspráwiedliwieniu twoim, ktora pokrywa
wielkość liczby grzechow, i zágrzewa oziębłość twoję. Dáieć Du-
chá S. zádatek szczęśliwey wieczności, ktora się znáczy przez pier-
ścień, gdzie áni poczatku nie mász, áni końca. Często cię nie
cielcem, ále Baránkem niepokalánym, Ciátem i Krwią Syná swo-
iego, i káże weselić się, i spiewać muzyce niebieskiej, ciesząc się
z náwrocenia twego. Oblápcz wzajemnie tak miłosnego Oycá, á
pátrzy ábyś go już więcej nie opuścił przez grzech śmiertelny.

W Rozmowie. O Boże iákoś dobry szukájącym, á coź naydu-
jącym ciębie! O iák mi dobrze być złączonym z tobá! o iák mi
zle bez ciębie wśelákie dobro moje. Już od tych czas mocno
postánawiam, nigdy cię nie odstępować przez grzech żaden. A kto
mnie oderwie od miłości twoiey? czy utrapienie? czy ucisk? czy głód?
czy nágosć? czy niebezpieczeństwo? czy prześládowanie? czy miecz? Pe-
wienem tego, że áni śmierć, áni żywot, áni Aniołowie, áni ninieysze
rzeczy, áni przyszłe, áni moc żadna, áni wysokość, áni głębokość, áni
żadne stworzenie nie będzie mię mogło odtáczyć od miłości Boskiej, kto-
ra jest w Chrystusie Pánu nászym. Rom. 8. Utwierdź tę wolá, kto-
rás we mnie spráwił miłościwy Boże, Amen.

O Skrusze za grzechy, pisze Gaspar Drużbicki *Tom 1. Exercic-
par: 15. Thomas à Kempis l. 3. c. 52.*

Potym czytać się może LEKCYA o iáskáwości Boskiej ku poku-
tującym. Jest w Namowách Duchá S. ná ten dzień pierwsza.

Ábo więc może się czytać LEKCYA o prawdziwey Pokucie.

Jest táżże ná ten dzień druga.

H

MEDI-

Przyimując
iáskáwie i
oblápcz.

MEDITACYA II.

O Przyczynach grzechow, aby ie oddalić.

Modlitwa zwyczajna uprzedzająca.

Przygotowanie 1. Pátrż ná serce twoie, iáko ná rolę gnuśnego człowieka pełną chwaſtu, pokrzyw, ciernia, iáko o tym mowi Duch S. Prov. 24: i ſłuchay do ciebie mowiącego Páná Bogá Jerem. 1: *Otom cię poſtánówil, ábyś wyrwał, wykorzeniał, pſował, rozrucił, i ſzczepił.*

Przygotowanie 2. Proś o łáskę do tego pomagáiąca.

PUNKT 1. Uważ że pierwsza przyczyna powierzchowna grzechow ſa okázyc grzechowe. O tey ták do ciebie mowi Duch S. Eccl. 21: *Quasi à facie colubri fuge peccata, et si accesseris ad illa, succipient te: Iáko od poſtáci węzá uciekay przed grzechámi: i ieżeli do nich przyſtapiſz, przyima cię.* Ten wáż ieſt grzech, który duſzę náſz ę kaſa i zabiia, á poſtác tego węzá ſa okázyc grzechowe, które nam pokázują iáko znáki, grzech przyſzły, iáko też poſtác węzá ieſt znákiem pokázującym węzá. Tákie okázyc ſa, przyiáźni z niedoſkonáłemi, wolne okiem ſzafowanie, mowy nie Anielskie, czytanie kſiażek názybyt dwornych &c. Tych tedy okáziy pilnie ſię chronić trzebá; bo iáko mowi tenze Duch S. Eccl. 3: *Kto miłuje niebeſpieczeńſtwo, w nim zginie:* I nie trzebá dufać ſilom ſwoim i ſwiatebliwoſci. Bo ſtoiemy ná lodzie ſłiskim, nogi máiac bárzo ſłabe, gdzie naſ wiatry pokus popycháia, á rózne ponęty grzechowe, ſerce ná zgubę náſz ę do ſiebie ciągná. A kto ſię nie będzie bał upadku, gdy weyrzy ná upadek Sámfoná, Dawidá, Sálomoná, Piotrá, Mártyniáná, Jáku bá puſtelniká, i inſzych ták wielu Świętych. Zwáſzczá że Pan Bog karzac zbyteczne w ſobie dufanie, zwykł przepuſzczáć ciężkie grzechy, áby ſobie żaden nie dufał, i uznał że z niego ſámá tylko zgubá ieſt. Pátrż tedy ktore maſz okázyc do grzechow, i ſtıráy ſię, ábyś ie mężnie odciął od ſiebie. *Vznawam to Boże moy, że ze mnie nie ieſtem nic, tylko przewodnikiem ſobie ná przcpáść. Dla tego nie dufam ſilom moim, ále w nich cále deſperuję.* Przeto będą ſię nápotym dla miłości twoiey chronić okáziy grzechowych, zwáſzczá tey N, i tey N. Bo co mi po tym choćbym ſwiat wſz, ſtek pozyskał, á ſko- dę duſzy moiey odnioſł. Więc i ty ſam Pánie ſtrzeż ſię mnie, bo iná- czej gorſzy ja ná ciebie będę, niż był Iudaſz.

PUNKT 2. Uważ że druga grzechow przyczyna wewnętrzna, *ſa owe*

Przyczyna
grzechow ſa
ich okázyc
powierz-
chowne.

ſa owe náſze
ſiob, lubo do
poizánowania,
Bog: Sub te er
ſwe appeti tu
nem appetite
a one máia by
zákowych ch
to ieſt złe żá
rzodło wſzyſt
czy ſtworzono
że te ſkłonno
chem; bo lub
go iáko ſáme
by z nich po
ſa dobrowolne
chodza. Z ta
rzuć. A z k
noſci do pien
zeſi nie z ow
go i dobrego.
czyi tedy refle
ych grzechow
nił. Widzę P
ſervi náſtri d
Tut. 5. Te bon
máia ſłużyć m
O iáki to nie po
ieſt: nczłowie
7. Dla tych b
go, ſed quod
go chce, ále c
piał tę niewola
bie ſámemu bę
Tak chce Boże
náci do ſworz
oddawáć. D
PUNKT
dwa boiażi re

sa owe nasze skłonności przyrodzone, lubo do nas samych, lubo do
osob, lubo do dobr iakich, iako náprzykład do wygod, do sławy, do
poszánowania, do dobrego mienia. W czym tak cie nápomina Pan
Bog: *Sub te erit appetitus tuus, et tu dominaberis illius: Pod toba bę-
dzie appetiti twoy, i ty będziesz mu pánował.* Gen: 4. Nád tym bo-
wiem ápperytem naszym, i nád chuciami iego, ma pánować rozum,
á one máia byđz podległe rozumowi, iako słudzy Pánu. Ináczey
z takowych chuci nie pomiárkowáných pochodzą wszystkie grzechy,
to iest złe żądze, gniewy, nienawisć, zazdrość, pychá, swáry &c: bo
zrzodzió wszystkich grzechow iest miłość nas samych, abo iákiey rze-
czy stworzoney, nie umartwiona. I nie mamy sobie z tad pobrażać
że te skłonności nasze sa przyrodzone, á że same z siebie nie sa grze-
chem; bo lubo tak iest, sa przecię przyczyna grzechow. A do te-
go iako same przez się nam się podobáia, tak spráwia to, że grze-
chy z nich pochodzące tym bárzicy się nam podobáia, i bárzicy nam
sa dobrowolne, niżeli grzechy ktore z ułomności, ábo z boiaźni po-
chodzą. Z tad i to idzie, że takie grzechy trudniey nam bywa po-
rzucić. A z kad się zgubá zaczęła Judaizá, ieżeli nie z owey skłon-
ności do pieniędzy? Z kad miał początek grzech pierworodny, ie-
żeli nie z owey skłonności do iábłká, i do nábycia umiętności złe-
go i dobrego? Toż i o inszych grzechách rozumieć mamy. U-
czyni tedy reflexya, ktore w tobie skłonności więcey pánuia, i do kto-
rych grzechow ciebie prowadzą; á stáray się pilnie abyś ie wykorze-
nił. *Widzę Pánie, i skárzyć się przed toba z Prorokiem muszę, że
Servi nostri dominati sunt mihi: Słudzy moi pánuia nade mna.
Thr. 5. Te bowiem chuci moje i skłonności do rzeczy stworzonych, ktore
máia służyć moiemu rozumowi, oto pánuia nád nim, i iemu roskázuią,
O iaku to nie porządek! O iako się tobie to nie podoba! Biáda mi, że
ieiste n człowiek cielesny, za przędány w niewolá grzechowa. Rom:
7. Dla tych bowiem moich skłonności non quod volo bonum hoc a-
go, sed quod odi malum illud facio, nie czynię tego dobrego cze-
go chcę, ale czynię to złe, czego nienáwidzę. A długoż będę cier-
piał tę niewolá? Nonne Deo subiecta erit anima mea? A czy nie to-
bie samemu będzie ráczey podległa duszá moia z rozumem i z wolá?
Tak chcę Boże moy. Chcę od tych czas tłumić we mnie wszystkie skłon-
ności do stworzenia, á zwłászczá tę N i tę N, i chcę one rozumowi
poddawáć. Doday Pánie sił i mężności do iego.*

Druga przy-
czyná skłon-
ności do
rzeczy stwo-
rzonych.

PUNKT 3. Uważ, że trzećia póspolá przyczyna grzechow
bywa boiaźń respektow ludzkich; kiedy boiać się utrácić u ludzi do-

Trzecia
przyczyna
bojaźni re-
spektow.

brego rozumienia, sławy, przyjaźni, bojąc się języków ludzkich i nagány, opuszczamy dobre uczynki, i Boskie przykazania przestępujemy. O tym słuchaj mówiącego Chrystusa Łuc 9: *Qui me erubuerit & meos sermones, hunc Filius hominis erubescet, cum venerit in maiestate sua, & Patris, & Sanctorum Angelorum: Kto się mnie zawstydzę i mów moich, tego się wstydzicie będzie Syn człowieczy, gdy przyjdzie w maiestacie swoim, i Ojca i Aniołów Świętych.* Taki bowiem nie jest sługa Chrystusowym, ale jest niewolnikiem ludzkiego rozumienia. Dla czego powiedział Apostoł Gal. 1: *Czy szukam jeszcze podobać się ludziom?* Gdybym się ludziom podobał, nie byłbym sługą Chrystusowym. Dawid zaś Psal. 52 o takich mówi: *Respexit P. Bog kości tych, którzy się ludziom podobali, to jest, odiał im moc i siłę, która się przez kości znaczy, na zwyciężenie pokus, że są w nich słabi: Zawstydzeni są, bo niemi Bog wzgardził: to jest, są i u Bogą i u ludzi wzgardzonymi, iako ludzie podłego fercá.* Dopieroż na sądzie Bożym, o iako się wstydzicie będą, gdy ich Chrystus nie uzna za sługi swoje. Pátrzże tedy na co bárziej masz respektować w sprawach twoich, czy na sławę, przyjaźń, i dobre rozumienie u ludzi, czy na Pána Bogą? A cóż pomoga albo zaszkodzą rozumienia ludzkie? Co pomaga glinie, że iakto ma za złoto? co szkodzi perle, że iakto za szkło poczyta. Taki jesteś iako o tobie Bog sądzi, nie iako ludzie o tobie rozumieją: bo ich rozumienia są omyłne, podłe, nieistateczne; a Boskie są nieomylne, wieczne, nieskonczenie godne. Więc o te się stáray, nie o ludzkie o tobie rozumienia, uczyniwszy na się reflexyę, w których okazyach uwodził się respektami ludzkiemi.

Rozmowa. O Boże moy, iakom ci nie raz krzywdę uczynił, że nie będąc kontent twoim o mnie rozumieniem, ani łaską twoją, starałem się o dobre u ludzi rozumienie, o sławę, i przyjaźń, a dla ludzi ciebie obrażając, traciłem twoją łaskę, i dobre o mnie rozumienie. Iakie to głupstwo moje, że wolałem sławę, i przyjaźń ludzka tak omylna, odmienna, a niżeli wieczna u ciebie i prawdziwa. Żal mi tego Pánie. Przepraszam cię. Od tych czas: *Apud te laus mea Deus: Psal. 21.* U ciebie chwala moja Boże będzie zostawała, gdzie jest pewna, i nieśmiertelna. *Day mi tę łaskę, abym gardził być wzgardzonym u ludzi, a tobie się samemu zawżę pragnął podobać, który jest Bog moy, i w błęskach dobra moja.*

REFLE-

REFLEXYA.

Ná Spowiedź Sakramentalna.

PONIEWAŻ ná znieśenie grzechow lepszego nie mász sposobu, iáko spowiedź grzechow, od Chrystusa Páná do godności Sakramentu wywyższona, tá máterya być może džísejzey Reflexyi.

Postáwiwszy się tedy przed obecnością Boska, i wezwawszy pomocy iego, uważay iáka spowiedź bywa zlá, i niepożyteczna, á czásem škodzaca, tak že się prawdzi o tym który się zle spowiada, co Psálmistá mowi do Páná Bogá Psál. 88: *Destruxisti eum ab emundatione* Zepsowałeś go od oczyszczenia, to jest gorzszym się stał po swoim przez spowiedź oczyszczeniu. Táka spowiedź bywa.

1. *Luterška*, to jest gdy kto wyznawa grzechy tylko w pospolitości, nie wżczegulności. Naprzykład gdy kto się tak spowiada: *Żem miał zle myśli, žem zle słowá mowił, á nie powiáda iákie: žem nárušzył miłość bráterská, á nie powiáda iežli słowy zelżył kogo, czy niezgodę między bráćia uczynił.* Przeciwno tákiey spowiedzi mowi S. Hieronim in cap. 17. Ecclesiastæ: *Si erubescat egrotus vulnus medico confiteri, quod ignorat medicina, non curat: leželi się chory wstydzi: wżzodu pokázac lekarzowi, o czym nie wie lekárstwo, tego nie leczy.* I S. Augustyn de visit. infirm. lib. 2. c. 5. *Heu cur erubescis confiteri, quod facere nequaquam erubuisti? Melius est coram uno rubore al. quantum tol rare, quam in die iudicii coram tot millibus hominum tabescere: czemu się wstydziš spowiádać, czegoś się czynić nie wstydziš? Lepiej si: troché przed iednym człowiekiem zánwstydzić, niželi ná dniu sadnym przed tak wiela tysięcy ludzi usychać.*

Zlá spowiedź grzechow tylko w pospolitości.

2. *Spowiedź Faryzájská* ábo obłudna, gdy widzac ná sumnieniu zdziebiká, á bálki nie widzac, mále grzeszki powiádamy, á opuszczamy więkšze i niebezpieczne: náprzykład spowiádać się opuszczenia pewn, ch náboženstw, á nie spowiádać się dopuszczenia się obmowitk, nienawisć &c: ábo teč spowiádać się grzechow wápliwych, pod kondycya, tak: *Spowiádam się ieželim się niedbále tey pokucie sprzeciwił, á nie spowiádać się grzechow pewnych, i rzetelnych.*

Spowiedź obłudna.

3. *Spowiedź polityczna, dworská, i sztuczna*; gdy kto ná spowiedzi grzechy obwina słowámi dwoiákie rozumienie máiacemi, me pu prostu ie wyznawáac. Táki siebie samego oszukiwa; bo Bogá nie może oszukać Sędzięgo, lubo iego námięstniká oszukać n ož kápláná. I o takim mowi S. Bernard ser. 16 in Cant. *Veniam sibi ab iudicat*

Spowiedź chytra.

judicat, qui reatum suum verbis alleviare conatur: Odsadza się odpuszczenia grzechom, kto winę swoje słowy chce wyćienzyć. Tu też należy spowiedź ciemna, nie jasna; gdy kto tak grzechy powiada, że kapłan nie może rozumieć, czy grzech był ciężki, czy powszedni, czy pewny, czy wątpliwy. Jako gdy kto powiada że drugiego obmowił, a nie powiada czy to było z znaczną bliźniego niesławą: albo gdy powiada, że się niedbale sprzeciwił myślom nieczystym, a nie powiada, że to niedbałość było dobrowolne, i z dobrym rozmysłem. Także tu należy spowiedź nieszczerą; gdy kto grzechy pewne za wątpliwe udaje, albo wątpliwe za pewne.

Spowiedź
zawyższ
dną.

4. *Spowiedź szkolna*, kiedy kto nauczył się na pamięć pewnych grzechom, wszystko iedne na spowiedzi powiada, tak właśnie jako żak pensja w szkole. Znać że to pochodzi z złego przygotowania na spowiedź, i że taki mało ma światła na poznanie siebie samego, a że tylko ze zwyczaju, i bez żalu się spowiada. Zaczynają takie spowiedzi pospolicie bywać nie pożyteczne. Azaby nie lepiej odmieniać porządek w spowiadaniu się grzechom, tak żeby na iednej spowiedzi wyznawać grzechy, które były od ostatniej spowiedzi, naprzód przeciwko Panu Bogu, potem grzechy przeciwko bliźniemu, a naostatek grzechy przeciwko tobie. Na drugiej spowiedzi wyznawać naprzód myśli złe i żądze, potem słowa, potem uczynki złe, naostatek opuszczenie dobrych uczynków. Na trzeciej spowiedzi powiadać grzechy tym porządkiem, jakimś je popełnił od przeszłej spowiedzi, przebiegać tygodnie, dni, i godziny.

Spowiedź
z niepotrzeb-
nymi histo-
ryami.

5. *Zła jeszcze spowiedź jest historyczna*, gdy kto długo się spowiada, niepotrzebne historie powiadać, albo też niepotrzebne okoliczności. Trzeba tedy krótko sam grzech, i jego liczbę, albo okoliczności potrzebne, wyznać; na przykład, obmowiłem drugiego z znaczną ujmą sławy jego, tyle razy: Przyśięgałem się fałszywie, albo w niepewnej rzeczy, tyle razy. A osobliwie strzedz się potrzebą, abyś nikogo nie wymieniał, który z toba zgrzeszył; bobyś tym samym grzeszył osławiając drugiego przed Spowiednikiem.

Spowiedź
nagła.

6. *Zła też spowiedź nagła albo porzeczna*, gdy kto się spowiada nie przypomniałszy sobie wprzód grzechom. W czym ma być pilność taka, iakiej pospolicie używają ludzie podobnej kondycji, bojąc się Boga. Ci bowiem którzy się często spowiadają, nie powinni tak pilny rachunek sumienia czynić, iako ci co się nie często spowiadają; ani ci którzy nie mają tak zawitych zabaw, i spraw. Ludzie też prości nie powinni tak pilny rachunek czynić, iako ucze-

ni; bo

ni; bo tego nie umieia prosić, i Spowiednik pytaic ich, może tego powetować. Wszakże jednak ktoby opuścił grzech ciężki na spowiedzi, dla tego że nie uczynił przedtym pilnego rachunku sumienia, tenby grzeszył, i spowiedźby ważna nie była.

7. Spowiedź oschła, b z żalu i skruchy jest nieważna. O tym żalu iaki ma być pray spowiedzi, napisał Tertulian de Poenit: *Exomologesis mandat animam in voribus deprecere, ingemiscere, lacrymari, et mugire dies noctesq; ad Dominum Deum tuum*. Spowiedź nakazuje duszę w żal ponurzać, wzdychać, płakać ryczeć we dnie i w nocy do Pana Boga twego. Prawdą że nie trzeba takiego żalu żebyś go czuł na sercu, albo żebyś płakał; bo dość że żal będzie na wo'li, tak że wola twoja będzie miała nienawść grzechow, i że się iey nie podobą żeś zgrzeszył, mówiac: *O gdybym był nie zgrzeszył*. Przecież ten żal ma być nadprzyrodzony, i skuteczny: dla czego żałować za grzechy trzeba, nie dla tego że cię urząd karać będzie, że masz niesławę u ludzi, że roznm pokazuje szpetność grzechu, ale dla tego, że Bog grzechy kárze, że grzech jest przeciwko woli Bożej, że jest krzywda i obraza Boska &c. Do tego żal za grzechy przy spowiedzi ma być tak powszechny, aby się rościagał na wszystkie grzechy śmiertelne nie odpuszczone; bo Pan Bog nie może odpuścić jednego grzechu śmiertelnego bez drugiego; ponieważ tak byłby i przyiacielem twoim, i oraz nieprzyiacielem; a żadnego grzechu nie może odpuścić bez żalu twego, i bez odwołania. Zaczynamy ponieważ może być iaki grzech śmiertelny tajemny na sumieniu twoim, pożyteczna rzecz jest, na spowiedzi czynić żal z przyczyny powszechney, która jest przeciwna wszystkim grzechom śmiertelnym: na przykład żałować za grzechy, dla tego że są nieuszanowaniem majątku Boskiego; albo że są nieposłuszeństwem przykazaniu Boskiemu; albo że są niewdzięcznością za dobrodziejstwa Boskie; a ośbliwie że są obraza Boska, że się Bogu, tak dobremu nie podobają; co wszystkim grzechom pospolicie należy. Gdy zaś ma kto tylko grzechy powszednie, choćby nie za wszystkie żałował, byłaby spowiedź ważna, aleby mu Pan Bog te tylko grzechy powszednie odpuścił, za któreby żałował; ponieważ może Bog odpuścić jeden grzech powszedni bez drugiego; gdyż grzech powszedni nie rozrywa przyjaźni z Bogiem, iako że rozrywa grzech śmiertelny. Przecież to wiedzieć potrzeba, że gdy kto się samych tylko grzechow powszednich spowiada, powinien przynajmniej na jeden albo na drugi grzech powszedni mieć żal skuteczny, i przedsięwzięcie skuteczne,

Spowiedź
bez żalu.

czne, strzec go się: bo inaczej spowiedźby nie była ważna; gdyżby była bez żadnego żalu i przedsięwzięcia; i koby się tak spowiadał, grzeszyłby śmiertelnie, czyniąc Sakrament nie ważny. Zaczynamy gdy się spowiadał grzechów tylko małych, przeciwko którym nie czuiesz skutecznego żalu i przedsięwzięcia, przyłoż do nich iaki grzech z przeszłego życia, luboś się go już spowiadał, i na ten grzech wzbudź w sobie osobliwie żal skuteczny i przedsięwzięcie. Na co miała pilnie pamiętać ci co się często małych tylko grzechów spowiadała.

Spowiedź
pyśzna.

8. *Zła spowiedź jest pyśzna*, gdy kto grzechy wyznawa bez wstydu, bez uczciwości tak wewnętrzney iako i powietrzowney tego Sakramentu. Także gdy kto co przydaje na pochwałę swoje, abo wymawiając się, umniejsza grzechy. Także gdy niecierpliwie przyjmie pytania, abo upomnienia kapłańskie. O tym tak mówi S. Ambroży lib. 2. de Cain c. 7. *Erubescere debemus peccatum, non defendere, quoniam pudore culpa minuitur, defensione cumulat*: Wstydić się mamy grzechu, nie wymawiać: bo przez wstyd ubywa winy, przez wymówkę przybywa.

Spowiedź
nie mężna.

9. *Spowiedź nie mężna, i nie stateczna w poprawie*. Każdy bowiem powinien mieć mocne i skuteczne przedsięwzięcie na spowiedzi, wystrzegać się każdego grzechu śmiertelnego: bez którego przedsięwzięcia spowiedź jest nieważna. Dla tego Spowiednik tym którzy miała zwyczaj w iaki pewny grzech śmiertelny często wpadać, gdy się nie poprawia po spowiedziach, nie może dać rozgrzeszenia, poki nie ma nadzieie że się poprawia, iako deklárował Innocencius XI. Także i tego rozgrzeszyć nie może, który miał okazja bliższą do grzechu, nie chce iey opuścić, choć może; abo iey się nie chroni, dla przyczyny choć pożyteczney, i przystoyney, iako tenże Papież deklárował. Gdy zaś kto same tylko ma grzechy powzednie, żeby było ważne od nich rozgrzeszenie, przynamniej na niektóre grzechy takowe, których się spowiada, ma mieć skuteczne przedsięwzięcie, aby się ich wystrzegał; a przynamniej aby je umniejszał. I ta jest nauka zgodna Theologów.

Spowiedź
nie zupełna.

10. *Spowiedź ma być zupełna*, tak, że każdego grzechu śmiertelnego koniecznie trzeba powiedzieć te okoliczności, które czynią różną złość grzechu; a wedle wielu Theologów, i te też okoliczności, które znacznie większą złość grzechu czynią. Jako náprzykład, różna złość jest grzechu ukrasć w Kościele kielich, i ukrasć w stajni konia: uderzyć Xiędzą, i uderzyć Chłopą: także większa złość

cznie złość jest
tego trzeba ko
się może pamię
nie pamiętać
policie się trafi
owało Conciliu
chow śmierteln
spowiedźby wa
bo tego kon
zwłaszcza gdy
że i zupełnie
bom, abo prze
tęch materya
który ty sobie
terocz Concili
Caryzostom ho
peccata tua per
grzechów twoi
in Mat. 16 m
ni. 20 cz. 11
abo rozwiązanie
varietates, ga
bo: Agnosce me
mus sanies: V
pl. nie wzystka
ży, pokutę od
kto ia nánacza
czyny odwołacz
krámentu do z
uczciwości Sak
Na te tedy
podobne w two
tym poprawił.

Potym czyt
jemy Pánu Bog

cznie złość jest ukrąść sto złotych, a ukrąść dzieńśię złotych. Do tego trzebą koniecznie wyznać grzechów śmiertelnych liczbę, ile się może pamiętać, przydając: *mniej albo więcej*, gdy liczby pewney nie pamiętaśz; albo gdy ten grzech trwał długo, przydawając że *pospolicie* się trafiał tyle razy na tydzień, albo na miesiąc. Tak deklaroowało Concilium Tridentkie; i bez tego wyrażenia liczby grzechów śmiertelnych, albo okoliczności, które rożnią grzechów złość, spowiedźby wazna nie byłá. W máteryi zaś grzechów powszednich, lubo tego koniecznie nie trzebá; przecież jest rzecz pożyteczna, zwłaszcza gdy są grzechy powźednie niebezpieczne, albo znaczniejszye i zupełnie dobrowolne; iáko bywáją grzechy przeciwno słubom, albo przeciwno sprawiedliwości, i miłości braterskiej: bo w takich máteryách może być w oczách Boskich grzech śmiertelny, który ty sobie masz za powźedni. Tak o zupełności spowiedzi oprócz Concilium Tridentkiego náuczáli Święci Doktorowie. **S.** Chryzostom hom. 42. in Mat: *Largos lacrymarum effunde fluvios, peccata tua per singulas species recole: Szerokie też rzeki wylewaj, grzechów twoich każdego z osobná rożności wspominaaj.* **S.** Hieronim in Mat. c. 16 mowi: że iáko w stárym zakonie káptan trędowátę czynił albo czystym, albo nieczystym: tak teraz Biskup albo káptan wiąże, albo rozwiąznie grzesznych z urzędu swego, *cum peccatorum audierit varietates, gdy grzechów wysłucha rożności.* **S.** Augustyn in Psal. 66: *Agnosce medici manum, confitere, exeat in confessione & defluat omnis sanies: Vznay lekarzá rękę, spowiadaaj się, niech wynidzie i wypłynie wśzystká ropá.* Jeszcze do zupełności tego Sákrámentu należy, pokutę od Spowiedniká náznáczoną, prętko odprawić; bo gdy kto iá náznáczoną za grzech śmiertelny, długo bez wielkiej przychyny odwłacza, ten grzeszy śmiertelnie, oddzielájąc część tego Sákrámentu do zupełności iego należącą, od inszych części, przeciwno uczciwości Sákrámentu.

Ná te tedy punktá reflektuy się przed Bogiem, uważájąc czy się podobne w twoich spowiedziách nie trafiają defekty, ábyś ie nápotym popráwił. O Spowiedzi obszernie Gaud. par. 5. seć. 11.

Potym czytać się może LEKCJA o sposobách, iáko się możemy Pánu Bogu za grzechy wypłacić. Jest w Namowách Duchá S. na ten dzień trzecia.

MEDITACJA III.

O dosyćuczynieniu zá grzechy.

Przygotowanie 1. Staw się ná puszczy; i tam słuchay S. Janá, upominájacego wszystkich do pokuty zá grzechy, onemi słowy: *Czyńcie godne owoce pokuty.*

Przygotowanie 2. Proś o łaskę Boską do tego pobudzająca.

Pierwszy
sposób do-
syćuczynie-
nia przez u-
martwienie.

PUNKT 1. Słuchay Pána Bogá, który podáie nam pierwszy sposób pokuty ábo dosyćuczynienia zá grzechy, przez S. Páwła mowiącego Rom. 6: *Sicut exhibuisti membra vestra servire iniquitati ad iniquitatem: ita exhibete membra vestra servire iustitie ad sanctificationem.* Iakoście wydali członki wásze, ábyście służyli nieprawości ná nieprawosć: tak ie wydawajcie, ábyście służyli sprawiedliwości ná poświęcenie. Gdzie S. Apostoł sposób dosyćuczynienia zá grzechy podáie, umartwienia ciała przez posty, przez nieśpánia, przez włóśnienie, biczowania się &c. Do czego zachęć się różnemi pobudkami. Pierwsza jest. Ciało twoie jest to nieprzyjaciel Boski, oraz i twoy nieprzyjaciel, który się z czártem zprzysiągł ná zgubę duszy twoiey. Toć tedy tego nieprzyjaciela Boskiego i twego, masz nie-
nawidzieć, i iego trapić. Druga pobudka do tego: i w sprawách ludzkich, kto nie może długu zapłacić złotem, płacić musi ciałem, cierpiac więzienie, ábo karanie insze: Toć i ty tak się masz wypła-
cać Pánu Bogu zá grzechy. Trzecia pobudka: przypomniy sobie przykłády Świętych tak surowie trapiących ciało swoje zá grzechy, iáko S. Máryi Mágdáleny, S. Dominiká Páncerniká, i inszych: Cze-
mu oni mogli czynić taką pokutę, á ty nie możesz dáleko mniey-
szej? Więc náznácz sobie pewne umartwienia ná tydzień, ná ká-
ždy dzień; á proś o łaskę Boską, pomagáiacą do tego. *Vznawam Pánie, że to ciało moje jest twoim i moim domowym głównym nieprzyja-
cielem, które mię nie raz. do wzgárdy máiestatu twego, i do utráty łá-
ski twoiey przywiodło. A czemuż się z nim tak pieszczę? czemu we
wszystkim mu dogadzam? Od tych czas nie będę mu pobażał, ále tak
sobie z nim postępować będę, iáko z nieprzyjacielem twoim, á oraz i
moim, osobliwie w tey okázy, i w tey &c. Day łaskę skuteczną do te-
gó Boże moy, bez ktorey nic dobrego nie mogę.*

PUNKT 2. Słuchay Chrystusa, który podáie drugi sposób w Ewangelii dosyćuczynienia zá grzechy, mowiąc Luc. 21: *W cierpli-
wości wászey osiągniecie dusze wásze, to jest. odyśzczenie strácone, i
do pie-*

do piekła ábo
rozne przeči-
włóży, ábo lu-
Bożego zá-
zamyślách, m-
mowiká, pot-
trapienia me-
my się wylá-
mysl sobie: g-
ten swiát wro-
wszystkie do-
cierpiála S. K-
cáti w cierni-
dálko rozsz-
czemuż mnie-
wał się ná nie-
był ná wi-ki p-
domem moim
w mólony,
Tecla: Ab-
de Pazzis: C-
PUNK
f. osob dosyću-
ciebie: Accipe
máiz bowiem
chy, iáko gó-
gi i dosyćucz-
gi. Te zaś za-
SS. iáko w ská-
nym, z ktore-
tak rozumieć
otwarty, gdzie
wszzy zasług ie-
cy SS. ofiátow-
śláie, zabieram
my czynić of-
często zázywá-
Chrystusowe.
re nam Namie-

do piekła albo do czyścá, zá grzechy skazáne dusze wásze, cierpiac różne przeciwności, i utrapienia, ktore ná was albo Pan Bog sam włoży, albo ludzie wam ie, albo żywioły, albo czárci z dopuszczenia Bożego zádádza. Jakie utrapienia sá choroby, niepówódenia w zamyślách, melánochie, nienawiści ludzkie, prześladowánia, obmowiká, potwárzy, zimná, goracá, niepogody, pokusy &c. Te utrapienia mężnie, wesoło, ochotnie przyjmuiac, i ponoszac, możemy się wyplácić zá grzechy násze. Do czego ábys się záchęcił, pomysł sobie: gdyby się ow Bogacz z piekła, albo iáká duszá z czyścá ná ten świat wrociłá ná pokutę: o iákoby tu ráczey wolálá cierpieć wszystkie dolegliwości, niż męki ná támtym świecie. Czego nie cierpiálá S. Krytyna, widziawszy męki czyścowe! iákó się wrzucálá w ciernie, w ogień, pod kolá młynskie, mowiác: *Widziátám dáleko frozsze męki.* I tyś ná nie záslużył w piekle, albo w czyscu; á czemuż mnieyszych cierpliwie znosić nie chcesz? Záwstydz się, i odważ się ná nie, mowiác z S. Augustynem: *O Panie tu pal, tu siecz, á bys ná wieki przepuścił.* Mow z S. Fránciszkiem Borgiaszem: *Piekló domem moim jest: więc będę tak żył, iákoby był z piekła ná pokutę wyprowadzony,* co mawiál P. Joan: Suarez Zakonu nášzego. Mow z S. Teresá: *Ábo cierpieć tu trzeba ábo umrzeć:* ábo mow z S. Magdaléną de Pazzis: *Cierpieć, nie umrzeć.*

Drugi sposób przez cierpliwosc w przypadkach przeciwnych.

PUNKT 3. Słuchay tegoż Chrystusa, któryć podáie trzeci sposób dosyćuczynienia zá grzechy, przez S. Augustyná, mowiác do ciebie: *Accipe me, & redde pro te: Weź mię, á odday zá siebie.* Nie mász bowiem lepszego sposobu wyplácenia się Pánu Bogu zá grzechy, iákó gdy zá grzechy násze iemu ofiárujemy Chrystusá, i záslugi i dosyćuczynienia Chrystusowe, poniewáz sá niekonczoney wagi. Te zás záslugi on nam zostáwił ná to, częścią w Sakrámentách SS. iákó w skárbnicách záfwe otwártych, częścią w skárbie kościelnym, z ktorego nam Namiestnik iego nádáie odpusty. Mamy tedy tak rozumieć, że Chrystus ná Krzyżu zrániony, jest to skarb náš otwarty, gdzie często przystępować mamy, i z tego skárbu nábrawszy záslug iego i dosyćuczynienia; mamy ie zá grzechy násze Troycy SS. ofiárować, iákó czynił S. Augustyn, mowiác: *Czego mi nie dostáie, zábieram i przywłaszczam sobie z ran Zbáwicielá mego.* Toż i my czynić osobliwie mamy przy słuchaniu Mszy S.. Mamy też często záżywać Sakrámentow Swiętych, gdzie sá złożone záslugi Chrystusowe. Także mamy nie zániedbywać odpustow, przez ktore nam Namiestnik Chrystusow áplikuie záslugi i dosyćuczynienia

Trzeci sposób przez ofiarowanie záslug Chrystusowych.

nia Chrystusowe. Uczyn reflexyę iako tego sposobu, i kiedy masz zżywać. *Badź pochwalon na wieki Zbawicielu mój, żeś mi w rannach twoich zostawił tak wielki skarb na wypłacenie długów moich. O iakie lenistwo moje, że do tego skarbu nie często przystępuję, i z niego nie biorę tak drogiego okupu za grzechy moje!* Chcę napotym być pilniejszym. Oto i teraz ofiáruię Trojco Przenajświętsza za grzechy moje tegoż Zbawiciela mego, i z jego zasługami. Ofiáruię jego pokorę za moję pychę; jego posłuszeństwo za moje nieposłuszeństwo; jego łaskawość za moje gniewy; jego cierpliwość za moje niecierpliwości. Weyrzy na twarz Chrystusa twoiego, a odpuść złości moje dla jego dobroci nie-skończoney.

W Rozmowie uznay się być owym drzewem niepożytecznym, opisany Luc: 15. *Iam iest to drzewo Panie w winnicy twoiey, w Kosciele twoim szczepione, ale nieurodzáyne. Już to nie trzy lata, ale tak wiele lat przechodził do tego drzewa, osobliwie przy świętych Komuniach szukając na nim owocu pokuty, a nie tylko nie nawiaduję go, któryby do smaku twego przypadł, oprócz liścia pozorney pobożności; ale nawiaduję owoce spraw moich cierpkie, zgniłe robacz, we. Już podobno każesz mię wyćiąć z tej winnicy twoiey, abym darmo mieścić w niej nie zastępował, i na ogień wrzucić; i godzienem tego, ab i mię iako figowe drzewo nieurodzáyne przeklął: ale poczekay Panie przy-namniej tego roku. Chciey sam około tego drzewa łaska twoja chodzić: chciey ie okopać oddalając ode mnie ziemskie affekty; chciey gnoiem obtożyć, stawiając mi przed oczy często spłosność grzechów moich, abym za nie żałował. A naybárziej chciey pobłogosławić tej ziemi sercá meiego; & terra nostra dabit fructum suum, a ta ziemia wyda owoc swoy, tobie przyjemny, pokuty świętey.*

D Z I E Ń V.

O naśladowaniu Pána JEZUSA.

Gdy się już duszá we łzách pokutnych oczyściła z grzechów swoich, trzebá aby się ozdobiła światobliwością, i cnotami. Czego nie może orá lepiej dostąpić iako uważając naukę Chrystusową, i przypátruując się przykładom życia iego: ponieważ on iest nam dany od Bogá Oycá, nie tylko iako Náuczyciel, ale też iako i wizerunek wszelakiey światobliwości. Dla tego końcá S. Ignácy w drugim tygodniu daie Rozmyślania o życiu Chrystusowym aż do męki iego, a

W 1126-

w trzecim tyg-
zás rozmyślania
iaca; bo w ry-
nabywa świat
drugim tygodn
wym, na zachę-
cyi wytlawia C
ktorym poddán
przez trzy dni
będą Medytacye
był S. Jozef, d
strzeliste być te
43. O Panie ia

M

Przygotow
Krol, pod ch
Przygotowa
nie ogłuszał.

PUNKT

posłanowiony iest
ziatym prz, ka
tego o Chrystu
tor: Oto Krol
się pokazuje, że
wiekiem, iest K
sonalnego z Bo
władzy, ale też
kobie mowi:

ley tego Krola,
we, z daleką p
ty krolestwo s
wo, i dusze n
tak z tryumf
kare ocal Bo
na Bogá, do n

w trzecím tygodniu dáie Rozmyślánia o iego męce i śmierci. Te zaś rozmyślánia náleža do drogi doškonálosti, która zowią oświecá-
iaca; bo w tych Meditacyách duszá z náuki i z cnót Chrystusowych
nábywa swiátla, iáko ma żyć swiatobliwie. Wíec pierwsza w tym
drugim tygodniu Meditacya dáie Ociec S. o kroleštwie Chrystuso-
wym, ná záchęcenie do násládowníu Pána Jezusa: bo w tey Meditá-
cyi wystawia Chrystusa iáko Krola wybierájacego się ná wojnę, zá
którym poddáni íść powinni. Záčym koniec tey Meditacyi i inšzych
przez trzy dni nástępujacych íest násládowníe Chrystusa. A že džíš
búda Meditacye o národzeniu iego, i o žyćiu tájemnym przy którym
był S. Jozef, dla tego džíš móže býć on Pátronem. Modlitwy záš
strzełište býć te móga: *Tyś sam íest Bogiem moím i Kroleštem moím.* Ps.
43. *O Pánie ía sluga twoy.* Psál: 115. *Dobrze mi sláć przy Bogu.* Ps. 72.

MEDITACYA I.

O Kroleštwie Chrystusowym.

Modlitwá upředzáiaca zwyczáyna.

Przygotowáníe 1. Pátrž ná Chrystusa ná gorze š. Sion, iáko ná
Krolá, pod chorągiew swoię ludží záciágájacego.

Przygotowáníe 2. Proš o láškę wšpomagájaca, ábyš ná głos iego
nie ogłužał.

PUNKT 1. Sluchay Chrystusa mowiacego w Psálmie 2: *Ja
poštanowiony íestem Kroleštem od Boga, ná gorze šwiętey iego, przepowíá-
dávám prz, kazáníe iego.* Sluchay i Oycá przedwíeczneho mowíá-
cego o Chrystusie Zach. 9: *Ecce Rex tuus veniet tibi iustus & Salva-
tor: Oto Krol twoy przyjdzie tobie špráwíedlímý i Zbawícíel.* Z kad
się pokázuie, že Chrystus nie tylko íle Bogiem íest, áe též íle Czło-
wíkiem, íest Kroleštem swiátá wšyškíego, á to dla zláczenia się per-
sonálnego z Boštwem; á zátym ma prawdžíwe páníštwó nie tylko
wlády, ále též i wlášności, nád wšyškým štworzením, iáko sam o
sobie mowi: *Dána mi íest moc ná niebie i ná žemi.* Pytáyže tíe dá-
ley tego Krolá, rá co z niebá ná ten šwiát przyzedł? Ná to, odpo-
wíe, z dáleká przyzedł, *accipere sibi regnum, & reverti* Luc. 19: Ze-
by kroleštwó swoie záwojowáne od czártá odebrał, to íest duszę
twoię, i dusze inšzych ludží, wyrzućíwšy Kšíážę swiátá tego, á že-
by rák z tryumfem wroćíwšy się do niebá, to kroleštwó swoie ody-
ł are oddal Bogu Oycu, przyprawadíwšy luozi do znáíomóšci Pá-
ná Boga, do nálošci iego, i pošluženštwá. Dla tego tedy končá,
ten.

Chrystus íest
Kroleštem ná-
šzym, kto-
remu slu-
žýc mamy.

ten Krol wzywa z soba, i zaciaga na wojnę przeciwko Książęciu światá tego, wszystkich ludzi, iáko poddanych swoich. Zaciaga ciebie. Uważże, czy nie słuszną rzecz iest, ábyś temu Krolowi służył; kto bowiem nád niego godniejszy? kto mędrszy, áby cię lepiej rzádził? kto mocniejszy, áby cię bronił? kto bogátszy, i hojniejszy, áby cię ubogácił? kto láskáwszy. Uważ i to, że ten Krol ma słuszną przyczynę tey wojny. Uważ i obligácyę twoię, dla których powinieś temu Pánu służyć; boś od niego stworzony, boś odkupiony, boś go nie raz obrał sobie zá Pána. Záczyń i teraz z nim uczyn kontrákt i umowę, że mu chcesz wiernie służyć aż do śmierci, mowiac: *O Pánie oto ja słuźbnik twoy, i syn niewolnicy twoiey, to iest Mátki twoiey.* Psal. 115. *Tys sam iest Krolem moim i Bogiem moim.* Psal. 43. Przeto wypowiádam słuźbę wszystkim inszym Panom: Nie będzie mi Pánował świat, áni ciáło, áni czárt: *ále tobie jamemu będzie poddana duśá moiá.* Psal. 61. *Bo mi stać przy tobie Bogu moim, náder dobrze.* Psal. 72.

PUNKT 2. Táć zaciagnawszy się pod Chorągiew Chrystusową, pytaý się czego od ciebie ná słuźbie swoiey ten Krol potrzebuje; i słuchay że toż do ciebie mowi, co mowił do Máttheuszá, i inszych Apostołów: *Sequere me: Podź zámna, ábo náśláduj mię.* To iest, iezeli ze mna wypráwniesz się ná wojnę, trzebá żebys był gotow nie inszey strawy, nie inszego záżywáć odżienia, tylko iáko mię záżywájącego obaczysz. Do tego trzebá w tychże pracách, w nieśpániu, w niewczásach ze mna zóstawáć, ábyś był uczestnikiem zwyśięstvá i szczęścia, według tego iáko będziesz towarzyszem prac i niewczásów. *Bo dálem wam przykład, áby iákom ja czynił, i wy czynili.* Joan: 13. Jednym słowem, ten Krol potrzebuie tego po tobie, ábyś go náśládował, w wżgárdzie, w ubóstwie, w boleści, które były trzy przymioty życia iego śmiertelnego. Bo co zá stráwá iego bylá? żółć i ocet: co zá odżienie? szátá szyderska u Herodá. Uważ tedy iáko od ciebie słusžney rzeczy ten Pan wyćiaga. *Poniewáż nie ma być lepszý słužá nád Pána swego.* Joan. 15. A do tego, że zá táć máłe prace i niewczásy, o iák wielká ten Pan zápiátę obiecuie. Więć iáko wierni poddáni powinni się Krolowi swemu ich miłuiacemu, i ná nich hojnemu, ofiarowáć ná wszystkie prace i niewczásy z nim pospolite: i ktoby się niechciał ofiarowáć, u wszystkich byłby godzien nagány, iáko gnuśny żołnierz: táć i ty ná toż ofiaruy się Krolowi twoiemu, i mow z S. Ignácym do niego: *Oto ja Krolu naywyższý, i Pánie wszystkich rzeczy, lubo niegodny, wśpártý iednak twoiá láská i pomocá*

W czym
mamy tego
Krolá náślá-
dowáć.

PUNKT

upomina prz
Prácný iáko
żołnierz dobry n
przećiwko n
Hetmána: táć
pokusom iego,
właszczá prze
miłości iego
przyaciółmi, g
nie uderzyli; pr
ani próżnowáć.
trzebá szablę ol
gdy nástapi nie
na życie two
przyaciółmi
Rzémowá. U
im żył do tych c
ngod; á do teg
światem: dla te
kol moich. W
troy. Od tych
ty náuczay te
moich i two
twoię. Ame
Tu służy LE
w Namowách
Może się też
politości. K

pomocá, tobie się cále ofiáruię, i wszystko co mam oddáć twoiey woli: świadczáiac się z tym przed nieskończoną dobrocią twoią, i przed o-
ecnością chwalebney Mátki twoiey, i całego dworu niebieskiego, że ten
est umysl-moy, to prágnienie i postanowienie, ábym cię iák naybližey
násládowná w ponošeniu wszelákich-krzywd i przeciwností, také w u-
ostwie, ieželi się tak będzie podobáto nayswićšemu máiestatowi two-
emu.

PUNKT 3. Sluchay Krolá twego, który cię w swoim obožie
ák upomina przez Páwla S. 2. Tim. 2. *Labora sicut bonus miles Chri-*
li: *Prácuý iákoby dobrý żołnierz Chrystusow.* Gdzie uważ, że iákoby
żołnierz dobry nie ma w obožie odpoczywáć, ále pracowáć, i woio-
wáć przeciwo nieprzyacielom, idac zá direkcyá i przykádem swe-
o Hetmána: také i ty masz pracowáć, i woiováć przeciwo czártu-
pokusom iego, také przeciwo ciálu zmyslom, i námiętnostíom,
zwlászczá przeciwo miłostí wlasney; á náostátek przeciwo swiá-
u i miłostí iego. A lubo nie záwsze iest okázýa bić się z temi nie-
przyacielámi, gdyž oni czáfem dáiac pokoy, áby ná cię niespodžia-
ie uderzyli; przecię iedná i w ten czás nie trzebá porzucić oręžá,
ni prožnowáć, ále trzebá pracowáć záwsze; trzebá stać ná stražy;
trzebá szablę ostrzyć, strzelbę polerowáć, trzebá się ćwiczyć, iákoby
dy nástapi nieprzyaciel, z nim się masz potykáć. Uczynže refle-
ya ná žýcie twoie przeszle, i przysze, áko masz woiováć z temi
nieprzyacielámi twemi, i Chrystusowemi.

Rozmowá. Uznawam Pánie gnusnosť moię, žem w obožie two-
ni žýł do tych czás iákoby pieszczony żołnierz, szukáiac wczásow i
ygod; á do tego nie mężnie się potykáiac z czártym, ciálem, i
swiátem: dla tego nie raz zwycięžony iestem od tych nieprzyia-
ciel moich. Wštydžę się tego niedbálstwa mego przed toba Krolu
moym. Od tych czás chcę pracowáć iákoby dobrý żołnierz twoy: tyl-
o ty náuczay ręce moje do wojny; day męstwo i siły ná zwycięže-
ie moich i twoich nieprzyaciel: day oraz zwycięžstwo przez do-
woć twoię. Amen.

Tu sluzý LEKCYA o Żołnierstwie Chrystusowym, Ktora
w Namowách Duchá S. ná ten dzień piernýš.

Može się też czytáć LEKCYA o násládowníu Pána Jezusá w
ospolitości. Ktora táž iest ná ten dzień wtora.

Jákoby mamy
woiováć
pod Chora-
gvniá iego.

MEDITACJA II.

O Expedycyi na wojnę Krolá nášzego. Abo o Narodzeniu Chrystusowym.

Jako on przy Narodzeniu swoim wojuje z światem.

Przygotowanie 1. Przypomnij sobie krotko historya o Narodzeniu Páńskim.

Przygotowanie 2. Staw się w śláiencie Bethleemskiej przed Narodzonym Pánem Jezusem, w żłobie leżącym, i słuchay iákoby mówił: *Teraz Książę światá wyrzucony precz będzie.* Joan 12.

Przygotowanie 3. Proś o łaskę pobudzaiącą do násladowania Chrystusa narózonego w zwyciężeniu światá.

Zá fundáment tego Rozmyślánia to záłożyć trzebá, co nápiśáć o świecie S. Jan 1. Joan 2: *Omne quod est in munda concupiscentia carnis est, & concupiscentia oculorum, & superbia vitae.* Cokolwiek iest ná świecie, iest požadliwość ciáć, požadliwość oczu, i pychá życia. I tak krolestwo tego światá, w którym przed przysćiem Chrystusa pánował czárt, iáko książę tego światá, dzieli się ná trzy Prowincye. Pierwsza Prowincya ábo kráiná światá, iest požadliwość ciáć, gdzie są uciechy zmysłów. Druga Prowincya iest, požadliwość oczu, gdzie są, złoto, srebro, mąętności, insze dostátki widome. Trzecia Prowincya światá, iest pychá życia, gdzie są honory, sławá, godności. W tych tedy trzech Prowincyách światá, iáko Chrystus Hetman náš przy narodzeniu swoim, z Książęciem światá tego wojuje, obaczmy w tey Meditácii.

PUNKT 1. Słuchay Chrystusa Narodzonego, Krolá twego mowiacego Joan. 18: *Regnum meum non est de hoc mundo.* Krolestwo moje nie iest z tego światá. A to dla tego, że Krolowie tego światá zázywáia delicyi i uciech wszelákich, iáko o sobie mówił Krol Sálomon: Eccl. 2. *Czegokolwiek chćiały oczy moje, nie bronilem im, i niezábronilem sercu memu, áby było wszelkiej uciechy zázywáto.* Chrystus zaś przyszedłszy ná ten świat, przy narodzeniu swoim, á iákich uciech zázywa? Oto leży we żłobie twárdym ná śláiencie: ściśniony pieluszkámi, ćierpi zimno, głód, fetor śláyni, i ćiemności nocne. A ćierpi to w ćiele delikáckim, ze krwi Pánieńskiej uformowanym; w ćiele ktore grzechom nie podlegáło. J tak Chrystus iáko przy národzeniu swoim, tak i przez cáłe życie swoje wojuje z požadliwością ciáć, i zwycięża Książę światá tego, w tey iego pierwiźey Prowin-

Chrystus
przy náro-
dzeniu swo-
im wojuje
z požadli-
wością ciá-
ć.

M
Prowincyi. A
z grzechy swo-
O iáko poblaż-
ko stronisz o-
dząc się tego Pá-
Od tad będę ci-
ciała mego. Z
narodzeniu two-

PUNKT

Chrystusie náro-
dził się iáko
tibi iustus & Sa-
sławiedliwy i
przy narodze-
ni dragiey światá
czu. Świat szu-
rodzeniu. A C
Rozdzi nie w ci-
było mieyca w
anisteyci, ty
Szkó bierze i
mi, Pao w i
bogactwá w do-
nos egeniu sá-
czym. A cz
tego ubóstwá m
im ubóstwo ná-
ubóstwić. A
dzisz: czy od-
czy nie prágno-
dzieniu, w nie-
tego? Záw-
Krolowi swemu

PUNKT

an. 14: Venit
Przyszedł Książ-
iáko Chrystus p-
to w tym trze-
Rex super
Póby Job 41.

Prowincyi. A ty tego Hetmána żołnierzu, któryś tak wiele mak za grzechy swoje zaśluszył, iako wojuiesz z poządliwością ciała? O iako pobłażasz temu domowemu twemu nieprzyjacielowi! O iako stronisz od umartwienia! o iako szukasz uciech zmysłow! Wstydząc się tego Panie, że będąc sługą twoim; chcę być lepszym nad Páná. O iad będąc chciał ciebie Hetmána mego násladować w umartwieniu ciała mego. Za moje uciechy tobie ofiaruję te przykreści, które ty przy narodzeniu twoim cierpisz na niewinnym ciele twoim.

PUNKT 2. Słuchay Cytá przedwiecznego mowiacego o Chrystusie narodziłym przez proroká Zach. 9: *Ecce Rex tuus venit tibi iustus & Salvator, ipse pauper*: Oto Krol twoy przychodzi tobie, sprawiedliwy i Zbawiciel, a on ubogi. Uważając tedy ubóstwo iego przy narodzeniu, patrząc iako wojuie z Książęciem światá tego w drugiey światá kráinie, i iako zwycięża światowá poządliwość oczu. Świat szuka i stára się o dostatki w mieszkaniu, w odzieniu, w jedzeniu. A Chrystusa przy narodzeniu iego o iak wielkie ubóstwo! Rodzi się w cudzym miescie; nie w domu, ale w stájni; bo mu nie było mieysca w gospodzie. Rodzicy iego ubodzy. Nie ma żadney asistencyi, tylko wola i oflá. Łóżko iego żłob: odzienie pieluszki; bierze iáhn użnę od pasterzow. A przecię był Krol nad Krolmi, Pan wszystkiego stworzenia, i iako Psálmistá mowi: *Chwalá i bogáctwá w domu iego*. Więc tedy mowi Apostól 2. Cor. 8: *Propter nos egenus factus est cum esset dives*: Dla nas stał się ubogim, będąc bogatym. A czemuż? *ut illius inopia nos divites effemus*: abyśmy z iego ubóstwá my stali się bogatymi. Chciał bowiem przykładem swoim ubóstwo nam drogic uczynić, i przyiawszy ie nieiako poświęcić i ubóstwić. A u ciebie w iakiey cenie ubóstwo? czy się go nie wstydziś? czy od niego nie stronisz? czy się na nie, często nie skárzysz? czy nie pragniesz rzeczy drogich i niepotrzebnych w jedzeniu, w odzieniu, w mieszkaniu? A także to ma być sługá lepszy nad Páná swego? Zawszdy się tego. Záluy żeś przeciwny w obyczaiách Krolowi swemu. Postánów w szczegulności poprawę.

PUNKT 3. Słuchay Chrystusa narodziłego mowiacego Joán. 14: *Venit Princeps huius mundi, & in me non habet quidquam*: Przyszedł Książę światá tego, a we mnie nic swego nie ma. I uważ iako Chrystus przy narodzeniu swoim wojuie z pychą światowá, i iako w tym trzecim światá kráiu zwycięża Książę światá tego, który jest *Rex super universos filios superbiae*: Krol nad wszystkimi synami pychy Job 41. Tak własnie iako máły Dawid zwyciężył Goliátá, i

Jako wojuie z poządliwością oczu.

Pustyni Bogomyślny Dzień 5.

Jako wojownik
z pychy
swiata.

iako mają kámién z gory spadły, wyfoki i wspaniały posąg obalił. Abowiem w Chrystusie narodzonym świat pyszny nie ma swego. Pyszny pragnie być wielkim w rozumieniu ludzkim: á Chrystus będąc niezmiernym, stał się máluczkim. Pyszny popisuje się z swoją potęgą, mądrością, z swoim szlácheństwem: á Chrystus to wszystko pokrył swoim niemowlęctwem, słabością ciała, i podłością. Pyszny chce się pokázować: á Chrystus leży w ciémnościach. Pyszny pnie się ná wysokie urzędy: á Chrystus Mądrość przedwieczna, miásto thronu, żłob sobie obrał. I więc ieszcze pysznić się będzie śmiał proch i popiół? O iák to nie znośna rzecz iest, (mowi S. Bernard w Kazaniu ná Narodzenie Pánkie,) że gdy się wyniszczył naywyższy máieftat, ieden robak nádyma się, i pyszni! A ty iako w pokorze náśláduiesz Krolá twego? Závstydenie, Zał, Postánowie- nie ćwiczyc się w pokorze.

Rozmowa. Badź pochwalon Pánie moy, który mię przykładem twoim uczysz, iako mam z światem woíować. Biáda mi, żem się nie raz dał zwyciężyć požadliwości ciała, požadliwości oczu, i pysze. Od tych czas, chcę mężnie z niemi potykac się. Dayże mi miłość ubóstwa twoiego, umartwienia, i pokory. A oraz przyimiy zá moje delicye, twoje ktore przy narodzeniu twoim ćierpisz przykrości; zá moje dosłátki, twoje ubóstwo; zá moię pychę, twoię pokorę.

R E F L E X Y A

Ná námiętności nasze.

POnieważ w żołnierstwie Chrystusowym osobliwie woíować mamy z námiętnościami naszemi, przez ktore nas czárt, świat, i ciało woinie; dla tego dziś Reflexya być może ná te námiętności nasze, ktore są poczatkiem wszystkich grzechow, i przeszkoda do wszystkich cnot; ábyśmy ie tak umiárkowáli, żeby ich nie záżywać tylko według rozumu, i według woli Bożey. Tych námiętności iest iesdenaście, to iest sześć ná niższej duszy części požadliwej, á pięć ná gniewliwej. Ná części požadliwej są te pássye: miłość rzeczy pod zmyśły podpadájącey, i nienawisć; żądza, i chronienie się od niey przyszyły: radość i smutek o niey przytomney. Ná części zaś gniewliwej, iest, o rzeczy pod zmyśły podpadájącey á do nabyćia trudy, gniew, nádźicia, rozpácz, śmiałość, i boiaźń.

Naprzod tedy postawiwszy się przed obecnością Boską, á prosić go o pomoc, ábys tę Reflexya dobrze uczynił, reflektuy się ná

pierwsza pász-
skich inszych
I pász iezeli
czy nie do iak
bo pieniędzy
iákcie szkody
sobie: Czego
dobro moie.

Druga pász
pod zmyśły p
pragnienie pr
dy, i gdzie b
przyszyły
nia Bogá, w z
niech będzie c

Trećcia p
mney. Czy n
dzenia wrzec
bem iá miar
Dziś z Nays
Habakukiem:

Czwarta p
i omierzenie
nia. Czy nie
choćnie? C
złosi? Pász
biory; ná Krew
czy tę nienaw
należy dla wię

Piata pász
się zda być zia
o tobie rozum
ciebie przyiac

Szosta pász
umiárkuiesz z z
smutek nie usm
ktore ćierpisz,
Oycowskich P
nie, niżeli ty

Reflexya ná pássje ábo námiętności.

75

pierwsza pássya áppetytu pożądlwego, która iest zrzodłem wszy-
stkich inszych, to iest ná *Miłosć* rzeczy pod zmyśl podpadáiacych. *Reflexya ná*
I pátrż iezeli do iákiego stworzenia nie masz zbyteczney *miłosć*.
czy nie do iákiego przynaciela? czy nie do sławy? do honoru? á-
bo pieniędzy? Uważ, kiedy się, i gdzie tá pássya odzywa bárziej?
iákię szkody przynosi? iákim iá przygaszác masz sposobem? Mow
sobie: *Czego iá Boże moy chcę krom ciebie: dość mi ná tobie wszystko*
dobro moie. A co miuie ábym Bogá nie miłował?

Druga pássya iest, żadza ábo prágnienie iákiey rzeczy przyszley, *Ná żadza.*
pod zmyśley podpadáiacey. Czy w tobie nie iest zbyteczne iákie
prágnienie przeciwo rozumowi i woli Boskiey powstáiac? Kie-
dy, i gdzie bárziej się zápala tá pássya? iákim sposobem iá masz
przytłumić? Obroć to niepotrzebne prágnienie, w prágnienie widze-
nia Bogá, w żadza doskonałości, w prágnienie chwały Boskiey. To
niech będzie celem prágnienia twego.

Trzecia pássya iest *Rádosc* z iákiey rzeczy stworzoney przyto-
mney. Czy nie rádnieysz się zbytecznie z chwały u ludzi? z powo-
dzenia w rzeczách doczesnych? kiedy powstáie tá pássya? iákim sposo-
bem iá miárkować masz? Niech się ráczey w Bogu i w rzeczách Bo-
skich z Nayswiętszą Pánną rádnie duch twoy. Mow z Prorokiem
Hábákukiem: *A iá rádować się będę w Pánu, i w Iezusie Bogu moim.*

Czwarta pássya iest, Nienawisć iákiey rzeczy niepomiárkována, *Ná niena-*
i omierzenie iey sobie, ábo osoby iákiey, ábo urzędu, ábo mieszka-
nia. Czy się w tobie znayduie ná sercu? czy pokázuiesz to powier-
chownie? Czemu nie znośisz ciężaru drugiego, który twoy ciężar
znosi? Pátrż w drugim ráczey ná obraz Boski, którym iest ozdo-
biony; ná *Krew* Chrytufowa, która iest poświęcony. Odmien rá-
czey tę nienawisć drugiego, w nienawisć siebie sámeho, która tobie
należy dla większych defektow twoich.

Piata pássya iest, Chronienie się iákiey rzeczy przyszley, która *Ná chrónie-*
się zda być zła. Czy chronisz się konfuzyi, wzgárdy u ludzi, złego *nie się czego*
o tobie rozumienia? Czemu uciekasz przed tym, co Chrystus dla
ciebie przyiać raczył? czy ty sługo masz lepszy być nád Páná twego?

Szosta pássya iest, smutek o rzeczy zley przytomney. Czy go *Ná smutek.*
miárkuiesz z zgadzaniem się z wolą Bożą? ná co się smućisz? gdyż
smutek nie usmierza złego, ále przyczynia; ponieważ i zle Cię trapi,
które ćierpisz, i smutek. Myśl ráczey, że to zle które ćierpisz, z rak
Oycowskich Páná Bogá przychodzi, który o tobie ma większe stá-
ranie, niżeli ty o sobie. Myśl żeś godzien tego utrapienia zá grze-
chy

chy twoie. Myśl żeć z tego utrapienia, gdy go cierpliwie znosisz, wiele dobrego przyidzie. Myśl żeć dość na Bogu, który jest najwyższym, i wszelkim dobrem naszym; z niego tedy częściej się mamy.

Ná gniew

Siodma paślya ná appetycie gniewliwym jest Gniew. Czy dąiesz mu miejsce ná sercu, w ustách, ná czele, w oczách, i w inszych iestách powierzchownych? O co nayprędzey, i w iákich okáyách burzy się tá námiętność w tobie? iáko iá w ten czas masz przygaśać?

Ná smiałość

Osma paślya jest Smiałość. Czy się nie wydaie w tobie, kiedy się sprzećiwiasz swoim Przełożonym? Kiedy nierozmyslnie i porywczó odważasz się ná trudne sprawy, ktore są nád siły twoie? Miarkuy tę námiętność, nie dufáiac sióm swoim, i uznawáiac siebie sámego, i nieudolności twoie.

Ná boiaźn

DziEWiata paślya jest Boiaźn. W ktorych okáyách ná cie nástepuie? Czy z boiaźni nie opuszczasz dobrych uczynków, ábo tego coś powinien czynić? czy mężnie zwyciężasz tę paśly, przykładem Chrystusa lękájacego się w Ogroycu? Boy się Bogá, á nikogo się bać nie będziesz. Miey w nim nádzieię, i mow z Psálmistá: *Pan zbawienie moje, á kogo się będę bał? Nie będę się bał złych przypadków, bo ty Boże ze mna iestes.*

Ná nádzieię
i ná rozpácz

DziEWiata i iedenasta paślya jest, Nádzieia i Desperácia, ábo rozpácz w rzeczách trudnych. Uważ, czy się w tobie z nayduia te paśly? kiedy, i gdzie powstaia? iákim sposobem ie miarkowác potrzeba.

Náostátek zástydź się przed Pánem Bogiem, żeś do tych czas tak máło w umartwieniu námiętności postąpił. Postánów mężnie się z niemi potykać, ábys się tak grzechow uchronił, i w cnotách ćwiczył bez przeszkody.

O námiętnościách pisze obszernie P. Lancicius Tomo 1. Opusc. 4 I nászá Theologia Duchowna w Części wtorey.

Nástepuie LEKCYA o náśládownianu w szczegulności ubóstwa Chrystusowego. Ktora iest w Namowách Ducha S. ná ten dzień trzeciá.

MEDITACYA III.

O Konsistencyi Hetmaná nászego. Abo o życiu Chrystusowym až do lat 30, zátáionym w Názáreth.

Przygotowanie 1. Staw się w Domku Názáretáńskim, gdzie Pan JEZUS posłuszny Najswiętszey Pánnie i Jozefowi, podłe zabawy odpráwue, Przygo-

Przygotow
PUNKT

Chrystusa przez
Israel, & Salvo
i Zbawiciel. Al
Nosić do Na
e zátáń wzy
nie czyniac cud
irwość, nie wy
nek, iáko náuk
radiey u ludzi
amey Najswięt
as, iáko nie m
popisowác,
bliwości, móz
kázuie posłusz
mierze záchow
Panie. Tobie iá
wzrostkiego sw
i nágrzechow
chwały, i posł
nie mam, tá
Záluć zá n
superbia, nec an
Panie nie chodz
ráklich i dziw
PUNKT
ministrari, sed n
com służył. I p
nował; iáko te
czas z Jozefem
z Aniołowie,
so zámíarát izb
onił się ná ośtat
wác. Więc mo
mami: *Vizćie się*
nauzy czynić, n
przy umywaniu
uczył, i wy tá

Przygotowanie 2. Proś o łaskę naśladowania.

PUNKT 1. Sluchay Bogá Oyca mowacego w ten czas do Chrystusa przez Proroka Jsa. 45: *Verè tu es Deus absconditus, Deus Israel, et Salvator.* Prawdziwie ty jest Bog záatóny, Bog Izráelski, i Zbáwiciel. Abowiem osobiwie od roku dwunastego, itapiwszy z Kościoła do Nazáreth, i tam przez lat 18 aż do roku 30 mieszkałac, cále záatáił wszystkie chwałę swoię; záatáił włzechmocność, żadnych nie czyniac cudow: záatáił mądrość, nie uczac ludzi; záatáił światobliwość, nie wydáiac icy przed ludźmi: ále żył tak iáko prosty człowiek, iáko náuki nie máiac, iáko syn Ciesielski. I tak w ten czas żadney u ludzi nie miał sławy, i żadnego poszanowania, chyba u samey Nayświętszey Pánny, i Jozefa. Tym przykładem swoim uczy nas, iáko nie mamy dbać o sławę i honor u ludzi; iáko nie mamy się popisowác, ani pokázowác przed ludźmi nászey mądrości, światobliwości, możności; ále to pokrywác mamy, kiedy inaczey nie rozkázuie posłuszeństwo, i miłosć bliźniego. A ty iáko się w tey mierze zachowujesz? O iáko się mam słusnie wstydzic pychy moiey Pánie. Tobie iáko Bogu powinna bytá w ten czas chwala i cześć od wszystkiego świata, á przecięs icy niechciał: á mnie dla podłości moiey, i dla grzechow należy wśzeláka wzgárda, á przecię tak chciwie szukam chwały, i poszanowania u ludzi; i gdy ja mam, z niey się cieszę, á gdy icy nie mam, tak się smucę i frásuię. Coż to spráwuie tylko pychá moia? Záluic zą nie, i brzydzę się nią. Domine non veniat mihi pes superbiæ, nec ambulem in magnis & mirabilibus super me. Niechże Pánie nie chodzę ná nogách pychy, niech się nie wynoszę w rzeczach wielkich i dziwnych náde mnie. Psal. 35.

Jáko w ten czas Chry-
stus záatáił
chwałę
swoię.

PUNKT 2. Sluchay Chrystusa mowacego Mat. 20: *Non veni ministrari, sed ministrare.* Nie przyśedłem áby mi służono, ále żeby m służyl. I przypátrź się mu w ten czas, iáko podie usługi odpráwował; iáko ten ktory niebo, słońce, i gwiazdy stworzył, w ten czas z Jozefem ciesielskie rzemieślo robił: iáko ten ktoremu służa Aniołowie, w ten czas Márcé swoiey i Jozefowi posługował; iáko zámiatał izbę, iáko drevká do kuchni nośil: á potym nie wstydzil się ná ostatniey wieczery i nogi rybakom, sługom swoim umy-
wác. Więc mowi do nas przez S. Augustyná (serm. 10. de Verb. Domini: *Vezcie się ode mnie, nie świat, i wszystkie widome i niewidome rzeczy czynic, nie umártych wskrzeszác, ále żem pokorny.* I dla tego przy umywaniu nog powiedział: *Dalem wam przykład áby iákom ja uczynil, i wy takéście czynili.* A ty iáko tego przykładu Chrystusowego

Jáko podie
usługi od-
práwował.

Chrystu-
th.

gdzie Pan
dla zabawy
Przygo:

wego nąślądnieysz? czy nie pniełz się ną wyfokie urzędy! czy rąc podłe posługi przyimiesz? *Dziwnie się Pánie ták wielkiey pokorze twoiey. O iáko oná moię pychę i ámbicyę potępiá! A czemuż nie man się mieć do podłych i wzgardzonych usług, kiedyś ty ie, będąc Pánem chwały, przyiać raczył, i przykładem twoim uśláchćić. Od tad Pánie elegi abjectus esse in domo Dei mei, magis quám habitare in tabernaculis peccatorum.* Obieram sobie być wzgardzo. y n w Domu Bogá mego, ráczey niż być chwalebnym w przybytkach gzeszokow. *Pf. 81*

P U N K T 3. Słuchay iészce Pána Jezusa w tym życiu swoim mowiacego do Bogá Oycá przez Psálmistę *Psál. 72: Ut jumentum factus sum apud te, & ego semper tecum: iáko bydlę stálem się u ciebie; á ia ząwse z tobą.* Wyraża tu Pan JEZUS posłuszeństwo swoje: w ten czás gdzie iáko mowi Łukasz S. *był poddany Rodzicom*, dáiać się im rzadzić, i kierowác we wśytkich sprawach, iáko by diatko. Uważ kto był posłuszny? komuś w iákich sprawach? iák doskonále w wykonaniu? iák ochornie? A z tad, *disce terra subici, disce pulvis obtemperare: Vcz się ziémio być poddána przetożonym twoim, ucz się prochu być posłusznym*, mowi Bernard S. A iákoż doskonále zachowuiesz posłuszeństwo?

Rozmowá. Badź pochwalon Synu Boży, żeś z niebá stąpiwszy, naród ludzki przez nieposłuszeństwo pierwszych Rodzicow nąszych zepsowány, tys posłuszeństwem twoim nápráwić raczył, i nam dáles przykład posłuszeństwá. O iákoś nam chćiać tę cnotę perswádowác, kiedyś nas tey cnoty przykładem twoim przez cáte trzydzieści lat uczył, i ówsem przez cáte życie twoie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, nie tylko Rodzicom twoim, ále i Piátowi, i oprawcom, aż do śmierci krzyżowey. O mądrości nieśkonczona, iezeliś ty dáła się rzadzić rozumowi ludzkiemu; á czemuż ia rozum moy omylny nie poddam pod rząd rozumowi tego, który iest ną miejscu twoim. Jezeli wola twojá, która nic złego obrác nie moglá, bylá podleglá woli cudzey; á ia czemu woli moiey do złego skłonney, nie będę zgadzał z wola tego, który ną miejscu twoim zostaie. Ták się nápotym chcę sprawowác Pánie, dla ciebie, i poddawác tym, którzy ną posłuszeństwo moc sobie udzielona máia od ciebie, do kórychś rzekł: *Kto was słucha, mnie słucha.* Użycz Pánie JEZU iáski do zachowania doskonálego posłuszeństwá, á zá moie nieposłuszeństwá, óháruy Trojcy Świętey, wśytkie ákty posłuszeństwá twoiego.

DZIEN

D Z I E N VI.

O Nauce Chrystusowej.

Meditacyi dzisiejszych koniec ten jest, żeby z nauki Chrystusowej nabyć światła, do naśladowania iego. Patron tego dnia być może S. Jan Ewangelista, albo który z Apostołów, słuchających nauki Chrystusowej. Modlitwy strzeliłte mogą te być: *Boże oświeć ciemności moje.* Psal. 17. *Naucz mię czynić wola twoię, bo Bogiem moim jesteś.* Psal. 142. *Pokaż mi drogi twoie, i o ścieżkach twoich naucz mię.* Psal. 24.

MEDITACYA I.

O Nauce Chrystusowej w pospolitości.

Przygotowanie 1. Staw się na pustyniach i górach Pálestyny, gdzie Pan JEZUS Ewangelia przepowiadał.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę pobudzającą do poważania sobie nauki Chrystusowej.

PUNKT 1. Słuchay świadectwa Oycá przedwiecznego na gorze Tabor zalecającego nam naukę Chrystusową, i mowiącego: *Ten jest Syn mój ukochany, iego słuchaycie.* Mat. 17. Gdzie nam Ociec przedwieczny Syná swego społistotnego sobie, samę mądrość i prawdę swoją istotną wcielona, dając za Doktorá i nauczycielá naszego; nie Moyzeszá, nie Proroká iákiego, nie Aniołá, ale samego Syná swiego. A co może być mędrszego nad tego Nauczycielá? A czego nas nie nauczy ten, który jest samá istotná wszeláká umiejętność? A czy nas może oszukać ten Nauczyciel, który jest prawdą nieomylną? O iáko tedy mamy sobie wielce poważać naukę którą nam podał w Ewangelii, tak tę którą nam obiawił tajemnice o Bogu, iáko tę którą nam opisał szrodki do otrzymania błogosławieństwa wiecznego. Dziękny tedy Oycu przedwiecznemu, za tak zacnego Nauczycielá nam danego. Poważay sobie wielce naukę Chrystusową. Przyimiy iego przykazania i rady podane w Ewangelii, i zlož ie w pośrodku serca twoiego. Rządź według nauki Chrystusowej rozum twój, wierząc mocno wszystkie wiary naszej tajemnice, sadząc o obyczajách według Ewangelii; rządź także wolę twoię nauką Chrystusową, obierając to co ona radzi, i stroniąc od tego

Chrystus iák
zacny Nau-
czytel nasz

od tego co oná gani. Náostátek rządz wszystkie siły twoie też náuka Chrystusowa, czyniac wszystko i cierpiac według náuki Chrystusowej. Do czego pros o łaskę skuteczną. *Badz pochwalon Oycze przedwieczny, żeś nam dał za Náuczyciela samę istotną mądrość twoją wcieloną.* Poważam go sobie náde wszystko, i iemu się za ucznia oddaję. *Zal mi żem się nie rządził jego náuką.* Chcę nápotym nie insza się rządzić, tylko náuka Ewangelii.

PUNKT 2. Sluchay łanego Chrystusa o náuce swojej mowiącego Joan. 7: *Mea doctrina non est mea, sed ejus qui misit me: Moja náuka nie jest moja, ale tego który mię posłał.* To jest moja náuka nie jest ludzka, nie ziemska, ale niebieska, i Boska, *Sapientia de sursum descendens; Mądrość z góry spływająca, iáko ja zowie S. Jákub Jac.*

Náuka Chrystusowa jest przeciwna mądrości światowej.

3. a zátym jest przeciwna mądrości światowej. Troiaka bowiem jest mądrość ná świecie, iáko náucza tam S. Jákub Apostól. Pierwsza mądrość jest ziemska, która się rządzi pożądlwość oczu, ábo miłość dobr ziemskich: i tá mądrość uczy zbierać bogactwa, według tego co mowi Psálmista Psal. 143: *Błogosławionym nazwali tego który ma dostátki.* Druga mądrość jest bydlęca, która się rządzi pożądlwość ciáł: á tá mądrość uczy szukać uciech bydlęcych, według tego co rospuści ni mowia Sap. 2: *Podźcie żążyć wimy dobr, koronujemy się róžami, niech nie będzie żadney łaki, przez ktoraby nie przešla lubieżność naszą.* Trzecia mądrość jest diabelska, która się rządzi pychą diabelską: á tá mądrość uczy szukać czci i sławy ludzkiej, iáko Lucifer Rex super omnes filios superbia, *Król nád wszystkimi pysznemi, mowi Jsa. 14: Wstąpić na wysokość obłokow, będą podobny naywyższemu.* Tey troiakiej mądrości przeciwna jest náuka Chrystusowa. Jest przeciwna mądrości ziemskiej; bo uczy ubóstwa, mowiac: *Błogosławieni ubodzy, lo ich jest krolestwo niebieskie.* Mat. 5. I gdzie indziej: *Jeżeli chcesz być doskonałym, idź sprzedaj wszystko, á rozdaj ubogim.* Mat. 19. Jest przeciwna mądrości bydlęcej, bo uczy umartwienia, mowiac: *Błogosławieni ktorzy się smuca.* Mat. 5. *Kto chce iść za mną, niech się záprze siebie samego, i niech nie się krzyż swoy.* Mat. 16. Jest przeciwna mądrości diabelskiej; bo uczy pokory, mowiac: *Wstádź ná miejscu ostatnim.* Luc. 14. *Kto się upokorzy ten wywyżson będzie,* Mat. 18. Luc. 14. I tak iáko P. Bog gdy ludzie budowáli wieża Bábilonka, pomieszał ich ięzyki i mowę: tak Chrystus náuka swoją pomieszał ięzyki i mowę ludzi światowych, buduiących wieża próżności: bo co przed tym świat bogactwa, uciechy, honory zwał błogosławienstwem, to teraz Chrystus

ubóstwo

ubóstwo, umartwienia, wżgárdę u ludzi zowie błogosławieństwem. Uważę ty który się zowieś uczniem Chrystusowym, do ktorey szkoły należysz? czy do Chrystusowey? czy do światowey? iakoś w nauce Chrystusowey postąpił? iaka się mądrością w sprawách twoich rządzisz? Zawsztydź się, i żatuy. O iakom bładził Panie, nie rządzić się nauką twoią, ale mądrością światową. Widzę że ta mądrość światowa, jest fałszywa. Klama mądrość ziemską, kiedy obiecuje uczynić człowieka błogosławionym przez bogactwa; bo te są tylko środkiem na usmierzenie potrzeb naszych przyrodzonych; a za tym one nie są końcem życia naszego; onsem są to iako ciernie, które frąsunkiem rania serce ludzkie; a do tego często conservantur divitiæ in malū Domini tui. Zachowują się bogactwa na złe Pána swego. Ecc. 5. Klama też mądrość bydlęca; bo obiecuje mię uczynić błogosławionym przez uciechy, które tylko kontentują ciato, a nie duszę która jest częścią lepszą człowieka. Klama náóstátek mądrość diabelska: bo mię obiecuje uczynić błogosławionym sławą u ludzi, i honorami, które mię nie czynią zadowolonym, ale mogą być tylko znakami zachości, i to niepewnymi, i nie-trwałymi, często niesłusznymi. Sámá tylko twoja Iezu moy, nauka może mię czynić błogosławionym; bo oddalając mię od bogactw, od uciech, od sławy i czci ludzkiej, oddala mię od tego co mi przeszkadza do błogosławieństwa, to jest do złączenia się z Panem Bogiem przez widzenie i miłość jego, na czym należy prawdziwe błogosławieństwo. Porzucam tedy i potępiam mądrość światową, a twój Iezu moy, Ewangelii naukę o ubóstwie, o wżgárdzie u ludzi, o umartwieniu przyjmuję, i obłapiam, i tak mocno wierzę, iako wierzę tájemnicę Trojcy S. bo wszystkie twoje nauki równie są prawdziwe: ponieważ wszystkie są od Ciebie Prawdo przedwieczna objawione.

PUNKT 3. Słuchay jeszcze Pána Jezusa o nauce swojej mowiacego Luca II. Błogosławieni którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go. Zradę się ucz, iako masz się z nauką Chrystusową obchudzić. Naprzód słuchać iej na kazaniach, i czytać w ksiązkách duchownych z pilnością, i z nabożeństwem; tak, iakbyś Chrystusa kázanego słuchał, albo iakbyś czytał list od niego do ciebie napisany. Druga: trzeba chować tę naukę w sercu iako skarb nieoszacowany; to jest chować ją w pamięci, pamiętając na nią przy wszystkich sprawach twoich; chować ją w rozumie przez mocną wiarę, i przez częste rozmyślanie: náóstátek chować ją na woli przez miłość iej. Tak Krol Dawid chował słowa Boskie, gdy mówił Psal. 118: In corde meo abscondi eloquia tua, ut non peccem tibi: W sercu moim skryłem mowy

L

twoie,

Iako mamy naukę Chrystusową szanować.

twoje, abym ci nie zgrzeszył. Tak i Najsświętsza Panna: *Conser-
bat omnia verba hac conferens in corde suo: Chowała wśystkie te sło-
wa, stosując je w sercu swoim.* Naołtatek trzebá náukę Chrystusowa
chowác w wykonaniu, i w uczynkach: bo iáko mówi S. Jákub: *Nor
auditores legis, sed factores justificabuntur: Nie słuchájący przykazá
nia, ále czyniaci będą uspráwiedliwieni.* Tak chowác náukę Chry-
stusowa, będziez błogosłáwionym: bo iáko mówi Pan Joan. 6: *Ver-
ba quae ego locutus sum vobis, spiritus & vita sunt: Słowa ktorem ja
wam powiedział duchem są i żywotem; a zářym ożywić cię będą:
żyćiem łáski Boskiej, i żyćiem chwały wieczney.* Jáko i ná drugim
mieyscu mówi Joan. 9: *Amen amen dico vobis, si quis sermonem me-
um servaverit, mortem non videbit in aeternum: Zaprawdę záprawdę
mówię wam, kto moię mowę chowa, śmierci nie ogląda ná wieki.* A
ty iáko chowasz náukę Chrystusowa? czy nie jesteś podobny owe-
mu u Jákubá S, który przegládałszy się w zwierciadle náuki Chry-
stusowej, poszedł, i zápomniáł. Popraw w tey mierze co poprąwić
trzebá.

Rozmowá. Pánie, ktorego słowá są duchem i żyćiem, day mi
łáskę abym słowá twoje tak kochał iáko duszę duszy moiej, i iáko
żyćcie iey: Niech miłuję náukę twoię z Psálmistá S. *Super aurum
& topazion. Náđ złoto i drogie kámenie.* Niech mi słowá twoje
będą *dulcia faucibus meis super mel ori meo, Słodkie náđ miod ustom
moim.* Psal. 39. Niechże mię tá náuká twojá ożywia, i żyćiem
łáski twoiej, i żyćiem chwały wieczney. Może się czytać tu
Thom. à Kemp. w Książce 3. Rozdział 43.

Czytać się może LEKCYA o Wierze, która jest pierwsza broń
nászá przeciwko nieprzyjaciéłom. Jest w Namowách ná ten dzień pier-
wsza.

MEDITACYA II.

O przedniejszey náuce Chrystusowej, to jest, o Záprze-
niu siebie samego.

Przygotowanie 1. Staw się pokornie u nog Pána Jezusa przepo-
wiádańcego Ewángelia, iáko uczeń przed Náuczycielem.

Przygotowanie 2. Proś abyś zrozumiał náukę iego o záprzeniu
siebie samego, i do niey się záchęcił.

PUNKT 1. Słuchay mówiącego Chrystusa Luc. 9: *Si quis
vult venire post me, abneget semetipsum: Kto chce iść za mną, niech
się záprze samego siebie.* Tu uważ naprzód, co to jest záprzec się sie-
bie

bie samego: á to poznasz z tego przykłądu, który dáie S. Chryzostom, gdy kto máiac iákiego przyiáciela, á poznawszy iego zdrády, i nieszczerość, zápiera się go: ten bowiem iuż owego nie zna zá swego przyiáciela, iuż mu nie pobláza i nie pokázuie przyiázni, iuż o nim nie myśli, iuż mu nic dobrego nie życzy, ále od niego stroni, i uśtáwicznie się mu sprzeciwia; i gdy słyszy ábo widzi że mu się co złego dzieie, náprzykłąd że go poimano do więzienia, że nędzę cierpi, że go przesládá, ábo znieważá, ciety się z tego: bo iuż go nie ma zá swego przyiáciela, ále zá nieprzyiáciela. Tak i my zápierać się mamy nas samych, mowi S. Chryzostom: to iest widzac że niższa część duszy nášzey, požadliwość nášzá nas oszukiwa, że nas do grzechu, i ná zgubę wieczną prowadzi, mamy z nią rozbrát uczynić, i nieznáć iey zá przyiáciela, ále się z nią uśtáwicznie wádzić i iey się sprzeciwiać; nie pieścić się z nią, áni iey poblázać w niczym, ále iey uymováć tego czego oná chce, á ráczey zádáwáć niewygody i przykrości, i ciety się gdy cierpi ubóstwo, boleści, nieślawę. I toto iest záprzenie samego siebie, bez ktorego żaden nie może isć zá Chrystusem, to iest nie może trwáć státecznie przy nim, i iego náśládowáć; zgolá nie może być uczniem i sługá iego: dla czego on powszechnie mowił nie tylko do Apostołów, nie tylko do Zakonników, ále dicebat ad omnes. mowił do wszystkich: Kto chce isc zá mná, niech się záprze siebie samego; bo bez tego może kto przysć do Chrystusa, tak że isć zá nim do Kány ná gody, ábo ná górę Tabor, i zukáiac swoiey póciechy; ále isć zá Chrystusem skutecznie. i z nim nie złączyć nierozdzielnie nie może. Co też wyráził S. Páwel Gal. 5. gdy mowi: *Qui sunt Christi, carnem suam crucifixerunt cum vitijs et concupiscentijs*: Ktorzy są Chrystusowi, to iest, ktorzy są iego przyiáciele, słudzy, uczniowie, ci ukrzyżowáli ciáta swoie z występkami, i požadliwościami. Uczyniáe tedy ná się reflexyá czy iest w tobie také záprzenie siebie samego; i przyzwóite wzbudź w sobie affekty. *Vznamam Panie moy, że się dármo szczycę być sługá twoim i náśládownicá, kiedy we wszystkim dogadzam zmysłowości moiey. Widzę że w škole twoiey iestem nieukiem, który ieszczem nie poiat, ábo ráczey poiać niechoę iego obiecáda náuki twoiey o zaprzeniu siebie samego. Tá náuka twojá iest w prawdzie nie pozorna i gorzka iáko ziarno gorczyzeczne. alé iest zdrowá, dzielna, i serce miłosciá ku tobie grzeiáca. Dajże Panie áby mi smákowála: ábym tym ziarne gorczyzeczne, tá náuka twojá wś. stkie spáwy moie sobie zápráwował, i smáczne sobie czynił uś. stkie nieślawne, w życiu moim przypadki.*

Co iest záprzenie siebie samego.

Pobudki do
nienawisćci
dobrey sie-
bie samego.

PUNKT 2: Słuchay iezcze o záprzeniu siebie sáмого, mo-
wiacego Chrystusa Joan. 12: *Kto miłue dušę swoię, stráci iá:* to iest,
kto źle miłue dušę, pozwaláiac iey tego czego oná chce przeciw-
ko rozumowi, i woli Bożey, ten iá wtráci ná zgubę wieczna do pie-
kła: *á kto nienáwidzi dušę swoię, ten iá chowa ná żywot wieczny:* to
iest; kto iá nienáwidzi dobrze, nie pozwaláiac iey wygod, ućiech, i
inšzych dobr zákazanych od Bogá, ten zbawi dušę swoię. Dwoiá-
ka bowiem iest miłość i nienawiść: iedná dobra, druga zła: iáko gdy
kto choremu pozwala winá, ábo potraw słodkich szkodzących, kto-
rych on prágnie, ten go źle miłue, a ráczey prawdźiwie nienáwidzi;
bo go ták zabíia: gdy zás chorego Cyrulik ráni, gdy ogniem pali,
gdy nogę ućina, zda się, że go nienáwidzi; ále tá nienawiść iest do-
bra, á ráczey iest prawdźiwa miłościá; bo go chce uzdrowić. Ták
i my nienáwidzieć mamy dušę nášę, gdy ona będąc chora, chce
dobr doczesnych sobie szkodliwych, nie pozwaláiac ich, ále ráczey
rózne iey niewczásy i przykrości zádáiac. I táká nienawiść dušy
swoicy należy do záprzenia siebie sáмого: do ktorey pobudzay się
różnemi przyczynámi. Pierwsza iest, że, im w tobie mniey będzie
miłości ku sobie, tym będzie więcey miłości ku Bogu; i tym się bár-
żiey miłościá zbliżyš do Bogá, im się bárżiey oddališ od siebie,
przez nienawiść siebie sáмого; iáko kuršor tym bližszy iest do kresu,
im dáley odstápi od domu swego. Druga przyczyná iest, że nie
mášz więkšzego nieprzyacielá nád siebie sáмого; bo nikt či więcey
nie szkodzi, iáko ty sám sobie: ábowiem ty ktoryś máł być tobie
naywierniejszym i nayżyczliwszym przyacielen, otwierasz czártu
drzwi do serca twego, i iego wpuszczasz, áby čię zabił ná dušy: Ty
przeszkadzasz Pánu Bogu, ábyć dobrze nie czynił; i gdyć iáki dar z
niebá potýła, ty go pluiesz i w trućiznę sobie obracasz: Ty się sám w
przepásć piekielna wpychasz; poniewáž bez twego pozwolenia áni
czárt, áni świát, áni ciáło, twoi nieprzyacielen, szkodzićby tobie nie
mogli. Toć masz się nienáwidzieć, iáko zdraycę twego i naygło-
wniejszego nieprzyacielá. Trzećia przyczyná iest, dla ktorey masz
się nienáwidzieć, że nie miłujesz Bogá, ále go obražasz, i iesteš iego
nieprzyacielen; dla tego bowiem masz się gniewać ná siebie, i ná
sobie masz się mścić krzywdy Boskiey, iezeli masz żarliwość o chwa-
łę Boską. Bo iezeli się gniewasz ná zdraycę Judaszá, ábo ná niesprá-
wiedliwego Káiphaszá, á czemu sobie pobłazasz, ktory iesteš goršzym
ná Chrystusa niż Judasz i Kaifasz? Gdybyć Pan Bog zlecił, ábys
karał tych, ktorzy plwáli ná twarz Pána Jezusa, ábo żebys karał grze-
chy

chy Antichry-
sta pre-
tylko myś-
prze-
nie itai się An-
i krew swoię pr-
zi, czemu z i-
Łoże mo-
biem sá-
dzi, ktory bez-
seba, i siebie mi-
nelzył, i chwał-
wde twoię nie-
porządnie mił-
rošobem iſto-
tylko ciáło; i tá-
lue; á co mi-
moie, to iest ci-
ieh táká miłość

Wno iest pran-
PUNKT

me-
munt illud:
cieráia ie. P
go troiákie, to
nie áperytu ch-
ktore troiákie
sprze-
tego co się pod-
nie iáko gwałt
cy swoicy z á-
szurnem od P-
iáki należy z-
Okutki spráwne
go, to iest św-
przez zacięćie
nego. 2. Já-
re-
iáko krzemien-

chy Antychrysta, i Lucypera, czybys im folgował? á czemu się z so-
ba pieścisz, który gorszy jesteś niż Lucypera? Ponieważ on iedną
tylko myślą obraził Bogá, á ty niezliczoneś popełnił złe uczynki: á
przecież on nie tak był obligowany Bogu iáko ty; bo dla niego Bog
nie stał się Aniołem, i nie cierpiał; á dla ciebie stał się człowiekiem,
i krew swoją przelał. Jeżeli tedy z czartem niechcesz mieć przyia-
źni, czemu z sobą masz tak wielką przyiaźń? O Prawdo nieomylna
Boże mój, mam się brzydzić sobą, bom się nie raz zwiódł, nie raz sie-
biem samego obraził, i więcej sobiem zaszkodził, niżeli czart mi szkó-
dzi, który bezemnie nicby mi nie szkodził: dopieroż mam się brzydzić
sobą, i siebie nienawidzić dla tego żeś mnie nie raz ukrzywdził, nie r. z
zelał, i chwałę twoją ukradł. Znać że cię nie miłuję, kiedy się o krzy-
wdę twoją nie wymiuję nad sobą. Ale i sam się nie miłuję, gdy się nie-
porządnie miłuję; bo nie miłuję duszy mojej, na której przedniejszym
sposobem istotą moją zawisła, ale miłuję ciało, iáko bym nic nie był,
tylko ciało; i tak ábym miłował część istoty mojej, całego siebie nie mi-
łuję; á co mnie bardziej boli, nie miłuję tego, w czym jest wszystko dobro
moje, to jest ciebie Bogá mojego. Wyporz Pánie ze wszystkich żył mo-
ich taką miłość nieporządną, á wleć świętą nienawiść siebie samego,
która jest prawdziwą i mnie i ciebie miłością.

PUNKT 3. Słuchay ieszcze Chrystusa, o zaprzeniu siebie sa-
mego, mowiącego Mat. II: Regnum celorum vim patitur, et violenti
rapiunt illud: Krolestwo niebieskie gwałt cierpi, i gwałtownicy wy-
dzierają je. Przez ten gwałt rozumie się umartwienie siebie same-
go troiákie, to jest umartwienie ciała i zmyślow nąszych, umartwie-
nie ápetytu chciwego, i pozadliwego, umartwienie rozumu i woli:
które troiákie umartwienie gdy czyniemy, gwałt sobie czyniemy,
sprzeciwiając się skłonności nąszej przyrodzonej, którą mamy do
tego co się podoba ciału nąszemu, zmyślności i woli; á tym samym
nieiáko gwałt czyniemy Pánu Bogu; że nam musi nieiáko z obecnicy
swojej za to dać krolestwo niebieskie, i tak ie gwałtem i iáko by
szturmem od Pána Bogá odbieramy. Więc na tym umartwieniu tro-
iákim należy zaprzenie siebie samego; które umartwienie te w nas
skutki sprawia. 1. Przez umartwienie nábywamy zdrowia duszno-
go, to jest światobliwości; iáko chory przez gorzkie lekátnwá,
przez zacięćcie żyły, przez krwi upuszczenie, nábywa zdrowia cie-
lnego. 2. Jáko róża w ogrodzie zachowuje ciernie, tak cnotę w
sercu i łaskę Boską zachowuje przykrości, które sobie zádáemy. 3.
Jáko krzemień uderzony wypuszcza z siebie światło i ogień, tak gdy
ciało

Pożytki i z
umartwie-
nia.

ciało trapiemy, nabywamy światła ná rozumie, a ná woli miłości Bożkiej. 4. Przez to umartwienie utracamy wiele ciężkiego karania zá grzechy naše w czyſcu, i wiele ſobie záſługujemy: bo w czyſcu męki ſą ciężkie, doſćuczynienie mále, a żadney záſługi nie máſz; tu zaś ná tym ſwiecie przez umartwienie málo cierpiac, wiele záſługujemy ſobie ná chwałę wieczną, i wiele wypłacamy tię ſpráwiedliwości Bożkiej zá grzechy: a czemuż tak głupimi kupcami ieſteſmy, że w ten czas, to ieſt w czyſcu chcemy kupować towar, kiedy ieſt drogi, gdy drożey go plácić trzebá. 5. Przez umartwienie ſtaemy ſię podobnymi Chryſtusowi cierpiacemu, i iego wyrażamy ná ſobie obraz żywy: co ieſt znak przeznáczenia, iáko náucza Páwel S. Róm: 8. Temi tedy pożytkami umartwienia, záchęć ſię do niego, i uczyniwszy reflexya tak ná przeſzłe, iáko i ná przyſzłe życie, poſtánow okázye, i ſpoſoby umartwienia ſiebie ſamego.

Rozmowa. Dziękuję dobrośliwy Boże, żeſ mi dał ſpoſobność doſtąpić tak wiele pożytkow z málego umartwienia ſiebie ſamego. Ubogáciłeś mię więkſzemi instrumentami záſług, niſzeli Aniołow: bo ile mam zmyſłow w óiele, ile ſiá tak wnetrznych iáko i powierzchownych, tyle mam inſtumentow do záſługi, przez umartwienie ich; czego nie máſz Aniołowie. I takim ſpoſobem mogę nieráko zrownáć, ieżeli nie zwyciężyć godnoſć Aniołow: gdyż oni tego tylko dokázali, że záchowáli cały i zupełny duch ſwoy w niebie: a ja i ducha mego záchowác mogę, i ten gnoy, to ieſt ciało moje ciężkie wynieſć mogę do nieba przez umartwienie. Ale co więkſza, mogę takim ſpoſobem ſtáć ſię podobnym Synowi Bożemu, tak wiele dla mnie cierpiacemu. Chęć obraz iego ná ſobie wyrażáć przez umartwienie, tylko ty láſka twoja Panie rácz mi je ſmakowác.

Piſze o tey cnoſcie Roden: *par. 2. Trac. 1. c. 4. 8.* Niremb. *de Ador. l. 4. c. 10.* Caraf. *Itin. Par. 1. Exerc. 7.* Tho. à Kemp. *l. 3. c. 53.*

REFLEXYA.

Ná Duchowne náuki.

TE náuki bierzemy przez kazánia, przez czytánie kſiág duchownych, przez rozmowy z Oycem duchownym. Ná to tedy tá bédzie Reflexya.

Naprzód tedy podniozſzy myſl do Páná Bogá obecnego, i wezwawſzy iego pomocy, uważ iák wielkie pożytki pochodzą z pilnego ſłuchánia, ábo z czytánia ſłowá Bożego, ábyſ tię do tego záchęcił.

2. Jáka

2. Jáka intencya zwykłeś słuchać kazania, ábo czytać kšiaſzki duchowne? czy nie z dworności ábo z próżności? czy dla tego ábyś poznał i wykonał wola Boża? Czy wprzód zapraszasz Bogá, áby mówił do serca twego, iáko czynił Samuel. 1. Reg. 3: *Mów Panie, bo słucha sługa twój.* Abo iáko Dawid Píal: 17. *Boże moy oświeć ciemności moje.*

iáko słu-
chając słowa
Bożego, ábo
ie czytać.

3. Dárey pod czas kazania, ábo czytania, czy masz tę imáginacyę, że Bog do ciebie mówi przez posła swego, ábo przez list do ciebie nápiſany? Czy tedy i owedy słuchając kazania, wzywasz Pá. ná Bogá, áby ciebie, i inſzych słucháčzow z toba oświecał, i miłościá swojá zapalał?

Co czynić
pod czas ka-
zania ábo
czytania.

4. Czy pod czas kazania i czytania, tedy i owedy czynisz áffekty, i przedsięwzięcia z okazji kazania, ábo czytania?

5. Po kazaniu ábo po czytaniu, czy dziękujesz Pánu Bogu za náukę? czy zachowujesz sobie iáki pożytek z słowá Bożego, ábo náukę, ná poprawę obyczájow, w biáiac iá sobie w pámieć, i zachęcaiac wola do wykonania?

Co po kazá-
niu i po czy-
taniu.

6. Czy masz co dzień czas pewny náznáczony ná czytanie kšiaſzki duchowney? Tá zaś kšiaſzka ma być nabożna, ktoraby więcey zápalála wola, á niżeli páslá rozum náuka. Z takiego bowiem czytania iest tak wielki pożytek, iáko z rozmyślania: ponieważ gdy czytamy kšiaſzkę nabożną, Bog z námi rozmawia; á gdy się modlimy, z Bogiem rozmawiamy: z kad iest rowny nam pożytek.

iákie kšia-
ſzki dacho-
wne czy-
tać.

7. Czy masz iákiego Oycá duchownego, ktoremu byś wiernie i szczerze sumnienie twoie otwierał, i iego rady i náuki wrzeczech duchownych záżywał? Zkad bywa uspokojenie i bezpiecność sumnienia: bo powiedział o Kápłánách Chrystus Luc. 16: *Kto was słucha, mnie słucha.*

Záżywać
rady i náuki
Oycá ducht-
ownego.

8. Przepros Páná Bogá za niedbálstwá w słuchaniu, i w czytaniu słowá Bożego. Proś o łáskę poprawy.

O słuchaniu Náuk duchownych pisze Gaud: p. s. *ſeđt.* 2. Jul. Ni-
gron: *Trac.* 2. O czytaniu. *Idem Trac.* s.

Nástępnie LEKCJA o drugiey broni náſzey, ktora iest Ufność w Pá-
nu Bogu. *Iest w Namowách Duchá S. ná ten dzień wtora,*

MEDITACJA III.

O Nauce miłości bliźniego.

Przygotowanie 1. Porzuć się u nog Páná Jezusá, iáko uczeń u Náučyciela, uczacego miłości bliźniego.

Przygotowanie 2. Proś ábyś poiał tę náukę.

PUNKT 1. Słuchay Páná Jezusa przykázuiacego Joan: 15:

To wam przykázuię, ábyscie się wzajemnie miłowáli. I wyžey Joan:

Pobudki do
miłości bli-
źniego.

13. *Przykazanie nowe daję wam, ábyscie się wzajemnie miłowáli. Do zachowania tego przykazania, które Pan zchodząc z tego świata, w testamentie nam wyraził, ábyś się zachęcił, stawiając sobie różne pobudki. Pierwszą jest: że to jest osobliwe przykazanie Chrystusowe: bo lubo i w starym testamencie było przykazanie o miłości bliźniego, co do istoty miłości, Chrystus jednak przykazał nam tę miłość doskonalszą, iáko się niźy powie. Druga pobudką jest: że miłość bliźniego jest to bierwa, po której poznać mamy prawdziwego ucznia Chrystusowego, ábo Chrześcianiną: bo tak mowi Pan Joan. 13: *In hoc cognoscent omnes quia discipuli mei estis, si dilectionem habueritis adinvicem.* W tym wszyscy poznają, żeście moimi uczniami, ieżeli będziecie mieli miłość zobopólną. Trzecia: że ta miłość jest Panu Bogu wdzięczniejsza, niżeli ofiary; iáko wyraźnie tenże Pan mowi Mar. 12. *Diligere proximum tanquam seipsum maius est omnibus holocaustis et sacrificijs.* Miłować bliźniego iáko siebie samego, więksha jest náda wszystkie całopalenia, i náda ofiary. Czwarta pobudką jest z łrony bliźniego, któremu na czy miłość: bo jest na duży obraz Boski, to ten obraz ná niego nasz miłować. Jest Krwia Chrystusowa odkupiony: to dla tey Krwi kochać go trzeba. Jest stworzony z tobą do jednegoż błogosławieństwa wiecznego nády tyrodzonego w niebie, gdzie się ná wieki w sobie wszyscy kochać będziemy: á czemuż tu się teraz nie náwidziemy? Nástatek ten bliźni twoy, jednegoż ma z tobą Oycá Boga w jednymże domu, to jest w jednymże Kościele Chrystusowym żyjemy: u jednegoż stołu Páńskiego, jednegoż chlebá Anielskiego pożywamy: á iákoż się w sobie kochać nie mamy. O iák wielkie mam przyczyny do miłości bliźniego! á czemuż mię do niego nie pobudzają? Biada mi Pánie, żeś twe go o miłości przykazania często nie chował; żeś ná bliźnim moim obrazu Trojcy S. i Krwi Zbawiciela mego nie upátrował. Chcę nápotym pilnie tę miłość zachować, przy łasce twoiej, której u ciebie Pánie moy zebrzę.*

PUNKT

PUNKT

strofob miłowán
abyście się wz
nie przykázui
wielka była mi
przykázuię ied
náda była pod
miłość tego ku
tłopiála wszystk
bogatyń, iáko
nieprzyjaciele.
tylko w sercu,
bo tak wiele ro
łość Chrystusow
ku, i nagrody
i od wielu żad
miłości respek
násze. Náost
wi Jan S. Vn
błama i nász
się ná siebie, i
to mię zawnstyd
nasmy wzgłede
pis z tey ku na
który mnie test
płz; i Czemu
zastażyć mogę
zniesz, á rozka
PUNKT
źniego tak mo
qui in me credi
in te, ut et ipse
mnie uwierzyć
á ia w tobie, al
ieszcze doskon
byli przez inie
ska jest coś ied
medzy ná mi i
bna. Naprzo

PUNKT 2. Słuchay znówu Páná Jezusa podawáiącego nam sposób miłowania bliźniego, Joan: 13. *Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, iákom was umiłował.* Gdzie lubo nie przykazuje Pan, aby miłość nászá ku bliźnim była tak wielka, iák wielka była miłość Chrystusowá ku nam; bo to rzecz niepodobna; przykazuje iednak, i tę wola swoię ostatnią oznáymuie, aby tá miłość nászá była podobna miłości Chrystusowey ku nam. A iákaż była tá miłość iego ku nam? Była naprzod tak obszerna, że ogárnęła i o-
 bląpiła wszystkich ludzi bez bráku, tak zacnych iáko i podłych; tak bogátych, iáko i ubogich; tak mądrych iáko i głupich; náwet i sárne nieprzyjaciele. Do tego była miłość bárzo skuteczna i dzielna, nie tylko w sercu, i wustách zostáiała, ále wydawáiała się wuczynkách: bo tak wiele robił i cierpiał dla zbáwienia nášzego. Jeszcze tá mi-
 łość Chrystusowá ku nam była szczerá, nie szukáiała wlasnego poży-
 tku, i nagrody; bo nas miłował cierpiac od nas krzywdy i zniewagi, i od wielu żadney nie spodziewáiac się wdzięczności, ále tylko w tey miłości respektował ná chwałę i upodobanie Boskie, á ná zbáwienie nášze. Nástatek tá miłość Chrystusa była státeczna: bo iáko mó-
 wi Jan S. *Umiłowawszy swoich, aż do końca ich umiłował.* To táka byé ma i nászá ku bliźnim miłość. A iestże táka w tobie? reflektuy się ná siebie, i opiákuy wszystkie braterskiey miłości defekty. O iá-
 ko mię zawstydzá dobry lezu tá twojá tak wielka ku nam miłość! Co-
 żesmy względem ciebie, żeś nas tak umiłował? Co zá pożytek odnio-
 śles z tey ku nam miłości? A iá czemu nie mam miłować bliźniego; który mnie iest równy, á podobno w oczách Boskich dáleko náde mnie le-
 pszy? Czemu go nie mam miłować? gdyż z tey miłości wiele sobie záslużyć mogę? Káżesz mi Pánie miłować bliźniego; dáj co roská-
 zuiesz, á roskáż co chcesz.

Sposób mi-
 łości bli-
 żniego pier-
 wsiży.

PUNKT 3. Słuchay ieszcze Chrystusa Páná o miłości bli-
 żniego tak mowiącego do Bogá Oycá Joan. 17: *Rogo Pater pro eis, qui in me credituri sunt, ut omnes sint unum sicut tu Pater in me, et ego in te, ut et ipsi in nobis unum sint.* Proszę Oycze zá tymi, którzy we
 mnie uwierzyć máia, aby wszyscy byli iedno, iáko ty Oycze we mnie,
 á iá w tobie, aby też oni byli iedno. Gdzie nam wiernym opisuie Pan
 ieszcze doskonálszy sposób zobopolney miłości, chcąc tego, abyśmy
 byli przez miłość cóś iednego wszyscy z sobą, iáko przez istotę Bo-
 ská iest cóś iednego Troycá S. Oćiec, Syn, i Duch S. Nie może byé
 między ná ni iedność, równa iedności Troycy S, ále ma byé podo-
 bna. Naprzod w tym, że iáko trzy Osoby Boskie, lubo są między
 sobą

Drugi spo-
 sob.

M

soba

PUNKT

soba różne, przecię jednak ich jest jedno rozumienie, i jedna wola: tak i my, lubo jesteśmy od siebie różni, nie mamy mieć różnego zdania o rzeczach, i różnego chęcia: tak iako o pierwszych Chrześcianaх mowi Łukasz S. Aēt. 41: *Ze wiernych było jedno serce, i jedna dusza, jednegoż chcac, jednoż rozumieć.* Do tego iako Osoby Boskie są od siebie nierozdzielne, że się od siebie rozdzielić nie mogą: tak i miłość naszą ma być śtateczna, i nierozdzielna. Na ostatek iako osoby Boskie, tak się z sobą iednoczą, że wszystka swoja wżechmownością, mądrością, i dobrocią starają się o dobro tak pospolite, iako i szczegulne stworzenia: tak i my na to się wszyscy między sobą łączymy, abyśmy wszyscy naszą możliwością, umiętnością, i dobrocią wspierali, i pomnażali dobro pospolite, i szczegulne bliźnich naszych. Taka miłość bliźnich jestże w tobie? *Nie jest taka Boże mój, bo ja prętko i o ład co rozrywam: bo często i bez potrzeby zdanie moje, i wola pokazuję bliźnim przeciwnie: bo nie staram się o dobro ich, ale tylko o własne swoje.* Nie ma tedy we mnie skutku ta twoja. *IEZU mój, modlitwa do Oycy.* Przyczynię się i teraz do Oycy przedwiecznego, aby według woli twojej, kwitnęła ta miłość w Kościele twoim między wiernymi, aby kwitnęła w tym krolestwie, w tym zgromadzeniu. *Day ia Oycze przedwieczny na prośbę Syna twoiego, którego zwykłeś wysłuchać dla jego ucińności, i posłanowania.*

O tej miłości między innymi obszernie pisze Roderic, p. 1. *Tract. 4. Gaudier. par. 4. de perf. c. 13. Vinc: Carafa Itiner: caeli. p. 3. Exer. 5. cap. 6.*

D Z I E Ń VII.

O naśladowaniu Cnot Chrystusowych, i o obieraniu sobie życia doskonałego.

DNia tego Medytacyi tenże koniec jest naśladowanie Chrystusa. Patron być może S. Kązimirz, albo inszy z SS. Wyznawcow, naśladowcow Chrystusowych. Modlitwy strzeliste: *IEZU mój chcę się naśladować w ubóstwie, w pokorze, w cierpliwości. Chwata wielka iść za Panem. Eccl. 23. Pociągnij mię za sobą, pobieże za zapachem wonności twojej, Cant. 1.*

ME-

M
O taf

Przygotowa
Ausa, mowi o n

Przygotowa
wego zachęcił

PUNKT

Wzecie się ode m

się od niego na

było zawsze spo

i iako siódke.

nabożnym affe

Poryn-etrz na

przejemna, i za

trit tristi neq t

uła jego, o k

wno: Farus

Me. i lac sub

brzy łagodne i

le wszystkich

Odpuszczone są

sto ia ciebie nie

w pokoru. Od

Apostołowie, k

wiecznego żyw

dnosć która na

czelo, na twarz

rzy, i na czelo

dziłości twoje

Pan IEZUS na

we! O twarz

iako zawniżyda

zółc z serca m

morey, abym to

edną kroplę łaj

PUNKT

MEDITACYA I.

O łaskawości albo łagodności Pana naszego.

Modlitwa uprzedzająca zwyczajna.

Przygotowanie 1. Patrząc na S. Janą, który nam pokazuje Chrystusa, mówi o nim: *Oto Błogosławieństwo Boże, dla jego łaskawości.*

Przygotowanie 2. Proś o łaskę, abyś się z przykładu Chrystusowego zachęcił do tej cnoty.

PUNKT 1. Słuchaj Chrystusa o sobie mówiącego Mat. II:

Wściecie się ode mnie bom jest łaskawy, i pokornego serca. Więc żebyś się od niego nauczył łaskawości, patrz naprzód na tercie jego, iako ^{Jaka była łaskawość Chrystusowa.} było zawsze spokojne, nie pomieszczone od gniewu, ani od smutku, i iako słodkie. Czy było tam co żółci? albo kwaśu? Pocłujie nabożnym affektem, mówiac: *O jak łagodny jest Duch twój Panie!* Potym patrząc na twarz jego, iako pogodna bez zachmurzenia się, iak przyjemna, i zawsze uśmiechnięta, o ktorej napisał Prorok Jsa. 42: *Non erit tristis neque turbulentus.* Nie będzie smutny ani burzliwy. Patrząc na usta jego, o których mówi Dufza pobożna w Pieniach Salomono- wych: *Favus distillans labia ejus.* Plaśtr miodu wydający wargi jego: *Mel est sicut sub lingua ejus.* Miod i mleko pod językiem jego. Tak były łagodne i słodkie słowa jego, nie gniewliwe, nie ulczypliwie, ale wszystkich cieszące: co pokazał kiedy owo mówił Magdalenie: *Odpuszczone są grzechy twoje.* Kiedy mówił cudzołożnicy: *Niewiastko ja ciebie nie potępiam.* Kiedy mówił uzdrowionym od ciebie: *Idź w pokój.* Od tych ust jego tak wdzięcznych nie mogli się oderwać Apostołowie, kiedy mówili: *Gdzie pojedziemy od ciebie? Słowa masz wiecznego żywota?* Joan. 6. Uczyniż reflexyę na twoją łagodność która mieszkać ma w sercu, a wydawać się ma w słowach, i na czele, na twarzy. Czy tak łaskawe serce twoje? czy postać na twarzy, i na czele jest taka? czy takie słowa? Zawszydz się tragości i dziakości twojej. Proś aby jedną kroplę swojej łagodności wpuszczał Pan JEZUS na serce twoje. *O serce Zbawiciela mego, iakoś łaskawe! O twarz iakoś przyjemna! O usta iakoś miodopłynne! O iakoś zawsze słodkie i przyjemne.* Wyrzucam stąd JEZU wszelką żółć z serca mego, rozpędzam wszystkie burzliwe chmury z twarzy mojej, abym tobie b. t. podobny Zbawicieliu mojemu. Spuść na serce moje jedną kroplę łaskawości i cichości twojej.

PUNKT 2. Słuchaj znowu Chrystusa mówiącego o sobie przez

Osobliwie
w przesła-
dowaniu.

przez Jeremiaśz cap. II: *Ego quasi agnus mansuetus, qui portatur ad victimam: Ia iako Bóráněk cichy, kierego prowadzą na ofiarę. I uważ że Páná nášzego największa cichość i łaskawość się wydała, gdy był od nieprzyjaciół swoich przesładowany, a osobliwie przy mecie jego: gdzie iako mowi inszy Prorok Isai. 53: Prowadzony był na zabicie iako owieczka, i iako baranek gdy go strzyżono zámilkł, i nie o-tworzył ust swoich. Gdy bowiem mu Żydzi zádawali: *Demonium habes, Masz w sobie diabelstwo*, Joan. 8. o iák skromnie im odpowiadł: *Ia diabelstwa nie mam, ale czczę Oycá mego, a wyście mię nie uczcili.* W Ogroycu, o iák mile przyjął zdraycę Judaszá, podá-iac mu twarz swoię do pocałowania, i mowiac: *Przyjacielu po cóś przyśedł.* Małchusowi, według niektórych zdania, gdy mu u Anasza ciężki wyćiał policzek, po tak niecznośney zelżywości o iák łagodnie rzekł: *Jeżeli źle mówił, daj świadectwo: a jeżeli dobrze, czemu mię bieść?* Dziwuy się takiey cichości i łaskawości Pána twego. Stro-fuy swoię siogóść, gdy cie najmnieysza od kogo urázá, potka. O iá-ko Pánie zámstydzasz moię popędliwość łaskawością twoią. Ty będąc tak okrutnie zelżony i zbity, a mogąc się pomścić, nie rzucasz pioru-now, nie kaześ się ziemi rozstąpić na pożarcie nieprzyjaciół twoich, ale się za nimi modlisz do Oycy, i grzech ich tak ciężki wymawiasz; a ia najmnieyszego słowká, najmnieyszego affrontu znieść nie mogę, ale się zaraz mieszam zapalam, záchmurzam, i o pomście myślę. A także to stáram się być podobnym tobie najczystszy Bóránku? Także to zámstui-guie, abyś mi się pokazał łaskawym na sádzie twoim? Chcę być poli-czony w poczet cichych owieczek twoich; a przeto chcę od tych czas ná-sładować twoiey łaskawości. Odpuszczam z serca wszystkim którzy mię kiedykolwiek obrázili, ábo obrázic máia, abyś mi też wszystkie grzechy moje odpuścić raczył.*

Pożytki z
łaskawości
nászej.

PUNKT 3. Słuchay ieszcze Páná o tey cnoście mowiacego Mat. 5. *Błogosławieni cisy, bo oni osiągną ziemię:* Przez ziemię rozumie się tu naprzód nie tá ziemiá na ktorey umieramy; bo tę ziemię dziedzicza, i źli ludzie i okrutni tyránnowie, ale się rozumie ziemiá żyacych: wiecznie, to jest niebo, które się ziemiá zowie dla tego, że jest tak stałe, iako ziemiá jest stała. Obie-cucie tedy Pan niebo cichym, i tę cichość kładzie za znak prze-znáczenia do niebá. Znowu przez ziemię rozumieć się tu mo-ga ludzie ziemscy, i grzeszni, których ludzie cisy łaskawością swo-ia pożytkują, i náwracáia bárzciey do Pána Bogá niż surowością. Náostátek przez ziemię rozumieć się też może ciało nále, z ziemi uczynio-

uczynione: bo
sa cisy, nie c
które gniew s
ma est a suore
sa pożytki c
im miłość tey

W Rozmo
Panny, która
wa, między w
stał nam i Náu
nászych wzela
cichości; aby
sádzie twoim
twego, Panno
nayıłaskawia.

Tu służy
mowach Duch

M

Przygotow
nie mnie, bom
Przygotow
czył pokoy.

PUNKT

an: 8. Ego n

uważ, że niko

wi, nie tylko i

niego nie było

nie doskonał

chwały swojey

rodzicow u s

dnego Ciesli.

ale i owłzem

ktorow; także

nie czyniac cu

li Oycá przed

laczal aby go

uczynione: bo nadsza ziemia miała spokojne panowanie, ci którzy są ciższy, nie dopuszczając na ciebie swoim poburzenia, i niepokoju, które gniew sprawuje, według tego co Dawid mówi Psal. 6: *Turbatus est à furore oculus meus: Zamieściło się od gniewu oko moje.* Te są pożytki cichości i łaskawości, które niech wzbudzą w sercu twoim miłość tej cnoty.

W Rozmowie prosz o nią Páná Jezusa cichego, i Najswiętszej Panny, która jest *Virgo singularis, inter omnes mitis: Panną osobliwą, między wszystkimi najczystsza.* JEZU najłaskawszy, któryś się stał nam i Nauczycielem, i przykładem cichości, uśmierz w sercach naszych wszelkie gniewy i pomsty; a daj nam cnotę łaskawości i cichości; abyśmy ciebie w tej cnotie naśladować, zasłużyli ciębie na sadzie twoim doznać łaskawego. Przyczyni się za nami do-Syná twego, Panno i Mátko Boska, między wszystkimi po Chrystusie najłaskawsza.

Tu służy LEKCYA o Cichości ábo Łaskawości. Jest w Námowách Duchá S. na ten dzień pierwsza.

MEDITACYA II.

O pokorze Syná Božego.

Przygotowanie 1. Staw sobie Chrystusa mowiacego: *Vczte się ode mnie, bom cichy, i pokornego serca.*

Przygotowanie 2. Prosz o światło, abyś się od Chrystusa nauczył pokory.

PUNKT 1. Słuchay tegoż Chrystusa mowiacego o sobie Jan: 8. *Ego non quero gloriam meam: Ja nie szukam chwały mojej.* I uważ, że nikomu barzciej nie była powinna chwała iako Chrystusowi, nie tylko ile był Bogiem, ale też ile był człowiekiem; bo nic nad niego nie było możniejszego, nic mędrszego, nic sroblewszego, nic doskonalszego, nic piękniejszego: a przecie jednak nie szukał chwały swojej, ale przed nią uciekał. Naprzód bowiem obrał sobie rodziców u światá wzgardzonych, tak że go ludzie zwáli synem iednego Ciesli. 2. Przez 30 lat zataił mądrość swoją nie ucząc ludzi, ale i owšem we dwunastym roku iako nieumiejętny, pytał się Doktorow; także zataił wlechnocność swoją przez ten czas, żadnych nie czyniac cudow. 3. Po trzydziestym życia swego roku, gdy zwo-li Oycá przedwiecznego poczał nauczać, i cudá czynić, nie dopu-łzczał aby go chwalono. Tak gdy ieden klęcząc przed nim, nazywał go

Chrystus z pokory nie szuka chwały swojej.

go Nauczycielem dobrym, on rzeki: *Czemu mię zowieś dobrym, zaś de nie jest dobry, tylko Bog ieden.* Mar. 10. Tak znowu Łuc. 4. gdy czarci w opętanych zwali go Synem Bożym, *inrepans non sinebat demonia loqui:* Łaiac im, niedopuszczał im mówić: iako tamże gdy czarć przez opętanego mówił: *Scio te quis sis, Sanctus Dei: Wiem że jesteś Świętym Bożym:* *Increpavit illū Iesus dicens: Obmutesce: Łaiat go IEZVS mowiac: milcz.* 4. Gdy przytżło iakie dzieła chwalebne dla chwały Bożej czynić, nie odprawował ich przy wielu ludziach, i umniejszał ich zacność. I tak gdy miał ná gorze Thabor roziaśnić iak słońce, trzech tylko wziął ná ten widok uczniów, i to im zakazał, aby nikomu tego widzenia nie powiádali przed iego zmartwychwstaniem. Także gdy miał carkę umarta Ksiażęcía wkrzesić, wyrzucił gmin ludzi z domu, mowiac: *Wstapcie, bo nie umarta, ale spi.* Uczyniż reflexya ná się, ieżeli nie szukasz chwały, która tobie nie należy, tak dla podłości, i nieumiejętności twoiej, iako i dla grzechow twoich. O iako mię zawstydza, iako potępia pychę moję, pokorá tu oia Synu Boży gdy się tak barzo staram o chwałę proznanu ludzi, gdy się nie cieszę, gdy się o iey utrąć frásuję, gdy się (szczę, cę, gdy się popisuję. A co ja mam, czego bym od ciebie nie wziął? Sam z siebie jestem iedno nic: a zatym sam z siebie nic nie mam, nic dobrego czynić nie mogę, nic dobrego sam z siebie nie czynię: ale od ciebie wśystka możność i dostateczność moia. Tyś mi dał nie tylko ze jestem, ale, że mogę co uczynić dobrego: nawet i to co czynię dobrego niecey to ty czynisz ze mna, niżli ja. A czemuż się cudza rzecz popisuję? Czemu się szczycę iakobym tego nie wziął od ciebie? A co to inszego czynię, tylko krádnę chwałę tobie nalezyta? Już więcej niechcę być Boże moy takim złodziejem: Nie mnie Pánie, ale tobie niech będzi e chwala, a mnie zawstydzenie twarzy moiej,

PUNKT 2. Słuchay tegoż Chrystusa, ciebie i wśystkich upon i niaiego Luc. 14: *Recumbe in novissimo loco: Vsiadz ná ostatnim miejscu.* To jest nie pny się ná honory i godności, ale obieray sobie urzędy i zabawy podlejsze; rozumiey się być naypodlejszym, i zá takiego chćiey być od wśystkich miány i ná czym należy pokorá. Dał nam tego sam Syn Boży przykład przez całe życie swoje, iako tego dowodzi S. Bazyli *hom. 22. de humil.* Bo naprzod przy wćieleniu swoim ná ostatnim miejscu między stworzeniem rozumnym usiadł, gdy nie naturę Anielską ale ludzką, która jest ostatnia między naturami rozumnymi, przyiał. Przy narodzeniu usiadł ná ostatnim miejscu; bo wśtáyni w żłobie położony był między wołem i osłem. *Deinde in*

Obiera sobie
zawśze o-
statnie miej-
sce.

de in domicilio
in ubi domus
dany. We dw
miedzy Doktor
będac madros
anni, & baptis
chrześli przyjm
iacemi. Gdy
na: Dopiero
Pilara, niezbo
szcza się znie
cierpiac: aż na
Krzyżu miedzy
tak ostatnie m
być większy slug
pragnę czi i
mi Zbawicielu
perbiar notra
dzie lekarstwe
S. Augusty
PUNK
atus esto Domi
ard: Totius hu
fra Divina sub
tym należy. aby
znie S. Ociec
brze uważ. P
abym się tak z
krolestwa całego
ga nie przesta
smiertelnym
nallizy, abym b
bostwa; tak do
ko i do krotkie
nia mego okazi
kney, zeby m
ważyl, choćby
rycia. Trzeci
tak się stosowa

de in domicilio fabri & Matris pauperula enutritur subditus illis: Potym w ubogim domku Ciesli, i ubożuchney Mátki był wychowany, i był im poddany. We dwunástym roku docetur audiens & interrogans: Siedząc między Doktorami, nie uczy ich, ale się ich pyta, iakoby dając się uczyć, będąc mądrością niekonczona. W trzydziestym roku Subditur Iohanni, & baptismum suscipit à servo Dominus: Poddaje się Ianon i, i chrzest przyjmuje Pan od slugi, i stawa między grzesznikami pokutniacemi. Gdy go ludzie chcieli obrócić za Króla, ucieka przed koroną: Dopieroż przy mecie swoiey poddaje się pod władza Káisarszą, Piłatą, niebożnych sędziów, i oprawców, dając na się plwać, dopuszcza się znieważać, nasmiewać, wszystko skromnie z milczeniem cierpieć: aż náostátek przy śmierci siadł ná ostatnim miejscu, bo ná Krzyżu między dwiema Łotrąmi. A twoiá czy táka pokora? czy tak ostatnie miejsce sobie zawsze obierał? Biáda mi, że chcę być więkšy slugą ná Pána mego. Biáda ambicy moiey, że tak bárzo pragnę czci i honoru, ktoremiś ty wzgardził Pánie moy. Niechże mi Zbáwicielu moy h mil-tas tua sit fuminum medicamentum, quo superbia nostra sanetur tumor: twoiá pokorá niech naywiękšym będzie lekarstwem, ktorymby zleczone byłá nášzá nádętość, iako mówi S. Augustyn lib. 8. de Trin. c. 5.

PUNKT 3. Słuchay Duchá S. upomináiacego Psal. 36: *Subditus esto Domino: Bądź poddany Pánu. I uważ to co mówi S. Bernard: Totius humilitatis summa in eo videtur consistere, si voluntas nostra Divina subiecta sit voluntati: Wszystkiey pokory doskonałość ná tym należy. aby wola nášzá byłá poddana woli Bożej. Záczyń słusznie S. Ociec nášz Ignacy, trzy stopnie pokory náznacza, ktore do-
brze uważ. Pierwszy stopień pokory jest do zbáwienia potrzebny, abyś się tak zupełne poddał przykazaniom Boskim, żebyś ani dla krolestwa całego swátá, ani dla záchowánia życia, żadnego z uwaga nie przestąpił przykazánia Boskiego, ktoreby pod grzechem śmiertelnym czego zakázowało. Drugi stopień jest pokory doskonałszy, abyś będąc iednakowo skłonny tak do bogactw, iako i do ubóstw; tak do czci u ludzi, iako i do nieślawy: tak do długiego, iako i do krotkiego życia; gdzie jest równa chwały Boskiey, i zbáwienia mego okázya, przecię iednak aby takbyś był poddany woli Boskiey, żebyś się ná żaden grzech dobrowolny i powłzedni nie odważył, choćby z utrátą wszystkich dobr doczesnych, náwet i samego życia. Trzeci náostátek stopień pokory jest naydoskonálšy, abyś tak się stosował do tego co sobie Syn Boży obrał, że choćby równa chwa-*

Trzy stopnie pokory.

chwała Boska była, lubobym był bogaty, albo ubogi; lubobym był we czci, albo wzgardzie u ludzi; przecie jednak dla większego naśladowania Chrystusa, wolalbym obrac z nim ubogim, wzgardzonym, i wysmianym, ubóstwo, wzgardę, i za głupiego być poczytanym, a niżeli bogactwami, honory, i tytuł mądrości. I to to jest prawdziwie usiesć na ostatnim miejscu, co nam Pan zaleca. Perłwadyże sobie rożnemi dowodami, iako są rozumowi przyzwoite, iako Panu Bogu się podobaiace te trzy stopnie pokory; i uczyni na się reflexya, na którym stopniu pokory zostaięsz. Proś Pana Boga abyś wstąpił na trzeci.

Rozmowa. JEZU nayspokorniejszy, któryś nam stał się i Nauczycielem, i wizerunkiem pokory, wyrzuć z serca moiego wszelką pychę, która Aniołom z nieba zezuciła, i w czarty odmieniła. *Non veniat mihi pes superbia, non ambulem in magnis & mirabilibus super me.* Niech nie idę na zgubę nogami pychy: Niech się nie wynoszę w wielkim rozumieniu nade mnie. *Eligo abiectionis esse in Domo Dei, magis quam habitare in tabernaculis peccatorum:* Obieram sobie być wzgardzonym w domu twoim, raczy niżeli mieszkać w przybytkach grzeszników. Day Panie, któryś jest pokornych wywyższenie, skuteczną łaskę, abym naśladować pokory twoiej, obiecanej pokornym dostąpił zapłaty. Nayspokorniejsza Matko Boska, na której Pan weyrzał pokorę, spraw to przyczyną twoją, aby Bog, który, iakoś ty powiedziała: *Rosprosył pysznych w myśli serca swego, a podwyższył pokornych,* aby mi dał tę cnotę, dla której byłbym godny, aby Bog na mnie też łaskawie weyrzał, i mnie podwyższyć raczył do chwały wiecznej, Amen.

R E F L E X Y A I.

Ná konwersacya z ludźmi.

Ponieważ dzisiejsze są Meditacye o cnotach, które Pan JEZUS pokazał przy swojej konwersacyi, dla tego postawiwszy się przed Bogiem obecnym, i ofiarowawszy mu tę zabawę na większą jego chwałę, refleksuy się, czy w twoiej z ludźmi konwersacyi wydała się teiej kondicye.

Konwersacya ma być nie częsta.

I. Konwersacya z ludźmi ma być nie częsta, i krótka, tylko według potrzeby. Bo iako mówi przysłowie, zbyteczne towarzystwo czyni wzgardę; ponieważ w częstej i w długiej konwersacyi, wydała się nasze rożne niedoskonałości, dla których traciemy u ludzi dobre

o nas

o nas rozumienie. Dla tego S. Ociec Jgnacy radził naszym, aby tak z ludźmi konwersowali, iako z zapowietrzonymi, z ktoremi nie trzeba często, ani długo, ale tylko według potrzeby, i to z daleką konwersować.

2. Na konwersacya iść potrzebą dobrą intencyą, nie dla rozrywki, nie dla uciechy, albo dla dworności, ale z miłości bliźniego, i z posłuszeństwa, iezeliś Zakonnik. Inaczej konwersacya twoja nie będzie z zasługa przed Bogiem.

Z dobrą intencyą.

3. Konwersacya ma być roztropna i ostrożna, żebyśmy z niey drugim nie dali zgorzenia, ani go od drugich wzięli. Do roztropności należy, nie mówić i nic nie czynić skwapliwie, i nierozmyslnie, albo bez uwagi: zawsze być przy sobie, i mieć reflexya, co, kiedy, przy kim, i iako mówię, albo czynię: nie zaraz, i prętko, wierzyć dla lekkich dowodów: nie prętko i łącno wydawać zdanie swoje o rzeczach. Dla tego ludzie pobożni przy konwersacyach swoich mają być iako oni Serafinowie, ktorych Jzaiasz, i Jan S. w obławieniu zowie *Animalia plena oculis ante et retro*, Zwierzęta pełne oczu i z przodu i z tyłu; bo się na każda okoliczność obeyrzeć trzeba.

Ma być roztropna i ostrożna.

4. Konwersacya nie ma być nie wesoła i melancholiczna, ale iagodna, a oraz stateczna, i poważna, aby się zadna lekkość i płochość nie wydawała po tobie. Do czego pomaga bärzo, chować pilnie wten czas reguły o skromności, ktore napisał S. Jgnacy, tak w patrzaniu, iako i w ułożeniu czoła, twarzy, rak, i wszystkich gestów ciała. To bowiem wielce pomaga do zbudowania, i z takiey konwersacyi moze się bliźni tak zbudować iako z kazania. Dla tego S. Franciszek, gdy posyłał bracia na miasto, mawiał im: Bracia idźcie, czynicie ludziom kazanie, to jest skromnością waszą pobudzaycie ich do cnoty.

Przyjemna ale stateczna.

5. Konwersacya ma być pobożnemi rozmowami poświęcona. Bo na to nam P. Bog dał uistą, żebyśmy o nim, i o rzeczach Boskich gadali. Inaczej: *Va tacentibus de te: Biada milczącym o tobie*, mowi S. Augustyn. Do czego upominaiac swoich S. Jgnacy, gdy ich gdzie posyłał, zwykł był mawiać: Idźcie, a świat zapalaycie miłością Boską.

Pobożna.

6. Przy konwersacyi nie masz się tak wylewać na rozmowy, żebyś o Panu Bogu obecnym zapomniiał. I owszem masz do niego często myśl podnosić przez krotkie modlitwy strzeliste, i często odnawiać intencya, wszystko czyniac i mowiac dla chwały, i dla smaku

Złączona z pamięcią na Pana Boga obecnego.

iego Boskiego. Ztąd będzie przy konwersacyi boiaźń Boża, ow-
 ziele, które kto ma przy sobie, nie mu konwersacya nie szkodzi, i-
 ko o naszych powiedział Krolowi Hiszpańskiemu P. Araozius Pro-
 wincyał. Ztąd też będzie od Pána Boga pomoc, abyś i ty w kon-
 wersacyi nie potknął się, i drugich Pánu Bogu pozyskał. W czyn-
 mamy naśladować Aniołów Strożow, iako naszych nauczał S. Jgná-
 cy, którzy strzegac nas, i przy nas się bawiac, *Semper vident faciem*
Patris, przecię *zawsze patrza na twarz Boska*.

Także z
 wolności
 ducha.

7. Przy konwersacyi trzeba zachować wolność i wspaniałość
 umysłu, strzegac się pochlebstwa, wolnie prawdę mowiac, i ganiac
 co ganić, i kiedy, i iako, i komu potrzebá; także sprzeciwiać się
 obmowiskom: w czym iednak roztropności potrzebá.

Ani siebie
 chwalić a-
 ni ganić dru-
 gich.

8. Osobliwie tego się strzec potrzebá, abyś nic na pochwałę swo-
 ie, nic na drugich nágánę nie mowił.

Po reflexyi, iezeli uznasz iakie twoie w konwersacyách defekty,
 żałuy za nie, obiecuy poprawę: pros o łaskę do poprawy potrzebná.

Ponieważ zaś tá máterya Reflexyi o konwersacyi pożyteczney
 nie wszystkim służy: dla tego miasto tey Reflexyi, może być

R E F L E X Y A II.

Ná Akty miłości bliźniego.

Postawiwszy się przed obecnością Boga wszystko widzacego, i ie-
 mu ofiarowawszy ná chwałę, tę zabawę, refleksuy się ná te Akty
 miłości bliźniego, iako ie zachowujesz.

Akt 1. nie
 posadzać
 bliźniego.

Akt 1. miłości bliźniego, który do rozumu naszego należy, iest,
 nie rozumieć źle o bliźnim, ani go sádzić, i potępić w iego defe-
 ktách, gdy to do nas nie należy; ále ráczey iego niedoskonałości u
 siebie wymawiać. Tak nas upomina Chrystus Mat. 7. *Nie sádzcie,*
abyście nie byli sádzeni; bo iakim sádem będziecie sádzili, i wy będzie-
cie sádzeni. Czemu widzisz z dziebtko w oku brata twego, a bálki w
 oku twoim nie widzisz. I S. Paweł Rom. 14: *A ktoś ty iest, który sá-*
dzisz cudzego słuę: Pánu swojemu stoi, ábo upada.

2. Nie gar-
 dzić.

2. Akt do woli naszej należacy iest, nie gárdzić bliźnim dla iá-
 kicy iego niedoskonałości, ále go sobie wielce poważać, upatruiac
 w nim obraz Boski, i samego osobę Chrystusa, którego iest człon-
 kiem. Powiedział bowiem Pan Luc. 10: *Kto wámi gárdzi, mna gár-*
dzi; á kto mna gárdzi, gárdzi tym, który mię posłał. Iatuz ná twoie
 większe defekty.

3. Nie

3. Nie zazdrościć mu, ani się smućć gdy go chwala, albo gdy mu się powodzi; ale rączyć cieszyć się z tego, dobro jego dobrem własnym czyniac, i chwalać dyspozycyą Boską, że tak chwałę swoją w bliźnich rozszerza: żeby nam Pan Bog nie mówił, iako mówił zazdrośnemu w winnicy swojej robotnikowi Mat. 20. Czy oko twoie złośliwe, żem ja dobry? czy mi się nie godzi czynić co chcę?

3. Nie zazdrościć.

4. Mieć politowanie nad nędzą jego, tak do ciała iako, i do dusze należąca: iako upomina Apostoł Rom. 12: *Gaudere cum gaudenribus, flere cum flentibus*: Wesołić się z wesołacymi, płakać z płaczacymi.

4. Mieć nad nim politowanie.

5. Akt już powierzchowny jest, nie obmawiać, ani wyiawiać, i ganić niedoskonałości bliźniego; ale rączyć chwalić jego cnoty, i talenta. Bo iako mówi Duch S. Prov. 24: *Abominatio hominum detractor*: Obrzyżenie ludzi obmowca. I niżej: *Cum detractoribus ne commisceris, quoniam repente confurget perditio eorum*: Z obmowcami nie mieszać się, bo nagle powstanie zguba ich. Co też i Páweł S. mówi Rom. 1: *Detraētores Deo odibiles*: Obmowcy Bogu obmierzli.

5. Nie obmawiać.

6. Strzec się pilnie aby nie siać niezgod, powiadać drugiemu, co kto przeciwko niemu mówił, albo uczynił; ale rączyć godzić nieprzyjacie, i od siebie odwrócić. O zaufnikach mówi Duch S. Eccl. 21: *Susurro coinquinabit animam suam, et in omnibus odietur*: Podszuwacz zmaże duszę swoją, i we wszystkim będzie nienawidzony. I znów Eccl. 28: *Susurro et bilinguis maledictus, multos enim turbavit pacem habentes*. Podszuwacz, albo zaufnik, i nieszczerzy, przeklęty; bo wielu pomieszał, którzy pokoy mieli.

6. Nie siać niezgod.

7. Ani słowem zelżywym, albo uszczypliwym ani nasmiewaniem, ani żadnym znakiem powierzchownym nie pokázować bliźniemu żadney wzgárdy; ale rączyć każdemu należyte oddawać poszanowanie, iako upomina S. Páweł Rom. 12: *Honore invicem praevenientes*: Czciać i poszanowaniem wzajem się uprzedzając.

7. Szanować znakiem powierzchownym każdego.

8. Łagodnie z bliźnimi konwersować, nie sprzeczać się z nimi, nie zasmucać ich słowem, albo postacią surową, twarzą zachmurzoną, okiem gniewliwym. Tak upomina Duch S. *Fili in mansuetudine opera tua perfice, et super hominum gloriam diligere*: Synu w łagodności uczynki twoje sprawuj, a nad ludzką chwałę będziesz miłowany.

8. Łagodnie konwersować.

9. Wspomagać i ratować bliźniego w nędzách i niedostátkách jego, tak doczesnych iako i duchownych, czyniac uczynki miłosierdzia. Do ciała należące te uczynki miłosierdzia są. Nakarmić łakną-

9. Czynić uczynki miłosierne.

cego, nápoić prágnałego, odziać nagiego, przyiać podróżnego, náwiedzić chorującego, ábo w więzieniu będącego. Duchowne zaś uczynki miłosierdzia są: Náuczyć niemiciącego, cieszyć smutnego, náprawić błądzącego, Nie z inszych cnot ále z uczynków miłosiernych Bog nas sádzić będzie.

Strzec się
przyiaźni
szczegulney

10. Ale strzec się trzebá zbytniey i nieporządneý miłości bliźniego, która bywa w ten czas, gdy kto więcej się kocha w przyiacielu niżeli w Pánu Bogu, nie czyniac woli Bożej, dla záchowánia láski, ábo dla upodobánia przyiaciela: ábo kochájac przyiaciela nie w Pánu Bogu, i nie dla Bogá, to iest, nie dla tego że iest obrazem Boskim, i Krwia Chrystusowa odkupiony, ále dla urody, dla bogactw, dla mądrosći: ábo więc brákuiac między osobámi, i przekládájac w miłości tych, którzy są dostátnieyszi, szláchetnieyszi, urodziwsi. Náostatek, tu też należa przyiaźni szczegulne, więkšie znáki miłości iednemu pokázuiac niż drugim w zgromáczeniu; co bywa przyczyna zázdrości, podeytrzenia, i niezgod różnych.

Nástępnie LEKCJA o Pokorze. Iest w Namowách Duchá S. ná ten dzień wtóra.

MEDITACJA III.

O trzech szeregách ludzi, i o obieraniu sobie
życia doskonałego.

Święty Jgnacy w drugim tygodniu, podáie do uwagi trzy szeregi ludzi, i dáie reguły o dobrym obieraniu iákieý rzeczy, á osobliwie stanu życia; który stan gdy iuż kto obrał, nie ma tu czynić obieránia stanu, ále trwáiac w obránym iuż stanie, może według tych reguł obrać sobie doskonálszy w tym stanie stopień życia. O tych tedy dwóch punktách będzie tá Meditácia.

Przygotowanie 1. Imáginuy sobie stan doskonałości nákształt woyská, ná różne szeregi, ábo pułki rozłożonego.

Przygotowanie 2. Proś Páná Bogá áby rozum twoy oświecić raczył, i wola náklonił, ábys według woli Bożej obrał sobie stopień doskonałego życia.

Pierwsza część Meditácii.

Słuchay Duchá S. mowiącego Prov. 13: *Vult & non vult piger: Chce i niechce gnuśny.* I uważ że trzy są szeregi ludzi w stanie doskonałości. W pierwszym szeregu są ci, którzy porzuciwszy marno-

ści swiá-

ści swiáta teg
záżywać frzo
ále tak żeby i
ále bez ich
chca być Zak
pi; bo chca i
śwoiey, pod
dnego nie chc
W drugim
i do tego kon
woli, nie wed
go, co, i od k
okázýách, w k
i tego ezálú, i
łożonym ktor
ínego, który c
cálých siebie i
własna wola.

W trzecim
dóry, którzy
pusćić, czynić
cza, że się bár
zdego czásu, v
ności, i woli w
wygody, prac,
nam się stał wi

Słuchay
Rowá Kościół
czasłkę sobie
ábys obrał sobi
waz który z ty
gu miłszy, i to
o dobrym obie
Regulá 1.
u Bogu kocha
pm obieraniu
Druga reg

ści światá tego, miłua cnoty, i doskonałość, ále niechca skutecznie zażywać szrodkow do nábycia doskonałości. Bo chca być ubogimi, ále tak żeby im nie schodziło ná wygodzie: Chca być pokorni, ále bez ich wżgárdy: chca być cierpliwymi, ále bez przykrości: chca być Zakonníkami, ále bez záchowánia reguł. Ci záiste są głupi; bo chca i niechca iáko ten gnuśny: i sami się sprzeciwiają woli swoiey, podobni owemu choremu, który chce być zdrowym, á żadnego nie chce zażyć lekárstwá.

Piervvšy szereg ludzi prágnaących doskonałości.

W drugim szeregu są ci, którzy prágna dostąpić doskonałości, i do tego koncá zażywają szrodkow niektorych, ále według swoiey woli, nie według woli Boskiej. Bo chca cierpieć, ále to, i od tego, co, i od kogo im się podoba: chca być upokorzeni, ále w tych okázyách, w których się im podoba: chca robić, ále tylko to, i tám, i tego czásu, iáko się im podoba: chca być posłuszni, ále tym Przełożonym którym się im podoba. Ci také są podobni do tego gnuśnego, który chce i niechce: á do tego są skapi przeciwko Bogu, nie całych siebie iemu dáruiac, ále co lepszego, sobie záchowuiac, to jest własna wola.

Drugi szereg.

W trzecim szeregu są, nie leniwi, ále ochotni i wierni słudzy Boscy, którzy dla dostapienia doskonałości, gotowi są wszystko opuścić, czynić, i cierpieć, według woli Bożej, to jest, cokolwiek obaczá, że się bárzciej Pánu Bogu podoba; á to ná każdym mieyscu, każdego czásu, w każdej zabáwie i urzędzie, choćby co było zmyślności, i woli własney przeciwnego: i owszem prágna, i szukają niewygody, prac, bolow, wżgárdy, áby byli podobni Chrystusowi, który nam się stał wizerunkiem wszelákiey doskonałości.

Trzeci szereg.

Część wtora Meditacyi.

Słuchay Chrystusa o Mágdálenie mowiacego Luc. 10, które słowá Kościół S. przypisuje Najswiętszey Pánnie: *Márya naylepsza cząstkę sobie obrała, która nie będzie od niej oddalona.* Więc i ty, áabyś obrał sobie naylepszy stopień życia, w którymbyś żył i umarł, uważ który z tych szeregów trzech ludzi, jest doskonałszy, Pánu Bogu miłszy, i tobie pożyteczniejszy. Co żebyś poznał, zażyj reguł o dobrym obieraniu, które podáe S. Ignácy.

Regulá 1. jest, Mysl, gdyby się kto ciebie rádził, kogo ty w Pánu Bogu kochasz, i wszelákiego dobrego mu życzysz, cobys mu w tym obieraniu porádził: więc też i samemu sobie radź.

Reguły do obierania czego słusznego.

Druga regulá jest, Mysl, gdyby teraz śmierć ná ciebie przypadła, w kto-

w kto-

w którym z tych trzech szeregu, radbyś się na ten czas widział zostającego. Więc teraz go sobie obierz, abyś wesoło umierał.

Trzecia Reguła. Myśl, na śadzie Bożym, gdy staniesz, z iakiego obierania kontent na ten czas będziesz. Więc teraz to sobie obierz, abyś był na śadzie Bożym bezpieczny.

Naostrątek obaczywszy to co widzisz tobie lepszego, uday się na modlitwę, i odday Pánu Bogu to obranie twoie, prosiac aby ie przyjął, i potwierdził.

Rozmowa z Psálmistą Psál. 83: *Elegi abiectus esse in domo Dei mei, magis quam habitare in tabernaculis peccatorum: Obratem sobie Boże moy być wzgárdzonym w domu twoim, ráczey niż mieszkać w przybytkách grzesznikaw: á to dla tego, że ten sposób życia obrał sobie Zbáwiciel moy, który jest mądrością nieskończona, i nieomylnym spraw nászych wizerunkiem: dla tego że tá jest Boże moy godność woli twoiey, i tá jest wola godności twoiey. A czego ia chcę i chcieć mam krom ciebie Boże moy, wszystko dobro moje. Dość mi na samym tobie. Tyś jest iedyne, potrzebne, naylepsze dobro. Ciebie tedy sobie samego obieram, i tobie samemu chcę służyć, wszystko opuszczając, czyniac, cierpiac, według nayswiętłzey woli twoiey; choć z niewygoda moia, z boleścią, z wzgárdą, á to w káżdey okázy, káżdego czasu, na káżdym mieyscu, w káżdey zabáwie i urzędzie, dla tego tylko żeć się tak podoba, i żebyim ci się podobał. Confirma hoc Deus quod operatus es: Psál. 105: Potwierdź Boże to coś we mnie spráwił łaska twoja skuteczna. Przenaydosłownieysza Mátko Boska, ktorá naylepsza cząstkę sobie obrała, wspomóż przyczyna twoja.*

Jeżeli czas pozwoli, może się czytać LEKCJA o Wzgárdzie światá, która jest w Namowách Duchá S. na ten dzień trzecia.

D Z I E Ń VIII.

O Męcę Páńskiey.

O Męcę Páńskiey dáie Meditácyę S. Jgnácy w trzecim tygodniu: my krotkie zebranie Męki Páńskiey w tym jednym dniu uczynimy. Koniec zaś tych Meditácyi ma być dwoiaki; to jest użatowanie serdeczne nád Pánem Jezusem cierpiącym, i náśladowanie cnot jego, osobliwie pokory, śichości, cierpliwości, Pátron może być ábo S. Fránciszek nabożny do Męki Páńskiey, ábo który z Świętych

tych Męczenników, násládniających Chrystusa cierpiącego náprzy-
kład S. Szczepan, ábo S. Wáwrzyniec. Modlitwy strzelište przez
dzień te być mogą. *Miłość moia ukrzyżowany jest. IEZV dla mnie*
cierpiący tobie się klániam, ciebie wielbię, i miłuję nádemszystko, zmi-
łuy się nádemna. IEZV ukrzyżowany, *wyraż się iako pieczęć ná sercu*
moim, w myślách moich, w áffektách moich, w spráwách moich. Niech
Pánie męká twojá nie będzie dla mnie dáremnie podięta. Serva mihi
angulum in Cruce tua IEZV pro me crucifixe: Zachoway mi kącik w
Krzyżu twoim IEZV dla mnie ukrzyżowany. Inter brachia Dei mei,
vivere & mori-volo: Miedzy rękami ná Krzyżu rozpiętem Bogá me-
go, żyć i umierać prągnę.

MEDITACYA I.

Jáké Pan IEZVS przy Męce swoiey cierpiat ubóstwo,
boleści ná Ciele, i smutki ná Duszy.

Przygotowanie 1. Staw sobie przed oczy Chrystusa smutnego,
zranionego przy biczowaniu, cierniem ukoronowanego.

Przygotowanie 2. Proś o áffekt serdecznego politowania nad
nim.

PUNKT 1. Sluchay Chrystusa przy Męce swoiey, do ciebie
mówiącego przez Jeremiaszá Thren. 3, o niewygodách swoich: *Re-*
cordare paupertatis meae, absinthii, & fellis: Pamiętaý ná ubóstwo mo-
ie, ná pióluń, i żółć. I uważ ośtátanie ubóstwo Chrystusowe przy Mę-
ce iego, i niewczásy, kiedy był i z szat własnych obnáżony; kiedy
nie miał i krople wody w tak ciężkim prągnienu, tylko żółć i
wino gorzka mirrha zápráwne, kiedy ná twardym łóžku krzyżo-
wym umierać niemiał gdzieby głowę skłonił: kiedy przez trzy go-
dżiny, ná wietrze, ná upale słonecznym, w południe, nági umierał:
kiedy po śmierci áni prześcieradła ná pokrycie ciała, áni grobu wła-
snego nie miał, aż mu to z miłosierdzia dárowano. Uważ dáley iá-
ko był przy Męce swoiey opuśczoney od wszystkich niemal przyia-
ciół, i od wszystkich poćiech: tak że mówił do Oycá przedwieczne-
go: *Boże moy czemuś mię opuścił.* Stosuyże twoie wygody w odzie-
niu, w żywności, w spaniu, w poćiechách, w przyiaciółách, iako się
o nie stárasz, i w nich się kochasz; á záwstyżiwizy się, chćiey náslá-
dować Pána twego nágiego, i ze wszystkich wygod ogołóconego.
O Boże nieskończonego máiestatu, do iákiegoś ubóstwa przyszedł, ábys
mię zbogácił. *Chćiałeś być z szat obnáżony, ábys mi złotą szatę chwa-*
ły wie-

Wielkie u-
bóstwo i
niewczásy
przy męce
Chrystusa-
wey.

ły wieczney nagości twoja wysłużył: Chciałeś być żółcią i gorzka mirra zaprawnym winem напоiony, abym ja potokiem uciech w niebie był uraczony: Chciałeś na twárdym Krzyżu odpoczywać, abym ja w delicjach niebieskich wiecznie odpoczywał. Niech będzie na wieki pochwalona ta dobroć twoja i miłość ku mnie. A iakoż ci ja odwiedzczę, gdy najmnieyszey niewygody ścierpieć niechcę? Ostodź mi dobry IEZV żółcia twoja w wszystkie gorzkości moje; twoja nagość, moje uczyn mi ubóstwo mile; twoiego Krzyża twárdość, uczyn mi miękkość w wszystkie przykrości moje. Chcę cię w cierpliwym ich znoszeniu nasładować, tylko dopomóż łaska twoja.

Wielkie na
ciele boleści

PUNKT 2. Słuchay Chrystusa mowiacego do nas o boleściach Ciála swego przez tegoż Proroká Thren: 1. *Attendite & videte, si est dolor, sicut dolor meus: Wważaycie i patrzyćcie ieżeli jest boleść, iako bolesć moja. Patrzyćte tedy duszo moja, na tego Męża boleści, iako od stopy nogi, aż do wierzchu głowy, nie masz w nim mieyscá wolnego od rany. Patrzyć na głowę cierniem skłota, na oczy podbite, śinością i krwią zalane; na uszy zranione, na twarz od policzkow pośiniąta, i napuchła; na ięzyk od pragnienia spalony; na ręce i nogi gwoździem przebite; na całe ciáło poszarpane, i w iedną ranę obrocone. A temu się przypátruiać zawołał. To wszystko dla mnie, dla mnie, nie dla siebie, ale dla mnie Bog cierpi, aby dosćuczynił spráwiedliwości Boskiej za grzechy moje. A czym ja był godzien tego? O Pánie moy coż jest człowiek, żeś go tak umiłował? O duszo moja iako się nie wzruszył do serdecznego politowania nad Synem Bożym, tak wielkie bole za ciebie cierpiącym. Gdy by to bydlę iedno cierpiało, wzbudziłoby w tobie uzalenie: a czemuż oschłym okiem patrzasz na Syna Bożego tak zranionego? Czemuć cięśko za grzechy twoje cierpieć najmnieysze ciála boleści, gdy tak okrutne Bog cierpi za ciebie. O Domine, nolo sine vulnere vivere; dum te video vulneratum? Niechcę Pánie żyć bez rany, gdy cię tak zranionego widzę.*

Wielkie na
Duszy smutki.

PUNKT 3. Słuchay Chrystusa o twoich smutkach i boleściach Dusze swojej mowiacego Mat. 26. *Smutna jest Dusza moja aż do śmierci. I uważ, że pod czas męki swojej, Syn Boży, dla nas, wielki cud uczynił, gdy mając zawsze rzeretne istoty Boskiej widzenie, i z niego idąca równa miłość, przecię iednak oddalił cudownie od siebie wesele, ktore z widzenia istoty Boskiej, i z miłości błogosławioney koniecznie wypływa, tak iako ciepło wypływa z ognia: a bo więc ieżeli miał to wesele ubłogosławiające, złączył cudownie tak wielkie wesele, z wielkim smutkiem. Tego zaś smutku była przyczyna-*

przyczyną, naprzód złość grzechów naszych, które on wszystkie w
 stołcie Boskiej widział ze wszystkimi ich okolicznościami, á zwła-
 szczá że miały być niewdzięcznością zá tak drogie odkupienie.
 Druga przyczyna była, wielka żarliwość chwały Boskiej, którey
 przeszkody iakie miały być od ludzi, widział doskonałe. Trzecia
 przyczyna była, politowanie nád nędza ludzką, tak doczesną, iako i
 wieczną; gdy widział zburzenie Jerozolimy, kátownie przysła-
 łe męczenników, utrapienia różne swoich wybranych, potępienie wie-
 czne odrzuconych. Z tych tedy przyczyn tak się bázro smucił, że
 smutek ten był aż do śmierci, to jest tak wielki, żeby go był o śmierć
 przypisał, gdyby go była wszechmocność Boská iego nie ratowa-
 ła. Co uważając, wzbudź w sobie taki affekt, pytaiąc Chrystusa,
 iako pytał Jonádab smucacego się Krolewicá Amnoná 2. Reg. 13.
Quare sic attenuatus macie fili regis? Czemu tak usychasz od smutku
 Krolewicy niebieski? Ale wiem że mi to odpowieś, co Amnon: *Tamar*
sororem fratris mei amo: Tamare siostrę brata mego kocham. Przy-
 czyną bowiem smutku twego tak wielkiego jest, miłość náturej naszej
 ludzkiej. Dla niej się to smucisz. *Suscepisti tristitiam meam, ut mi-*
hi tuam lachrimam largireris. Przyjąłeś smutek mój, ábyś mi wesołość
 moję dąrował. Smucisz się ábyś mię od smutku wiecznego uwolnił, á
 wesele mi niebieskie ziednał. Ale biada, mi żem ja ciebie Oycze mój i
 Dobrodzieiu grzechami memi zły syn zasmucił, i do tych czas zasmu-
 cam. Bo jeżeli *maledictus qui exasperat matrem* Prov. 3. Przeklęty
 który drażni mátkę: toć też przeklęty kto zasmuca Oycá swego.
 O Pánie, niechże ná to przeklęctwo nie zarabiam sobie. Niechę cię
 grzechami memi smucić, ale chcę ciebie smutnego dla mnie, cie-
 piąc, wszystkie sprawy moje czyniac do smáku woli twoiej, osobliwie w
 tej á w tej okazji.

Rozmówá do Oycá przedwiecznego. *Protektor noster aspice De-*
um, & respice in faciem Christi tui. Psal. 83. Obrońco náš pátrze Boże;
 weyrzy ná twarz Chrystusa twoiego, á odpusć grzechy moje, dla
 miłości iego. Weyrzy ná tę twarz iego błáda, smutna, posiniála; ná o-
 czy podbite, i krwią ząwrzáte; ná uszy cierniem zranione; á przyunij
 Mękę iego zá moje uszá niepowściągliwe, zá oczy moje nieskro-
 mne, zá uszy dworne. Przyimij iego nágosć, zá moje wygody zby-
 czne; iego boleści i rány, zá moje złe ućiechy; iego zelżywości,
 á moję wyniosłość, &c.

Tu służy LEKCJA o Gierpliwości. Jest w Namowách Duchá S.
 á ten dzień pieruszy.

MEDITACYA II.

O tym co Pan JEZVS cierpiał przy Męce ſwoiey
ná Honorze, i ná ſławie.

Przygotowanie 1. Pátrż ná Páná Jezufa zwiázanego, oſławionego i zelżonego przed różnemi ſędziámi.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę náſładowania w pokorze Chryſtusa.

Jakie kon-
tempty cier-
piał Chry-
ſtus przy
męce ſwo-
iey.

PUNKT 1. Słuchay Chryſtusa opowiadácego ſwoie zniewagi w Pſalmie 21: *Ego autem vermis & non homo, opprobrium hominis & abjectio plebis: Ia robak nie człowiek, zelż w ſc ludzi, i odrzucone poſpolſtwá.* Gdzie zniewagi Chryſtuſowe ná trzy częſci dziel ſię. Naprzód: że ſię z nim obchodzono nie iáko z człowiekiem, *iáko z robakiem*; gdy był w Ogroycu zdeptány iáko robak: gdy był u Káifaſzá, á potym przy cierniowym koronowánim zeplwány iáko rzecz naypodleyſza. Druga: że był zelżywostíá ludzi; gdy był wyśmiany i wzgárdzony iáko głupi u Herodá, i znowu przy cierniowym koronowánim od żołnierzow był wyſzydzony, náoſtátek ná Krzyż od Łotrá, i Arcykáplánow był naygrawany. Trzecia: że był odrzuceniem poſpolſtwá, gdy był od Zydow odrzucony, i wydány ná ład Piłatowi ſędziemu obcemu; gdy był od poſpolſtwá w obierániu Łotr Bárábbáſzá, odrzucony: gdy był zá miáſto ná ukrzyżowánie wyrzucony. Te wſzyſtkie zelżywoſci pátrż iáko ponoſi Zbáwiciel twoy ſtoſować wola ſwoię, do woli Oycá przedwiecznego, i ciesząc ſię że przez honor ſwoy zruinowány, chwálá Boſka miáła być wywyżżona. A ty iáko ſię ſpráwuieſz w máłych okázyách, umnieyſzonego honoru ſwego, lubo ieſzczeſ nie zdeptány, nie zeplwány, z Łotrám nie zrownány? A przedeć godzieneſ wzgárdy dla niedoſkonáłoſci twoich; á Syn Boży godzien był czci wſzelákiey. Wzbudź tedy te w ſobie áffekty: *Vpadam z ukłónem przed toba Synu Boży dla mnie zdeptány zeplwány, wyśmiany, zelżywoſciami náſycony. Tymieſ á mnie drożſzy, imieſ dla mnie ſtał ſię podlejſzy. Vznawam żeſ godzien zá te twoie Pánie kontempty, wziąć wſeláká czeſć i chwálę. Niechżeć będzie Krolu wiekow nieſmiertelny, chwálá i czeſć ná wieki. Wſtydzę ſię pychy moiey, że tak uciekam przed naymnieyſza wzgárdá u ludzi: Zá tę pychę moię, ábym iá nágrodził, oddáćć twoię niewymowná w ponoſeniu kontemptow pokorę. Chcę cię Krolu moy w tey, i w tey okázy náſładować. Doday tylko łáſki twoiey ſkuteczney.*

PUNKT

PUNKT 2. Słuchay Chrystusa o swoim ná sadách oflawieniu

o potwarzach, mowiacego w Psálmie 25: *Insurrexerunt in me teste. iniqui, & mentita est iniquitas sibi*. Powstáli ná mnie świadkowie nie-
 spráwiedliwi, i skłamała niepráwdość sobie. Uważ tedy iák ciężkie
 zbrodnie i potwárzy zádano Synowi Bożemu, który był bezgrze-
 szny, i sama niewinność. U Káifaszá bowiem naywyższego Ka-
 pláá osadzony jest zá bluźniercę. U Pilatá oskárzony zá złoczy-
 cę, zá zwodźciela, zá buntowniká ná Cesarzá, zá prágnałego czc.
 krolewskiej. Też potwárzy zádano mu u Krola Herodá, i całego
 dworu iego. Te zaś obelgi i potwárzy były zádane od záiadłych
 nieprzyaciół, á nie tylko od pospolitych ludzi, ále też i od Arcyká-
 plánów, którzy mieli wielką powagę. Do tego były zádane ná try-
 bunałach u sędziów naywyższych, to jest u Krola Herodá, u nay-
 wyższego Biskupa Káifaszá, u namiestniká Cesarzkiego Starosty Pi-
 latá. A przecię te potwárzy i nieślawę, o iák cierpliwie znośił Pan
 twoy, bez żadnego rankoru, i prágnienia pomsty, bez smutku, ále z
 wetelem, gárdzac sławą u ludzi, á z wola Oycá przedwiecznego zga-
 dzać ię. A to dla przykładu i poćiechy sług swoich, gdy ich zowią
 zwodźcielami, mowi S. Augustyn. A ty iák znośisz ięzyki ludz-
 kie, oskárzania niewinne, obnowiská; á przecię pochodzące nie
 od tak zawisłych ludzi, i nie tak ciężkie. Podziękuy zá przykład
 cierpliwości Zbawicielowi twojemu. Gardź dźwiękiem i swistem
 sławy ludzkiej. Wzbudź w sobie práglenie być odzianym w tę
 bárwę Pána twoiego, to jest w nieślawę u ludzi, dla náśladowania ie-
 go, gdyby to bez grzechu bliźniego było. Affekt. O! Krolu chwa-
 ły, iakoś ciężko oflawiony, i potwárzony! Nágradzam ile mogę te blu-
 źnierstwa i potwárzy tobie zádane, i przed całym światem wyznawam
 żeś bezgrzeszny, żeś jest sama niewinność. Wieleś ponosił bluźnierstw
 i potwárzy tyle razy cię wielbię, wywyżsam, i z Aniolámi Świętymi
 Ciebie chwale mówiąc: Święty, Święty, Święty Pan Zastępow. Błogo-
 sławieństwo, iásność i cześć niech ci będzie ná wieki. Dziękuię oraz
 Synu Boży, żeś mię przykładem twoim náuczył nie dbać o sławę u ludzi,
 która tak jest omylna, i odmienna. Od tych czas, apud te laus mea De-
 us, Psal. 21. Wziyśka chwałá mojá u Ciebie zostawác będzie; bo tam
 jest prawdziwa, tam nieodmienna.

Ják ośta-
 vienie i
 potwárzy.

PUNKT 3. Słuchay ieszcze Chrystusa opisuiacego w Psálmie

17, iák się spráwował w tych swoich kontemptách, i w oflawieniu: *Ego autem sicut surdus non audiebam, & sicut mutus non aperiens os*
 num; A iák głuchy nie słuchałem, i iák niemy nie otwierájąc ust
 swoich.

Ják to
 wszystko
 znośi.

swoich. Abowiem te tak ciężkie zniewagi tak wzruszały Chrystusa iako głuchego, albo iako kámién; tak w sercu iego nie było żadnego gniewu, ani smutku. Pokazał się też w ten czas niemym, bo o nim mowi Ewángelia: *IESVS autem tacebat: A IEZVS milczał, ani się uskarżał, ani wymawiał, ani odpowiadał, tylko w ten czas gdy był poprzyjęzony od Arcybiskupá, albo ná sadzie od Stárosty wyraźnie spytány. Ządziwuy się takiey pokorze i cierpliwości: oraz reflektuy się ná twoie uskarżania się, wymawiania się, słowami odcięcia; á náucz się iako się masz sprawować w kontemptách, w potwárzách, i w złym udaniu; á w tych okázyách postánów náśladować Chrystusa Hetmána twoiego.*

Rozmowá. O niewinny i naycięższy Báránku, któryś, gdy cię tak okrutnie strzyżono, i owšem z sławy, i z poczciwości odzierano, także milczał, dziwuię się tak wielkiey twoiey pokorze i cierpliwości. Záuuię zá moię pychę i niecierpliwość w mnieyszych daleko okázyách. Zá nię ofiaruię tobie pokorę twoię i cierpliwość. Day mi Pánie, ábym gárdzac wżgárdę moją, i nieślawá u ludzi, ciébie náśladował.

REFLEXA.

Ná Akty Cierpliwości, i ná pomocy do niey.

Postáwiwszy się u nog Chrystusa ukrzyżowánego, á odnowiwszy intencya, reflektuy się iako czynisz Akty Cierpliwości, gdy się co przykrego tráfi. *Te zaś są Akty.*

1. Nie ápprehendowác, ani uważác tych przykrości, które się nam tráfi cierpieć; ále ráczey nie przypuszczác myśli melánocholich, i w utrapieniu myśl gdzie indziey obroćić, myślac o iakiey pilney zabáwie: ábo więc uważác, że i iedná zła rzecz w tym życiu śmiertelnym tráfić się nam nie może, oprócz samego grzechu; bo w inszych przeciwnych przypadkach záwśze może się co dobrego nam i pożytecznego náleś. Co się też już stáło, rozstác się nie może.

2. W utrapieniu zachowác pilnie pokoy serdeczny, nie przypuszczác do serca smutku, gniewu, ani żadnego pomieszanía: bo się przez to i zdrowie psuie, i zasługá: i tak dwoiáká szkodę cierpiemy i utrapienie, i grzech. Do tego pomoże pámiętać ná to, że wśzystkie przykrości opátrznosc Boska tájemná mądrości swoiey rada ná nas przepuszcza, upátruiać w utrapieniu naszym większą chwałę swoją, i pożytek nasz; według tego co mowi Prorok Amos 3: *Nie*

Nie uważać
tego co się
tráfi cier-
pieć.

2. Nie przy-
puszczac do
serca zamię-
szania.

masz

*masz w mies-
czynil. Zác-
skie opátrzn-
Petr. 5: Om-
de vobis: W-
o was.*

3. Strzec
to słowo nie-
żywe na tyc-
milczec, i s-
czynil Dawi-
słodiam, cum
sum, & silui;
cinke mnie:
Opprobrium
nam tu fecisti
tem, i nie op-
moze zagię-
wszystkiey

4. Za-
kie są zach-
wołanie, rzu-

5. W ser-
ko się cięży-
tibus meis, i
skách. I tá-
do in omni
weselem me-

6. Przyp-
winnie cier-
że nam kro-
Krzyżá swe-
Per patientia
authorem fid-
nit crucem.
trzac ná Sp-
bie wesele,
carne passo,
ucierpiał, i

mąsz w mieście żadnego złego, (opócz grzechu,) ktoregoby Pan nie uczynił. Zaczynam frąsunek nasz składać mamy ná łono macierzyńskiej opatrzności Boskiej, według tego iako napomina S. Piotr 1. Petr. 5: *Omne sollicitudinem projicientes in eum, quoniam ipsi cura est de vobis: Wsystek frąsunek wász rzucájac ná niego, bo on ma stáranie o was.*

3. Strzec pilnie w ten czas trzebá uś, żeby z nich nie wybuchnęło słowo niecierpliwe; iakie są przekleństwa, obmowiska, słowa zelżywe ná tych którzy nam przykrość czynią; i owszem w ten czas milczeć, i słowem nie odciąć, ani się przed drugimi uskarżać. Tak czynił Dawid Krol, który o sobie mowi Psal. 38: *Posui ori meo custodiam, cum confisteret peccator adversum me: obmutui & humiliatus sum, & filui. Polesyłem straż ustom moim, gdy stánał grzesznik przeciwko mnie: zaniemiałem, i upokorzyłem się, i milczałem. I niżej: Opprobrium insipienti dedisti me: obmutui & non aperui os meum, quoniam tu fecisti: Podales mię nierozumnemu ná zniewagę: zaniemiałem, i nie otworzyłem ust moich, bo ty to uczynił.* Do czego może zagrześć utrapienie pod nogami Chrystusa ukrzyżowanego, i wszystkich zapomnieć.

4. Żadnego nie pokazać po wierzchu znaku niecierpliwości; iakie są zachmurzenie twarzy, zmarszczenie ná czele, wzrok straszny, wołanie, rzucanie rak.

5. W sercu cieszyć się wolą Bożą, tak o nas rozporządzająca; iako się cieszył Páweł S. gdy mówił 2 Cor. 12. *Placeo mihi in infirmitatibus meis, in angustiis: Mam upodobanie w niemocach moich, w uciskach. I támrze cap. 7. Repletus sum consolatione, superabundo gaudio in omni tribulatione nostra: Napelniony jestem pociechą, obfituję weselem we wszelakim utrapieniu naszym.*

6. Przypomnieć sobie w ten czas Chrystusa, więcej daleko niewinnie cierpiącego, i cieszyć się że on nas podobnymi sobie czyni, że nam kroplę gorzkości z kielichá swego, że cząstkę reliquii z Krzyżá swego, przysłać raczył. Tak upomina S. Páweł Hebr. 12: *Per patientiam curramus ad propositum nobis certamen, aspicientes in authorem fidei & consummatorem Iesum, qui proposito sibi gaudio sustinuit crucem. Przez cierpliwość bierzmy do założoney nam bitwy, patrząc ná Sprawcę wiary i dokonującego Iezusa, który założyłszy sobie wesele, cierpiał krzyż. I S. Piotr naucza 1. Petr. 4: *Christo in carne passio, & vos eadem cogitatione armamini: Gdy Chrystus w ciełe ucierpiał, i wy się táż myślą uzbraiaycie. Zaczynam gdy się co trafi**

3. Milczeć nie chowwać w ten czas.

4. Nie pokazywać po sobie znaku niecierpliwości.

5. Cieszyć się wolą Bożą.

6. Wspomnieć ná kańczenie zágrzechy.

cier-

cierpieć, mowmy: A co to względem tego, co dla mnie Chrystus cierpiał?

7. Wspomnieć na karanie za grzechy.

7. Uznay w ten czas, żeś za grzechy twoie przeszłe, większego karania godzien; złączym mow z Prorokiem Mich. 7: *Iram Domini portabo, quia peccavi ei: Gniew Pański ponosić będę, bom mu zgrzeszył.* Abo z Dánielem cap. 3: *Omnia quae fecisti nobis Domine, in vero iudicio fecisti: Wszystko coś nam Panie uczynił, słusznym sadem uczyniłeś.* Abo z S. Augustynem: *Panie tu pal, tu rab, żebyś na wieki przepuścił.* Wolę tu cierpieć niżeli w piekle, albo w czyscu. Abo z S. Francyśkiem Borgiaszem: *Infernus domus mea est: Piekło domem moim jest.* A czen už tak małej przykrości znieść niechcę?

8. Dziękować P. Bogu za utrapienie.

8. W utrapieniu błogosławić Paná Bogá, i dziękować mu za utrapienie, mowiac z Jobem: *Pan dał, Pan wziął sławę, zdrowie &c. niech będzie imię jego błogosławione.* Panie też błogosławiony za to utrapienie.

9. Prosić o cierpliwosc

9. Prosić Paná Bogá o łaskę cierpliwości, która od niego pochodzi. Tak mowi Dawid Ps. 61: *Deo subiecta esto anima mea, quoniam ab ipso patientia mea: Bogu badz poaległa duszo moja, bo od niego cierpliwosc moja.* I w Psalmie to do Boga mowi: *Quoniam tu es patientia mea: Boś ty jest Boże cierpliwosc moja.*

10. Pragnąć więcej cierpieć.

10. Pragny więcej cierpieć, jeżeli wola Boża; iako się w Lekcyi powiedziało o Jobie. Tak też mawiał S. Francyšek Xavier: *Domine non auferas hanc crucem, nisi des majorem: Amplius amplius cruciari: Panie nie bierz tego krzyża, aż daś większy.* Więcej a więcej cierpieć.

11. Nie szukać pociechy od stworzenia.

11. Nie szukay w ten czas pociech od stworzenia, udawaiac się na próżne rozmowy, na konwersacya niepotrzebna, z utratą czasu; ale tylko uciekay się do rozmowy z Panem Bogiem, do rozmyślenia o Męce Pańskiej, do nawiedzenia Najswiętszego Sakramentu. Czego dał nam przykład Pan JEZUS w Ogroycu, gdzie gdy na niego nastąpił smutek, on *dlużej się modlił.*

12. Nie utracować wycnoście.

12. Strzec się trzebá, żebyś dla smutku, który przychodzi; dla prześladowania, albo dla niepowodzenia się w urządzie, i w sprawach twoich, sercá nie tracił, i z gnusności rak nie opuścił, zaniedbywaiac tego co byś mógł uczynić na chwałę Boską, i na zbawienie bliźnich. Tak mowił w utrapieniach swoich Job c. 27: *Iustificatiorem meam, quam capri tenere, non deseram. Wsprawiedliwienia mego, quem začal, nie opuszczę.*

13. Náostatek. Tym którzy nam przykrość zádali nie pokazywać

wać gniewu
zować, uśli
zi nie, iako
Akty cie
ci w Rozdz

Pomoż
zbytecznego
czci, i sławy
łości do iak
Augustyn: A
kub Anosto
późalimosi
tku zatkac,
pliwym.

Druga:
iako syrow
Petronate. u
vż czyni
co mowi S.
rís ad futura
wnania co ci
nas obliwion
iako monet
monetę rzuc
stwo, chorob
właśnie iako
lud pieniadze
brali. Pra
chwały wiec
stwa: bo te u
ska będzie po
dnak z woli
sobie kupić z
dze same z si
swoię maia ce
mowi tenże
fenti est mome

wąć gniewu, ale się w nich szczerze kochać, twarz im łagodną pokázować, usługi przyjazne czynić, zá nich się modlić, oddájac dobre zá zle, iáko upomina S. Páweł.

Akty cierpliwości są opisane w Książce nášzey o Drogiey Śmier-
ci w Rozdz. 16. § 9.

Pomocy do Cierpliwości.

Pomoże do cierpliwości w utrapieniu to. Naprzód nie mieć zbytecznego áffektu do żadney rzeczy stworzoney, miánowicie do czci, i sławy u ludzi. Káždy bowiem smutek i gniew pochodzi z mi-
łości do iákley rzeczy, która nam kto odbiera. Bo iáko mowi S. Augustyn: *Bez, boleści się nie tráci, co się trzymało z miłością.* I S. Já-
kub Apostoł nápiśał: *Zład wojny i swáry między wámi, jeżeli nie z pożaáliwości, które są w cieie náśm?* Trzebá tedy to ztrodło smut-
tku zátkać, to jest miłość rzeczy stworzonych, kto chce być cier-
pliwym.

Pierwsza pomoc, nie-
mieć áffe-
ktu do stwo-
rzenia.

Druga: Pomoże do cierpliwości w utrapieniu, w niebo pátrząc, iáko synowi w więkích rádziłá mátká Máchábeyczyków. 2. Mach. 7: *Peto náte. ut aspicias in cælum: Prośę cię synu, weyrzyj w niebo.* Co
też czynił S. Szczepan przy kámielowaniu swoim: á oraz uważać
co mowi S. Páweł Rom. 8: *Non sunt condigna passiones hujus tempo-
ris ad futuram gloriam quæ revelatur in nobis: Nie ma godnego poro-
wnania co cierpiemy tego czásu, do przyszley chwáły, która będzie w
nas obiáwiona.* Gdzie Apostoł imáguje sobie te utrapienia násze,
iáko monetę, zá która kupiemy sobie chwagę niebieską. Tę záś
monetę rzuca Pan Bog między nas, kiedy przepuszcza ná nas ubo-
stwo, choroby, zelżywości, przesáadowania, i infze dolegliwości, ták
własnie iáko Krol pod czás iákiego triumfu swiego, rzuca między
lud pienia-dze: toć się mamy chówie ubiegáć, żebyśmy tę monetę
bráli. Prawdá, że tá monetá sámá przez się nie wáży ná kupienie
chwáły wieczney, iáko kilká szelągów nie wáży ná kupienie krole-
stwa: bo te utrápienia są *hujus temporis, są w czásie*, á Chwagá niebie-
ska będzie po wśzystkim czásie, á zátym będzie wieczna: przecię ie-
dnák z woli Boskiey i z łáski ma cenę tá monetá táká, że możemy
sobie kupić zá nią krolestwo niebieskie; ták iáko skorzáne pienia-
dze sáre z siebie nie wiele wáży, ále z woli i z łáski krolewskiej,
swoię máia cenę do kupienia iákley drogiey rzeczy. Toż wyráźney
mowi tenże Apostoł ná drugim mieyscu 2. Cor. 7: *Id quod in pra-
senti est momentaneum & leve tribulationis nostræ, supra modum in su-
blimi.*

Druga po-
moc, zá-
trówać się
ná chwagę
wieczną.

blimitate aeternum gloria pondus operatur in nobis: To co teraz jest na moment krotko trwające i lekkie utrapienie nasze, zbyt nie nad zamiar, na wysokości wieczna chwały wielkość, iako wagę iako sprawuje w nas. Uważ tedy, że co teraz cierpisz, jest utrapienie momentowe względem wieczności, a oraz jest małe i lekkie względem grzechów, za które masz się wyplącać; małe względem tego co Chrystus za ciebie raczył cierpieć; małe względem tego co dla Chrystusa cierpieli Męczennicy Święci; a osobliwie małe względem zapłaty nieskończony, która Pan Bog cierpliwość płaci. Ta bowiem zapłata będzie *Supra modum et in sublimitate, będzie zbyt uczynna, nad zamiar, a do tego będzie na wysokości.* Będzie zbyt uczynna, bo niezmienna i nad zasługi twoje; będzie też na wysokości, bo nie będzie taka, iakie są dobra ziemskie, które są podległe różney od nianie, ale będzie położona na prawdziwey gorze Olimpie, gdzie żadne złe przystąpić nie może. A następstewem ta zapłata będzie *aeternum gloria pondus, wieczna chwały waga,* nie dla tego żeby miała uciskać iako wagą uciska; bo chwała wieczna po milionach wieków, zawsze będzie się zdawała nowa, i zawsze będzie miła; ale dla tego zowie się wagą, bo ma w sobie taką wielką uciechę, że siły nasze nie mogłyby iey znieść, ale byłyby od niey przytłumione, gdyby ich *lumen gloria, światło chwały* nie ratowało, i nie wspomagało. Tę tedy chwałę wieczną wagę, nie tylko przynosi nam taką małą utrapienie, ale też *operatur in nobis, sprawuje w nas,* taką iako oracz gdy ziemię orze, gdy radli, gdy bronami żelaznymi zawłoczy, tym samym sprawuje w niey urodzaj zboża.

Trzecia pomoc, pamiętać na mękę Pąską.

Następstewem gdy nas w utrapieniu odwołuje od cierpliwości albo cząrt, albo zmysłność naszą, albo próżna chwała, pomoże tak mówić, iako Pan JEZUS mówił do Piotra, gdy go odwołuje od męki tego: *Calicem quem dedit mihi Pater, non bibam illum? Kielich który mi dał Ojciec nie będę pił?* Joan. 18. W których słowach zamykają się wszystkie przyczyny, które nas zachęcają do znoszenia cierpliwego wszelakich przykrości. Pierwszą przyczyną jest, że ta chorobą, ten ból, ta zniewaga, to osławienie, nie masz poczytać sobie za morze, w którymby się zgromadziły wszystkie rzeki przykrości; iako była Męka Chrystusowa, o której mówi Dawid w osobie Chrystusowej: *Veni in altitudinem maris. et tempestas demersit me: Przyszędłem na głębokość morską, i nawałność zatopiła mię:* Psal. 58: ale masz rozumieć, iako rozumiał Chrystus o męce swojej, że jest tylko kielich mały, trochę przykrości w sobie mający, stołując to utra-

pienie

trapienie *ad culpam quae dimittitur, ad gratiam quae immittitur, ad gloriam quae promittitur*: do grzechu który Bog za cierpliwość odpuszcza, do łaski która do cierpliwości daje, do chwały która za cierpliwość obiecuje, iako mówi S. Bernard. Tak bowiem będzie, że nie rozszerzając sobie, i nie rościerając, ale w apprehensyi twoiey umniejszając sobie utrapienie, *inundationem maris, quasi lac suges, wylanie morza iako mleko ssąc będziesz*, Deut. 33. Potym mówi Pan, że ręką iego była kielichem który mu dał, nie Judasz, nie Káifasz, nie Piłat, ale Ociec; aby nas nauczył, że w utrapieniu nie mamy patrzeć na tego nieprzyjaciela naszego; który nam ie zádacie, abo na przypadek iaki, ale na Pána Bogá, który przepuszcza to utrapienie; iako mówił Dawid, gdy mu łapał poddany iego Semei: *Dominus precepit ei, ut malediceret David* 2. Reg. 16: *Pan Bog mu przykazał aby złorzeczył Dawidowi*: abo iako mówił Pan JEZUS Piłatowi: *Niemiałbys żadney mocy nádemną, gdybyc nie była dana zwierzchu*, Joan. 19. Kto inaczey się sprawnie w utrapieniu, ten tak czyni nie rozumnie iako i pies, który, gdy kto na niego ciśnie kámiem, gryzie go, a nie upátruie, kto go ciśnieł z gory. Do tego nie mówi Pan JEZUS, że mi kielich męki dał Bog, iako mówił Jeremiasz: *Accepi calicem de manu Domini: Wziałem kielich z ręki Páńskiej*, Jerem. 25: ale mówi: *Kielich który mi dał Ociec*: aby nas nauczył, że kiedy myślemy, że na nas Bog przepuscił iaka przykrość, mamy rozumieć, że ia przepuscił iako Ociec dobrotliwy, ze wnętrzości Oycowskich życząc nam dobrego, iako o nim mówi Mędrzec Prov. 3: *Quem diligit Dominus, corripit, & quasi Pater in Filio complacet sibi: Kogo Pan miłuje, karze, i iako Ociec w synu kocha się*. Wszak i Ociec nie tylko się pokazuje Oycem, kiedy syna głaszcze, ale też i kiedy go sam karze; bo to do Oycá samemu należy, gdyż syná karać nie może sługą, bez pozwolenia Oycowskiego. A jeżeli ten Ociec samemu własnemu pierworodnemu Synowi swemu niewinnemu nie przepuscił, iako chcemy aby nam ten Ociec przepuscił? Jeszcze nie mówi Pan: *Kielich który mi daje Ociec, ale który mi dał*; dając znáć, że to było dawne ielzaze przed wieki postanowienie Oycá przedwiecznego o Męce Chrystusowej: abyśmy, gdy się trąfi co cierpieć, myśleli, że Pan Bog przed wieki gdy nas przeznaczał do chwały wieczney, iako strzodek tego przeznaczenia, ordynował nam to utrapienie; ktore gdy strząśniemy z siebie, przerwiemy sznur i porządek przeznaczenia naszego, z niebezpieczeństwem zguby wieczney; bo podobno do tego utrapienia Pan Bog przywiał zbawienie nasze, ktoregoby

nie dał bez tego utrapienia; ponieważ tak bywa pospolicie, że *omnes qui placuerunt Deo, per multas tribulationes transferunt fideles*: Wszyscy którzy się podobali Panu Bogu, przez wiele utrapienia przeszli, wierząc się pokazywać. Judit. 8. Naostrątek mówi Pan: *Niechceś abym pił ten kielich?* dając znać na pociechę naszą, że to utrapienie które cierpisz, prętko przeydzie, iako napoy, gdy kto go pić, prętko przechodzi. Więc iezeli dla zdrowia przyjmiesz mile kubek lekarski choć gorzki, i obmierzły, dla tego że po tey nie długiey gorzkości, następuje pożądané zdrowie: czemuż dla wiecznego zbawienia, nie przyjmiesz z rak Boskich kielichá gorzkiego, ale zbawieniego, i nie mówisz: *Calicem salutaris accipiam*: Kielich zbawienia wezmę. Psal. 115? Czemu go sobie nie smakuiesz mówiac: *Et calix meus inebrians, quàm praeclarus est*: Kielich mój o iak zacny? Tak te słowá Páńskie uważa P. Segneri in Manna 22. Apr.

Tu należy LEKCYA o Wdzięczności naszej za Mękę Chrystusowi. Jest wtóra na ten dzień w Namowách Duchá S.

MEDITACYA III.

O Chrystusie ukrzyżowanym.

Przygotowanie 1. Staw się na gorze Kálwaryi pod nogami Chrystusa ukrzyżowanego.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę, abyś poznał, iako masz być wdzięcznym za dobrodziejstwa odkupienia.

PUNKT 1. Słuchay Páná Jezusa z Krzyżá do ludzi ziemskich, to jest kochających się w dobrách ziemskich, mówiącego przez Jobá cap. 16: *Terra ne operias sanguinem meum, nec inveniat in te locum latendi clamor meus*: Ziemia nie zakrywaj krwi moiej, i niech u ciebie nie nayduie mieyscá skrycia, głos mój. Gdzie uważ, że ten zakrywa ziemiá Krew Chrystusowá, który iej nie dopuszcza sprawować pożytkow w duszy swoiej, dla miłości ciała, i dobr ziemskich: i tak nie znać na duszy iego Krwi Chrystusowey, iakoby iej tam nie było. Ten zaś przytłumia głos Chrystusa ukrzyżowanego, i Krwi iego, kto nie dopuszcza, aby tá Krew wołała na niego do Bogá o miłosierdzie, i o sprawowanie swoich pożytkow na duszy iego: ponieważ iako mówi S. Páwel Hebr. 12: *Krew Chrystusowá lepiej woła do Bogá, niż krew Ablowá*; bo tá wołała o pomstę, a Krew Chrystusowá wołała o miłosierdzie. A ktoreż pożytki sprawuje na duszy naszej Krew

Ktore pożytki na duszy sprawuje Krew Chrystusowá, i dla czego ich nie sprawuje.

Chry:

Chrystusowá, i
Boga woła?
Chrystus Krwia
Apoc. 1: i dla
Idi. Apoc. 7.
krapiać serce
pożytek, że ta
zadliwości. C
biny, zdoła d
Sanguis eius cr
jest, wli dwos
duszy naszym
nima hominis i
wna, i laska Bo
dy Chrystus nar
żytek w tobie ze
krew moja te p
iza nie dla teg
miłości ciała
kucznie do l
fiertuy się na to
miki Zbawicieli
rzył potoki drog
iej, na ugaszeme
ności w cnotach
mi affektami tlu
moiej ona nie sp
per nos: Nie
Zbawiciela moiej
pragnienie poża
one w cnoty: tys
krople krwi lezu
Zbawiciela moiej
do Bogá o miłosie
duszy moiej, i ci
za ciebie, dla m
PUNKT
z Krzyżá, Cant
calum super brat

Chrystusowá, kiedy nie jest ziemia pokryta, i o które pożytki do Boga woła? Pierwszy pożytek Krwi Chrystusowej jest, że nas Chrystus Krwią swoją omywa z grzechów naszych. iako mowi Jan S. Apoc. 1: i dla tego święci omyli szaty swoje we krwi baránka, i wybieli. Apoc. 7. Drugi pożytek, że ta Krew iako rosa niebieska pokrapiaiac serce nasze, czyni je żyzne, i rodzące zasługi. Trzeci pożytek, że ta Krew słusznie aplikowana, gasi na duszy ogień pożadliwości. Czwarty pożytek, że krople tej Krwi, iako drogie rubiny, zdobia duszę naszą cnotami: Co o sobie mówiła S. Agnieszka: *Sanguis ejus ornavit genas meas: Krew jego ozdobiła łagody moje, to jest, wstydlivosć.* Następnie, pożytek Krwi Chrystusowej jest, że duszy naszej życie duchowne i żywość daie; i może się mowić: *Anima hominis in sanguine est: Dusza ludzka, to jest duszą duchowna, i łaska Boska która Bogu żyjemy, w tej krwi jest.* Pyta się tedy Chrystus uarżyzowany: *Quae utilitas in sanguine meo? Co za pożytek w tobie ze krwi moiej wyłanay? Czy sprawuie w duszy twoiej krew moja te pożytki? a iezeli nie sprawuie, czemu nie sprawuie? a za nie dla tego, że ziemia pokrywalsz tę krew, to jest, tłumisz ja miłością ciała i dóbr ziemskich, i głos iey także tłumisz, że nie woła skutecznie do Boga, abyć ziednana na duszy twoiej te pożytki? Reflektuy się na to, i wzbudź w sobie te affekty. Bądź pochwalon na wieki Zbawicielu moy, żeś mi w ranach twoich iako w zrzodłach otworzył potoki drogiej krwi twoiej, na omycie duszy moiej, na ozdobienie iey, na ugászenie pożadliwości moiej, na sprawienie w sercu moim żyźności w cnotach. Biada mi, że ja tę krew miłością ciała, i ziemskimi affektami tłumię, i pokrywam, dla czego tych požadanych w duszy moiej ona nie sprawuie skutkow. O dobry IEZU: Sanguis tuus sit super nos: Niechże krew twoia będzie nad nami. O droga Krwi Zbawiciela moiego, tyś jest wodą żywa, omyj duszę moję i zagas w niej pragnienie pożadliwości: tyś jest rosa niebieska, uczynź serce moje żyźne w cnoty: tyś jest drogi olejek balsamowy, ulecz rany duszy moiej. O krople krwi lezusey drogie rubiny, ozdobicie duszę moję! O krwi Zbawiciela moiego lepiej wołaiaca niżeli krew Ablowa, wołay za mna do Boga o miłosierdzie. Wołay i do serca moiego, abym cię śanował na duszy moiej, i ciebie grzechami nie specił: wołay abym był wdzięczny za ciebie, dla mnie przelana.*

PUNKT 2. Słuchay ieszcze mowiacego do ciebie Chrystusa z Krzyża, Cant. 8: *Pone me ut signaculum super cor tuum, ut signaculum super brachium tuum: Potoż mię iako pieczęć na sercu twoim,*

Jako wyrażać
na sobie
mamy Chrystusa
ukrzyżowanego.

iako pieczęć na ramieniu twoim. Dwuch rzeczy od ciebie żada Zbawiciel twój, dla ciebie ukrzyżowany: naprzód żada, abyś go na sercu twoim wyraził, to jest na pamięci, na rozumie, i na woli twojej, (to bowiem znaczy serce w piśmie świętym,) które wyrażenie Chrystusa ukrzyżowanego ma być przez pamięć i myśl o nim częsta i nabożna, a oraz przez miłość gorącą ku niemu. A potym żada, abyś go wyraził na ramieniu twoim, to jest na wszystkich powierzchownych siłach twoich, dla iego tylko chwały, wszystkie sprawy powierzchowne czyniac, a oraz w nich przez naśladowanie wyrażając iego pokorę, ścisłość, cierpliwość, posłuszeństwo. A czy nie słusznej rzeczy żada? czy nie godzien tego ten Zbawiciel, który dla ciebie na Krzyżu tak śmrotnie i okrutnie dał się zabić. Więc wyraż go na sercu twoim; i z nim te słowa: *Amor meus crucifixus est: Miłość moją ukrzyżowany jest.* A oraz żebyś go i na całym sobie wyraził, przybij się do Krzyża iego, mowiac z Apostołem: *Christo confixus sum cruci: Z Chrystusem jestem przybity do Krzyża.* Gal. 2. Niech ręce twoje będą przybite do Krzyża Chrystusowego, żeby krzywdy nie czyniły, żeby się nie mściły &c: niech nogi będą przybite do Krzyża Chrystusowego, żeby nie chodziły tam gdzie są okazy grzechu: niech oczy twoje, iako oczy Chrystusowe, będą zasłonięte, żeby nie patrzały na próżność: niech uszy będą cierniem ogrodzone, żeby język złego nie słuchał: niech usta będą żółcią i odcem zaprawione &c. To tak będziesz wyrażał na sobie Chrystusa ukrzyżowanego, i będziesz podobny obrazowi Syna Bożego ukrzyżowanego. Co jest pewny znak przeznaczenia do chwały wiecznej, iako mowi S. Paweł Rom. 8. O Panie któryś powiedział Joan. 12: Ja gdy podwyższony będę wszystko pociągnę do siebie: *inżes na Krzyżu podwyższony, pociągnijże mię do siebie.* Day mi kacić na Krzyżu twoim: niech tam z toba będę ukrzyżowany. Przybijam te ręce moje do Krzyża twoiego, przybijam serce, przybijam nogi &c. Miedzy ramionami Boga mego na Krzyżu rozpiętego, żyć i umierać chcę.

Jako mamy
odwdzięczać
mękę
Pánska.

PUNKT 3. Słuchay Duchá S. iako Cię pobudza do odwdzięczenia Synowi Bożemu, za dobrodzieystwo odkupienia Eccl. 29. *Gratiam Fidejussoris ne obliviscaris. posuit enim pro te animam suam. Łaski rękoymni nie zapominaj, bo za ciebie położył duszę swoją.* Ten Rękoymnia jest Syn Boży ukrzyżowany, iako mowi S. Paweł Hebr. 7: *Novi testamenti sponsor factus est IESVS: Nowego testamentu Rękoymnią stał się IEZVS.* Widzác bowiem Syn Boży ubóstwo twoje, że nie mogłeś dostatecznie wypłacić się sprawiedliwości Boskiej, za

długi

długi grzech
niebą zstąpił,
głęb tych two
płacić, lubie
ale on miał
rękoymnia nie
wszystkie dłu
gentes servien
erat adjutor:
od możnego, u
twoje ten B
wym, izami, l
iac, niż się d
davit delictum
tám nád to ob
dat auß swor
tenże Aposto
Uważę tedy
wemu odwd
z niego um
bys i to cierpi
tobie należały
we plwociny,
łaskę stary u
am fidejussoris
znawiac to
za nie dzieku
dla miłości tw
dla chwały i
zokolwiek t
krwi, ty dla n
kie krzywdy,
piał takie znie
uszczypliwie,
krzyżowey, ty
baż owym r
Repromissorem
grzesznik, i n
wego, ale d

długi grzechow twoich, á że i wszyscy Aniołowie, choćby byli z niebá zstąpili, i największe męki i śmierć zá ciebie cierpieli, nie mogli by tych twoich długow záplácić; on ręczył zá cie, i ośiarował cie plácić, lubo pewnie wiedział, żeś ty nie mógł tych długow plácić, ále on miał ie plácić; przeię ręczył zá cie: czego pospolicie rękoymia nie czyni. A nie tylko ręczył zá cie, ále też záplácił wszystkie długi twoie, iáko przepowiedział Dawid Psal. 71: *Omnes gentes servient ei: quia liberabit pauperem à potente, pauperem cui non erat adjutor: Wszystkie narody będą mu służyły; bo wybawi ubogiego od możnego, ubogiego który nie miał pomocnika.* A iákie plácił usługi twoie ten Rękoymia? wypłácił nie pieniádzmi, ále potem krwáwym, łzami, bolesćmi, ránami, krwią swoią. Wypłácił więcej dáiac, niż się długi twoie stały, iáko mowi S. Páweł Rom. 5: *Vbi abundavit delictum, superabundavit & gratia: Gdzie obfitość grzech, tam nád to obfitowátá łáská.* Náostátek wypłácił długi twoie, kládac duszę swoię zá cie; wypłácił łózac siebie samego, iáko mowi tenże Apostoł Gal. 2: *Vmitował mig, i wydał siebie samego zá mnie.* Uwážże tedy, iákoś powinien to dobrodziejstwo temu Rękoymni twemu odwdzięczáć. Miałbyś duszę twoię dla niego położyć, i zá niego umrzeć, iáko on Duszę twoię miásto ciebie położył; miałbyś i to cierpieć dla niego, co on miásto ciebie cierpiał: ponieważ tobie należały owe bicze, owe ciernia, owe gwoździe, owe rány, owe plwoćiny, które on miásto ciebie zniośł. Węc przynamniey, tę łáskę stáray się mu odwdzięczyć takim sposobem. Naprzód: *Gratiám fideiussoris ne obliviscaris, Łáski Rękoymni twego nie zapominay, uznawájac to dobrodziejstwo, często o nim myślac, o nim mówiac, zá nie dziękuiac.* Druga: iemu samemu żyjac, który dla ciebie i dla miłości twoiey umárl, to jest żyjac, pracuiac, i wszáko czyniac dla chwały i upodobánia iego. A náostátek wzáiemnie dla niego cokolwiek cierpiac: tak że gdy on zá ciebie wylał morze łez, potu, krwi, ty dla niego wyley jednę kroplę: gdy on zá ciebie cierpiał takie krzywdy, ty dla niego znies máłą szkodę: gdy on zá ciebie cierpiał takie zniewagi, podeptánia, zeptwánia, ty dla niego znies słowo uszczypliwe, i náśmiewanie: gdy on zá ciebie umárl ná szubienicy krzyżowej, ty dla niego znies tę máłą bolesć. A przynamniey nie bądź owym niewdzięcznikiem, o którym mowi Mędrzec Eccl. 29: *Repromissorem fugit peccator, & immundus: Przed rękoymia ucieka grzysznik, i nieczysty.* Nie uciekay przez grzech od tego Rękoymni twego, ale stoy przy nim do śmierci.

Rozmo-

Rozmowa. O Synu Boży, Rękoymio mój najdroższy, iakoś mię umiłował! coż ci się we mnie podobato, żeś dla mnie mizernego robaka, najdroższa Duszę twoję tożył, abyś był długi moię zapłacił! I owszem widziałeś Panie przyszłą niewdzięczność moię wielką, a prze-
cię i ta cię nie odrąziła odemnie. Coż oddam Panu za to co mi uczynił.
O Synu Boży! Quis mihi det ut ego moriar pro te: Ktoby mi to dał, abym ja za ciebie umarł. 2. Reg. 18. iakoś ty za mnie umrzeć raczył. Ale żeś tego niegodzien, więc przynamnięz tobie samemu od tych czas żyć będę: Et anima mea tibi vivet. Psal. 21. Tobie będzie żyła pamięć moia, o tobie pamiętaiąc: tobie będzie żył rozum mój, o tobie rozmyślając; tobie będzie żyła wola moia, ciebie miuiąc nade-
wszystko: tobie będą żyły wszystkie siły moie, na chwotę twoję. i dla sa-
mego twego upodobania wszystko czyniac. Confirma hoc Deus qui d
operatus es in me: Wziewierz Panie łaska twoja to przedsięwzięcie,
ktoreś we mnie sprawić raczył.

D Z I E N IX.

O Miłości Boskiej.

TE ktore następują, przez te dwa dni, Rozmyślania, należą do czwartego tygodnia ćwiczenia duchownych, ktore S. Jgnacy da-
je. Należą zaś do ludzi doskonałych, zostających w drodze dosko-
nałości ziednoczenia się z Panem Bogiem przez miłość, przez zga-
dzanie się z wolą jego, przez nabożeństwo; ktore ziednoczenie ma
być końcem, do ktorego zmierzać mamy w tych Meditacyach. Pá-
tron dzisiejszy może być S. Augustyn, ábo B. Stanisław Kostka, ábo
S. Tereffa, ábo inſzy Święty miłością ku Panu Bogu znakomity.
Modlitwy strzeliſte przez dzień te być mogą: O ogniu który zawsze
goreieſz, á nigdy nie gaśnieſz, Boże mój zápal mię. Nie rychłom cię po-
znał, nierychłom się w tobie zakochał o piękności tak dawna Boże mój:
biada temu czasowi, ktoregom cię nie miłował S. Augustyn in Solit:
Będę cię miłował Panie możności moia. Pan umocnieniem moim, i u-
cieczką moia, i wybawcą mój. Psal. 17. A co mi na niebie, i krom ciebie
czego chcę na ziemi, Boże sercá mego, i czaſtka moia na wieki. Psal. 72.

M E D I T A C Y A I.

Na wzbudzenie miłości ku Bogu.

Przygotowanie 1. Patrzą na ogniste sercá świętych Bożych, S. Au-
gustyna

gustyna, Jgná-
iako do centr

Przygotow

w sercu twoim

PUNKT

bry jest, miłość

chay Bogá Oy

Helcana do An

ia tobie nie jest

że taka jest Pa

nym sposobem

stworzone do

on jest najwyż

kszezy, i owie

przymierzania

tylko dobrow

ści. Jest taki

kności, słodko

skie krople w

zakońców po

drość ta moż

wiek być moż

mienie od Bog

przepaścistego

dy wziętkie to

nie lepszy tobie

zaczniejszy?

czemuż kocha

szczupłe, odm

Czemuż nie

sa iedyne dob

wyższe. Odo

miłość przynia

A kto jest iako

i nieskończone

ne dobroci, za

moie, á to dla

czego ja mam

tobie o szszere,

guſtyná, Jgná cego, Tereſſy, i inſzych wzbiiające ſię do Bogá w górę, iáko do centrum ſwego.

Przygotowanie 2. Proś áby Bog zápalil ogień miłości ku ſobie w ſercu twoim.

PUNKT 1. Zebyś w ſobie wzbudził ku Bogu, ile w ſobie dobry ieſt, miłość przyiáźni, i poważenia iego ſobie náde wszystko, ſluchay Bogá Oycá do duſzy twoiey to mowiacego, co niegdy mówił Helcana do Anny 1. Reg. 1: *Nunquid non ego ſum melior tibi?* *Aczy ia tobie nie ieſtem lepiſzy, to ieſt nád wszystkie ſtworzenia?* I uważ, że táka ieſt Paná Bogá dobroć, godność, i piękność że nieſkończonym ſposobem ieſt lepiſzy nád wszystkie, które ſię mogą pomyſlić ſtworzone dobroci, piękności, ſłodkości, i záčności. Abowiem on ieſt naywyżſze i nieſkonczone dobro; á zátym godzien naywiękſzey, i owizem nieſkonczoney miłości. Jeſt ſzczerym dobrem bez przymieſzania żadney niedoſkonáłości, á zátym godzien ieſt, nie tylko dobrowolney, ále też i poniewolney, ábo gwałtowney miłości. Jeſt takim dobrem, które ma w ſobie wszystkie dobroci, piękności, ſłodkości, záčności: iáko bezdenne morze ma w ſobie wszystkie krople wody; á zátym godzien ieſt wſzelákiey miłości. Przeto cokolwiek pomyſlić możeſz dobroci ſtworzoney, tá ſtworzona mądrość, tá możność, tá piękność, tá ſłodkość, tá záčność, którakolwiek być może ſtworzona, w ktorey ſię kochasz, wszystko to ſa promienie od Bogá, iáko od ſłońcá wychódzace, ſa krople z tego morza przepaściſtego wypływaiace, ſa cienie záčności Boſkiej. Więc tedy wszystkie te dobrá ſtworzone pokázuić Bog, i mowi: *Azam ia nie lepiſzy tobie?* ázam ia nie pięknieyſzy? nie przyjemnieyſzy? nie zacnieyſzy? *Quid amas, ut Deum non ames?* mowi S. Auguſtyn. A czemuż kochasz te dobrá ſtworzone, które ſa w ſobie podzielone, ſzczupłe, odmienne, pomieszáne z niedoſkonáłościá, upływaiace? Czemuć nie dość ná ſámym Bogu, w którym te wszystkie dobrá ſa iedyne dobro, ſzczere dobro, dobro nieodmienne, dobro naywyżſze. Odpowiedzże Bogu ná to pytanie, wzbudzáiac w ſobie miłość przyiáźni ku Bogu, i ſzácowania iego náde wszystko, i mowi: *A kto ieſt iáko Bog náſz?* *A kto tobie podobny Pánie?* O naywyżſze i nieſkonczone dobro považam cię ſobie, i miuię nád wszystkie ſtworzone dobroci, záčności, piękności, ſłodkości, nád zdrowie moje, nád życie moje, á to dla tey ſamey nieſkonczoney dobroci i godności twoiey. *A czego ia mam prágnać ná ziemi i ná niebie krom ciebie?* Dość mi ná tobie o ſzczere, o wſzelákie dobro. Więc do ciebie ſamego przylepiam

niero-

nierozdzielnie serce moje o Centrum i kresie wszelakiej miłości! w tobie to serce moje zanurzam o morze wszelakiej słodkości! aby w tobie iako pszczołka w miedzie zostając, ciebie ssalo, ciebie żączyło na wieki.

PUNKT 2. Zebyś w sobie wzbudził ku Panu Bogu ile tobie dobry jest, miłość, która się zowie *Amor concupiscentia*: Miłość chciwości. Słuchaj do ciebie mówiącego Syna Bożego Jerem. 31: *In*

Miłość chci-
wości ku
Bogu dla ie-
go ku nam,
niezmierny
miłości.

*charitate perpetua dilexi te, ideo attraxi te miserans: W miłości wie-
czney umiłowalem cię, dla tego pociągnąłem cię zmiłować się nad toba.* Patrzą tedy iaka, i iak jest wielka miłość Pana Boga ku tobie, abyś się nauczył, iaka i iak wielka ma być miłość twoja ku niemu. Naprzód miłość Boga ku tobie jest wieczna, i tak dawna, iak dawny jest Bog: bo iak Bog dawno jest, tak dawno o tobie myślał, i w tobie się kochał, gdyś ty jeszcze na świecie nie był, gdyś o Bogu nie myślał: a nie tylko w pospolitosci o tobie myślał i ciebie kochał, ale ciebie samego, iakby kogo innego nie było: co znać za te słowa *Charitate perpetua dilexi te: W miłości wieczney umiłowalem cię.* A ty o iako nierychło począłeś miłować Boga twego: więc przynamniemy teraz poczyni go szczerze miłować. Powtore miłość Boga ku tobie jest u-
stawnicza, charitas perpetua: iako Bog Bogiem jest i będzie, żadnego momentu nie było, i nie będzie, żeby o tobie nie myślał, i w tobie się nie kochał. A twoja miłość ku Bogu czy taka? a przynamniemy czy często ia w sobie wzbudzał? Po rzecie: miłość Boga ku tobie jest dobroliwa, i darmo, to jest bez godności i zasług twoich wznie-
cona: bo cię Bog przed wieki kochał, gdyś jeszcze był niczym, a ztym gdyś żadnych zasług i godności do tego nie miał, i owżem gdy na ten czas Bog widział przyszłą twoją niegodność: a do tego w tym kochaniu ciebie, nie upatrował Bog żadnego swego pożytku, ale tylko dla twego pożytku ciebie miłował: i dla tego nie mowi: *miłoscią umiłowalem cię*, ale mowi: *w miłości umiłowalem cię*: bo ta miłość jego nie osadzała się na dobroci twojej, na piękności two-
iej, na zasługach twoich, ale osadzała cię na samej miłości Boskiej ku tobie. Więc i ty masz miłować Pana Boga dobrowolnie i dár-
mo, choćbyś nic dobrego uczynić nie miał: tak żeby przyczyną mi-
łować Boga była sama miłość. Jeszcze miłość Boga ku tobie jest niekończona: bo ta miłość jego jest sam Bog: i tak Bog cię miłu-
je całym samym sobą, wszystką swoją wizechnośćią, wszystką
madrością, wszystką swoją nieograniczonością. A twoja miłość o
iak szczupła ku Bogu! Nad to, miłość Boga ku tobie o iak hoyna! bo w porządku przyrodzonym, przez stworzenie, ciebie samego, tobie
i cokol-

i cokolwiek m
i jest; nawet i
rodzonym prze
się człowiekiem
a potem dać kr
bie. Coż ci m
ko skapa! Na
skuteczna! on
cznie cię do sie
diagnoza cię, tak
l. dzkim, z mił
fiwá stworzenia
lania, i inze
dzicy siwá sa zlo
miłości swojej.
zmiłować się na
lając się nad tw
lując się nad te
dzielna, iako o k
zamiłowanego
ci się we mn
kochał? Qus
morum limle
swoje na mnie
miał, nie zasług
brięci. A ia iá
luc twoje? Co
piat dla ciebie?
Dominus firmar
et. Niech cię
uściská moia,
miłował: da qu
skazy co chce
PUNKT
23: *Præbe fili mi*
uważ że nie mo
skiej miłości t
niego godzien
pó i nasyć?

i cokolwiek masz, cokolwiek możesz dobrego uczynić, cokolwiek jesteś; nawet i wszystko stworzenie dał ci: a w porządku nadprzyrodzonym przez odkupienie dał ci siebie samego Syn Boży, stawszy się człowiekiem dla ciebie: dał zasługi swoje, dał Ciało i Krew swoją, a potem dać królestwo niebieskie, i wieczne osiągnięcie samego siebie. Coż ci mógł dać Bog więcej? A twoja miłość ku Bogu, o iako skapa! Naoślątek, miłość Pana Bogá ku tobie, o iako dzielna i skuteczna! on bowiem tak rozlicznymi dobrodziejstwami uśtawicznie cię do siebie, zmiłuiąc cię nad toba, ciągnął, *attraxit te miserans*; ciągnął cię, tak wiele dla ciebie czyniąc, i dla ciebie cierpiąc w ciele ludzkim, z miłosierdzia ku tobie. Przypomnij sobie dobrodziejstwa stworzenia, zachowania, odkupienia, usprawiedliwienia, powołania, i inżte tak pospolite, iako i szczególne; wszystkie te dobrodziejstwa są złote łańcuchy, któremi cię Bog pościągnął do siebie, i do miłości swojej, luboś mu cię opierał: A ciągnął cię *miserans tui*, zmiłuiąc cię nad toba: zmiłuiąc cię nad twoją nieumiejętnością: zmiłuiąc cię nad twoją ułomnością: zmiłuiąc cię nad twoją złością: zmiłuiąc cię nad twoją krąbrnością. A twoja miłość ku Bogu iako dzielna, iako skuteczna? Zawszydz się, zes takiego Dobrodzieia ciebie miłującego nie miłował. O niepojęta Bogá moiego ku mnie miłości, coż ci się we mnie podobało, żeś o mnie przed wieki myślał, i we mnie się kochał? *Quis ego sum servus tuus, quoniam respexisti super canem mortuum similem mei*: A cożem ja sługá twoy, żeś obrocił oczy swoje na mnie psa zgniłego. 2. Reg. 9. Dobroć to szczerą twoją sprawiła, nie zasługi moje: która niech za mnie chwala wszyscy Aniołowie Święci. A iako odwdzięczał tobie miłością, tak niezmierna miłość twoją? Cożem do tych czas dla miłości twojej uczynił? *com uciertpiał dla ciebie*? Więc od tych czas: *Diligam te Domine virtus mea, Dominus firmamentum meum, & refugium meum, & liberator meus*: Niech cię miłuję Pánie męstwo moje: Pan umocnienie moje, ucieczka moia, wybawca moy. *Psal. 17.* Każesz mi Pánie abym cię miłował: *da quod jubes, & jube quod vis*: day co rozkazuiesz, a rozkázuy co chcesz. *August.*

PUNKT 3. Słuchay Duchá S. do ciebie mowiącego Prov. 23: *Prabe fili mi cor tuum mihi: Day mi synu moy serce twoje.* I uważ że nie możesz komu inżemu lepiey sercá twego, i z nim wśzytkiej miłości twojej oddać, iako Panu Bogu. Kto bowiem nad niego godzien miłości? kto oprócz niego może serce twoje nápełnić i náżyć? Kto cię więcej umiłowal iako Bog, któryć i serce

swoje

Oddanie
sercá P. Bo
gu:

Q

swoie, to jest Ducha S, który jest sama miłość Boska, dąrował? Ale patrz że to serce twoie, jeżeli chcesz Bogu poświęcić, nie ma być utknione w błocie ziemskich dobr, ale ma być wzgórze ku Bogu wyniesione: nie ma też być rozdzielone, ale całe i zupełne Bogu oddać trzebá. A do tego ma być przestronne, i hojne ku Bogu. A czy takie serce twoie? Więc oderwij ie od stworzenia, oczyść ie we Krwi Chrystusowej, i poświęć ta Krwią: á przez ręce Nardrożyey Mátki Boskiej, która jest *Matką pięknęj miłości*. całe i zupełne ofiaruy Pánu Bogu, ábys żadnego stworzenia nie kochał, tylko dla Bogá, i w Bogu, á Bogá w káżdym stworzeniu; ábys był *Columba non habens cor*: *Iáko gołębicá nie májaca serca*. Osta 7: ábys káżdey rzeczy stworzoney ciebie do miłości ku sobie wabiacey, wíszedzie, i z áwśze mógł mowić: Serce moje nie jest moje, bo jest w rękách mego Jezusa i Máryi.

Rozmowá S. Jgnácego. Przyimiy Pánie *wszystkę moję wolność*. Weź pamięć, rozum, i wola cáła. Cokolwiek mam, tys wszystko to raczył mi dáć: to też wszystko tobie oddać, i twoiey woli do rzádzenia cále poddać. Tylko miłość twoję z láská twojá chciey dąrować, á dosć bogáty iestem, i nic więcey nie prágę.

Tu należy LEKCYA o Miłości nášzey ku Pánu Bogu. Jest pierwsza ná ten dzień w Namowách Duchá S.

MEDITACYA II.

O zgadzaniu się z wola Boską, który jest przedni Akt miłości.

Modlitwá uprzedzająca zwyczajná.

Przygotowanie 1. Postaw się przed obecnością P. Bogá, który do ciebie mowi: *Synu daj mi serce twoie*. Prov. 23, to jest wola twoję.

Przygotowanie 2. Proś o láskę wspomagającą, ábys ná ten głos Boski nie ogłuszał.

PUNKT 1. Słuchay Bogá Oycá mowiacego Jsaí. 26: *Ego sum Deus: consilium meum stabit: Omnis voluntas mea fiet: Iam Bog: ráda moia stać będzie, i káżda wola moia stanie się*. Z których słow poznać możesz, iák jest doskonała wola Boska. á iák niedoskonała wola twojá, ábys z áwśze wola twoję pod Boską poddawał. Wola Boska jest wszechmocna, ktorey się nikt sprzeciwić nie może: á wola twojá jest słabá, i nieskuteczna. Wola Boska jest nieskończenie mądra i opátrzná: bo nią kieruje mądrość która doskonale wie, co w iákiey:

w iakieykolwiek okoliczności może być, i co kiedy będzie: á wola twoia jest głupia i ślepa, i nie wie co zączył poydźcie. Wola Boska jest nieskonczenie dobra, i nie obierać nie może, tylko to co chwale Boskiej, i twemu pożytkowi bąrziej służy: á wola twoia jest skłonna do złego, i często obiera to co tobie jest szkodliwego. Czemuż tedy nie masz się zgadzać we wszystkich przypadkach, z wola Boska wszechmocna, ktorey się sprzeciwić nie możesz; z wola Boska najmądrzejsza, która tobie lepiej radzić może, niż ty sobie; z wola Boska Oycowska i dobrośliwa, która lepiej tobie życzy, niż ty sobie życzyć możesz. Rączy słuchoy tedy Duchá Świętego Eccl. 18: *Fili, post concupiscentias tuas non eas, & à voluntate tua avertere: si praestes animae tuae concupiscentias ejus, faciet te in gaudium inimicis tuis: Synu, nie idź za chęćmi twoimi, i odwróć się od woli twojej: bo jeżeli pozwołisz duszy twojej chęćmi, poda cię na uciechę nieprzyjaciółom twym.* O iako nam izkodzi wola nąsza. Uważ i to, że nie tylko rzecz jest tobie pożyteczna zgadzać się z wola Boska, ale też i chwalebna: ponieważ zgadzać się we wszystkim z wola Boska, wola twoia itak się coś iednego z tak zacna wola Boska, nád-co nic zanieyszego stworzeniu być nie może: według tego co mówi S. Páwel 1. Cor. 6: *Qui adhaeret Deo: Kto przylepia się do Bogá, zgadzać się z wola iego, unus spiritus fit cum eo, stąie się iednym duchem z nim, to jest, tegoż chcącym, i tegoż niechcącym.* Dla tych tedy przyczyn, zwłocz z siebie własná wola, á przyjmij i przyoblecz się wola Boska, i do niej we wszystkich twoich sprawách stosuj się, cokolwiek czynisz, cierpiż, opuszczasz, wszystko czyniac, cierpiac, i opuszczac dla tego, że tá jest wola godności Boskiej, i że tá jest godność woli Boskiej. O naydosłowniejsza wola Boska, ciebie ja sobie náderśzysko poważam; tobie się poddać iako niewolnik naywyższej Pani moiej: Ciebie miluję serdecznie i obłapiam iako najmilszą oblubienicę duszy moiej. Ty samá rządz mię i kieruj, iakoć się podoba. A ja, cokolwiek ty chcesz, kiedy, i gdzie, i iako chcesz, tego tylko chcę, dla tego, że ty tak chcesz. Niechże we mnie, przezemnie, o mnie, około mnie, i około wszystkich dobr moich, pełni się wola twoia Boże moy, w życiu moim, przy śmierci, i przez całą wieczność.

Pobudka, pierwsza, że wola Boska jest najwyższą; á zątym łącząc się z nią jest naszym pożyteczną, i chwalebna.

PUNKT 2. Słuchay Syná Bożego mowiącego Joan. 4: *Meus cibus est, ut faciam voluntatem ejus, qui misit me, ut perficiam opus ejus: Moy pokarm jest, ábym czynił wola tego, który mię posłał, ábym dokończył dzieła iego: Mówi tu P. JEZUS o wykonaniu woli Oycá przedwiecznego, to jest, o tych szkodkach przez ktore miał zbawić na-*

Druga pō-
budka przy-
kład Syna
Bożego.

rod ludzki, według postanowienia Boskiego, przez prace swoje, przez przepowiadanie Ewangelii, przez mękę i śmierć swoją: ponieważ wola Boska zowie się to wszystko, czego Bog chce: iako gdy mówi Dawid Psal. 142: *Docete me facere voluntatem tuam: Naucz, mię czy- nić wolę twoją*, to jest, to czego chcesz. To tedy wypełnienie woli Boskiej, lubo tak twarde, gorzkie i niestrawne, zowie Chrystus pokarmem swoim: nie dla tego, żeby to wykonanie woli Boskiej miało sustentować albo zachować życie duchowne Chrystusowe, przez łaskę Boską, iako pokarm zachowuje życie ciała naszego: bo Chrystus miał łaskę Boską prawie nieskończoną, nie zawisła od zasług swoich, ale od złączenia się personalnego z Słowem przedwiecznym. Ani też dla tego, iakoby to wypełnienie woli Boskiej miało duszę Chrystusową pościć, i żywoci jej dodawać w słabości, iako pościła pokarm ciało nasze: bo Chrystus od poczęcia swego był mocny, i nigdy nie był osłabiony, ani mu siła duchownych nie przybywało. Ani też dla tego, iakoby przez wykonanie woli Boskiej miał rość w doskonałości, iako przez pokarm ciało nasze rośnie waturze: bo Chrystus od poczęcia swego był iako Olbrzym w światłości, ktorey mu nie przybywało wrzeczy samey, chyba w rozumieniu tylko ludzkim. Ale dla tego wykonanie woli Boskiej zowie Chrystus pokarmem swoim, że tego wykonania ustawnie łaknął, iako łaknie głodny pokarmu, i to wykonanie tak sobie smakował, i nim się nasycał, iako głodny pokarmem. Toć i my toż wykonanie woli Bożej choć też ciężkie, trudne, i twarde, mamy sobie smakować, i nim się nasycać, i jego zawżę łaknąć iako pokarmu; a zwłaszcza dla tego, że ono w duszy naszej zachowuje życie duchowne przez łaskę Boską, lepiej niż pokarm cielesny, ktorego gdy kto zbyt- cznie żączywa, psunie życie jego cielesne: także i dla tego, że toż wy- konanie woli Bożej, lepiej pościła duchownie, i umacnia duszę naszą niż pokarm cielesny, który czasem w ciełe sprawuje słabość i cho- robę: Náostatek i dla tego, że toż wypełnienie woli Bożej, przy- mnażá zawżę w duszy naszej wzrostu duchownego, ro jest świato- bliwości; czego nie zawżę czyni pokarm cielesny; bo nie czyni te- go w wieku dojrzałym. Ale żeby nam to wykonanie woli Bożej smakowało, mamy je sobie zaprawiać i cukrować wolą Boską nay- słodsza, iako je sobie cukrował Chrystus; co będąc, gdy upatrować w tych pracach i przykrościach naszych będziemy samey woli Bo- skiej; że ta jest wola godności Boskiej, i że ta jest godność woli Bo- skiej. A ty czy tak sobie smakuiesz wykonanie woli Boskiej, iako

zdrowy.

M
zdrówy i sm
smaka! a co m
Panu Bogu, kto
smakuje? c
od tych czas
nieś mi pokar
zyciu moim, prz
PUNKT
i abeto pacem, i
Boskiej, i miew
uwaz, że z sto
osobliwie wielk
ki, boiażni, p
na woli Boskiej
lit ei, i pacem
to o niebożny
Isa. 48: Non est
mowi Pan: I z
non potest: Nie
Arzećwmy
Boska zgadzają
tuam Domine:
wie przy Narod
brey woli, to ie
tego jest, bo kt
to ma, czego ch
czego Bog chce
go chce, ma za
owżem jest nie
jest błogosławie
go niechce; iak
czego on chce.
Boża. Reflekt
bywała; a staray
Rozmowa.
wieczka, ktora
kaiac się po le
będę tak nieroz
ty o sobie mow

zdrowy i smaczny pokarm? O najśłodszą wola Bogą moiego, iakoś słodka! a co może być nad ciebie smaczniejszego, która samą smakujesz Panu Bogu, która byłąs potrawą Synowi Bożemu? Czemuż mnie nie smakujesz? czemu mi nie służyś wszystkich gorzkości moich? Chęć od tych czas toba cukrować sobie wszystkie moje przykrości. Ty będziesz mi pokarmem: taknę ciebie śmiej, toba sama chcę się nasyć w życiu moim, przy śmierci, i przez całą wieczność moję.

PUNKT 3. Słuchay rady Duchá S. Job 22: *Acquiesce ei, et habeto pacem, et per hac habebis fructus optimos.* Przesłay ná woli Boskiej, i miew pokoy, i przez to będziesz miał pożytki najlepsze. Gdzie uważ, że z słońowania się z wola Bożą, wielkie pochodzą pożytki, a osobliwie wielki pokoy serdeczny. Bo z kad pochodzą owe smutki, boiáźni, pomieszania sercá, jeżeli nie ztad, że nie przestaniemy ná woli Boskiej? Abo wiem iako mówi tenże Job cap. 9: *Quis resistit ei, et pacem habuit?* Kto się sprzeciwił Bogu, a pokoy miał? Przeto o niezbożnych którzy się wola Boska nie kontentują, mówi P. Bog Jsa. 48: *Non est pax impijs, dicit Dominus.* Nie máia pokoyu niezbożni, mówi Pan: I znowu Jsa. 57: *Impij quasi mare fervens, quod quiescere non potest.* Niezbożni iako morze burzliwe, które uspokoić się nie może.

Trzecia po-
bada, że
z tad idzie
pokoy ser-
cá.

A przeciwnym sposobem o ludziach sprawiedliwych, którzy się z wola Boska zgadzają mówi Psálmista Psal. 118: *Pax multa diligentibus legem tuam Domine.* Wielki pokoy kochającym prawo twoje Panie. I Aniołowie przy Narodzeniu Páńskim śpiewają: *Ná ziemi pokoy ludziom dobrey woli,* to jest máiacym wola poddaną woli Boskiej. Przyczyna tego jest, bo kto zawsze tego tylko chce, czego Bog chce, ten zawsze to ma, czego chce. Ponieważ tego tylko chce czego Bog chce, a to czego Bog chce, zawsze się stać: złączym taki zawsze máiac to czego chce, ma zawsze pokoy i wesele. I tak jest błogosławionym, i owszem jest niciako wszechmocnym; bo iako mówi S. Augustyn: ten jest błogosławiony, który ma zawsze wszystko czego chce, a nic złego niechce; iako i wszechmocny ten jest, któremu wszystko się stać, czego on chce. Takim zaś jest, kto się we wszystkim zgadza z wola Bożą. Reflektuy się ná twoie turbácy, i niepokoje wewnętrzne, zkad bywają; a stáray się, ábyś je uśmierzał, zgadzając się z wola Boska.

Rozmowa. Uznawam to Pánie że duszá moją jest iako błędna owieczka, która nie idac za wola i dyrekcyą Pasterzá swego, ale błąkając się po lesie, boi się wilká, i turbuje się zawsze. Niechże nie będę tak nierozumna owca, ale niech będę podobnym owemu, który o sobie mówi: *Ego autem non sum turbatus, te Pastorem sequens,* Jerem.

Jerem. 17: *Aia nie turbowalem się, idac za toba Pasterzem moim. Pochwalam, i mile obłapiam wszystkie przedwieczne woli twoiey. O mnie wyrokisz i chcę ie doskonałe wykonać w życiu, w śmierci, i w całej wieczności moiey. Dominus regit me, & nihil mihi deerit. Pan mna rzadzi, a na niczym mi schodzić nie będzie.* Psal. 22.

Patrz o tey cności szeroko Roderic. p. 1. Tract. 8. Drexel. in H. liotr. Niremb. de Ador. l. 4. c. 12. 13. Thomas à Kemp. de Imit. l. 3. cap. 15. & 17. 50. Gasp. Drużbicki Tomo 1. de brevif. ad pers. via toto Tractatu. Ide n Tomo 2. in Exerc. Mensis 12. Et ibidem de Solid. Virt. die 6. con. 18. Vinc. Carafa Itin. Exer. 3. p. 1.

REFLEXYA.

Ná Pánięć, Rozum, i Wola.

Ponieważ tych trzech sił duszy naszey zażywamy miłuiac Pána Bogá, dla tego ná nie dż's może być Reflexya.

Postaw się tedy przed obecnością Pána Bogá ná cie pátzacego, z toba wszystko czyniacego, i teraz żádaiacego od ciebie, abyś tę zabawę ná chwałę, i do smáku iego odprawił. Osiáruij ná to, i prosz o pomoc.

Trzeba zapomnieć rzeczy swiatoty.

1. Do pámieći naszey należy, zapomnieć tego wszystkiego, co za námi jest, iáko mowi S. Páweł, to jest zapomnieć swiatá, któryś dla Bogá opuścił, zapomnieć Rodzicow, krewnych, paziaciół, miágości, przeszłych także zabaw, wczasow, uciech, urzędow, nawet i siebie samego. Tak upomina duszę Pan Bog Psal. 44: *Słuchay cor-ko, a pátz: zapomniy ludu twego, i domu Oycá twego, a będzie požadał Krol ozdoby twoiey.* A ty czyś tego wszystkiego zapomniał? Więc teraz zágrzeb to wszystko ná gorze Kálwáryi, pod nogámi Chrystusa ukrzyżowanego, żebyś o tym nie pámietáł, a żebyć to nie przeskadzáło do złączenia się sósłego z Bogiem.

Pámietáć ná przeszłe grzechy, i rzeczy ostatnie.

2. Do pámieći też należy, przypominać sobie często grzechy przeszłe, i one opákiwáć, iáko czynił Dawid, który o sobie mowi Psal. 50: *Peccatum meum contra me est semper: Grzech moy zázwsze jest przeciwko mnie, to jest w pámieći moiey.* Do tey zaś pokuty zá grzechy przeszłe, i do ustrzeżenia się przyszłych pomaga pámietáć ná rzeczy ostatnie, to jest ná śmierć, ná sad Boski, i ná piekło, iáko upomina Duch S: *Pámietay ná ostatnie rzeczy twoie, a nigdy nie zgrzeszysz.* Eccl. 7. Náznácz sobie czas codzien, ábo który raz w tydzień, ná tę zabawkę.

3. Ma też pamięć nam przypominać często Páná Bogá obecne-
go, ná nas wšedzie patrzącego, z ná ni wšytko spławuającego, i od
nas dobrych uczynków żądającego; ná ktorego záwsze pamiętał
Dawid mówiac Psa. 15: *Prospiciet Dominum in conspectu meo sem-*
per. quoniam à dextris est mihi ne commovear: Vpátrowalemi Páná
przed oczymá meimi záwsze; bo po práwey ręce mi ieš, žebym nie byl
wzruszony. Takže pamięć ma przypominać Chryštusa ukrzyžo-
wánego pewnych časów ná dzień náprzykád przy Mřzy, o połu-
dnin, kiedy byl ukrzyžowany, o godzinie trzeciej z południá kiedy
skonął. Do czego upomina Duch S. Eccl: 29: *Gratiam Fideiussoris*
ne obliviscaris, posuit enim pro te animam suam: Łáski Rękoymi nie
zapominay, bo položyl zá cie duszę swoię. A ty czy tego nie zápo-
minálz?

Pamiętać ná
Bogá i ná
Chryštusa.

4. Co do Rozumu náleży, strzedz się trzebá ná rozumie pro-
žnych apprehensyi, żeby bez słusznego dowodu nie sadzić o rze-
czách, zkád ná woli bywá niepotrzebne pomieszania, smutki, bo-
iáźni. Przeto gardzić trzeba tak emi próžnemi, i bez dowodu słu-
sznego apprehensyami. Jáko się w tey mierze spławuieš?

Ná rozumie
nie má a
być próžne
apprehensye

5. Rozum ma słuszną mieć cenę, abo rozśadek o rzeczách, tak
żeby więcej sobie považal koniec, niżeli szrodki do konca: więcej
dobrá wieczne, niżeli doczešne: więcej duchowne, niżeli čiešne;
więcej Bogá, niżeli stworzenie. W tobie czy táka ieš estimácia
rzeczy?

Ma być słu-
sžna o rze-
czách itymá

6. Rozum ma być ošwiecony i ozdobiony umieštnošćią Świę-
tych, to ieš náuka o rzeczách Boškich i Duchownych, ktorey ná-
bywamy z rozmysłania, z czytania ksiąg duchownych, z słuchania
słowá Božego, z rozmow z Oycámi Duchownymi. Jáko w tey ná-
uce postępuieš?

Rozum ma
być ošwie-
cony náuka
duchowná

7. Do rozumu też náleży, aby dobrze rzadził wola i kierował,
jáko kieruje przewodnik slepego; co rozum czyni, pokázuiac woli
pięknošć cnoty, á szpetnošć grzechu; takže rzadzac, i przykázuiac
woli to, co ma czynić, zakázuiac tego, od czego ma się wštrzymać;
á to wšytko ma czynić rozum, według náuki wiary świętey i Ewán-
gelii, nie według madrošći światowej, bydlęcey, diabelskéj; ktora to
madrošć prowadzi do zylku, do ušlech, do sławy, i do honorow, i
ieš przeciwná náuce Chryštusowej; bo tá prowadzi do uboštwa, do
umartwienia, do wzgárdy siebie samego. Reflektuy się, jáka náuka
rozum rzadzi wola twoię?

Ma rzadzić
wvolá we-
dług Ewán-
gelii.

8. Mówiac o woli: tá nie ma nic obierać ani stánowić u siebie

niero-

Wola nie ma
nie czynić
nierozmysł-
nie.

nierozmyſłnie, z porywczomości, ſkwąpliwie, nieporządnie, ale tylko według rady rozumu, uważnie, i według tego porządku, który ſię poſtawia przed tym uważnie. Czy tak ſię wola twoja ſprawnie?

9. Wola ma mieć we wszystkich ſprawach ſwoich dobra intencya; nie upatrując w nich zysku ſwego, ani ſmaku własnego, ani chwały próżney u ludzi, ale tylko ſamey chwały Pána Bogá, i ſmaku jego; aby wypełnić wolę jego, aby mu ſię podobać; która intencya ma wola często odnawiać przez dzień. Twoie iakie w ſprawach intencye?

Ma być wola
na od miło-
ści nieporząd-
ney.

10. Jeſzcze wola ma być obnażona z miłości nieporządney rzeczy ſtworzonych, i ſamego ſiebie, ale tylko ſiebie i ſtworzenie ma miłować w Pánu Bogu, i dla Bogá; á Bogá ma miłować nade wszystko, dla którego chwały i upodobania ma wſzystkim gardzić, i wiele chcieć czynić, i cierpieć dla niego. Czy taka ieſt wola twoja?

Ma być obo-
stronna na-
wſzystkie
przypadki.

11. Do tego wola naſza ma ſię we wſzystkim ſpuſzczać na wola i opatrność Boſką, będąc oprocz ſamego grzechu obostronna, nie tylko do dobr doczeſnych i przyrodzonych, to ieſt tak do zdrowia iako i do choroby; tak do wygod, iako i do niewczáſu; tak do ſławy i czci, iako do nieſławy i wygody; tak do życia dłuższego, iako i do prętkiey śmierci; ale też ma być obostronna i do niektórych dobr duchownych i nádprzyrodzonych, iako to, tak do poćiech duchownych, iako do oſchłości; tak do cierpienia pokus, iako do uwolnienia od nich; nawet ma być obostronna do tego ábo owego wymiáru łask Boſkich i cnot, żadney niedáiąc przeſzkody Pánu Bogu: iego wſzystko rozporządzeniu zoſtawiać, który wſzystko ſprawnie według rady woli ſwoiey, iako mowi S. Páweł Eph. 1. Záczyńmy ze wſzystkich przypadków, oprocz ſamego grzechu, które ſię w nas ábo w rzeczách ſtworzonych dzieia, mamy ſię cieszyć dla wypełnienia woli Boſkiey, bez żadney naſzey turbácy i ſrátunku. Jákó w tey mierze ieſt poſtánowiona wola twoja?

Ma być ſtá-
teczna w
dobrym.

12. Náſtátek, do woli należy ſtáteczność w dobrym záczytym, która ſtátecznością náſládujemy nieodmienności Boſkiey w ſwoich wyrokách, i nienágigtości Anielskiey: ſzpetna bowiem rzecz ieſt, być trzcina od wiatru chwieiaca ſię. Stáray ſię o tę doſkonáłość woli.

Záluy zá defekty tych trzech ſił twoich, i poſtánów ſtrzedz ſię ich nápotym.

Potym może ſię czytać LEKCJA o doſkonáłości ſpraw náſzych. Ieſt w Namowách Duchá S. na ten dzień wtóra. Abo więc LEKCJA o pámięci na obecność Boſką, która táżcie ieſt trzecia.

MEDI-

MEDITACYA III.

O Żarliwości zbawienia ludzkiego, który jest Akt miłości Boskiej przedni.

Przygotowanie 1. Staw sobie przed oczy S. Pawła, Francyśzkę Xawierą, i innych Świętych Apostołów, i ludzi Apostolskich, biegających po całym świecie, i do umoru pracujących około zbawienia ludzkiego.

Przygotowanie 2. Proś Páná Bogá aby w sercu twoim podobna zapalił żarliwość.

PUNKT 1. Słuchay Chrystusa o sobie mowiacego Joan. 4: *Mój pokarm jest abym dokonywał dzieła, tego który mię posłał.* Ktoreż to dzieło? nie inne, tylko zbawienie nałze. To to był pokarm Chrytufow! tego zbawienia on łaknął, iako głodny łaknie pokarmu; ty n tę nalycał i cierzył, iako łaknacy pokarmem; o tym wizytka o myśli, iako myśli głodny o pokarmie, abo pragnacy o napoiu. Tak mowi S. Ambroży o nim fer. 36, kiedy ná puszczy po swoim poście łaknął: *Esurit non cibum hominum, sed salutem: cibus enim Christi, redemptio populorum.* Łaknął nie pokarmu ludzkiego, ale zbawienia; bo pokarm chrytufow odkupienie ludzkie. Toż zbawienie nałze było napoiem Chrytufowym, którego napoiu zebrał od Samarytanek; i znowu pragnął ná Kız, żu, wołać: *Pragnę;* bo iako mowi S. Chryzolog: *Sunt lacrymas peccatorum.* Pragnie też grzeszników. Dla tego mowi Luc. 12: *Baptismo habeo baptizari, & quomodo coarctor donec perficiatur.* Chrzem mam być ochrzczone, to jest chrztem krwi moiej, o iako mi ciásno, aż będzie wykonány. Tak mu było duszno, że tę odwołczyła męka iego, która nas miał zbawić. Dla tego iako głodny i pragnacy dusz ludzkich, do zmordowania biegł po pustyniach, po wszech, po górach, po morzach, nauczając ludzie. Dla tego po wszystkim świecie rozefiał Apostołów, aby mu tego pokarmu szukali, iako łowczych, iako rybakow, iako kupcow na szukanie zwierząt, ryb, perel, dla smaku Chrytufowego. Ktorzy o iako wielkie prace, nudy, z niewagi, inگی cierpieli w pozyskaniu dusz ludzkich. A ty czy czujesz taki głód i pragnienie zbawienia duszy twoiej i bliźnich? Czy nie itaraz, abys tym pokarmem uraczył smak Chrytufow? Osynu Boży, coż ci tak barzo zasmakowało w duszach nasych; że ich tak barzo łakniess, iako głodny pokarmu, iako pragnacy napoiu? I mowiss to do mnie, co niegá, mowił Krol iakis do Abrahama Gen. 14: *Da mihi*

Ma być
wielkie prą
gnienie zba
wienia z
przykładu
Chrytufow
wego.

R

animas,

MEDI:

animas, cætera tolle tibi: Day mi dusze, á co inszego weź sobie. *A iam tak niemilosierzny, żeć żałuję dać tego pokarmu twoiego, to jest duszy moiej. Otoż ci ja teraz zupełnie ofiaruję, i starać się będę usilnie o zbawienie iej, i bliźnich moich, ábym cię tym pokarmem twoim uratzył.*

PUNKT 2. Słuchay ieszcze Chrystusa mowiącego do Bogá Oycá o swoiey żarliwości zbawienia nászego w Psálmie 68: iáko te słowá rozumie o Chrystusie Ewángelja Joan. 2: *Zelus domus tua comedit me: Żarliwość domu twego pożarła mię.* I znowu w Psálmie 118: *Tabescere me fecit zelus tuus, quia obliti sunt verba tua inimici mei: Sprawila to żarliwość twoia, żem schnął, dla tego że zapomnieli słow twoich nieprzyjaciele moi.* Zkad się pokazuje, że tá żarliwość Chrystusowa o zbawienie násze, była w nim ná kształt ognia, który go ustawicznie palił, suszył, i trawił; ponieważ te skutki ogień sprawuje. I tak tá żarliwość, strawila w Chrystusie siły iego; kiedy owo szukałac Samarytanki, zmordowany z drogi niedział. Strawila sławę iego i poczciwość, kiedy tak wiele przymówek i kontemptów cierpiał od Faryzeuszow o to, że nawracał do Bogá grzeszników. Strawila zdrowie iego i życie, kiedy dla zbawienia nászego tak okrutne męki i śmierć cierpieć raczył. Tak strawila táż żarliwość. Apostołow Świętych pracujących dla zbawienia ludzkiego, także i ludzi Apostolskich, których sobie przypomniał pracujących w Judyách, w Brásylii, w Jáponii, w Anglii. A ja iáko pracuję o zbawienie moie, i bliźnich? Wiele we mnie strawila tá żarliwość? czy nie więcej we mnie strawila sił i zdrowia prożna chwałá, dworność, ábo własny interes doczesny? O iák się słusznie zawstydzic muszę, że tak máto sobie poważam duszę moię i bliźnich! gdy tak máto czynię o zbawienie ich i moie. *A com do tych czas dla niego robił, i cierpiał? Biedny oracz dla stuki chleba do potu pracuje: á ja dla tego pokarmu Chrystusowego i moiego, o którym mówi Pan: Operamini cibum, qui non perit: Pracuyćie ná pokarm który nie ginie, to jest ná zbawienie ludzkie, czym pracował do zmordowania? Czart sam tak sobie duszę naszą waży, że za nią dalby cały świat, i mówi, co mówił do Chrystusa pokazuiac mu krolestwá wszytkiego świata: Tote wszystko dam, tylko mi cię pokłonić: á ja biednego wczasu i wygody lożyć niechęć dla duszy moiej, i bliźnich zbawienia. Zapál Pánie w nas ten ogień żarliwości, któryby nas ustawicznie palił, i żarł, i trawił, iáko ciebie strawił.*

PUNKT 3. Słuchay ieszcze, iáko cię Du. h S. upomina do tey żarliwości przez Mędrca Eccl. 29: *Recupera proximum secundum virtutem tuam: Szatend tibi ne incidat: Odskuy bliźniego twego,*

według

Ma być do
zefowwania
sił i zdro-
wia nászego
z tegoż przy-
ładu.

według możno-
czy tu przyka-
ktoregos pow-
powinien tak
prawa miłości
leko barzicy p-
ól łaskę Boż-
go małz odysk-
kow iáko niew-
ści ku Bogu, i
nienawisci ku
muż małz ody-
Chrystusowi, i
niech zstąpił, n-
potu krawcego
re fratrem, pr-
aby brát zgina-
n woi czarto-
ie c: pomoce-
w. Dei sum-
ti: náł który
małz się z tego
b iźniego twego
iej, według ur-
lic: Kapłanem
przez częste k-
mentow, przez
nych. Jestes
mikách i ná Se-
wykorzemen-
ty, czyni fun-
go: á przynan-
heretykow, kt-
cyi czynić? pr-
cenie grzeizni-
dobremi przyk-
skiej. Recupe-
strzeż się pami-
zgubił, (który

według możności twojej: a strzeż się abyś sam nie wpadł. Dwierze-
czy tu przykazanie Duch S. Naprzód mówi: Odyskuy bliźniego twego,
ktoregoś powinien miłować iako siebie samego; ktoregoś szkody
powinen tak czuć iako swoje. A jeżeli go powinienes ratować z
prawa miłości, gdy jest ubogi, gdy choruje, gdy jest w więzieniu; dą-
leko bierzniej powinienes go ratować, gdy jest w grzechu, gdy utrá-
cił łaskę Boską, gdy umiera Bogu, gdy do piekła leci. A zkądże
go masz odyskać? z rak czartowskich, w których on ma grzeszni-
ków iako niewolników, rozbojnik piekielny; a to częścią z nienawi-
ści ku Bogu, ktoremu chce spuścić niebo, częścią z zazdrości i
nienawisici ku nam, którym zazdrości szczęścia wiecznego. A ko-
muż masz odyskać z tey niewoli bliźniego twego? masz go odyskać
Chrystusowi, który sam ma prawo ná dusze ludzkie: bo dla nich z
niebá zstąpił, tak wiele dla nábycia ich pracował aż do umoru, aż do
potu krowawego, aż duszę swoję ná okup ich położył. Ey *Noli perde-
re fratrem, pro quo Christus mortuus est*, Rom. 14: Nie dopuszczay
aby brát zginął, zá ktorego Chrystus umarł. Tak odyskuiac ludzi z
n woli czartowskiej społ robił z Chrystusem ná zbawienie ludzkie;
ie. e: pomocnikiem Chrystusowym do zbawienia, iako mówi S. Pá-
w. I. *Dei sumus adjutores* 1. Cor. 2: iestes nciako zbawicielem swiá-
ta; nád który urząd i spráwę, żadney zacnieyszey nie masz. I nie
masz się z tego wymawiać nieudolnością twoją; bo odyskować masz
bliźniego twego Bogu, *secundum virtutem tuam*, według siły two-
iej, według urzędu, według kondycyi, według możności twoiej. Je-
stes Kapłanem? odyskuy Bogu bliźniego przez żarliwe kazania,
przez częste katechizmy, przez niespracowane íprawowanie Sakrá-
mentow, przez uśtáwiczne nawiedzenia chorych, więźniow, utrapio-
nych. Jestes w stanie Szlacheckim, zástáwiay się odważnie ná Sey-
mikách: ná Seymie zá Kościół Chrystusow, zá prawdziwą wiarę, zá
wykorzenie heretykow, zá niebudowanie Zborow. Jestes bogá-
ty, czyni fundácyę ná tych którzy pracuią koło zbawienia ludzkie-
go; a przynamniey ich nie prześláduy: Nie cierp w dobrách twoich
heretykow, którzyby tám bluźnili Bogá twego. Nie nożesz fundá-
cyi czynić? przynamniey modl się zá pomnożenie wiary, zá nawro-
cenie grzeszników i niewiernych, czyni ná tę intencyą umartwienia,
dobremi przykładami pobudzay drugich do cnoty, i do miłości Bo-
skiej. *Recupera proximum secundum propriam virtutem*. Ale oraz
strzeż się pilnie, żebyś drugich pozyskuiac Bogu, duszy swoiej nie
zgubił, (który jest drugi punkt tu zálecony.) *ne incidas*, żebyś w doł

Ma być we-
dług mo-
żności ná-
szey: i bez
szkody du-
szy naszey.

nie wpadł sam piekielny, gdy drugich z niego windujesz. Bo iako mowi Pan w Ewangelii Mat. 16: *Co po wszystkim człowiekowi, choćby świat wszystek pozyskał, kiedy szkodę duszy swojej odniesie.* Zaczynam trzebá wielkiej ostrożności w konwersacyi z ludźmi, trzebá pilney zmyślow straży, trzebá częstego złączenia się z Bogiem przez modlitwę, trzebá umartwienia ciałá; iako zażywał S. Páweł, który o sobie mowi 1. Cor. 9: *Karzę ciało moje, i w niewola podám, żeby snać, gdy drugich nauczam, sam nie stałem się odrzuconym.* Reflektuy się na te dwie kondycye żarliwości, i czyni przyzwoite postanowienia.

W Rozmowie prosz o nawrocenie do Bogá niewiernych i grzesznych: á oraz o to, áby im Pan Bog dał żarliwych robotników, koło zbawienia ich pracujących. Ná co służyć może owá modlitwá S. Fránciszka Xáwierá: *Pamiętaj najłaskawszy wś. skich rzeczy Stworco Boże, żeś dusze niewiernych Heretyków i grzesznych, ná obraz i podobieństwo twoie stworzył: Oto Pánie ná zelżywość twoię niemi co dziś piekło się nápełnia. Pamiętaj ná drogá Krew i gorzká śmierć, która dla nich dobrowolnie przjąć raczył Jednorodzony Syn twoy. Wspomnij ná tego łzy, wzdychánie, i rany Nie dopuszczay dálej Pánie, áby tenże ukochány S n twoy znowu był od Pogan i grzeszników ukrzyżowany i zelżony; ále modlitwámi wbránymi twoimi ublagany. Spraw, áby cię niewierni, Heretycy, i grzeszni poznali, miłowáli, i ná wieki chwalili, á oraz tego ktoregoś zesłał Iezusa Chrystusa Páná naszego. A ia zá ich wszystkich zbawienie, mnie całego, i wszystkie moje dobrá tobie ofiaruję. Day też im Pánie dobrych Nauczycielow, i robotników, którzyby koło zbawienia ich skutecznie pracowáli.*

Pisze o tey cności szeroko Roderic. *par. 3. Tráct. 1. à cap. 2. Gaudier: p. 2. sect. 3. c. 17. & 18.*

Jeżeli komu nie będzie służyła Meditácia o żarliwości zbawienia ludzkiego, może zażyć tey, która nástępnie Meditácii,

MEDITACJA IV.

O Chwale Niebieskiej.

Przygotowanie 1. Wystaw sobie chwałę niebieską ná kształt miásta opisanego w objáwieniu S. Janá, gdzie mur i bramy z drogich pereł zbudowane, á bruk złoty i kryształowy. Táń zaś Święci bez przestanku spiewáia Troycy S. onę pieśń: *Święty, Święty, Święty Pan Zastępów.*

Przygotowanie 2. Prosz áby P. Bog wzbudził w sercu twoim pragnienie chwały niebieskiej.

PUNKT

PUNKT 1. Słuchaj mowiącego do Ciebie Páná Bogá o chwale niebieskiej, przez Proroká Jsa. 50: *Tunc videbit, & affluet, mirabitur, & dilatabitur cor tuum: W ten czas będziesz widział, to jest Bogá twoiego, i będziesz optywał, to jest niewymowna uciecha; będziesz się dziwowało i rozszerzało serce twoie.* Uważ że chwala niebieska, i błogosławieństwo nasze wieczne, co do istoty iego, ná tym należy, że po wszystkie wieki, nieodmiennie, będziemy patrzáli rzetelnie ná niezmierná piękność Páná Bogá nášzego, iáko iest sam w sobie, widzac w nim trzy osoby Troycy S, i wszystkie iego doskonałości, to iest iego wszechmocność, madrosć, dobroć, wieczność, niezmierność, i insze: á do tego widzac w nim pewnie, że się w nas ten Bog kocha, i kochać będzie nieodmiennie ná wieki, i że ná wieki całego siebie nam užyczáć będzie. Zrad poydzie w nas niewypowiedziána miłość tak wielkiej dobroći Boskiej: á zátym nastąpi niewymowny smáček słodkości Boskiej, i z niey niezmierne wesele, i nasytienie woli nášzey, i pokoy iercá. O tym weselu i nasytieniu mowi Prorok Psal. 16: *Satiabor, cum apparuerit gloria tua: Násycę się, gdy się pokaze chwala twoja.* I ná inszym mieyscu mowi do Pá á Boga o błogosławionych Psal. 35: *Inebriabuntur ab ubertate Domút tua, & torrente voluptatis potabis eos: Vpijá się obfitościá domu twego, i potokiem uciechy náprawáć ich będziesz.* A Chrystus w Ewángelii mowi do błogosławioręgo: *Intra in gaudium Domini: Wnidź do wesela Páná twego: Ne wesele w ciebie wnidzie, (iáko tłumáczy S. Augustyn,) ále ty wnidziesz w to wesele; bo to wesele będzie większe niż obiętość two á przyrodzona.* I záprawdę, iezeli szczęście nasze iest teraz i wielka uciechá, gdy patrzámy ná iáká piękność rzeczy stworzoney, gdy miłujemy przyaciela dobrego, w nas się pewnie kochá iacego, gdy kósztuujemy rzeczy słodkich: cóż będzie? gdy będźmy patrzáli ná niezmierná piękność Boska? gdy będźmy kocháli nieskończona iego dobroć, w nas się nieomylnie ná wieki kochá iaca? gdy będźmy kósztowáli niezmierney słodkości iego? To uważywszy, wzbudź w sobie naprzód wgrádę wszelákiej stworzoney piękności, dobroći, słodkości, która względem Boskiej iest iáko promień względem słońcá, iáko kroplá miodu względem morza słodkości, iáko iskra względem pożaru ognia, iáko obraz i cień względem rzeczy ozdobney. Potym wzbudź w sobie wielkie prágnienie widzieć piękność Páná Bogá, i kósztowáć słodkości iego. I owszem iáko pszczołká iuż teraz wrzuć się i utop się w tej niezmierney słodkości, i iáko upomina S. Augustyn de sublt: dilect: *Suge. suge, & bibe*

Istotá błogosławieństwa nášzego ná czym należy.

Et bibe Dominica dulcedinis inenarrabilem suavitatem: immergere & replere: adhere, & inhare: sume. & fruerere: Sij, sij, i pij Boskiej słodkości niewymowna przyjemność: utop się, i napełnij się: przylep się, i ulgnij: pożywaj, i żażymaj. O piękności niepoięta kiedy cię oglądam! o nieskończona dobroci, kiedy cię zupełnie miłować będę! o słodkości niewymowna, kiedy cię będę kosztował. Ah niestetyż że mieszkanie moje przedłużone jest, na tym świecie. Psal. 119. Wyprowadź Panie z tego więzienia duszę moję, aby imię twoje chwaliła w niebie. Psal. 141. Tam cię nasyce gdy się pokaże chwała twoja. Psal. 16.

PUNKT 2. Słuchaj mówiącego do ciebie P. Bogá, o przypadkowej chwale niebieskiej, to co mówił do Mojżesza Exod. 33: który gdy prosił Páná Bogá: *Ostende mihi gloriam tuam: Pokaż mi chwałę twoję:* Powiedział mu Pan Bog: *Ego ostendam omne bonum tibi: Ja pokażę wszystko dobro tobie.* Toż i do ciebie mówi. To zaś wszystko dobro ma w sobie chwałá niebieska: bo oprócz tego że błogosławiony w niebie przez widzenie osiągnię Bogá, w którym są wszystkie pomysły dobra, *vel formaliter, vel eminenter, albo właściwie, albo wyższym sposobem, (na czym należy istota błogosławieństwa, iako się powiedziało,)* oprócz tego mówię, tenże błogosławiony przez przypadkową chwałę będzie miał wszystkie dobra, które do duszy i do ciała należą. Bo iako mówi S. Augustyn: *Ibi erit quidquid voles: & ibi non erit quidquid noles: Tam będzie cze-egokolwiek będziesz chciał: a tam nie będzie cze-egokolwiek nie będziesz chciał.* Nie będzie tam tego czego nie będziesz chciał: bo iako mówi S. Jan w objawieniu: *tam otrze Bog łzy z oczu naszych, i nie będzie tam więcej ani smutku, ani bólesci; nie będzie głodu, ani pragnienia; nie będzie gorąca ani zimna; nie będzie choroby, nieprzyjaźni, prześladowania, nieszawy, niezgody, nieuszánowania. Ale będzie tam cze-egokolwiek będziesz chciał, tak co do duszy, iako i do ciała należy. Co należy do duszy, będziesz na rozumie miał wszelákie umiejętności, których się tu uczemy; będziesz w istocie Boskiej widział wszystkie tajemnice wiary, będziesz widział Boskie tajemnice, rady, i wyroki, ktoremi cię Bog do niebá prowadził; będziesz widział co się na świecie dzieje, ile do stanu twego to należeć będzie: iako náprzykład widzieć będziesz, co się na ziemi dzieje z twoimi synami, przyjaciółmi. Na woli twojej zaniesiesz z sobą, i będziesz miał w niebie cnoty wszystkie, które nie są przeciwne stanowi błogosławionemu, tak od Bogá tu wlane na duszę twoję, iako od ciebie tu nabyte przez częste akty: to jest, będziesz miał miłość Boską,*

Przypadkowa
właśnie w nie-
bie iako
chwała.

Boska, roztrop-
oproc wiary,
wienstwa; po-
ia jest o tym c-
będzie iánie ja-
iako by Anielsk-
chybkie, że w-
przeysc będzie
zmysłach, bę-
cha na ciała Pa-
nad słonice ian-
ta odnowione,
słuchając w d-
że słuchając s-
Będzie też tam
budynek niebie-
nia. Do tego
kworu, w s-
iako naucza z-
Ciała in C-
mieszkanie, k-
fundamenta ci-
drogiemi kamie-
dwanasćie bran-
gdzie żadney r-
A towarzyszy-
susem, z Matką-
wie? To uw-
ie Panie! pr-
Serce moje, i-
wielka liczba s-
ciebie boia. Pła-
bie w Kościele
więzienia, z ci-
Możesz tu
cap. 25. Patr-
PUNKT
się i radycie się
waż, że ta chwa-

Boska, roztropność, sprawiedliwość, posłuszeństwo, i insze cnoty, oprócz wiary, nadziei, i pokuty; bo te cnoty nie przystoia błogostwienstw; ponieważ wiara jest o tym czego nie widzimy, a nadzieja jest o tym czego nie mamy. Co do ciała uwielbionego należy, to będzie iasne iako słońce, będzie niecierpietliwe, będzie tak subtelne i iakoby Anielskie, że mury przenikać będzie; náostatek będzie tak chybkie, że w iednym momencie kilkadziesiat tysięcy milionow mil przeysć będzie mogło. Toż ciało chwalne we wzysskich swoich zmysłach, będzie miało swoię uciechę. Oko będzie patrzało z uciecha ná ciała Pána Jezusa, Nayswiętszey Panny, i inszych Świętych, nád słońce iasnieysze; także będzie patrzało ná niebá; i ná Elementá odnowione, choć rák daleko odległe. Ucho będzie się cieszyło słuchać wdzięczney muzyki Świętych chwalcących Pána Boga; także słuchać słodkiej hármonii głosu Chrystusowego, i Mátki iego. Będzie też tam niewymowny zapach; który wydawać będzie tak sam budynek niebieski, iako i ciała Świętych uwielbione, i ich wzdychania. Do tego będzie w ustach iakis słodki smák, z wdzięcznego likworu, wzysskie smáki w łobie miácego, i w ustach zostácego, iako náuczá z S. Thomaszem Henric. disp. de ult. fine, i z nim Vinc. Carafa *in Cive celi lib. 2. num. 70.* Do tego, o iák zacne tam będzie mieszkanie, ktore opisuie Jan S. w objawieniu. Apoc. 21. *gdzie fundamenta civitatis omni lapide pretioso ornata; fundamenta miastá drogiemi kámiennymi ozdobione;* gdzie mur z drogiego Jáspizu, gdzie dwánaście bram, dwánaście pereł; gdzie ulice sámo złoto; i kryształ; gdzie żadney nie będzie nocy: gdzie ustáwicznie spiewáta Alleluia. A towarzysztwo tam o iák zacne; o iák mile! konwersować z Chrystusem, z Mátką iego, z Aniolámi; i z Świętymi Bożymi, á kto wypowie? To uważájac, zawolay z Psálmista: *O iák mile przybytki twoie Pánie!* prágne do nich przyisć, i od prágnienia mgleie duszá mojá. *Serce moie, i ciało moie wyskakuie ku Bogu moiemu.* Psal. 83. *O iák wielka liczba słodkości twoiey Pánie, ktoraś zakrył dla tych, którzy się ciebie boia.* Psal. 30. *O kiedy wnidę do domu twego, i poklonię się tobie w Kościele świętym twoim.* Psal. 5. *Wyprowadź Pánie z tego więziénia, z ciała, duszę moię, ná wystawienie imienia twego.* Ps. 141.

Możesz tu záżywać weřchnienia S. Augustyná, ktore ma. *Medit. cap. 25. Patrż w Drogiey Śmierci Rozdz. 16. § II.*

P U N K T 3. Słuchay mowacego Chrystusa. Mat. 5. *Weselcie się i raduycie się, oto bowiem zapłata wásza wielka jest w niebie.* Uważ, że tá chwala niebieska opilána, lubo się dostaie niemowlętom, którzy

Jako chwały
w wieczny
dostąpić.

którzy po chrzcie umierali, jako szczerze dziedzictwo synom Bożym, bez ich prace, i zasługi: iednakże ludziom dorosłym nie dostaje się jako szczerze dziedzictwo, ale jako zapłata robotnikom, i jako korona sprawiedliwości wojniacym. Dla tego trzebá nam ná nię robić, i iey się dobijać. Bo iako mówi S. Páwel 2. Tim. 2: *Zaden nie będzie koronowany, tylko ten, kto porządnie woiuje.* I owszem według nierówności zasług nászych nie równa w niebie chwałę mieć będziemy, tak, że w którym stopniu miłości Bożkiej i zasług śmierć kogo záfianie, w tak wysokim stopniu chwałę niebieska mieć będzie po wszystkie wíeki. Dla czego powiedział Pan JEZUS Joan. 14: *W domu Oycá mego wiele iest mieszkánia, to iest, merowne iest błogosławienstwo.* Patrzące tedy iako ochotnie, iako usilnie pracujá rzemieślnicy dla doczesney zapłaty: czego nie cierpiá żołnierze dla chwały przemiiáacey: á ty iakoś do tych czas robił? Coś ucierpiał dla królestwa niebieskiego? á co go dostąpić spodziewał się? Bez wątpienia ná wieczne to błogosławienstwo trzebáby przez całą wieczność robić. Czár powiedział kiedyś o tobie, że gdyby mu tego dozwolono, tedy przyiawszy óiało ná się ludzkie, przez słup, któryby brzytwami ofiorem był nabity, i przestawałby od ziemi do niebá, dąłby się i prał, rąbił się i krwawił, przez wiele tysięcy lat, żeby się do niebá wrocíł: á od nas mniejszey rzeczy Bog wyciąga, żebyśmy w niebie byli: bo iako mówi Protok do niego Psal. 55: *Pro nihilo saluos facies eos: Práwie áá nic zbáwisz ich:* ponieważ Bog tylko od nas wyciąga, á byśmy z łaski iego uprzedziáca, i pomagáca przykładali się: która aplikácyá práwie nic względem nas nie iest, bo więcey iá Bog w nas spráwuje niżeli my. A czemuż tak gnusnie, tak mał) dla tak wielkiej zapłaty robimy. *Quomodo effugiemus, si tantam neglex. rimus salutem.* Hebr. 2: *Iako wydziedziczymy wielkiego karánia, iéż li tak tácnego zániedbamy zbáwienia?* A zwlászczá ze potym w krotce po śmierci, *Venit nox in qua nemo potest operari* Joan. 9: *Przyiázie noc w ktorej najmniejszego stopniá tey chwały záfusiżyć sobie nie będziemy mogli.* Więc teraz gdy czas iest, nieustánnie ná nię pracujemy. Niechże będzá ná wíeki pochwalona dobroć twojá Boże moy, żeś mi tak táce uczynił dostąpienie błogosławienstwa mogo wiecznego. O iako mié záfusiżdzáia owi, którzy wzawod bieżá do zakládu im zámierzonego: o iako oni się moráuiá, iako ab omnibus abstinent, wstuzymywáia uę od wygod, ut coronam corruptibilem accipiant, żeby dostáli ko: ony skáźitelney 1. Cor. 9. á iá dla korony nieskáźitelney cóżem do tych czas czynił? cóż cierpiał? Kiedyż koniec będzie tey gnusności moiey?

Dixi

Dixi nunc coepi
dobro ostania g
dzinie w minic
Rozmowa b
mi S. Augustyn
gley Smierci w
żywych, kiedy
bez: d: oż. ey. be
twoie, i ná: cł
gę Pánie, z: rzo
Bogá żywego.
ia. Czy też ob
abyśmy nie wen
zrácacy wieczn
chwały, i wysła
ná twego. W
u: ciehe: g: d: e
g: i: e będzá cz
we będziesz n
zawze pámiér
f: i: e: welela, op
zeby: m widziá
nie á nie omieś
iu: przydź á w
toba weseleli fero
pożadány wízyf
dzimy. Przy
wíe: z: enia dusze
flyn Solil. c. 26.
1ap. 3. 3. c. 36.
Chwałę ni
f: i: e: ktorej tyt

T Ró: iákie d: z: i
to iest do D

Dixi nunc coepi: Teraz pocznę szczerze robić ná niebo: bo już podobno ostatnia godzina czasu roboty. Wszak i ci którzy o iedenastej godzinie w winnicy twoiej robić poczęli, równa z drugimi wzięli zapłatę.

Rozmowa być może wzdychając do chwały niebieskiej affektami S. Augustyná *in Meditat.* § Soliloq. które są w książce o Drogie Śmierci w Rozdz. 16. § 11. O zródło żywota, strumieniu wod żywych, kiedy przyjdę do wod słodkości twoiej z ziemi pustey, bezdrożney, bezwodney? żebyś oglądał możność twoię, i chwałę twoię, i nasycił z wod miłosierdzia twego, pragnienie moje. Pragnę Pánie, zródło żywota nasyć mię. Pragnę Pánie, pragnę Ciebie Bogá żywego. O kiedy Pánie przyjdę, i pokażę się przed twarzą twoją. Czy też obaczę on dzień uciechy i roskoszy który uczynił Pan, abyśmy się wen cieszyli, i radowali? O dniu przeznaczny i piękny, niezłaziący wieczoru, i niemający zachodu, w którymbyś usłyszał głos chwały, i wyśławienia, w którymbyś usłyszał: Wnidź do wesela Páná twego. Wnidź do wesela bez smutku, które ma w sobie wieczna uciechę: gdzie będzie wizerunek dobro, a nie będzie żadnego złego: gdzie będzie cegokolwiek będziesz chciał, a nie będzie cegokolwie będziesz niechciał: gdzie będzie żywot żywy, słodki, i miły, i zawsze pamiętny. O wesele nad wesele, wesele zwyciężające wszystkie wesela, oprócz którego nie masz wesela, kiedy wnidę do Ciebie, żebyś widział Bogá mego, który mieszka w tobie - - - Przyjdź Pánie a nie omieszkiway: przyjdź Pánie JEZU, a nawiedź nas w pokoju: przyjdź a wyprowadź związanych z więzienia, abyśmy się przed tobą weselili sercem doskonałym. Przyjdź Zbawicielu nasz: przyjdź pożądaný wszystkim narodom, pokaż twarz twoię, a zbawieni będziemy. Przyjdź światłości moją, Odkupicielu moy, wyprowadź z więzienia duszę moję ná wyśławienie imienia twego. To S. Augustyn *Solil. c. 26.* Podobne ma affekty *Medit. c. 41. Solil. c. 21. Manual. cap. 3. § c. 36.*

Chwałę niebieską obszernie opisuje P. Vincent. Carafa, w Książce ktorej tytuł *Civis caeli.*

D Z I E N X.

O różnych Nabożeństwach.

Troiakie dziś wzburzimy ábo odnowimy w sobie nabożeństwo, to jest do Duchá S. do Najswiętszego Sakramentu, do Przeczy-

stej Mátki Boskiej. Pátron może być w tych nabożeństwach zńákomity B. Aloyzyus Gonzágá, ábo S. Tereśa. Modlitwy strzeńste, półożá się po káżdey Meditácii.

MEDITACYA I.

O Nabożeństwie do Duchá S.

Modlitwá uprzedzáiaca zámśze iedná.

Przygotowanie 1. Staw się w Wieczerniku, leżąc u nog Apostołów przyjmujących Duchá S. w dzień Świąteczny.

Przygotowanie 2. Proś Duchá S. aby w sercu twoim rozlał miłość ku tobie.

PUNKT 1. Abyś poznał iák potrzebne iest do Duchá S. nabożeństwo, słuchay Chrystusa mowiacego Joan. 6: *Spiritus est qui vivificat, caro non prodest quidquam: Duch iest który ożywia, ciáło ná nic nie póżyteczne.* Gdzie uwaź, że (co powiedzał S. Augustyn,) iáko duszá ciáło twoie ożywia, ták też Duch S. iest duszá duszy twoiey, która on ożywia, i spráwuię to, że oná Bogu żyie w łáscie iego, ábo świątobliwie. A iáko duszá ciáło czyni piękne i wdzięczne, ták Duch S. duszę z którą się złącza, czyni piękná i wdzięczná Bogu. Jáko duszá w cieie spráwuię wszystkie uczynki, ták, że bez duszy ciáło nie może ani widzieć, ani słyszeć, ani smákówáć, ani póstępowáć, ani rozumieć, ani miłowáć: ták Duch S. w duszy spráwuię wszystkie spráwy nádprirodzone, i zbáwienne, ták że duszá bez niego nie może ani poznawáć rzeczy Boskich iáko potrzebá, ani ich sobie smákówáć, ani słuchać Boskiego upominánia, ani póstępowáć w świątobliwości. Ztąd iáko Chrystus iest główa Kościoła, á Náyświętsza Pánná iest szysia, przez którą z tey główy ná ciáło spływáia wszystkie łáski ábo influxy: ták według S. Thomáśa Duch S. iest serce Kościoła Chrystusowego: bo iáko serce iest poczatkiem życia, száfuiąc przez wszystko ciáło z ciepłem siły ożywiáiacę: ták Duch S. po wszystkim Kościele Chrystusowym rozlewa miłość Boská, i siły nádprirodzone, pomagáiace do zbáwiennych spráw. Pátrrze tedy iáko masz sobie powáżáć łáskę Duchá S. i z nim złączenie; poniewáż on iest poczatkiem życia twego świątobliwego, i Duszá duszę twoię ożywiáiacá. O iáko masz się stáráć, ábys przez grzech nie utrácił ná duszy twoiey Duchá S. bez ktorego oná stáie się trupem szpetnym omierzłym w oczách Boskich, i niemogá ym nic zbáwiennego czynić. Vznawám tu Duchu S. i miłuję cię więcey niż duszę moię, i z nią wolę rozlá-

Ják potrze-
bne złącze-
nie się z Du-
chem S.

rozláżyć się,
wzróg człowieka
tego. Synu Bo-
gów, wypuści
tegoz Duchá tw
to we. á ja nápel
samym sobą, o ży-
wey spráwy dń
PUNKT
spósobienia trze-
tego Ojca prze-
homine, quia car-
niatem iest: Pi-
njut adversus sp-
nem adversari-
tin ko cielu: bo
Duchá S. trzeba
imná, tyle te
martwienie za-
mS. A ták
iost, nie ma ga-
skłonności ciá-
sobie i o ludz-
io: Incarne a-
chodząc nie we-
sfotobny, áby w-
venundatus tub-
clu: á zátym ná-
ego homo, quis
szczęśny iá cze-
Duchu S. wyba-
ili i skłonności
PUNKT
zeństwa do Du-
Nie záfmacycie
Spiritus nolite
gási w sobie Du-
S, ktoremi on p-
wodzi; co byw-

le rozłaczyć się, niżeli z toba. Oycze przedwieczny iákoś tchnął w pierwszego człowieka duszę, tak tchnij we mnie, i day mi ducha twego dobrego. Synu Boży, iákoś umierał na Krzyżu, náklonisz ku ziemi głowę, wypuść Duchá twoiego, náklon się ku sercu moiemu, i day mi tegoż Duchá twego. Duchu S, który mówisz do mnie: Rozszerz usta twóie, á ia nápełnię ie. Psal. 8. Oto otwieram serce moie, nápełnij ie samym sobą, o żywocie duszy moiey. Ty ia ożywiaj, ty ia rządz, ty w niej sprawuy dzieła zbawienne.

PUNKT 2. Żebyś poznał iákicy w tobie dyspozycyi ábo przy sposobienia trzeba áby w tobie przebywał Duch S. Słuchay mówiącego Oycá przedwiecznego Gen. 6: *Non permanebit spiritus meus in homine, quia caro est*. Nie będzie mieszkał Duch mój w człowieku, bo ciałem jest. Przyczynę tego dáie Páweł S. Gal. 5: *Caro enim concupiscit adversus spiritum, & spiritus adversus carnem: hac enim sibi invicem adversantur: Cialo pożąda przeciwko duchowi, á duch przeciwko ciału: bo te rzeczy są sobie przeciwné*. Záczyń kto chce mieć Duchá S, trzeba áby cialo swoje martwił: bo ile náprzykład ubywa zimná, tyle też przybywa ciepłá. To też, ile ubędzie przez umartwienie żadz i chuci cielesnych, tyle w nas przybędzie łaski Duchá S. A tak kto chce żyć Duchem S. nie ma żyć wedle cialá, to jest, nie ma gadać, pátrzać, smákováć, myśleć, prágnać, według skłonności cialá, ále tylko według rozumu, i woli Bożey: iáko o sobie i o ludziach sprawiedliwych powiedział tenże Apostoł 2. Cor. 10: *In carne ambulantes non secundum carnem militamus: W ciele chodząc nie wedle cialá żołdujemy*. Reflektuy się tedy, czy jesteś sposobny, áby w tobie mieszkał Duch S. *Biada mi, quia carnalis sum venundatus sub peccato, żem cielesny, záprzedány pod władzą grzechu: á zátym nie jestem godzien przytomności twoiey Duchu S.* Infelix ego homo, quis me liberabit de corpore mortis hujus? Rom. 7: *Nieszczęsny ja człowiek, kto mię wybáwi z cialá tej śmierci? Ty sam Duchu S. wybaw mię: ty sam Boski ogień wypal we mnie wszystkie myśli i skłonności cielesne, ábym był godnym dla ciebie mieszkaniem*.

Jákicy trzeba dyspozycyi, áby w nas mieszkał Duch S.

PUNKT 3. Słuchay Páwła S, który nas uczy sposobu nabożeństwa do Duchá S, Eph. 4: *Nolite contristare spiritum Dei in vobis: Nie zásmucaycie Duchá Boskiego w sobie*. I gdzieindziej 1. Thess. 5: *Spiritum nolite extinguere: Duchá nie gáście*. A któż zásmuca i gási w sobie Duchá S.? Ten, kto się sprzeciwia oświeceniom Duchá S, któremi on prowadzi nas do dobrych uczynków, á od złych odvádzi; co bywá ábo nie przyjmuiąc iego náchnienia wnétrznego,

Osobliwie
nabożeń-
stwo do
Ducha S.

ábo tłumiać ie w sobie, i niewykonywać. A przeciwnym sposobem nie miłszego nie jest Duchowi S. (i to jest gruntołne do niego nabożeństwo,) iáko gdy się mu cále dáemy rzadzić i kierować wszędy, i ząwsze przez iego oświecenia ná rozumie, i przez náthwienia ná woli; á ieszcze bąrziej, gdy się mu dáemy gwałtownie popychać do dzieł odważnych, trudnych, wysokich, i heroicłnych, z wielkim nászym niewczátem, z konfuzya, z niebespieczeństwem. O takich mowi S. Páweł Rom. 8: *Qui Spiritu Dei aguntur, hi sunt filij Dei: Kto- rzy Duchem Boskim pędzeni bywáią, ci są synami Bożymi.* Tacy też byli oni Seráfimowie Ezechielá, o których on mowi w Rozdziale 1. *Ubi erat impetus Spiritus illuc gradiebantur: Gdzie był pad, ábo pory- wczosć ducha, tam szli.* Reflektuy się iákoś posłuszny náthnie- niom Duchá S. Przeprosć go. Náznácz sobie nabożeństwą, iákie masz mieć do niego. Niektore tu námieniam przykłády ludzi świa- tobliwych. S Fránciszek Xáwier przed káždą godzinką Kápłáńską mawiał klęczac hymn: *Veni creator Spiritus.* P. Petrus Faber, pier- wszy towarzysze S. Jgnácego, przed káždym Pálmem mawiał: *Pater dá mihi spiritum bonum: Oycze dáj mi ducha dobrego.* Tenze przez Najswiętszą Pánnę prosił Oycá áby był iego synem: Syná, áby był iego sługą: Duchá S. áby był iego uczniem. Oycu ofiárował pá- mięć, Synowi rozum, Duchowi S. wolá swoję. Carolus Casarius S. J. ták się był zókochał w owej słodkiej Prozie o Duchu S, *Veni Sancte Spiritus & emitte caelitus,* że ia i umieráiac mowił. P. Leo- nardus Lessius S. J. wprzod niż komu dáł ráde, mawiał modlitwę o Duchu S, *Deus qui corda fidelium.* Ale osobliwie znáć że kochał się w Duchu S, P. Alphonfus Elquerra S. J. który gdy rozmyśláiac po- mienioną Prozę *Veni Sancte Spiritus, & emitte caelitus,* gdy przyszedł do onych słów: *Veni lumen cordium: Przyjdź światło serc,* Duch S. spuścił się w postáci gołębicy ná serce iego, i klwał ie, iákoby się nim páfac, o czym pisze Nádasz in Anno dier. mem. O gdyby mu ták ná- sze serca smákowály.

Rozmowá. Bądź pochwalon Boże Duchu S. zą wszystkie twoie oświecenia i náthnienia. O iákom ia niewdzięczny nie raz Cię zą- smucił, gászac ie w sercu moim. Przepraszam Cię teraz: á od tad cá- le się poddáię direkcyi twoiej we wszystkich sprawách moich: Ty mię rzadź, i kieruy, i prowadź do niebá. Spiritus tuus deducat me in terram rectam. Psal. 142. Przyday Prozę, *Veni Sancte Spiritus, & emitte caelitus &c.*

Duchu

Me
Duchu świętey
Spusć z niebá
Promień twe
Przyjdź Oycze
Przyjdź dawc
Światłości w
Naylepszy poc
Dusz ludzk
Wdzięczny c
W pracy odp
W goracu o
A w płácu
Nayszczęśliw
Nápełn z twe
Wiernych tw

Oycze prze
we mnie Boże,
wzrucay mię o
mie. Psal. 50
Przyjdź Duchu
Służy tu L
leś pierwszą ná
K CYA o pok
że wtora.

M
Wzbudz
Przygotow
Sákramentem,
iáko mowi S.
Przygotow
krámentu.
PUNKT
menście Joan.
prawdziwy nap
nie są prawdziw
naprzód zácho

Duchu świętey miłości,	Bo bez twoiey iasności,
Spuść z niebá z wyfokości,	Nie sporo mey krewkości,
Promień twej iasności.	Nie sporo niewinności.
Przyjdź Oycze sierot twoich,	Oczyść co plugawego,
Przyjdź dawco dárow swoich,	Pokrop co jest suchego,
Światłości wnętrzości moich.	Uzdrow co jest rannego.
Naylepszy pocieszycielu,	Zmiękczy co jest twardego,
Dusz ludzkich nawiedźcielu,	Zagrzej co jest zimnego,
Wdzięczny ochłodźcielu.	Rządź co jest występnego.
W pracy odpoczynienie.	Opatrz w ciebie wierzącego,
W goracu ochłodzenie,	I w tobie ufającego,
A w płaczu utulenie.	Dáry siedmiorákami:
Nayszczęśliwsza światłości	Zasługę pobożności,
Napełń z twej łaskowości	Day wieńiec doskonałości,
Wiernych twoich wnętrzości.	Zapłatę day wieczności.

Modlitwy Strzeliste.

Oycze przedwieczny day mi ducha dobrego. Serce czyste stworz we mnie Boże, i ducha dobrego odnow we wnętrzościach moich. Nie odrzucaj mię od twarzy twoiey, a Ducha S. twoiego nie odbieraj ode mnie. Psal. 50. Synu Boży poślij we mnie obiecánego Ducha prawdy. Przyjdź Duchu S. wypuść z niebá promień światłości twoiey.

Służy tu LEKCYA o Skutkach które w nas sprawia Duch S. Jest pierwsza na ten dzień w Namowách Ducha S. Abo więc LEKCYA o pokoju wewnętrznym, który jest pożytek Ducha S. Jest tamże wtóra.

MEDITACYA II.

Wzbudzająca nabożeństwo do Najsw. Sakramentu.

Przygotowanie 1. Staw się przed wystawionym na ołtarzu tym Sakramentem, któremu wiele tysięcy Aniołów asystencya czynią, iako mówi S. Chryzostom.

Przygotowanie 2. Proś o wzbudzenie nabożeństwa do tego Sakramentu.

PUNKT 1. Słuchaj Pana Jezusa mówiącego o tym Sakramencie Joan. 6: Ciało moje jest prawdziwy pokarm, i Krew moja jest prawdziwy napoy. Gdzie uważ, że insze pokarmy i napoje cielesne nie są prawdziwe pokarmy i napoje. Abowiem do pokarmu należy naprzód zachować życie ludzkie; potym pośilać człowieka słabego, i

go, i sił mu dodawać; nąd to do pokarmu i napoiu należy, sprawo-
wać to, aby człowiek w wzrost rości; a náostátek sprawować smák i u-
ciechę w tym, kto używa pokarmu i napoiu. Tych zaś skutkow
~~nie sprawuie~~ w nas często, ábo niedostátecznie sprawuie, pokarm i na-
poy cielesny, iáko sprawuie Ciało i Krw Pańska w tym Sákramen-
cie zostáająca. Bo naprzód nie záchowuie w nas wieczne życia po-
karm i napoy cielesny, gdyż samo używanie iego psuie powoli życie
násze doczesne, psuąc ciepło przyrodzone, że umierać postátemu
musiemy: Ten zaś pokarm i napoy duchowny, záchowuie w nas
poki sami chcemy łaskę Boską, która żyjemy światobliwie, i Bogu
mili: nąd to, dáie nam żywot wieczny w niebie, iáko obiecał Pan JE-
ZUS, mowiac: *Kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki.* Jészczé
pokarm i napoy cielesny często nie posila człowieka, ále słabym czy-
ni, gdy go kto wiele zążywa. Ten zaś pokarm i napoy Boski dáie nam
zawsze posiłki duchowne, że postępujemy w drodze duchowney z
cnoty w cnotę, i mężnie zwyciężamy pokusy. Nąd to pokarm i na-
poy cielesny, nie zawsze sprawuie żebyśmy rośli, iáko gdy już przy-
dziemy do lat męskich: tego zaś pokarmu i napoiu Boskiego, kto-
kolwiek i kiedykolwiek zążywa, zawsze w duchu i w łasce Boskiej ro-
śnie. Náostátek pokarm i napoy cielesny częśm nie smákuie, ále
czyni obrzydzenie, gdy kto go wiele zążywa: ten zaś pokarm i napoy
Boski, ma w sobie lepiey niż mánna Zydowska, wszeláką uciechę, kto-
rey doznawa káždy, tym więcey, im go częściey, i z większą chéi-
wością zążywa. O iáko tedy z większym głodem i prágnieniem
masz do niego przystępować, niż do pokarmu i napoiu cielesnego.
A z iákimże głodem i prágnieniem przystępuiesz? Czy w tobie ten
pokarm Boski te skutki sprawuie? Czemu nie sprawuie? Podobno
cierpisz w sobie iáką gorączkę, to jest miłość nieporządna rzeczy
stworzoney. Abo więc podobno obiádłi się i nasyćili duszą twoią
dobr ziemskich. Ponieważ iáko mowi Duch S. Prov. 27: *Anima
saturata calcabit favum:* Duszą nasycona, i plaśtrem miodu gárdzi; á
kto też w gorączce pokarmu pożywa, choć zdrowego, więcey mu
szkodzi niż pomaga. O drogi pokarmie, Ciała i Krwi Zbáwiciela mo-
iego! coż może być nąd ciebie słodszego? w którym jest samo Bośtwo,
wszystkie słodkości, i dobroci w sobie máiace! Czemuż mi nie smáku-
iesz? czemu do ciebie z tak máłym głodem i prágnieniem przystępuię?
Sprawuie to wielka moia indispozycja, i choroba duszy moiey, że to serce
moie pełne jest złych humorow, to jest ziemskich áffektow. Wyrzuc ie
Pánie z serca mego, á spraw ábym ciebie samey o nieprzebrána słodko-
ści,

Ten Sákra-
ment iest
pravdživvy
pokarm.

M
di w tym Sák
skutki z tego p
PUNK
Kto pożywa Ci
O iáka tá mied
złaczyć i zied
mi ziednoczyc
dzenia tak iák
bna: nie przy
przez zwiasek
stusie: nie był
coż uczynił?
mi chleba i w
nami tak, iáko
które złaczeni
dzi do nas Sy
swoia włzech
lem i ze Krw
też w nim m
w tym pokar
stusmy: kiedy
samy taki za
zążywać mie
iac wody, w
wey, czy w ni
się utopiłeś w
ślac, i wola, ie
miedzie zostá
ktorego ząży
nu Boży! Az
człowiekiem
zostawac w ty
mniey dóić by
nam ná się pát
lei z nami zost
wiele iest po n
nam, ábysmy é
blapiac, i calo
Chciatés ná tá

ci w tym Sakramencie zataiona taknał, ciebie samey pragnął, a tak skutki z tego pokarmu i napoju Boskiego odbierał.

PUNKT 2. Słuchay daley mowiącego Páná Jezusa támże: *Kto pożywa Ciałá mego i piie Krew moię, we mnie mieszka, a ia w nim.* O iáka tá miłość Chrystusa ku nam! każdy kocháiacy chce się ściśle złączyć i ziednoczyć z tym kogo kocha. Więc nie mógł się z námi ziednoczyć Syn Boży przez istotę swoię, i przez iedność przyrodzenia tak iáko się iednoczy z Bogiem Oycem, bo to rzecz niepodobna: nie przysłało też, áby ze wszystkimi ludźmi, tak się zwiázal przez zwiázek personálny, iáko się złączył z naturą ludzką w Chrystusie: nie było mu dość łączyć się z námi przez láskę poświęcáiacą: coż uczynił? wynalazł inszy sposob cudowny; zátáił się pod osobámi chlebá i winá, i tak wchodzi w násze wnętrznosci, i łączy się z námi tak, iáko pokarm i napoy łączy się z tym kto go pozywa, nád ktore złączenie większe być nie może. Bo tym sposobem przychodzi do nas Syn Boży, i w nas mieszka rzetelnie z Bosstwem swoim, z swojá wszechmocnością, madrością, dobrocią, z Duszą swojá, z Ciałem i ze Krwią, a w nim i z nim mieszka Troycá S. A oraz i my też w nim mieszkamy, gdy tego pokarmu pożywamy; poniewaz on w tym pokarmie zostáiacy, iest nieporównanie większy niżli my iestemy: kiedy zaś pokarm iest większy niż ten kto go záżywa, tym samym táki záżywáiac pokarmu, w pokarmie zostáie, iáko pszczołka záżywáiac miodu, w nim zostáie utopiona, i ryba w stawie zázywáiac wody, w niey zostáie. A ty záżywáiac Ciałá i Krwi Chrystusowej, czy w nim mieszkasz, iáko on w tobie rzetelnie mieszka? Czy się utopiłeś w Chrystusie? i pamięć, i rozumem, o nim samym myślac, i wola, iego samego miłuiac i kosztuiac, tak iáko pszczołka w miedzie zostáiac nic nie widzi, nic nie smákuie sobie, tylko miod ktorego záżywa? O niezmierna dobroci i miłości twojá ku nam Synu Boży! Aza nie dość było, żeś dla nas z niebá zstąpił, i stawszy się człowiekiem, raczyłeś z námi do czasu mieszkać? ále chciałeś z námi zostawác w tym Sakramencie aż do skończenia swiátá. Więc przynamniey dość było, ábys był zostáiac ná iednym swiátá tego miejsca, dał nam ná się pátrząc: ále i to nie dość było twoiey ku nam miłości: chciałeś z námi zostawác ná tak wielu miejscách w tym Sakramencie, iák wiele iest po wszystkich swiećcie Kościołow. To było przynamniey dość nam, ábysmy ciebie w nich mogli táčno náviedzac dla pociechy násey, o- blapiác, i cáłowác. Ale i ná tym nie dość było miłości twoiey ku nam: Chciałeś ná tak wielu miejscách być záwsze kiedy chcemy pokarmem

Jáko przez Sakrament ten mieszka w nas Chrystus, a my w Chrystusie.

nászym

naszym, i tak w nas zostawiać, i z nami się wewnątrzować, iako zostawie pokarm i łączy się z tym kto go pożywa. I tak nie kontentowałeś się raz wnieść w żywot Pánieński Mátki twoiej, i tam przez dziesięć miesięcy zostawiać, ale wchodzisz w te brzydkie wnętrzności moje, i tam już tak wiele razy raczyłeś mieszkac. Coż cię do tego przywiodło? niegodność, nie zasługi moje żadne, nie twój pożytek iaki, ale szczerą miłość twoją ku mnie, i pożytek mój. O Pánie niechże i ja w tobie mieszkam, iako ty we mnie mieszkac raczysz: bo gdzież mi lepiej zostawiać iako w tobie o morze słodkości wszelakiej, o centrum miłości mojej. W tobie tedy się zanurzam i zatapiam, w tobie wiecznie niech zostają wszystkie moje myśli, wszystkie żądze i affekty moje.

Czemu iest
chlebem nie-
bieskim.

PUNKT 3. Słuchay Páná tamże mowiacego: *Ten iest chleb który z nieba zstąpił.* Mánná zwála się chlebem Anyelskim, że z góry spadała od nieba, i rękami Anielskimi wyrobiona była: ale ten pokarm zowie się chlebem Anielskim, nie tylko że tu iest Syn Boży, który z nieba zstąpił na ziemię, ale też dla tego, że ta potrawa w niebie żyją Aniołowie i Święci Boży, których pokarm i napój iest, pátrzać rzetelnie na tego Bogá, który w tym Sakramencie iest zátá-iony. I tak chciał Chrystus, abyśny już tu na ziemi záżywali iedneyże z Aniołami i świętymi Bożymi potrawy, lubo inákszym sposobem. Więc i dla tego ten chleb zowie się chlebem Anielskim, że ci którzy go záżywają ludzie, mają być niebieskimi, nie ziemskimi: tak żeby ich zamysły i żądze były o dobrách nie ziemskich, ale niebieskich. Abowiem potrawa ma mieć proporcya i przyzwoitość z tym, kto iey záżywa, i w nim spráwuje swoje podobne przymioty. I tak kto záżywa potraw meláncholicznych stáie się meláncholikiem; kto záżywa potraw wodnistych, stáie się flegmátykiem; kto záżywa potraw delikáckich, krwi dobrej nábywa. Toć kto tego chleba niebieskiego záżywa, ma być niebieskim, zwłaszcza że ten chleb nie ma się w nas obracać, ale my w niego obracać się mamy, iako mówił Pan JEZUS do S. Augustyná: *Rosniy, á pożywaj mię; á nie mnie przemienisz w substancyę twoię, ale ty się przemienisz we mnie.* Uważże iezeli iestes człowiekiem niebieskim, który tego chleba niebieskiego záżywał? iákie twoie są myśli, skłonności, żądze? czy niebieskie? Nie znam tego do siebie Boże mój. Ráczey muszę o sobie mówić z Psálmistą Psal. 68: *Infixus sum in limo profundi, & non est substantia: Uwiązłem w błocie, to iest, uwiazłem sercem i myślą w rzeczách ziemskich, i nie miał we mnie nic substancyi niebieskiej.* Może się o mnie mówić, co mówił Ieremiasz, o Izráelczykach Thren. 4.

Qui

Qui nutriebantur in croceis, amplexati sunt stercora: Ktorzy karmili się potrawami szafrańnemi, rozmiłowali się błotą. I tak Panie i droga perłę Ciała twoiego przed wieprzą rzucasz: tak chleb Anielski mnie iako psu iakiemu podajesz. Niechże więczy nie będzie tey zelywości twoiey. O chlebie niebieski przemień mię w ciebie, aby nysli moie, affekty moie, sprawy moie były niebieskie.

Rozmowa. O iak dziwne są wynalazki twoiey ku nam miłości Synu Boży! Ktoraz to matka dziecię swoje karmi krwią swoją? Wiele było takich matek, które w głodzie ciałem synów swoich karmiły się: iako mowi Jeremiasz Thr. 4: *Manus mulierum misericordium coxerunt filios suos: Ręce niewiast miłosiernych uwarzyły synów swoich.* Dosć kiedy matka mlekiem swoim karmi syna: a ty nas karmisz Ciałem i Krwią swoją. Ledwo mogli tego żadać słudzy Jobowi: *Quis det de carnibus ejus ut saturemur.* Ktoby nam to dał, żebyśmy się ciałem jego nasyćili. Job 31. A my rzeczą samą tego zażywamy. Jakoż ci Panie tę niepojętą ku mnie miłość odwdzięczam? Podobno się prawdzi na tobie to co Mędrzec o tobie przepowiedział Eccl. 29: *Hospitabitur, & pascet, & potabit ingratos, & ad hoc, amara audiet: Będzie gościł, i karmił, i będzie napawał niewdzięcznych, a za to gorzkie słowa usłyszy.* Gościłz tak wiele razy w sercu moim w tym Sakramencie, i karmisz mię Ciałem twoim, napaważ Krwią twoją, nie tak iako inisi goście, którzy nie na to przychodzą aby częstowali gospodarz; ale ich musi gospodarz częstować. Ale o iak wielkiego karmisz i napaważ niewdzięcznika, który cię przyjawisz; w krotce z serca wyrzucam, abym tam dał miejsce czartu; i podobny jestem do Judasz, w którego *post buccellam panis introivit satanas, po przyjętym chlebie niebieskim, czart wstąpił.* A ty przecię widząc tę moję przytężoną niewdzięczność, codzien niemal u stołu twego mię karmi. O iak cię to boli! o iak na to utyskujesz i mówisz: *Qui edebat panes meos magnificavit super me supplantationem: Ten który pożywał chlebá mego, rozszerzył przeciwko mnie oszukiwanie.* Ejał. 40. I owszem mówisz Jsa. 13: *Qui manducat meum panem, levabit contra me calcaneum suum: Ten który pożywa chlebá mego, podnieśie przeciwko mnie piętę swoją, aby mię podeptał, i przykazania moie: nie ty ko podniosł na to nogę swoją inż nie raz, ale i teraz i po tey, i po tey Komunii podnieśie: a przecię z tym wszystkim karmisz mię i napaważ Ciałem i Krwią twoją. Ale nie tu stała niewdzięczność moją, przychodzi i do tego, że gdy mię Panie tak wiele razy hojnie czystujesz, nasycaasz się ode mnie słow gorzkich:*

Et ad has amara audiet: kied, ia nie pamiętaiac ná tak wielka miłość twoię, która mi pokazuiesz w tym Sakramencie, nie dufam tey miłości, ále fráfunki do serca przypuszczam, i nie spuszczaám się ná opatrność twoię, iákobys mi miał żałować czego mnieyszego, gdy siebie samego dajesz mi. O iák ci gorzka tá moja dyshidencya! A kiedy koniec będzie tey moiey niewdzięczności? Chcę od tych czas, wier nie tobie odflugować tak wielkie dobrodzieynstwo twoie: chcę być całé wísztek twoim, iákoś ty chciał być moim w tym Sakramencie. Bo ieżeli niegdy mówił JákoB Pátryarchá Gen. 28: *Si fuerit Deus mecum, & dederit mihi panem ad vescendum, & vestimentum ad induendum erit mihi Dominus in Deum:* ieżeli Bog będzie ze mna, i da mi chleba do iedzenia, i sukna do odzienia, będzie mi Pánem i Bogiem; iákoż ia nie mam ciebie znać za Páná Boże moy, i wiernie tobie służyć, kiedy ze mna iestes w tym Sakramencie, i żywisz mię tym chlebem niebieskim, á oraz przy używaniu iego, odziewasz mię sukna miłości twoiey, która okrywa wielkość grzechow moich. Niechże rák będzie Pánie moy: niech się ná mnie sprawdź obietnicá twojá: *Qui manducat me, vivet propter me:* Kto mię pożywa, żyć będzie dla mnie Joan. 6: Niech żyję nie dla mnie, nie dla mego pożytku, nie dla chwały i smáku moiego, ále dla chwały i upodobania twoiego, który mię ta potráwa Boska żywisz.

Modlitwy strzelište do Najsłw: Sakramentu.

Niech będzie pochwalon Najsłwíszy Sakrament. O zbáwienny ludziom chlebie; ty otwierasz wrotá w niebie. Tu nas woyny ućiskáa: twe posiłki niech bywáia. Ná ktorego teraz skrytego poglądam, day miłostíwy IEZU, czego żadam, ábym twarz twoię iáśnie widzac w niebie, otrzymał wieczney chwały szczęście w tobie.

Nabożeństwą do tego Sakramentu ma P. Gaspar Drużbicki *Tom 1. Exerc: par. 8. Vincent: Carafa Itin: cali p. 4. Exerc. 2.*

R E F L E X Y A.

Ná Nabożeństwą do tego Sakramentu.

TE nabożeństwą pospolicie są, częste Kommunie Sakramentalne, nabożne Mszy S. słuchanie, náwiedzenia częste tego Sakramentu, i Kommunie Duchowne. Ná te tedy nabożeństwą dziś może być Reflexya, áby się w nich defekty popráwiły, i ozdoby przydały. Po stáwiwszy się tedy przed Bogiem obecnym, i wezwawszy iego pomocy naprzód

Ná

Na Komunię Sakramentalną

R Efektuj się, i jakie czynisz do nich przygotowania, i po nich dzieł czynienia. Przygotowanie do tego Sakramentu jest dwójakie, dalsze i bliższe. Dalsze naprzód potrzebuje wielkiej czystości ciała i duszy, ponieważ w tym Sakramencie, jest Chrystus, z którym się łączymy, źródło wszelkiej czystości. Dla tego przed Komunią trzeba się strzec pilnie, nie tylko grzechów ciężkich, ale też i mniejszych. Idąc zaś do Komunii, według przykazania S. Pawła, trzeba się doswiadczając, i iadzić przez rachunek pilny sumnienia, upatrując też i iakiego grzechu na sumnieniu ciężkiego nie czujesz, a jeżeli go czujesz, trzeba się go wprzód spowiadać, niż do tego Sakramentu przytapić. Tak naucza S. Paweł I. Cor. 11: *Probet seipsum homo, & sic de pane illo edat: Niech się doznawa człowiek, i tak tego chleba pożywa: i przydaje, że kto niegodnie tego chleba pożywa, jadł sobie bierze, i będzie winien Ciała i Krwi Pańskiej. Ktore słowa S. Pawła tak wyklada Concilium Trydentskie sess. 13. c. 7: *Probatione necessariam esse, ut nullus sibi conscius peccati mortalis, quantumvis sibi contritus videatur, absq. premissa Sacramentali confessione ad S. Eucharistiam accedere debeat: Takiego doświadczenia potrzeba, żeby żaden krocząc do siebie grzech śmiertelny, nie uczyniwszy wprzód spowiedzi, do tego Sakramentu nie przystępował, choćby też rozumiał że ma doskonały żal za grzechy. Czego też i S. Grzegorz uczy in I. lib. Reg. lib. 2. c. 1: *Quid est se probare, nisi evacuata peccatorum nequitia, se probatum ad Dominicam mensam, & purum exhibere? Co to jest doświadczać się, tylko wyprożniony duszę od złości grzechów, czystym i doświadczoneym stawic się do stołu Pańskiego? Co nie zaś tyczy grzechów powszednich, lubo może przystępować każdy do Komunii, wprzód się ich nie wyśpowaawszy, jednakże trzeba przynamniej żal za nie w sobie wzbudzić: bo niektorzy Theologowie ucza, że ten, kto z iakim grzechem powszednim przystępuje, májac do niego affekt, ten przez taką Komunię powszednie grzeszy, dla nieuczynowania tego Sakramentu. To pewna, że Pan Bog nie nápełnia całego serca naszego swoją łaską, gdy mu tam zastępuje miejsce affekt iaki nieporządny, choć tylko powszednie zły. Ze zaś takiej czystości potrzebuje ten Sakrament, daje znać S. Chryzostom hom. 60 ad pop. Antioch. *Quo non oportet esse puriorem tali fruente sacrificio? quo solari radio non splendidiorem manum, carnem hanc dividentem? os quod igni spiritali repletur? linguam qua tremendo nimis sanguine rubescit? Nad co nie ma być czystszy ten, który tej ofiary żączywa? nad****

Jakie ma
być przy-
gotowanie
nasze do
Komunii.

który promień słoneczny nie ma być jaśniejsza ta ręka, która to światło rozdać? usta, które się ogniem duchownym napełniają? język, który straszna krew Pańska czernieć się? A nie tylko przed Komunią trzeba się strzec grzechów i małych, ale się trzeba strzec troskliwego starania, wylewania się na sprawy powierzchowne, próżnych gadek, śmiełkow; bo to wszystko przeszkadza do nabożnego zjednoczenia się w tym Sakramencie z Chrystusem, i rozciągnięcia czyni.

Potrzebne też przygotowanie dalsze umartwienia, przez post, przez dyscypliny, iako wyraźnie radzi post przed Komunią S. Chryzostom in epist. 1. ad Cor. hom. 27. A mianowicie przed Komunią martwić trzeba te zmysły, które się bawią koło tego Sakramentu; iakie są oczy, które nam patrzą, język który go przyjmuje, ręce które go piastują, smak który go kosztuje. Jako bowiem Żydzi pożywali bąranką Wielkonocnego, który był figurą tego Sakramentu, z łagodną, i gorzką, tak i my tego Bąranką pożywać mamy z gorzkim umartwieniem.

Jeszcze trzeba się zachować od wszelkiego pokarmu i napoju przed Komunią od pułnocy przeszłej. Dać znać o tym zwyczajnie po wszystkim świećcie S. Augustyn ep. 118. ad Januar: *Placuit Spiritui Sancto, ut in honorem tanti Sacramenti, in os Christiani prius Dominicum Corpus intraret, quam ceteri cibi. Nam ideo per universum orbem mos iste servatur: Podobato się Duchowi S. aby dla czci tak wielkiego Sakramentu, wprzód w usta Chrześcijańskie Ciało Pańskie wchodziło, niż ino pokarmy: dla czego po wszystkich świećcie, ten się zwyczaj zachowuje.*

Co się tycze przygotowania bliskiego przed Komunią, to należy na różnych Aktach cnot, które mają uprzedzać. A naprzód trzeba w sobie wzbudzać mocną wiarę o rzetelnej obecności Chrystusa w tym Sakramencie. Bo S. Paweł na pomienionym miejscu mówi: że ten niegodnie pożywa tego Sakramentu, który *non iudicat Corpus Domini: Nie rozeznawa przez wiarę Ciała Pańskiego.* I tak upomina S. Chryzostom in Epist. ad Eph. hom. 3. *Quotquot Corpori Christi communicamus, quotquot sanguinem ejus degustamus, cogitemus quod illius corpus et sanguinem gustamus, qui in caelestibus sedet, qui ab Angelis adoratur: Wszyscy którzy Ciało Chrystusowe przyjmujemy, i krwi jego kosztujemy, myślimy że tego Ciała i Krwi kosztujemy, który w niebie siedzi, któremu się Aniołowie klaniają.* Do tego trzeba z wielką pokorą przystępować, uznawając trojaka niegodność naszą, to jest niegodność dla podłości przyrodzenia naszego, niegodność

Jakie przygotowanie bliskie.

Refle
dnosć dla 12p
dnosć dla niew
gwałt idąc do
rzy ostatniey
dał nam przyki
nim sam wziął
nogi im umył,

Trzeba ie
Bo kto się bać
ten kto niego
tak iako Juda
tego stołu, kto
łow z wielką u
my w sobie na
który przyjm
ten który nas
icie, a ja was
pożywać nie b

Alc ofobl
Sakramen
desiderabile,
jest pożądany,
też na sobie p
derawi hoc Pal
lem tego pokar

czy, na ktorey
zostom Hom.
parvuli papilla
damus cum tan
culi spiritalis:
fantes lactent
Aza nie widz
scia do nich u
go stołu, i do p
abyśmy ślali śaj
go stołu.

Z temi afi
ten Sakramen
tak wielkim

dnosć dla izpetnosć grzechow ktoremiśmy duszę zmázáli, niegodnosć dla niewdzięcznosć náłzey. Z tey pokory S. Fránciszek Borgia idac do stołu Páńskiego kładł siępod nogi Judaszá, ná wieczery ostatniey pożywácego tego Sákrámentu. I sam Pan JEZUS dał nam przykład tey pokory, kiedy ná ostatniey wieczery wprzód nim sam wziął wustá swoje ten Sákráment, i nim go dał Apostołom, nogi im umył, náwet i samemu Judaszowi.

Trzebá ieszcze wzbudzić w sobie boiaźn wielką i uczćiwosć. Bo kto się bać nie będzie idac do tego stołu, kiedy S. Páweł mowi: ze ten kto niegodnie przystępuje, będzie winien Ciála i Krwi Páńskiej, tak iáko Judasz? Kto będzie śmiał przystępować bez uczćiwosć do tego stołu, który iáko mowi S. Chryzostom, tak wiele tysięcy Anyołow z wielką uczćiwosćią otaczáia? Jednakże z drugiey strony mamy w sobie nádzicie wzbudzić, że nas przymie ten Pan tu obecny, który przyimował Mágdalenę, Syná márnotrawnego, i grzesznikow: ten który nas wzywa mowiac: *Podźcie do mnie którzy obciążeni iescieście, á ja was nákarmię*: ten który grozi śmiercią wieczną, ieżeli go pożywać nie będziemy.

Alé osobliwie trzebá przystępować z wielkim łáknieniem, do tego Sákrámentu, gdzie iest Chrystus, który się zowie Cant. 5: *Totus desiderabilis*, ábo iáko infza verba: czyta: *Totus desiderium*, *Wszystek iest požadány, wszystek iest iednym požadaniem*. Czego nam dał on też na sobie przykład, kiedy o sobie mowi Luc. 22: *Desiderio desideravi hoc Pascha manducare vobiscum*: *Wielkim prágieniem żádam tego pokármu z wámi pożywać*; á to mowił o ostatniey wieczery, na ktorey tego Sákrámentu pożywał. Przeto upomina S. Chryzostom Hom. 60. ad pop. Ant. *Nonne videtis quantá promptitudine parvuli papillas capiunt, et quanto impetu labia uberibus infigunt: accedamus cum tanta nos quoq; alacritate ad hanc mensam, et ad ubera poculi spiritualis: quin immo longé cum majori trahamus, tanquam infantes lactentes, spiritus gratiam, et unus sit dolor, hac mensa privari: Aza nie widzicie z iáka ochotą dzieć piersi pożywáia, z iáka chćiwosćią do nich ustá przysadzáia? z taką ochotą i my przystępujemy do tego stołu, i do piersi napoju duchownego; i owšem z większą stáraymy się ábysmy ssáli łáskę ducha, i iedyny záł nam niech będzie pozbáwić się tego stołu.*

Z temi áffektámi przyiáwszy naboźnie i z wielką uczćiwosćią ten Sákráment, trzebá się przynáminiey z kwáterę godziny zabáwić z tak wielkim gościem, który do nas przyszedł; (bo przez kwáterę pospo-

pospolicie w nas trwają osoby chleba i winą, pod ktoremi Chrystus w nas rzetelnie zostaje.) czyniac różne akty cnot, ktore są. Naprzod uniżony pokłon w sercu naszym oddać temu Panu. 2. goraco go miłuiac, i obłapić afektem Najswiętszey Mátki, i wszystkich sług iego komunikuiących. 3. Dziękuiac mu za nawiedzenie, i takie nas uraczenie. 4. Ofiaruiac mu z Zacheuszem, nie tylko połowicę dobr naszych, ale i nas całej łamy ze wszystka możności naszą iemu ofiaruiac na usługę i chwałę iego, i poddając się na wolę iego. 5. Zebrzac od niego łask potrzebnych, i prowadzac go po wszystkich siłach naszych, a pokazuiać nam niedostatki, to jest na rozumie ciemność, na woli oziębłość, na apetycie gniewliwym, w zwyciężeniu trudności słabość, na pożądlwym do złego skłonność &c. W tym wszystkim gdy upatrzysz twoje przy Komuniach efekty, żałuy za nie. A dalej refleksuy się.

takie ma być
dzięk czynienie po
Komunii

Ná słuchanie Mszy Świętey.

Do słuchania nabożnego Mszy S. trzech rzeczy potrzebá. Naprzod trzeba abyśmy słuchali iey, oraz z Káplánem, i przez ręce iego ofiarowali Trojcy S. Chrystusa pod osobami chleba i winą zataionego, ktory iako ná Krzyżu siebie za nas Bogu ofiarował, tak też przy Mszy siebie ofiaruię w tym Sakramencie z káplánem. Ná to bowiem Pan JEZUS ten Sakrament nam zostawił, abyśmy mieli upominek tak drogi, ktorybyśmy Panu Bogu za nas ofiarowali; bo iako w starym Zakonie mieli ludzie różne ofiary, to jest psástwo, bydłá, olej, mąkę, wino, sol, kádzidło, ktore Panu Bogu ofiarowali; tak Pan JEZUS zniozszy te stare ofiary, ná miejsce ich, zostawił nam jednę ofiarę nieporównanie droższą Ciáła i Krwi swoiey. Ofiaruiemy zaś z Káplánem tę ofiarę, naprzod gdy mu po nagamy do tey ofiary, lubo służac do Mszy, lubo dając mu iálmuznę aby Msza miał, lubo przy nim stojac. Ale osobliwie to czyniemy przez intencyę, kiedy lubo to ná początku Mszy, lubo przy podnoszeniu Ciáła i Krwi Pánskiey, ofiaruiemy Chrystusa przez ręce Kápláńskie Trojcy S. ná te konce, ná ktore Káplán Msza odprawuię, i ná ktore Chrystus tę ofiarę posłanowił. Pięć zaś iest tych konców. Pierwszy koniec iest, dla ktorego tę ofiarę mamy ofiarować, ná uczczenie Máieřtatu Boskiego, i ná oświadczenie iego naywyższego pántwá, a nášzego poddánístvá; iako poddání ná to ofiaruią Panom swoim podatki, aby oświadczyli swoje poddánístwo. Drugi koniec iest, ná podziękowanie Panu Bogu za tak wielkie dobrodzieystwá; iako dobrodzieiom

o słuchaniu
Mszy S. iako
i ofiaro-
wać.

dzieiom naszym
Trzeci koniec
gdy kto kogo
Gdzie to wie
prawnie, albo
jednak przez
które nas pobu
grzechy. Cz
ná dosyćczy
ta ofiará znoś
spozycy odp
tek koniec, dla
bo drugim up
brych uczynk
kład zdrowie,
my odprawuia
żyteczna rzecz

Oprocz te
roznemi affe
re mąkę i si
niecztery stán
wiac do Káplá
Káplán nosi ná
bo iestami swo
To zaś przy f
zela.

Naprzod g
day się Panu B
ná, ktore ludzi
niony, był spo
lwie Ołtarz, p
woćie Pánien
ne, całuję cię a
Pánienřki. G
Národzenie C
Ciebie Synu Bo
mi powito, z
niamy, tobie dzi
przypomniy se

dzieciom naszym w nagrodę zá dobrodziejstwa oddáiemy upominki. Trzeci koniec jest, ná ubłáganie Pána Boga zá grzechy nasze: iáko gdy kto kogo obrázi, dáie mu podárupek iáki, áby go ubłagał. Gdzie to wiedzieć potrzebá, że lubo przez samę Msza gdy ia kto odpráwue, ábo iey słucha, nie gládba się grzechy, co do winy: przecię iednák przez tę ofiárę otrzymuia się *ex opere operato* láski Boskie, ktore nas pobudzáia do pokuty zá grzechy, przez ktora gládba się grzechy. Czwarty koniec jest, dla czego mamy tę ofiárę ofiarowác, ná dosyćuczynienie zá karanie doczesne, ktore karanie sámá przez się tá ofiárá znoši *ex opere operato*, ábo cále, ábo część iego, według dyspozycji odpráwuiącego Msza, ábo iey słucháiacego. Piaty náostátek koniec, dla ktorego mamy ofiarowác jest, ábysmy lubo sobie, lubo drugim uprosili láski Boskie oświecáiace, i záchęcáiace do dobrych uczynkow, ábo iákie cnoty, ábo też i dobrá doczesne, náprzykład zdrowie, pogodę, pokoy &c. I te są pożytki, ktore odbieramy odpráwuiac Msza S, ábo iey słucháiac; ná ktorych dostápienie pożyteczna rzecz jest, czynić przy Mszy słuchaniu intencya.

Oprocz tego, pożytecznie jest przy Mszy S. przypomniać sobie z roznemi áffektámi życie ná tym świecie Chrystusa Pána, á ośobliwie mekę i śmierć iego: poniewáz gdy tę ofiárę on przy oštátniey wieczerzy stánowił, kazał ia odpráwować ná swoię pámiatkę, mówiac do Káplánów: *To czynćie ná moię pámiatkę.* I tak przy Mszy Káplán noši ná sobie osobę Chrystusa, i ceremoniami wszytkiemi, ábo iestámi swoiemi wyraża ná sobie życie, mekę, i śmierć Pániska. To záś przy słuchaniu Mszy S. krotko takim sposobem czynić możesz.

Naprzód gdy Káplán przede Msza spowiedź czyni, i ty spowiaday się Pánu Bogu grzechow twoich, żáлуй zá nie, i bierz od Káplána, ktore ludziom dáie rozgrzeszenie; ábys tak od grzechow uwolniony, był sposobny do odebrania skutkow Mszy S. *Gdy Káplán cáluie Ołtarz,* przypomniy sobie wćielenie Syná Bożego, kiedy w żywocie Pánieniskim zláczył się z náture nászą, i mów: *Słowo wćielo-* *ne, cáluie cię áffektem Mátki twoiey ciebie przyimuiatey w żywot swoy Pánieniski.* *Gdy mówi Káplán Gloria in excelsis,* przypomniy sobie Národzenie Chrystusa, i chwal go z Aniolámi Swiętymi, mówiac: *Ciebie Synu Boży w stáyni národzonego, w żłobie położonego, pieluszkámi powitego, z Aniolámi SS. chwalimy, ciebie wielbiemy, tobie się kłániamy, tobie dziękuiemy &c.* *Gdy Kollektý ábo modlitwy Káplán mówi,* przypomniy sobie życie prywatne Chrystusowe až do roku 30, w

Jáko przy Mszy przypomináć sobie życie, i mekę Pániska.

ktorym

którym on, to w Kościele, to w domu, różne czynił modlitwy; z
ktoremi łączay te modlitwy, które imieniem Kościoła Káptan czy-
ni, i ofiáruy Troycy S. *Pod czas Epistoly* przypomniy sobie, iákie
w ten czas Pan JEZUS rozmowy czynił z Mátką swoią, i z Jozefem
Świątym, á iákie im dawał náuki. Abo więc, że w Epistole czytáia
często Proroctwa, chwał Chrystusa áffektem Prorokow, o nim wier-
nie prorokuiących: i nádzieię w nim swoię o dobrách doczesnych i
wiecznych pokładay, tychże Prorokow áffektem. *Pod czas Ewán-
gelii* przypomniy sobie Chrystusa Ewángelia ogłaszaiącego przy A-
postołách, i tychże áffektem Apostołów słuchájących Ewángelii,
mow: *Przymiuję náukę twoię IEZU moy, i wpul sercá mego práwo two-
ie składam.* *Gdy Credo Káptan mowi,* tychże Apostołów áffektem
wyznaway wiárę przed wszystkim światem. *Pod czas Offertorium,*
przypomniy sobie ostatnią wieczerza, ná ktorey Chrystus pod ofiá-
mi chlebá i winá siebie Bogu Oycu ofiárował, i mow: *Iákos się IEZU
moy Bogu Oycu ná ostatniej wieczerzy ofiárował; tak iá całego siebie, i
życie moje tobie ná część ofiáruję, áffektem SS. Męczennikow, życie swo-
ie i krew tobie ofiárujących.* *Pod czas modlitew sekretnych i Prafacy,*
krotko sobie przypomniy mękę Pánka aż do śmierci, mowiac: *Cie-
bie IEZU w Ogroycu poimánego, ciebie zdeptánego, u Káisarszá policz-
kowanego, zeplwánego, u Heroda wysłanego, u słupá okrutnie ubi-
czowanego, w przysionku Ratuszá cierniem ukoronowanego, tamże ná
śmierć potępionego, chwałę, wielbię, miłuję áffektem SS. Wyznawcow,
mękę twoię rozmyślájących.* *Świąty, Świąty, Świąty Pan Bog* zástępow
ę. *Pod czas poswiacánia i Elewacyi,* wlpomniy iáko Pan ná Krzy-
żu był przybity, i podniesiony, á iáko się krew lała z rak iego, z
nog, i z boku, i ofiáruy tę iego ofiárę Troycy S. ná cztery konce ofi-
iáry wzwyż miánowane, mowiac: *Oycze przedwieczny, weyrzy ná
twarz Syná twego, á zmiłuy się nád námi, iáko wiesz, chcesz, i mozesz.*
Od Elewacyi aż do Kommunii, pátrzy ná Chrystusa przez trzy godzi-
ny ná Krzyżu konájącego, przy obecności Mátki Bolesney, i áffe-
ktem iey wzbudź w sobie úżalenie, i miłóść, rány iego cáłuiac; oraz
proś o dobra śmierci, i áby cię przy śmierci Mátká bolesna nie odstępo-
wała, ále temi oczyná ná cię pátrzała, ktoremi pátrzała ná Syná swe-
go umierájącego. *Przy Kommunii,* przypomniy sobie pogrzeb Chry-
stusa, mowiac: *Ciebie dobry IEZU umártego, i w grobie pochowanego,
w ten grob sercá mego przymiuję, i z toba się nierozdzielnie złączam. á
zasługi twoie i krew sobie áplikuię. Mieszkaý we mnie, á iá w tobie,
w rány twoie schoway mię, á nie dopuszczay ábym się kiedy od ciebie od-
łączył*

łączył ná wieki
Zmarłych
mowiac: Pánie
chwałę, wielbię,
wał ná wieki.
wstąpienie Pán-
niezły ręce two-
woię, á pociąg-
przypomináć
Náostátek
duchowney.
nia, iedna Sáka
Pánkie pod ofi-
wna, która ná-
tym Sákrámen-
ná duchownym
munii nie god-
gicy Komun-
nowicie przy-
może być tak
znawam, żeś ie-
cie, prawdziwy
jest Prawda nie-
to moje; tá ie-
niekonczone,
żam i miłuję.
sercá mego.
ie Pánie tobie
Wszak ná toś
cię i teraz due-
iellés Obronce
ńko dobro mo-
Epist. ad Rom.
Dei, Panem cel-
Dei vivi, ę po-
ipiátá tego, ále
tá, który jest Ci-
kwi iego. 4.
ná náleżego Jez-

łączył ná wieki. Po Kommunii pod czas Kollekt, przypomnij sobie Zmartwychwstanie Páńskie, i iáko się rożnym Chrystus pokázował, mówiac: Pánie Zmartwychwstały, ciebie áffektem SS. Pánien i Mátron chwalcę, wielbię, i miłuię; day ábym cię z niemi w niebie widział, i miłował ná wieki. Gdy Káptan błogosławi, przypomnij sobie Wniebowstąpienie Páńskie, mówiac: IESV który w niebo wstępując, podniósł ręce twoje, błogosławiłes Wznieściom twym, pobłogosław duszy mojej, á pociągnij serce moje do niebá. Tákim sposobem mogą się przypominać przy Mszy tájemnice życia i śmierci Páńskiey.

Náostaték trzeba do słuchania Mszy S. nabożnego, Kommunii duchowney. Dwoiáka bowiem u Oyców duchownych jest Kommu-
nia, jedná Sákrámentálna, w ktorej rzetelnie przyjmujemy Ciało Páńskie pod osobámi chleba i winá: á druga jest Kommu-
nia ducho-
wna; która należy ná mocney wierze o przytomności Chrystusa w tym Sákrámentie, ná goracym pragnieniu ziednoczenia się z nim, i ná duchownym się z nim złączeniu przez miłość. Pierwszey Kom-
munii nie godzi się więcej nád raz przez dzień záżywać: ále dru-
giey Kommunii, pożyteczno jest záżywać często przez dzień, miá-
nowicie przy Mszy, i przy náviedzeniu tego Sákrámentu. Co

Jaka ma być
przy Mszy
Kommu-
nia
duchowna.

może być tákim sposobem. 1. JEZU moy, wierzę i mocno wy-
znawam, żeś jest prawdziwie i rzetelnie obecny w tym Sákrámen-
cie, prawdziwy Bog i Człowiek: á to dla tego wierzę, żeś ty któryś
jest Prawda nieomylna, ták obiać raczył, mówiac: To jest Ciá-
ło moje; tá jest Krew mojá. 2. Ciebie Boga mego, naywyższe, „
nieskonczone, wszelákie dobro moje, sobie nádewszystko powa-
żam i miłuię. 3. Z tey miłości pragnę goráco ciebie przysiać do
serca mego. Wszak do mnie mówisz: Day mi serce twoje: otoż
ie Pánie tobie ofiaruię, i otwieram ná przyięcie ciebie Boga mego. „
Wszak ná toś się stał Báránkiem, ábyśmy cię pożywali: niechże
cię i teraz duchownie pożywam; niech cię mam w sobie, który
jesteś Obróńca moim, wśpomózenie moje, poćiechá mojá, wśzy-
stko dobro moje. Oświadcza się z S. Ignácym Męczennikiem „
Epíst. ad Rom: *Non voluptates hujus mundi desidero, sed Panem
Dei, Panem caelestem, Panem vitae, qui est Caro IESV Christi, Filij
Dei uivi, et potum volo sanguineum ejus: Nie pragnę uciech
świátá tego, ále Chlebá Boskiego, Chlebá niebieskiego, Chlebá żywo-
tá, który jest Ciáło Iezusa Chrystusa Syná Bożego, i napoiu pragnę „
krwi iego.* 4. Otoż cię przyjmuję i ścisłe obłapiam. Ciáło Pá-
ná nášzego Jezusa Chrystusa, niech strzeże duszy mojej do żywo-
tá wie-

rá wiecznego. 5. Mięszkayże Pánie we mnie, á ja w tobie. Mie-
szkay w pamięci przez częste i nabożne ná cie wspomnienie: mie-
szkay w rozumie przez wiárę mocną: mieszkay w moiey woli
przez gorącą miłość ku tobie. 6. Uprzątni ná duszy moiey co
się oczom twoim nie podoba: Krwia twoja omyi mię z grze-
chow moich: w ránách twoich zákryi mię, á nie dopuszczay á-
bym był od ciebie odłączony ná wieki.

Ták uczyniwszy reflexyá ná słuchanie Mszy S. możesz się ie-
szcze reflektować

Ná nawiedzenie tego Sákrámentu.

1. To nawiedzenie miałoby częste być przez dzień. Bo ieżeli
synowie do Oycá, dworzanie do Krolá, przyjaciele do przyjaciół
często przychodzą, áby się im klániali, áby z nimi rozmawiali, i od
nich różne pomocy, i pościechy odbierali: iáka niewdzięczność iest,
i grubiaństwo nasze, gdy Chrystusa, Oycá i Krolá naszego, który dla
miłości naszej w tak wielu Kościołách, tak blisko nas, w ciborium
iáko w więzieniu iákim zostáie, tak rzadko nawiedzamy. Osobliwy
w tym był S. Dominik, który zdał się iáko by ustáwicznie przed tym
Sákrámentem bawić. S. Márya Mágdalená de Pazzis, trzydzieści rá-
zy nawiedzała go przez dzień.

Jáko nawie-
dzać Nayśw.
Sákrámentu.

Więc i ty tak sobie czas rozporządź, ábys przynamniey siedm ábo
pięć rázy ná dzień nawiedzał ten Sákráment, ábo do Kościoła przy-
chodząc, ábo przynamniey obrociwszy się do bliskiego Kościoła, po-
klon mu oddáiac.

2. Do tego nawiedzenia máia nas te przyczyny pobudzać. 1.
ábyśmy oddáli powinnny poklon i usługi nasze naywyższemu Pánu,
pod zastóną osob chleba i winá zátáionemu. 2. Abyśmy mu po-
dziękowali zá takie dobrodziejstwo. 3. ábyśmy z nim rozmawiali,
i z nim się iáko przyjaciel z przyjacielem ućieszyli. 4. ábyśmy w
potrzebách naszych do niego się ućiekáli, to iest w pokusách i tru-
dnościách, po ráunek; w wątpliwościách, po radę; w smutku po po-
ściechę. 5. ábyśmy wziąwszy ránę przez grzech od czártá, od tego
Medyká zleczeni byli. Náostátek stawić się mamy przed nim iáko
synowie przed Oycem, ábyśmy zrozumieli co zá wola iego iest i ro-
kazanie.

3. Sposoby nawiedzenia tego, różne są, ktore się podáia w Ksia-
żce naszej ktorey Tytuł iest *Palastrá pietatis*, ábo *Nauka pobożności*.
Podáie inſze P. Gaudier de *Perfekt. par. 6. cap. 3.* P. de Paz, i inſi
Authorowie, do ktorych cie czytelniku odsyiam. Niektore przecię
posoby tu krotko przypominę, áby były pogotowiu.

Pier-

Jeżusia żyjącego
do ciebie Pánie
polewam. M
ia tobie grzech
nádzieia, i pok
pod przykrycie
paralizem zará
Przychodzę z s
nade mna: Sp
temi, i wołam:
chodzę z Chán
moię czárt tra
spadáia z stołu
iających z tego s

Drugi spo
krámenie zaku
długé nayniższ
Tys Ociec mo
kładam, i
ktorym winiet
ba, i proszę aby
á ja owieczká
rámoná swoje,

szén twoy; ná
zlec Pánie du

Trzeci spo
dokonałości C
i ućiać Pánie n
Twoię wlechn
ię mądrość, kt
ię niezmiernoś
wielce nam się
ię Dufę Boſtw
noſliw. Two
Pánienikiey zá
męczone, teraz
czerniem skłota

Czwarty ty

Pierwszy sposób jest brąć ná się osoby i affekty tych którzy Páná Jezusa žyjacego z námi nawiedzáli. Náprzykład: Przychodzę do ciebie Pánie z Mágdáléną, upadam do nog twoich, i łzami ie polewam. Mow do mnie też słowá miłosćiwie: Odpuszczone są tobie grzechy twoie. Przychodzę z Setnikiem, i z iego wiara, nádzieia, i pokora mówię: Pánie godzien nie iestem ábys wszedł pod przykrycie moje: Oto nie sługá moy, ále duszá moiá leży páralizem zárážona: ále rzekny tylko słowem, á będzie zbáwiona. Przychodzę z ślepym, i wołam: JEZU Synu Dawidow zmiłuy się náde mna: Spraw Pánie ábym przeyrzał. Przychodzę z trędowátymi, i wołam: JEZU Náuczycielu, zmiłuy się nádemna. Przychodzę z Chánáneyką, i mówię: Zmiłuy się nádemna, bo duszę moię czárt trapi. Wszak i szczeniétá pożywáia odrobin, które spadáia z stołu pánow ich: niechże i ja pożywam odrobin spadáiacych z tego stołu twego &c.

Drugi sposób, uważać rózne urzędy Páná Jezusa w tym Sákrámenće zákrytego. Pánie ty iestes Krol moy i Bog moy: oddając nayniższy pokłon, i oświadczam tobie poddánístwo moje. Tys Oćiec moy, ja iáko syn twoy, w tobie synowśka ufność moię pokładam, i ciebie iáko Oycá miłuię. Ty iestes Pan á ja sługá którym winien tobie dzieśięć tylicy tálentow: upadam przed toba, i proszę ábys miał cierpliwość twoię nádemna. Tys Pásterz, á ja owieczká zgubiona: otoż się wracam do ciebie, weź mię ná rámioná swoje, i zanieś do niebá. Tys Náuczyciel moy, á ja uczeń twoy; náucz mię czynić wola twoię. Tys lekarz, ja chory: zlecz Pánie duszę moię &c.

Trzeci sposób jest czcić, chwalić, miłować wszystkie z osobná doskonałości Chrystusowe. Czczę nayniższym ukłonem, wielbię, i miłuię Pánie moy Bóstwo twoie, temi osobámi chlebá zákryte. Twoię wszechmocność, która tak wielkie cudá tu spráwuie. Twoię mądrość, która wynalázła taki sposób złączenia się z námi. Twoię niezmierność w tym Sákrámenće zotáraca. Twoię dobroć tak wielce nam się užyczáiacá. Twoię piękność zástonioná &c. Twoię Duszę Bóstwem poświęconá. Twoy rozum którym o mnie tu myślisz. Twoię wola, która tu mnie kocha. Twoie Ciało ze krwi Pánienśkiey zá spráwa Duchá S. uformowáne, dla mnie niegdy umęczone, teraz uwiekbione. Twoie ręce i nogi przebite, głowę cierniem skłóia, serce włócznia otwarte: krew przelana &c.

Czwarty sposób. Ponawiać affekty Świętych Bożych przeci-

wko Chrystusowi, i one iemu ofiarować. Ponawiam Pannie i tobie tu ofiaruję wszystkie ukłony i chwały, które w niebie oddają Święci Aniołowie. Wszystkie akty wiary SS. Apostołów i Męczenników: wszystkie akty namiętności SS. Pątryarchów i Wyznawców. Wszystkie akty miłości Bogarodzicy Panny. Naostatkiem ponawiam, i tobie ofiaruję ten afekt wieczny, którym Cię wielbi i miłuje Ojciec przedwieczny, i Duch S, i ty sam siebie.

Ten sposób służyć może w Świętą Bożego Narodzenia; którego czasu mogą się ponawiać afekty ku Panu Jezusowi Narodzonemu, Najświętszej Panny, i S. Józefa, Anyołów, Pasterzów, Trzech Króli, Symeonu i Anny. W Świętą zaś Wielkonocną ponawiać się mogą afekty Najświętszej Panny, witającej Chrystusa przy Zmartwychwstaniu, Aniołów, Pątryarchów i Proroków, Tomaszów i Apostołów, Magdaleny i pobożnych niewiast, przyjmujących tego Chrystusa po zmartwychwstaniu.

O Komunii, i o Mszy S. pisze szeroko Roderic. p. 2. Trakt. 8. Gaudier. p. 5. Seck. 12. Vinc. Carafa, Itin. celi par. 4. Exer. 2. Ludovicus de Ponte Tomo 4. de perf. Trakt. 2. Thom. à Kempis de Imitat. l. 4: Niremb. de Ador. l. 3. c. 11. Lancic, Tomo 1. Opusc. 5. c. 7. Et Tomo 2. Opusc. 14. Opusc. 11. c. 10.

Może się czytać LEK CYA o statecznym dotrwanii w dobrym. Jest w Namowach Duchá S. na ten dzień trzecia.

MEDITACJA III.

O Nabożeństwie do Matki Boskiej.

Przygotowanie 1. Słuchaj Chrystusa o Matce swojej do Ciebie mowiącego: Oto Matka twoja.

Przygotowanie 2. Proś o zapalenie miłości ku niej.

PUNKT 1. Uważ te słowa: Oto Matka twoja: Ze iako Chrystus dał nam moc, abyśmy się stali synami Bożymi przysposobionymi; tak też dał nam moc, abyśmy się stali synami Matki jego przysposobionymi, ktorey on jest Synem przyrodzonym; a tę nam ostatnią wolę swoją oznajmił, gdy konając na Krzyżu do każdego z nas mówił, co mówił do Janá S: Oto Matka twoja. O iako to wielka łaska Syna Bożego! iako wielka z tad godność i honor nasz, że możemy być synami Matki Boskiej, Królowy świata wszystkiego, a oraz bracia Chrystusa! Ale oraz przez to, o iako włożona jest na nas wielka obligacja żyć światobliwie i doskonałe, abyśmy byli godnymi tak

zaczęty

Jaki honor
być synem
Matki Bo-
skiej.

Me-
zacney Matki
też ma być z
poćiecha Oyc
spółobem sy
wosćia i smu
się, i jakim iest
Synu Bożym, że
raz może być
Chrystusowym
tak chce Syn
mię i ty zą sy
przez całą mi
samą uczyni mi
świadc. abym t
też okazy E.

PUNKT

Ecel. 24: Ego
tutis. Iam ie
wotą i enoty.
kazuje kocha
swoich nie m
dzona, ktora
ktore ich nie
swoich miłue
im, i upralza z
mi w oczach B
ko nam dała z
ry się zowie
swoię de cōgru
łaskę Boską,
nu Bogu. O
gdy zażywam
ka Pánienskie
I owšem w ty
Chrystusowym
ktorych Duch
krwia swoia ni
oż. ewa szatan
ktore zdobia

zacney Mátki synami. Bo iáko Syn iest żywym obrazem Oycá; tak też ma być żywym obrazem Mátki: iáko syn matcy iest chwala i poćiecha Oycá, tak też iest chwala i poćiecha mátki: á przeciwnym sposobem syn głupi, zły, szperny, iáko Oycá tak i Mátki iest zelżywością i smutkiem. Uznay tedy tę godność twoię; á oraz reflekty się, iákim iesteś synem tey Mátki. O niepojęta ku nam dobroci twoia Synu Boży, żeś nam za Mátkę, raczył dać własną Mátkę twoię! która może być godność większa, iáko być synem Mátki Boskiej, á brátem Chrystusowym? Niepoważalbyś się tego Mátko Bogá moiego, ále że tak chce Syn twój, biorę cię i uznawam za Mátkę moię. Przyimiżże mię i ty za syná twoiego, i bądź Mátką moia w życiu, przy śmierci, i przez całą wieczność moię. Znam podłość i niegodność moię: ále ty samá uczyn mię godnym synowstwa twoiego. A ia od tych czas chcę się ślárać, ábym tak żył, iáko przysioi ná syna twego, zwłaszcza w tey, i w tey okázy eść.

PUNKT 2. Sluchay co do ciebie Mátká Boska, i twoia mówi Eccl. 24: *Ego Mater pulchra dilectionis. In me omnis spes vite & virtutis. Iam iest Mátká piękney miłości. We mnie w sýstka nadzieia żywota i cnoty.* Gdzie uważ, że Bogárodzicá Pánná wszystkie nam pokazuje kochájącey Mátki powinności: tylko że mátki násze synów swoich nie miłują piękna miłością; bo ich miłują miłością przyrodzoną, która synom dáła to życie doczesne, i dobrą przyrodzone, które ich nie czynią pięknymi w oczách Boskich: tá zaś Mátká synów swoich miłuje miłością piękną, to iest nádprzyrodzoną, która życzy im, i uprasza życie, i dobrą nádprzyrodzone, które nas czynią pięknymi w oczách Boskich, i przyjemnymi. I tak oná iáko Mátká, nie tylko nam dáła życie duchowne, dla tego że nam dáła Chrystusa, który się zowie żywotem naszym; ále nam nieiáko przez przyczynę swoię *de cõgruo* dáie, i zachowuje w nas życie nádprzyrodzone, przez láskę Boską, która żyjemy Bogu miłymi, i tak nas rodzi nieiáko Pánu Bogu. Oná też iáko Mátká nas karmi nieiáko mlekiem swoim, gdy záżywamy Najswiętszego Sákrámentu; bo ze krwi iey i z mleka Pánieńskiego mamy to Ciało Chrystusowe ktorego pożywamy. I owszem w tym Sákrámenće, według zdánia Theologów, w Ciele Chrystusowym zostáia niektóre krople Krwi Najswiętszey Pánný, z których Duch S. Ciało Chrystusowe uformował: á zátym oná nas krwią swoia nieiáko karmi. Oná też nas iáko niegdý Rebeká Jákobá, odziewa szátami drogiemi; upraszájac nam cnoty nádprzyrodzone, które zdobia duszę naszą, i są iákoby *státy nieskazitelne, indumentũ*

incorru-

Iákie nam
Mátká Bo-
ska mácie-
rzynskie
swiadczy
láski,

*incorruptibilitatis de vellere Agni immaculati, z welny Báránká niepokalanego, Syná iey, to jest z zasług Chryśtufowych zrobione, iako mowi S. Epiphanius lib: 3. her. 78. Oná náostatek iako Mátká nas ná rękách swoich piastuie, żebyśmy w grzech ciężki nie wpádli; oná zá rękę prowadzi do niebá, upraszaiac nam do tego pomocy i posilki od Bogá. O iák to wielka, iák piękna miłość tey Mátki ku nam! O iák nam potrzebá iey wzajemná oddawác miłoscia! V-
znamam iák wielka mácierynska miłość twoię ku mnie Mátko Boska, i zá nie pokornie dziękuię. Ale ia o iákom niewdzięczny syn twoy! o iako oziebła miłość moia synowska ku tobie! O iákom cię nie raz zasmucił nieposłuszeństwem, i niestwornością obyczaiow moich. Przepraszam cię Mátko Święta, upadaiac do nog twoich. Nie odrzucay mię od łaski twoiey mácierynskiey Mátko miłoserdzia: á lubom ia nie pokazał się być synem twoim, ty pokaż mi się być mátką teraz i przy śmierci moiey.*

† PUNKT 3. Słuchay coć Bog przykazuje: *Honorem habebis Matri tue omnibus diebus vite.* Tob. 4: *Będiesz czcił mátkę twoię, po wszystkie dni życia twego.* Gdzie uważ ktore są powinności synowskie, ktoremi syn czcić mátkę powinien, á zátym i ty tę Mátkę. Pierwsza powinność jest poszanowanie i uczciwość Mátki, tak wnętrzna iako i powierzchowna. A koraż Mátká godnieysza czci, iako tá ktora czczą Aniołowie, iako Pánia i Krolowa swoje? ktora czci Syn Boży iako Mátkę swoię? 2. Powinien syn Mátkce posłuszeństwo, gdy co rozkazuje. A tey Mátkce czyś nie powinien być posłusznym, ktorey sam Syn Boży był poddany? Zwłaszcza że oná nie rozkazuje tylko to, co Chryśtus każe: i tak gdyśmy Chryśtusowi posłuszni, tym samym i Mátkce iego iestefmy posłuszni, ktorey wola záwsze się zgadza z wola Boska. 3. Syn powinien miłość Mátkce. A któż po Bogu godzien więkšzey miłosci, tak dla zacności swojey, iako i dla dobrodziejstw nam uczynionych, iako tá Mátká? 4. Syn powinien mieć ufność i konfidencya do Mátki, komunikuiac iey swoje sekretá, uciekaiac się do niey we wszystkich potrzebach, i rádzac się iey we wszystkich warpliwościach. A któż nam może w tym wszystkim więkšza dáć pomoc, iako tá Mátká, ktora ma u Bogá tak wielką powagę, á oraz tak nas bárzo miłue. 5. Syn powinien chwałę i honor mátki wszędzie rozmnażác: bo ten honor i chwałá ná syná spływa. Komuż chwałá i cześć báržiey po Bogu przynależy, iako tey Mátkce? 6. Syn powinien się cále poddać pod rzad mátki, áby nim, i wszystkiemi iego dobrami rządziłá. Ktoż nas lepiey;

• Ktore są ná-
sze ku tey
Mátkce po-
winności
synowskie.

piey może po-
możniejsza, r-
powinni tey M-
ia zá wszystkie
stkie náše po-
dwo. Uczyn
tey Mátkce. C

Rozmowa
nonjskich tobie
nie iestem god-
porzucić dla m-
ich obyczaiow,
łosserdzia, odp-
Świętego biorę
bie zá Mátkę i
iako dziedzić ch-
i przy śmierci n

O Marya
mnie. Mátko
nem twym. A
dżinę śmierci m
O naboże

pień może po Bogu rzadzić, iako tá Mátká, która jest po Bogu naymożniejsza, naymędrsza, nam nayżyczliwsza? Náostátek tośmy powinni tej Mátkce, co uczynił S. Jan, który *accepit eam in sua*, wziął ją za wszystkie dobra swoje: tak i my mamy tę Mátkę mieć za wszystkie nasze po Bogu dobra, za skarb nasz, za poćiechę, za dziedzictwo. Uczyniże reflexya, czy te powinności synowskie świadczyśz tej Mátkce. O iako się masz zawstydzić, i tę Mátkę przeproszać!

Rozmowa. O Mátko Święta, wstydzę się, że tych powinności synowskich tobie nie oddać. Matko zgrzeszyłem przeciwko niebu, i tobie: nie jestem godzien, abym był zwany synem twoim. Miałś mić nie raz porzucić dla moiej niewdzięczności, nieposłuszeństwa, i innych złych moich obyczajów, któremi cię zasmucił, i obraził: ale żeś jest Mátką miłosierdzia, odpusć wszystkie moje niewdzięczności. A ja affektem łaná Świętego biorę cię za wszystkie moje po Bogu dobra. Obieram cię sobie za Mátkę iako syn; za Pánia iako niewolnik twoy; za dziedziczkę iako dziedzictwo twoie. Mieyż o mnie stáranie przez cale życie moje, i przy śmierci moiej.

Westchnienia!

O Márya bądź mi miłościwa. Mátko Bogá moiego pamiętaj na mnie. Mátko zgrzeszyłem przeciwko tobie, nie jestem godzien być synem twoim. Matko miłosierdzia pokaż się być Mátką, teraz, i w godzinę śmierci moiej.

O nabożeństwie do Bogárodzice Pánny jest LEKCJA
w Namowach Duchownych ostatnia.



Errata Pagina versu corrigenda.

Paczatek	17	9	poczatek
Pánn	5	21	Pánu
z Anzelmem	8	18	z Augustynem.
Sanctis	27	33	Sanctos
zglądził	47	10	zglądził
rozam	63	16	rozum
Namieślnik	67	ultim.	Namieślnik
zmysły	75	10	zmysły
z zgadzaniem	75	35	zgadzaniem
ciemności	79	5	ciemności
wczysen	86	3	w czysie
iobie	95	14	sobie
revelatur	111	21	revelabitur
utrapienie	113	6	utrapienia
czegokolwiek	137	19	czegokolwiek
pamięca	143	26	pamięcia
iiest	144	12	iest
Angelst m	144	13	Angelst m.



INDEX

Abnegatio sui quid
Motiva ejusdem,
Amor
Amoris amicitia erga
Amoris concupiscen
Deus quali corde an
Auditus peccata & e
Benignitas Dei erga
Charitas
Charitatis hujus mot
Modus amandi proxi
Alter exemp.o SS. T
Actus hujus charitati
Christi humilitas,
Christi mansuetudo,
Christi in Nativitate
Christi, quibus vicit m
Christi vita occulta.
Christi obedientia, &
Christus doctor maxim
Christi doctrina qual
Christi zelus. Fide 2
Christus Rex noster.
Acquirere imitationem
Christi passio, fide
Christus crucifixus qu
Comm
Qualis ad eam prepa
Qualis post eam grat
Communio spirituali
Concio quomodo auct
Con
Confessionis vitia
Et confessionem qual
quinter.
Conformitas
latur in creatione
an sit utilis nobis &
nata fuit in Christo
et pacem internam.

INDEX RERUM,

In hoc Libro notabiliorum.

A

Abnegatio sui.

Abnegatio sui quid sit? & quam necessaria. pag. 82.

Motiva ejusdem, p. 84

Amor erga Deum.

Amoris amicitie erga Deum motiva. p. 119

Amoris concupiscentie motiva. p. 120

Deus quali corde amandus. p. 121

Auditus peccata & eorum remedia. p. 27

B

Benignitas Dei erga peccatores. p. 57

C

Charitas erga proximum.

Charitatis hujus motiva p. 88

Modus amandi proximum exemplo Christi. p. 89

Alter exemplo SS. Trinitatis se amantis. Ibid.

Actus hujus charitatis. p. 98

Christus.

Christi humilitas, vide Humilitas.

Christi mansuetudo, vide Mansuetudo.

Christi in Nativitate paupertas, contemptus & dolor, quibus vixit mundum. p. 72

Christi vita occulta. p. 76

Christi obedientia, vide Obedientia.

Christus doctor maximus. p. 79

Christi doctrina qualis. p. 80

Christi zelus. vide Zelus.

Christus Rex noster. p. 69

Christus requirit imitationem à subditis p. 70

Christi passio, vide Passio.

Christus crucifixus quid requirat. p. 114

Communio Sacra.

Qualis ad eam preparatio p. 147

Qualis post eam gratiarum actio. p. 150

Communio spiritualis in quo consistit p. 153

Oratio quomodo audienda. p. 87

Confessio.

Confessionis vitia p. 61

Confessionem qualis dolor & propositum requiritur. p. 63

Conformitas cum Dei voluntate.

Conferatur in creatione nostri. p. 5

Quam sit utilis nobis & honorifica p. 123

Quanta fuit in Christo p. 124

Quod sit pacem internam, p. 125

Conversatio cum hominibus qualis p. 96

Contritionis motiva. p. 56

Creatio hominis.

Quantum beneficium. p. 3

Quomodo homo creatus ad imaginem Dei. p. 4

Vi creationis Deus acquisivit jus in nos p. 5

Creatura.

Sunt nobis media ad finem ultimum p. 14

Quomodo illis utendum p. 15

Utendum quibusdam cum indifferentia p. 16

D Deus

Deus titulo creationis habet jus in nos, & Creatio

Deus severus Iudex. vide Iudicium.

Deus finis ultimus. vide Finis ultimus.

Quantum odit & punit peccata. vide Peccatum.

Eius benignitas in peccatores. vide Benignitas.

Quomodo amandus. vide Amor Dei.

Doctrina Christi.

Qualis p. 80

Quomodo audienda. p. 81

E

Electiois regula. p. 102

Eternitas.

Aut beata, aut infelix p. 40

Eternitas poenarum inferni. p. 52

Eucharistia.

Est cibus verus p. 141

Quomodo per illam manemus in Christo p. 143

Cur est panis Angelorum. p. 144

Quomodo visitanda. p. 154

vide Communio.

Examen Conscientie.

Generale quomodo faciendum. p. 48

Particulare quomodo p. 50

F

Finis ultimus.

Obiectivus est solus Deus p. 7

Finis ultimus formalis est gloria Dei p. 8

G

Gloria Caelestis.

Essentialis in quo consistit. p. 131

Accidentaliter in quo p. 134

Comparanda meritis ab Adulto p. 136

Gloria Dei

Est finis noster ultimus. p. 8

Quomo-

INDEX RERUM.

Quomodo ad illam conducunt creaturæ. p. 15

H

Humilitas.

Humilitas Christi in ejus Nativitate. p. 73
Ejusdem in vita occulta p. 77
Ejusdem in reliqua vita p. 93
Humilis non querit gloriam suam, Ibid.
Humilis recumbit in novissimo loco. p. 94
Humilitatis tres gradus p. 95

I

Indifferentia in usu creaturarum. p. 16

Infernus.

Pœna sensus in inferno horrenda. p. 50
Pœna damni quanta p. 52
Pœnæ utriusq; æternitas Ibid.
Inspirationes Spiritus S. vide Spiritus S.
Intellectus perfectio in quo consistit. p. 127

Intentio.

Quomodo faciendæ. p. 11
Quomodo & cur renovandæ. p. 12

Iudicium Dei.

Quæ ejus materia. p. 42
Persona Dei iudicis horrenda. p. 44
Sententia ejusdem. p. 45

L

Lingvæ peccata, eorumq; remedia. p. 28
Lectio libri pii qualis esse debet. p. 87

M

Mansuetudo.

Mansuetudo Christi qualis. p. 91
Mansuetudinis fructus. p. 92

MARIA Virgo.

Matris officia erga nos exercet. p. 157
Quæ nostra officia erga illam p. 158
Memoriæ perfectio in quo consistit. p. 126
Milicia spiritalis quid requirit. p. 71
Missæ audiendæ praxis. p. 150

Mors.

Est bonorum nonnisi temporalium privatio. p. 38
Motiva mortificationis. p. 84

Mundus.

Mundum quomodo Christus vicit in sua nativitate. p. 72

O

Obedientia Christi. p. 78
Odoratus peccata. p. 31

Oratio.

Orationis quæ requisita. p. 13

P

Passiones animi.

Sunt causæ peccatorum. p. 58
Quæ sint, & quomodo vincendæ p. 74

Passio Christi.

Quæ passus est Christus. p. 103
Quam patienter. p. 107
Christus crucifixus quomodo nobis imprimendus. p. 115

Patientia.

Est medium satisfaciendi pro peccatis. p. 66
Actus patientiæ. p. 108
Patientiæ adjuvamenta. p. 111
Paupertas Christi in ejus nativitate. p. 73

Peccatum mortale.

Quàm graviter à Deo punitum. p. 13
Malitia ejus. p. 21
Circumstantiæ aggravantes peccatum. p. 24
Peccatoris status miserabilis. p. 33
Peccatorum causæ. p. 33

Peccatum veniale.

Quàm odibile Deo. p. 31
Quanta damna adfert. p. 34
Quàm graviter à Deo punitur. p. 55

R

Resignatio in Dei voluntatem. & Conformitas. p. 39
Respectus humani causæ peccatorum. p. 39

S

Sanguis Christi quos fructus facit in anima, &c. p. 114
cur non facit. p. 114
Satisfactionis pro peccatis tres modi. p. 6
Sensus quinque quomodo custodiendi. vide VI-
sas, Auditus, Gustus, &c.

Spiritus S.

Est Anima animæ p. 14
Non manet in homine carnali. p. 139
Contristatur quomodo. Ibid.

T

Tactus peccata. p. 1

V

Visus peccata eorumq; remedia. p. 1
Voluntatis perfectio in quo consistit. p. 1

Z

Zelus animarum.

Quantus fuit in Christo. p. 11
Qualis esse debet. p. 11
Debet cavere periculum propriæ salutis. Ibid.



P. ;

p. 1

2.

p. 10

P. 10

obis imprimendis

p. 1.

peccatis. p. 6:

p. 6

p. 12

p. 1

ate. P.

P.

ale.

p. 1

p. 1

at am. P.

Five

2

iii

iale.

513

i.

а. Сопоставь.

0517. 5

... animal, &

3.

mod.

12

...di, 9120

7

2.

Eino

12

P.

P

13. *quif.*

Ph

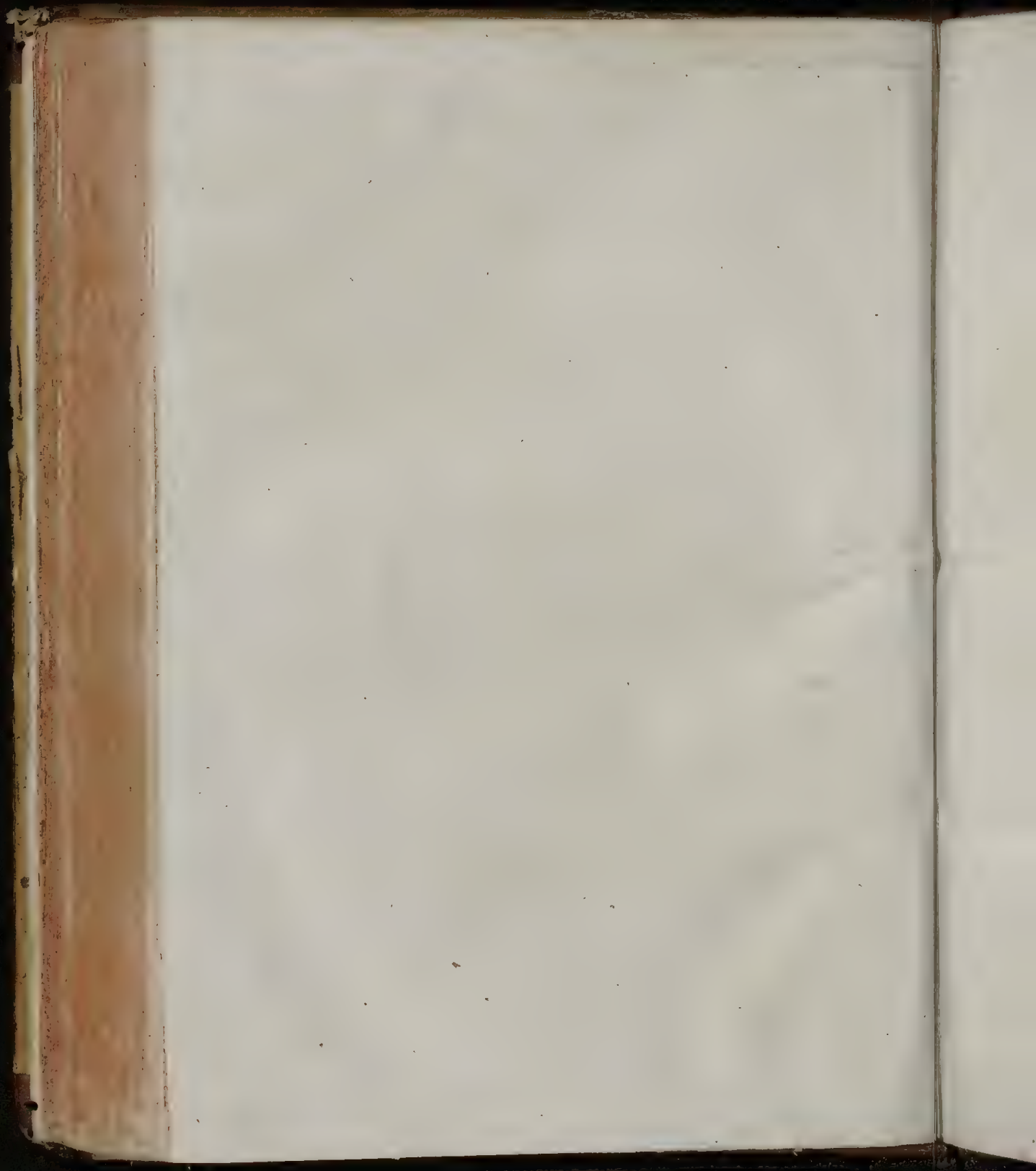
1477.

Fig. 1

... faintly.

12.

11







niu.

Eslo
rem,

daru
omo-

rona

wi S.

ia nie

finem,

l Me-

idere-

kurzy

ni dro-

itur in

tude

ianach

se stron-

a porę-

to Fiar.

o p'am,

condavit

con.

Hac est

leoneum

servare.

firmat.

rona.

dobi za-

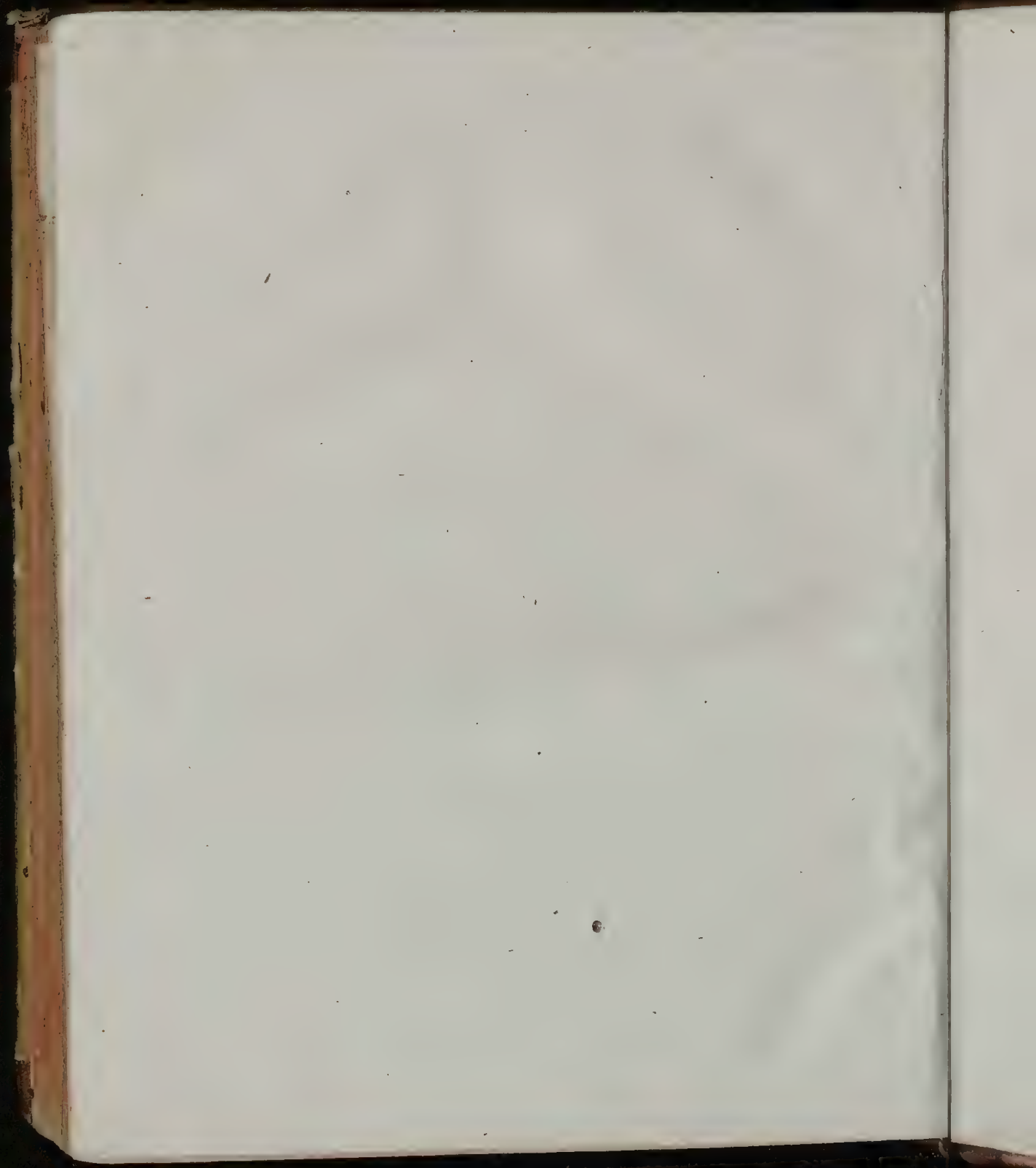
n oima.

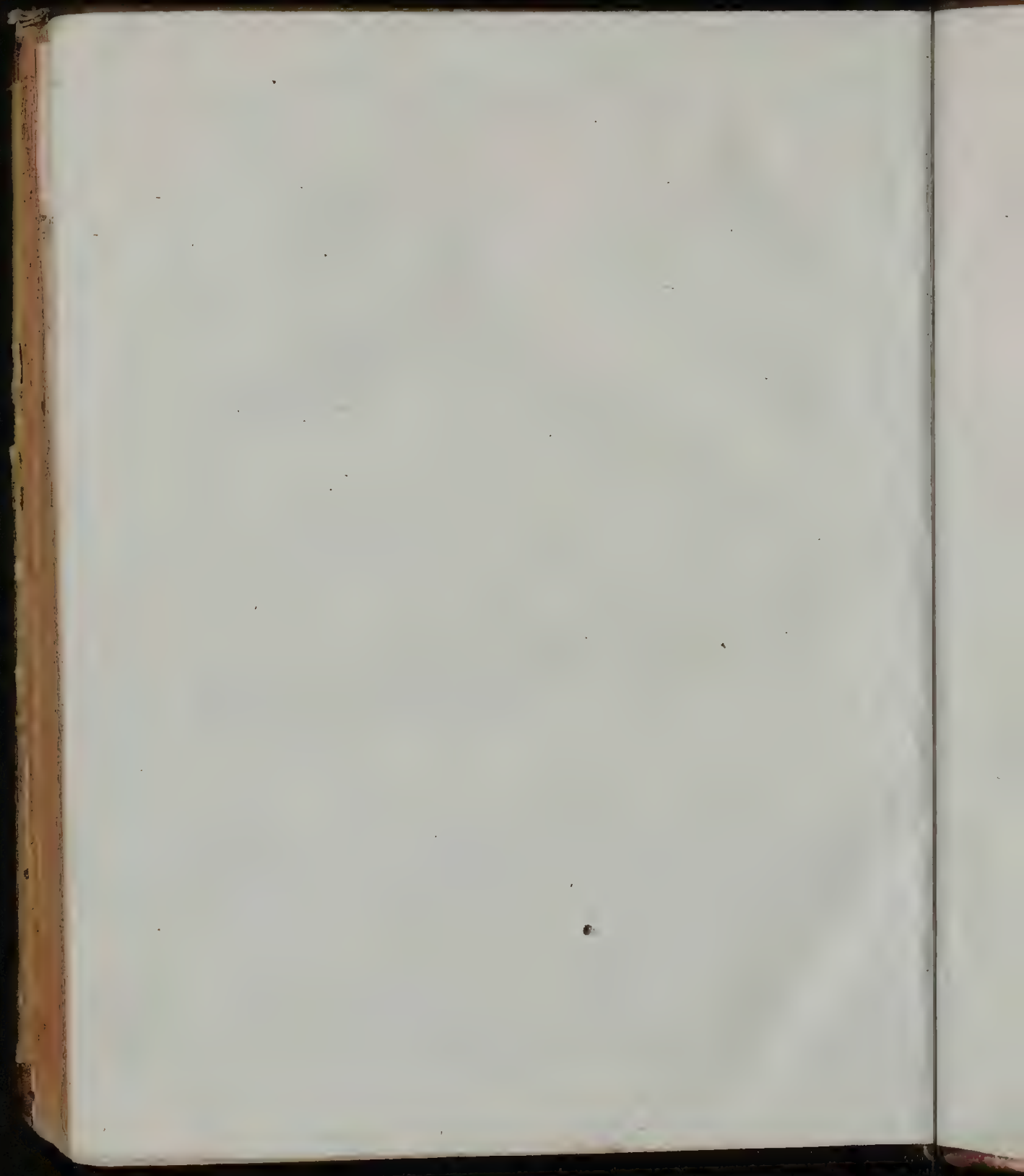
Ta to

knia Ka-

pawinni

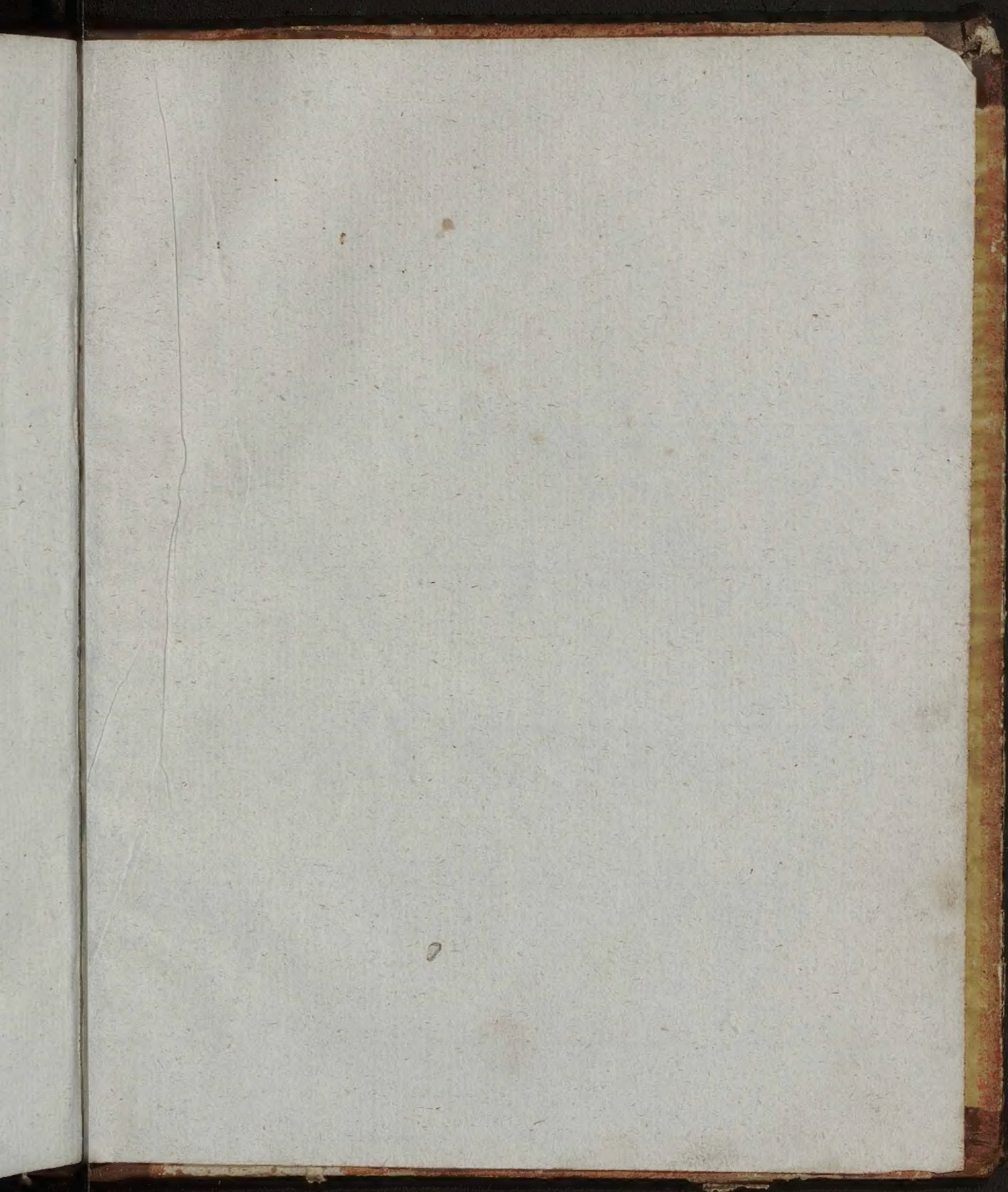
Bogu

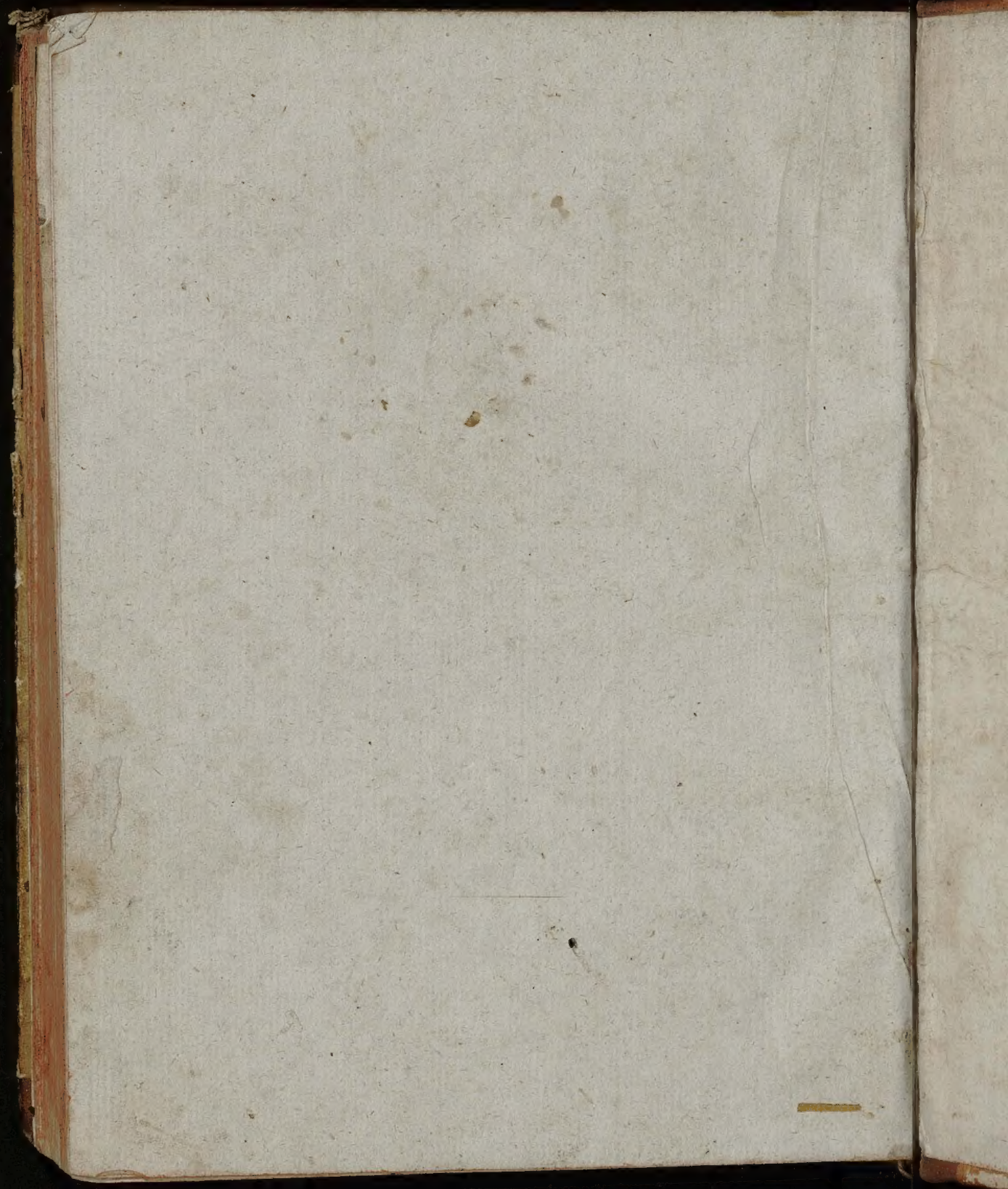












Biblioteka Jagiellońska



stdr0029593

